

**Marszałek:**

Dziękuję. Dziękuję bardzo.  
Jest wniosek.

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Zdążyłem.*)

Pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz również ma wniosek na piśmie.

Proszę bardzo.

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę w imieniu swojego klubu o przerwę. Chcielibyśmy, żeby w tej przerwie pan premier Gliński przeprosił za swoje słowa obrażające przewodniczącego Protasiewicza.

Co złego jest w prośbie o minutę ciszy? (*Oklaski*)  
Co złego jest w odmówieniu modlitwy „Wieczny odpoczynek”? Co złego jest w wymienieniu Miednoje, w wymienieniu innych miejsc kaźni?

(*Głos z sali: Jakich?*)

Ostaszkowa, Miednoje, Starobielska.

Co złego jest w wymienieniu miejsc mordu katyńskiego i pamięci o polskich oficerach, oficerach Wojska Polskiego, Policji, polskiej elicie intelektualnej, którzy zginęli w Katyniu? (*Oklaski*) Przecież on nie czynił wam żadnych zarzutów. Wyszedł na tę mównicę, zapytał, czy wysokiej rangi przedstawiciele rządu polskiego w 78. rocznicę mordu katyńskiego pojechali do Katynia i uczcili pamięć naszych rodaków, i poprosił o minutę ciszy. Jeżeli w tym widzicie złą wolę, to jak mamy budować wspólnotę narodową, do czego wczoraj wzywaliście? Złej woli nie ma w pytaniu i w chęci uczczenia w jakikolwiek sposób ofiar bandytyzmu, ofiar mordu katyńskiego.

(*Posel Gabriela Mastowska: Hipokryta.*)

My będziemy o Katyniu pamiętać i prosimy was, żebyście pamiętali razem z nami. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka: Co zrobiliście?*)

(*Posel Kazimierz Plocke: Co robimy, panie marszałku?*)

**Marszałek:**

Pan premier Gliński jeszcze raz chce zabrać głos. Proszę bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Agnieszka Pomaska: Nagrodę oddaj.*)

**Wiceprezes Rady Ministrów  
Minister Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego  
Piotr Gliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie przewodniczący...

(*Głos z sali: Przewodniczącym jest Protasiewicz.*)

...posuwa się pan do działań prowokacyjnych i bezczelnych. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale o czym pan mówi?*)

(*Posel Grzegorz Schetyna: Boli, boli, zabolalo.*)

Wie pan doskonale, że wystąpienie pana posła Protasiewicza dotyczyło tego, że polska polityka zagraniczna jest źle prowadzona.

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Pytanie to było.*)

Pan poseł Protasiewicz sugerował, że ranga polskich przedstawicieli w Katyniu jest nieodpowiednia. Ja odpowiedziałem. Powiedziałem, jak polski rząd czci tę rocznicę i że ranga jest odpowiednia.

(*Głos z sali: Nie jest...*)

Ale faktycznie myślę, że w tej atmosferze i dopóki państwo chcecie grać tak poważną sprawą w kwestiach politycznych, ta dyskusja sensu nie ma. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Tak jest.*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, właściwie jest tylko jeden formalny wniosek: wniosek o odroczenie do 8 maja...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale ja jeszcze zgłosiłam wniosek formalny.*)

(*Głos z sali: Jeszcze jeden wniosek.*)

...ponieważ pozostałe wnioski nie dotyczą porządku obrad.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, ja zgłosiłam wniosek formalny.*)

Poza tym informuję państwa, że zgodnie z regulaminem wniosek formalny proszę najpierw, przed zgłoszeniem, złożyć na piśmie.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, ale ja mam wniosek formalny na piśmie.*)

Gdy otrzymam ten wniosek, podejmę decyzję.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, ale ja mam wniosek formalny na piśmie.*)

Dobrze.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale on jest...*)

Proszę o ten wniosek na piśmie. Poinformuję panią poseł o tym później, jak się z nim zapoznam.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Mamy w tym samym czasie obrady nad dwoma punktami... Ten, który dotyczy komisji sprawiedliwości...*)

W tej chwili, proszę państwa, będziemy...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: ...komisję i pierwsze czytanie projektu ustawy.*)

Pani poseł, proszę opuścić mównicę.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale... pytanie.*)

Pani przeszkadza w prowadzeniu obrad.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, mamy komisję sprawiedliwości...*)

(*Posel Krzysztof Truskolaski: Ale dlaczego inne kluby mogły, a nasz nie może?*)

## Marszałek

W tej chwili został zgłoszony wniosek formalny o odroczenie posiedzenia i ten wniosek poddam pod głosowanie.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, mamy komisję sprawiedliwości, pierwsze czytanie projektu ustawy.)

Pani poseł, proszę panią, żeby pani opuściła mównicę.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale proszę uwzględnić mój wniosek formalny. Mamy...)

Pani poseł, proszę opuścić mównicę.

(Poseł Sławomir Nitras: Miały być wnioski na piśmie. Ma na piśmie i co?)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Miały być na piśmie i jest na piśmie. Mamy komisję sprawiedliwości...)

Pani poseł, w trybie regulaminowym ponownie panią proszę, żeby pani opuściła mównicę.

(Głos z sali: Ale jest wniosek.)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, to jest kwestia proceduralna.)

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, pan szybciej rozpatruje wnioski o tablicach w Sejmie, niż rozpatruje formalne.)

(Głos z sali: O jednej tablicy.)

Zwracam pani uwagę w tej chwili, że zakłóca pani obrady Sejmu i prowadzenie obrad.

(Głos z sali: Ale uzasadnienie wniosku...)

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia i ten wniosek poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za odroczeniem posiedzenia do 8 maja, jak jest we wniosku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za głosowało 157, przeciw – 251, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym.

Jest to druk nr 2389.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o ten projekt.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, zgłosiłam wniosek formalny o Konwent. Mamy w tym samym czasie pierwsze czytanie ustawy i komisję.)

Informuję państwa posłów po wstępnym zapoznaniu się z pismem pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz, że nie jest to wniosek formalny...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale ja chcę go uzupełnić.)

...tylko jest to wniosek o zawieszenie komisji, a więc w trybie regulaminowym. (Gwar na sali)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: W tym samym czasie mamy i pierwsze czytanie ustawy, i komisję. Potrzebny jest Konwent.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 229, przeciw – 156, wstrzymało się 27.

Sejm propozycję przyjął.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Jest to druk nr 2393.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o ten projekt.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że również w tym przypadku głosowanie nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o ten punkt, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 230, przeciw – 158, wstrzymało się 26.

Sejm propozycję przyjął.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, zgłaszam wniosek formalny o zwołanie Konwentu z uwagi na to, że...)

Pani poseł, proszę mi nie przeszkadzać.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale uzupełniam. Bardzo proszę.)

(Głos z sali: Kara.)

Pani poseł, proszę zająć miejsce...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Będzie pierwsze posiedzenie... ustawy oraz komisja sprawiedliwości...)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Właśnie tak mamy w komisjach, za każdym razem.)

...regulaminowe w ławach poselskich.

## Marszałek

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłoży sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wniosek formalny!)

...Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Na posiedzeniu Konwentu zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o ten projekt.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Jej przyjęcie będzie oznaczać zgodę Sejmu na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy w tej chwili do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 414 posłów. Za głosowało 229, przeciw – 160, wstrzymało się 25.

Sejm propozycję przyjął.

Na 60. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowań nad sprawozdaniami Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie:

— wniosku powoda Dawida Jackiewicza z dnia 12 września 2017 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Kamili Gasiuk-Pihowicz,

— wniosku oskarżyciela prywatnego Macieja Wąsika o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Ryszarda Petru,

— wniosku naczelnika Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie o wyrażenie zgody przez Sejm na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Stanisława Gawłowskiego.

Są to odpowiednio druki **nr 2047, 2173 i 2306**.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące te głosowania.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusji

nad informacją dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2017 r.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Może uzasadnię, panie marszałku.)

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad rządowymi projektami ustaw dotyczących wypowiedzenia umów międzynarodowych.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie działań podjętych przez byłą premier Beatę Szydło, które uruchomiły na niespotykaną dotychczas skalę wypłaty dodatków do wynagrodzenia premiera, wicepremierów i innych w postaci premii, oraz przyczyn i okoliczności rekonstrukcji rządu i redukcji liczby wiceministrów, wraz z zapowiadzanym przesunięciem podsekretarza stanu, członków korpusu politycznego do grupy urzędników służby cywilnej.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia Sejmu będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

(Poseł Krzysztof Truskolaski: Wniosek formalny!)

## Sekretarz Poseł Łukasz Schreiber:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędzie się posiedzenie Komisji:

— do Spraw Petycji – godz. 10.15,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 10.15,

— Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – godz. 10.15,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 10.30,

— Infrastruktury – godz. 10.30,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10.30,

— Ustawodawczej – godz. 10.30,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 11,

— do Spraw Energii i Skarbu Państwa – godz. 12,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,



**Sekretarz Poseł Łukasz Schreiber**

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 12,  
 — Obrony Narodowej – godz. 12,  
 — Zdrowia – godz. 12,  
 — do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13,  
 — Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 13,  
 — Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunologicznych – godz. 13,  
 — Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – godz. 13,  
 — Infrastruktury – godz. 14,  
 — Łączności z Polakami za Granicą – godz. 14,  
 — Spraw Zagranicznych – godz. 14,  
 — Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 15,  
 — Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,  
 — Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 15.30,  
 — Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 16,  
 — do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 16,  
 — do Spraw Unii Europejskiej wspólnie z Komisją Finansów Publicznych oraz Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 16,  
 — Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 16.30,  
 — Infrastruktury – godz. 17,  
 — Obrony Narodowej – godz. 18,  
 — Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 18,  
 — Polityki Senioralnej – godz. 18,  
 — Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 18,  
 — Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 20.  
 Komunikat o posiedzeniach zespołów. Dziś odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:  
 — Parlamentarnego Zespołu ds. Szpitali Powiatowych – godz. 11,  
 — Parlamentarnego Zespołu ds. Dziedzictwa Świętego Jana Pawła II – godz. 12,  
 — Parlamentarnego Zespołu ds. Przemysłu Chemicznego – godz. 13,  
 — Parlamentarnego Zespołu ds. Tenisa Ziemnego – godz. 14,  
 — Parlamentarnego Zespołu na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego – godz. 16,  
 — Parlamentarnego Zespołu ds. Prawa Własności Warstwowej – godz. 18,  
 — Parlamentarnego Zespołu ds. Cyfryzacji Szpitali i Placówek Medycznych – godz. 18,  
 — wspólne posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Praw Pacjentów i Parlamentarnego Zespołu ds. rozwiązywania problemów mieszkańców „Polski powiatowo-gminnej” – godz. 18.30.  
 I ostatni komunikat. Uprzejmie zapraszamy na otwarcie wystawy „Tak płaci Polska – Henryk Sławik”

w dniu dzisiejszym, 11 kwietnia 2018 r., o godz. 11. Otwarcie wystawy odbędzie się na I piętrze w budynku C-D. Dziękuję.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym (druk nr 2389).**

Proszę panią poseł Annę Milczanowską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Poseł Anna Milczanowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym.

Proponujemy wprowadzenie przepisów, które przewidują:

Dwustopniową procedurę konsultacyjną przy odwoływaniu prezesów i wiceprezesów sądów, z udziałem nie tylko Krajowej Rady Sądownictwa, ale także kolegium sądu. Zgodnie z nową procedurą minister sprawiedliwości najpierw zasięga opinii kolegium sądu, a jeżeli ta jest negatywna – zwraca się do Krajowej Rady Sądownictwa. Ta może odmówić zgody na takich samych zasadach jak w obecnie obowiązujących przepisach, tj. większością 2/3 głosów.

Obiektywne kryteria „interesu wymiaru sprawiedliwości” oraz „ważnego interesu społecznego” jako podstawę do wyrażenia zgody na dalsze orzekanie przez sędziego po osiągnięciu przez niego wieku 65 lat – dla spójności systemu podobne kryteria wprowadzone zostają w ustawie o Sądzie Najwyższym – a także wprowadzenie trybu odwoławczego od postanowienia o odmowie wyrażenia zgody. Wprowadzenie takich kryteriów – podobnych do tych, które obowiązują w systemie brytyjskim czy francuskim – należy uznać za pozytywne. Pozytywnie ocenione powinno zostać wprowadzenie trybu odwoławczego od postanowienia prezydenta o odmowie wyrażenia zgody. Przepis skonstruowany został w taki sposób, aby Krajowa Rada Sądownictwa mogła oceniać jedynie to, czy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej poprawnie zastosował ustawowe kryteria, a także by przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania mogło nastąpić, gdy KRS podejmie uchwałę większością 2/3 głosów.

Przyznanie kompetencji do wyrażenia tej zgody prezydentowi RP w miejsce ministra sprawiedliwości. Z uwagi na to, że do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej należy stanie na straży konstytucji – w tym

**Posel Anna Milczanowska**

także niezależności sądów i niezawisłości sądów – to właśnie ten organ wydaje się właściwszy do podejmowania decyzji w tym zakresie. Jest tak tym bardziej dlatego, że powoływanie sędziów jest prerogatywą prezydenta – art. 144 ust. 3 pkt 17 konstytucji.

Przyznanie prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej w miejsce ministra sprawiedliwości kompetencji również w zakresie mianowania asesorów. W tym zakresie kompetencje ministra sprawiedliwości są wyłącznie ceremonialne – mianowanie asesorów odbywa się na podstawie list wyników egzaminu sędziowskiego zgodnie z ustawą o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. I w tym zakresie aktualność zachowują jednak uwagi do pkt 3, które są zaproponowane w projekcie ustawy. Powierzenie tej kompetencji prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej w miejsce ministra sprawiedliwości nie zmienia w zasadniczy sposób funkcjonowania sądownictwa.

Zrównanie standardowego wieku przejścia w stan spoczynku do 65 lat dla sędziów kobiet i sędziów mężczyzn – z pozostawieniem kobietom możliwości wyboru i wcześniejszego przejścia w stan spoczynku po ukończeniu 60 lat, niezależnie od stażu pracy.

Proponowane rozwiązanie zakłada, że sędziowie kobiety otrzymają prawo wyboru: w wieku 60 lat będą mogły przejść w stan spoczynku niezależnie od stażu pracy albo sprawować swoją funkcję aż do osiągnięcia 65 lat, tak jak sędziowie mężczyźni. Współgra to z przepisem art. 69 § 2, który pozwala na wcześniejsze przejście w stan spoczynku po przepracowaniu określonej liczby lat w wieku 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn. Proponowana zmiana oparta została na konstrukcji przepisu art. 37 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym, wchodzącej w życie 3 kwietnia 2008 r., a więc ta ustawa już weszła w życie.

Wejście w życie projektowanej ustawy nie wiąże się ze skutkami finansowymi dla budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Projekt ten wywołuje pozytywne skutki społeczne, są pozytywne reakcje społeczne, zwłaszcza na tę dwuinstancyjność, jeżeli chodzi o odwoływanie prezesów sądów, a także, jeżeli chodzi o kobiety sędziów – z wieloma jesteśmy po rozmowie – jest zadowolenie w środowisku, że kobiety, oczywiście te, które będą chciały, mogą pracować do 65. roku życia bez zgłaszania specjalnej prośby w tej sprawie.

Przedmiot projektowanych regulacji jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Stosowne opinie Biura Analiz Sejmowych są do dyspozycji państwa posłów. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Daniel Milewski.

**Posel Daniel Milewski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przykład z ostatnich tygodni, czyli oddanie sprawiedliwości człowiekowi, który najlepsze lata swojego życia spędził w więzieniu, dobitnie pokazuje, jak wiele krzywdy obywatelom mógł wyrządzić wymiar niesprawiedliwości. To jest krzyżący przykład pielęgnowanych jeszcze do niedawna patologii. To jeden z licznych przykładów braku kompetencji oraz wrażliwości ze strony tych, którzy w imieniu społeczeństwa mają być ostoją tych wartości.

Praktycznie każdy miesiąc rządów Prawa i Sprawiedliwości jest krokiem na drodze do przywracania takiej roli wymiaru sprawiedliwości, jakiej oczekują od niego obywatele. To droga trudna i ciężko nawet powiedzieć, jak długi czeka nas jeszcze marsz ku pełnej naprawie wymiaru sprawiedliwości. Nie ustajemy jednak w tych staraniach. Zobowiązaliśmy się do reformy sądownictwa i konsekwentnie ten projekt realizujemy. Teraz jako posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość złożyliśmy projekt ustawy stanowiący pakiet demokratyczny dla sądownictwa. Dotychczas wprowadzane w tej kadencji regulacje w pełni gwarantują praworządność i realizują konstytucyjną zasadę podziału oraz równowagi między poszczególnymi władzami. Wychodzą one naprzeciw europejskim standardom w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, a ich odpowiedniki można znaleźć w ustawodawstwie wielu państw Unii Europejskiej o ugruntowanych tradycjach demokratycznych.

W omawianym projekcie proponujemy kolejne zmiany mające na celu udoskonalenie jakości polskiego sądownictwa. Mechanizmy takie jak dwustopniowa procedura konsultacyjna przy odwoływaniu prezesów i wiceprezesów sądów czy obiektywne kryteria interesu wymiaru sprawiedliwości oraz ważnego interesu społecznego jako podstawy do wyrażenia przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zgody na dalsze orzekanie przez sędziego po osiągnięciu wieku 65 lat to główne filary tego pakietu demokratycznego dla sądownictwa.

W projekcie, nad którym Wysoka Izba rozpoczyna właśnie prace, przyznaje się prezydentowi także kompetencje do mianowania asesorów. Kolejnym elementem jest zrównanie standardowego wieku przejścia w stan spoczynku do 65 lat dla sędziów kobiet i mężczyzn, przy pozostawieniu jednak sędziom kobiet prawa wyboru.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa to kolejny krok powodujący usprawnienie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W programie naszych rządów obiecaliśmy Polakom skuteczne mechanizmy



**Posel Daniel Milewski**

kontroli przeciwdziałające odrywaniu się poszczególnych ogniw wymiaru sprawiedliwości od jego służebnej wobec społeczeństwa roli. Dotrzymujemy danego Polkom i Polakom słowa, konsekwentnie realizujemy reformę wymiaru sprawiedliwości. Udoskonalamy także własne rozwiązania po to, by polskie sądy działały możliwie jak najsprawniej, by obywatele Rzeczypospolitej czuli się bezpiecznie we własnym państwie, by byli pewni, że idąc do sądu, idą tam po sprawiedliwość, a nie tylko po często niesprawiedliwy wyrok. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pan poseł Borys Budka.

**Posel Borys Budka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż projekt ustawy, który został przedłożony przez posłów obecnej większości parlamentarnej, po raz kolejny mylnie nazywany jest jakąkolwiek reformą. Nie było, nie ma ani nie będzie reformy wymiaru sprawiedliwości, dopóki za wymiar sprawiedliwości odpowiadają populiści, ludzie, którzy własny interes polityczny przedkładają nad interes społeczny, przede wszystkim nad to, by to sądy sprawowały kontrolę nad politykami, a nie politycy nad sądami.

Otóż, szanowni państwo, po raz kolejny przedkładacie coś, co jest tylko i wyłącznie zasłoną dymną. Nie kto inny jak wasz minister sprawiedliwości, prokurator generalny, poseł i szef jednego z ugrupowań, które wchodzi w skład waszej zjednoczonej pseudoprawicy, odwołał z polskich sądów bardzo dobrze działających prezesów i wiceprezesów. Jeżeli ktoś, tak jak mój przedmówca, w sposób obłudny i manipulacyjny wykorzystuje tragedię niesłusznie oskarżonego człowieka do tego, by uzasadniać zamach na wymiar sprawiedliwości, to pokazuje to, jak bardzo cyniczni i obłudni jesteście w swoim działaniu.

Otóż stworzyliście mechanizm absolutnego wpływu polityków na wymiar sprawiedliwości, wyrzuciliście dobrze pracujących prezesów i wiceprezesów, zastępując ich częstokroć miernymi osobami słynącymi z postępowań dyscyplinarnych.

Tą ustawą niczego nie naprawiacie. To jest tylko i wyłącznie mydlenie oczu. Czy chcecie wmówić opinii publicznej, że ta pseudo-Krajowa Rada Sądownictwa sprzeciwi się tym, którzy odesłali tam swoich nominatów? Czy chcecie nam państwo wmówić, że ta ustawa spowoduje, że będzie niezależny nadzór nad sądami? Jak wygląda pojmowanie waszej niezależności, to świetnie widać w procesach, które odby-

wają się w Krakowie, gdzie zaangażowano aparat państwowy, prokuraturę do sprawy, która w mojej ocenie jest wyłącznie prywatną zemstą jednego z ministrów waszego rządu. Wy mówicie o demokratyzacji, podczas gdy fakty przeczą sobie.

Proszę zwrócić uwagę, co działo się ze śp. Igorem Stachowiakiem. Proszę zobaczyć, jak wasz aparat państwowy chciał osądzić, zamiast niezależnego sądu i niezawisłego sędziego, Sebastiana K. z Oświęcimia tylko dlatego, że miał pecha i na jego drodze pojawiła się pędząca kolumna ówczesnej premier. I wy śmiecie pouczać Polaków o demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości? Kłamstwo, obłuda, fałsz.

Prezydent Rzeczypospolitej nie ma konstytucyjnego umocowania do weryfikowania sądu, sędziów. To, co proponujecie, to tak naprawdę weryfikacja sędziów prowadzona przez organ władzy wykonawczej. Ciekawe, jak zachowa się prezydent Rzeczypospolitej, gdy wpłynie do niego prośba od sędziów Sądu Najwyższego o to, by chcieli dalej realizować swoją misję, wykorzystując ich doświadczenie i kompetencje. Jeżeli będą to sędziowie, którzy udowodnili, że prezydent Rzeczypospolitej złamał konstytucję, ułaskawiając osoby nieprawomocnie skazane, waszych partyjnych kolegów, czy liczyacie na obiektywny osąd przez prezydenta Rzeczypospolitej?

Ta ustawa jest fikcją, ta ustawa jest kolejnym mydleniem oczu, ta ustawa ma udawać, że państwo cokolwiek reformujecie. Jak wyglądają wasze reformy, to można zobaczyć w tzw. Trybunale Konstytucyjnym. Sędziowie dublerzy, trybunał, który działa w sposób opieszale, wycieczki waszych parlamentarzystów do funkcyjnych sędziów i najważniejsza rzecz: te ciągłe spotkania w gronie polityków. Tak wygląda waszym zdaniem niezależny Trybunał Konstytucyjny. To samo zrobiliście z Krajową Radą Sądownictwa, to samo chcecie zrobić z Sądem Najwyższym.

Ta ustawa nadaje się do kosza. Nie ma, nie było i nie będzie reformy wymiaru sprawiedliwości, dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska składam wnioszek o odrzucenie projektu ustawy *(Dzwonek)* w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, wykazaliście się państwo niekompetencją i brakiem rozeznania w pracy Sejmu.

*(Posel Elżbieta Gelert: Co to za ocena?)*

Ten wniosek dotyczy innego druku. Procedujemy teraz nad projektem z druku nr 2389. Dotyczy on czego innego.

*(Posel Borys Budka: To będą wszystkie...)*

Proszę bardzo sobie zabrać ten druk. *(Poruszenie na sali)*

Teraz w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 głos ma poseł Jerzy Jachnik.

Bardzo proszę.

*(Głos z sali: Sprostowanie, panie marszałku.)*

**Posel Jerzy Jachnik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam przyjemność przedstawić projekt ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o Sądzie Najwyższym.

Proszę państwa, tak się zastanawiam, bo jeśli popatrzymy na tę ustawę z punktu widzenia, że chcemy zrobić krok do tyłu, żeby załagodzić spór z Unią Europejską, to ona w jakiś sposób mogłaby być akceptowalna.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, przepraszam.

Panie pośle Budka, nadal dostałem nieważny...

(Posel Kinga Gajewska: A dlaczego?)

No to jest, nie dotyczy... Jesteśmy w trakcie pierwszego czytania, panie pośle. Weźcie się trochę do pracy i...

(Posel Borys Budka: Pan mnie nie poucza, dobrze?)

Jesteśmy w trakcie pierwszego czytania, a nie drugiego. Ten druk jest nieważny.

(Głos z sali: Ale to można słownie.)

Bardzo proszę.

(Posel Katarzyna Lubnauer: Posel zgłosił ustnie, tak?)

Ale to nie...

Chwileczkę, ale dlaczego pani to zabiera?

(Głos z sali: Poprawimy.)

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Ale w pierwszym czytaniu można ustnie.)

**Posel Jerzy Jachnik:**

Mogę?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Proszę bardzo.

**Posel Jerzy Jachnik:**

Otóż na pewno w dobrym kierunku idą dwie podstawowe zmiany, czyli nominacje i odwoływanie prezesów i wiceprezesów sądów poprzez opinię bądź kolegium sądu, bądź Krajowej Rady Sądownictwa, również jeśli chodzi o kadencje i zrównanie wieku emerytalnego. Ale mam takie podstawowe pytanie: Co z tych zmian mają znowu obywatele? Już któryś raz przy każdej ustawie pytam państwa, co mają z tego obywatele. Obywatele z tego nie mają dokładnie, proszę państwa, nie.

Stan spoczynku. Sędzia musi przedstawić zaświadczenie o stanie zdrowia, zwykle zaświadczenie o stanie zdrowia, które raz w życiu od aplikacji do tego przedstawia. A ja podam przykłady, jak już tutaj pan poseł Budka przedstawiał, różne rzeczy, które giną ze sklepów. Oceńmy sobie jakieś części od wiertarki. Przecież tego nie zabierał zdrowy sędzia, tylko musiał mieć jakieś zaburzenia. Zatem sędzia powinien być badany pod względem psychiatryczno-psychologicznym i te badania powinny być okresowe. (Oklaski) Jeśli badany jest policjant, dlaczego ma nie być badany sędzia, i to nie tylko Sądu Najwyższego, ale wszystkich sądów? Wszyscy funkcjonariusze powinni być badani. (Oklaski) My też, proszę państwa.

(Posel Marek Jakubiak: Brawo!)

Proszę państwa, czytam sobie tutaj opinię BAS-u i tu jest napisane: stan prawa Unii Europejskiej w materii objętej projektowaniem ustawy. Tutaj jest wymienionych kilka punktów. Jeden z punktów, art. 47 akapit drugi Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, podaje tak: każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy.

Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońców i przedstawiciela. Konia z rzędem temu, kto tu znajdzie choćby jeden przecinek, jedną literkę na ten temat.

Proszę państwa, rozumiem sytuację, do której doszliśmy z wszystkimi ustawami. W tym sensie pan poseł Budka miał rację, że nie można tworzyć złego prawa i potem tego złego prawa wykręcać w tę czy w tamtą stronę, żeby ono jakoś pasowało do naszej koncepcji. Prawo, które zostało zmienione, począwszy od ustawy o prokuraturze po ustawę o Sądzie Najwyższym, przez wszystkie pośrednie ustawy, które były, niestety nie dają nic normalnym obywatelom. Ci obywatele dalej chodzą po sądach w poszczególnych miastach powiatowych, dalej narzekają na prokuratury, dalej narzekają na sądy. Krótka sprawa, podam prosty przykład. Chłopak w wieku 37 lat, aresztowany w sprawie afery VAT-owskiej – nawiasem mówiąc, rodzina twierdzi, że to jest nieprawda, ale nie chcę tego oceniać – dostaje udaru mózgu, przestaje widzieć na jedno oko, widzi w granicach 30% i to jest opinia zakładu karnego, a na drugie oko z powodu mechanicznych uszkodzeń już nie widzi. Ma trójkę dzieci. Proszę państwa, prokurator uparcie trzyma go w zakładzie karnym. Więc pytam: Chcemy go wypuścić ślepego? Z trójką dzieci? Jakie tutaj są istotne... Co tu jest w ogóle dla ludzi? A te 15-, 20-letnie wyroki za zabójstwa – ostatnim razem o to pytałem – również są bardzo wątpliwe. Czy w tych ustawach mamy cokolwiek na ten temat? W jakichkolwiek – i w tych w pierwszym stanie, i w tych, które zmieniamy. (Oklaski) Nic nie mamy. Nic nie mamy.

W Polsce konieczny jest system skargowy. O tym państwo w ogóle nie mówicie. W systemie skargowym muszą być uczestnikami organizacje pozarządowe, musi być czynnik społeczny, i to one powinny kiero-

**Posel Jerzy Jachnik**

wać wnioski do sądów dyscyplinarnych. Wtedy sąd dyscyplinarny w Sądzie Najwyższym będzie miał sens istnienia, w przeciwnym przypadku nie będzie miał sensu istnienia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcielibyście, aby dzisiaj na tej sali przez wszystkie przypadki było odmienione słowo „kompromis”, ale bardziej tu pasuje słowo „kompromitacja”. Nawet jak na standardy bezprawia, do których przyzwyczailiście nas przez ostatnie 2,5 roku, dzisiaj naprawdę bijecie rekordy. Nowelizujecie dosłownie kilka artykułów ustawy, a w tym samym momencie łamiecie kilkanaście artykułów konstytucji naraz. W oparciu o tę nowelę minister sprawiedliwości w dalszym ciągu będzie miał bowiem możliwość odwoływania prezesów sądów na podstawie bardzo ogólnych przesłanek, takich jak np. brak możliwości dalszego pełnienia funkcji z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Tamą ma być zapytanie do kolegium sądu, ale ta opinia nie będzie wiążąca. Pozornie będzie się mogła temu sprzeciwić Krajowa Rada Sądownictwa, ale jedynie większością kwalifikowaną 2/3 głosów. Na marginesie trzeba dodać, że to jest naprawdę zadziwiający brak zaufania do tych politycznych nominatów, których przed chwilą ze złamaniem konstytucji wybraliście do KRS-u. To nie jest tak naprawdę żadna tama przed całkowicie dowolnym, arbitralnym, opartym na politycznych sympatiach działaniem ministra sprawiedliwości przy odwoływaniu prezesów sądów. Przecież Krajowa Rada Sądownictwa jest obsadzona przez waszych nominatów, tj. albo ludzi, którzy w większości zawdzięczają awanse życia ministrowi sprawiedliwości, albo ludzi, których wyróżnia nie doskonała wiedza czy doświadczenie zawodowe, ale właśnie znajomość z ministrem sprawiedliwości.

Niezgodne z konstytucją jest także powierzenie prezydentowi kompetencji do wyrażania zgody na to, kto może zajmować stanowisko sędziego po ukończeniu pewnego wieku życia. Oznacza to ni mniej, ni więcej, że czynny polityk Prawa i Sprawiedliwości pan prezydent Andrzej Duda będzie decydował o tym, kto w Polsce będzie sędzią, a kto sędzią nie będzie.

Trzeba zwrócić uwagę także na to, że takie działania prezydenta jak wyrażenie zgody na pełnienie funkcji sędziowskiej nie jest prerogatywą prezydencką, a zatem będzie potrzebna kontrasygnata kolejnego polityka PiS-u – premiera. Mówiąc wprost, zmia-

na z ministra sprawiedliwości na prezydenta Andrzeja Dudę osoby, która będzie wyrażała zgodę na pełnienie funkcji sędziego po ukończeniu pewnego wieku, nie jest żadną zmianą. Bo to nie jest naprawdę żadna różnica, jaki polityk PiS-u o tym zadecyduje – czy będzie to Zbigniew Ziobro, czy Andrzej Duda. Tak naprawdę na samym końcu to poseł Kaczyński zadecyduje i o składzie Sądu Najwyższego, i o obsadzeniu stanowisk prezesów sądów.

To, co proponujecie, to jest tak naprawdę zakładanie alarmu przeciwpożarowego na jeszcze dymiące zgłiszcza wymiaru sprawiedliwości, na zgłiszcza wymiaru sprawiedliwości, które pozostają po waszym przejściu. Te zmiany w żaden sposób nie cofną zniszczeń. Prezesi sądów i tak zostali już usunięci z tych stanowisk, więc to, co proponujecie, to system zabezpieczeń, ale na przyszłość.

Roztaczacie wizję kompromisu w związku z tą nowelizacją. Jakiego kompromisu? Czy to będzie kompromis posła Kaczyńskiego z prezydentem Rzeczypospolitej, jeżeli będą się oni różnili co do opinii na temat jakiegoś prezesa sądu albo sędziego Sądu Najwyższego? Te rozwiązania nie tylko są sprzeczne z konstytucją, ale także nie realizują zaleceń Komisji Europejskiej.

Trzeba zwrócić uwagę, że procedowanie nad tymi ustawami to jest tak naprawdę test waszej wiarygodności, czy chcecie rzeczywistego porozumienia z Komisją Europejską, czy chcecie zakończyć tę zimną wojnę, którą prowadzicie z Brukselą, czy w dalszym ciągu chcecie narażać interes milionów Polek i Polaków, narażać interes Polski.

Oczywiście wszyscy chcemy, aby Polska uniknęła groźby sankcji oraz utraty pieniędzy z funduszy europejskich. Oczywiście o ile groźba sankcji z art. 7 może zostać zablokowana, najprawdopodobniej przez Węgry, o tyle musimy sobie zdawać sprawę z tego, że groźba utraty środków pomocowych w kolejnym unijnym budżecie jest naprawdę w dalszym ciągu realna właśnie ze względu na to, że bawicie się z Komisją Europejską w ciuciubabkę. Nie proponujecie realnych zmian, takich jak usunięcie dublerów z Trybunału Konstytucyjnego i przyjęcie ślubowania od prawidłowo wybranych sędziów, cofnięcie upolitycznienia Krajowej Rady Sądownictwa, sprawienie, że sędziów do tej rady wybiorą sędziowie, oraz cofnięcie tej czystki, którą chcecie przeprowadzić w Sądzie Najwyższym.

Bo to w waszych rękach są te zmiany – w rękach polityków PiS, którzy zdewastowali standardy państwa prawa w Polsce, są wszystkie narzędzia do tego, aby uchronić nasz kraj przed utratą miliardów euro wsparcia. I do tego są potrzebne trzy kroki.

Dlatego w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna wnoszę o odrzucenie tej ustawy, pozornie wprowadzającej jakiegokolwiek zmiany *(Dzwonek)* w wymiarze...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...o odrzucenie tego projektu. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz głos ma pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, klub Unii Europejskich Demokratów i PSL.

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Doszliście do ścian w rewolucji, którą prowadzicie od 2 lat, w zmianach, które – tak jak słusznie mówił pan poseł Jachnik – w żaden sposób nie służą obywatelom, doszliście do ścian w naszych relacjach z Unią Europejską. I teraz próbujecie mydląć oczy. Tak naprawdę gracie w kulki, bo ta zmiana w żaden sposób nie zmienia uprawnień naszych rodaków do dochodzenia sprawiedliwości. Nie ma w niej nic o niższych kosztach sądowych, nie ma w niej nic o szybszych postępowaniach przed sądami, nie ma w niej nic o większym udziale strony społecznej w nadzorowaniu pracy sądów i sędziów. Nie ma powszechnego udziału ławników, nie ma też sędziów pokoju w żadnej z waszych propozycji w tych wszystkich ustawach, które przedstawiacie i co chwilę zmieniacie – ile to już razy była zmieniana ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, ile razy były zmieniane ustawy o KRS-ie i Sądzie Najwyższym.

Dzisiaj stoimy w obliczu zagrożenia wynikającego nie z błędów opozycji czy naszych rodaków, tylko z waszych złych zmian w wymiarze sprawiedliwości, waszych złych zmian, które doprowadziły do tego, że w stosunkach Polski z Unią Europejską nasza pozycja jest najniższa w historii naszego członkostwa w Unii Europejskiej i tak naprawdę zagrożone zostały środki europejskie dla polskich przedsiębiorców, dla małych ojczyzn, dla rolników, dla wszystkich, którzy od ponad 10 lat korzystają z udziału we wspólnym rynku i rynku gospodarczym, ze swobody przemieszczania się, czyli z naszego podmiotowego funkcjonowania w Unii Europejskiej i mocnej pozycji Polski. To zostało po prostu faktycznie zagrożone przez waszą indolencję, przez wasze nieprzygotowanie i przez waszą niechęć do jakiegokolwiek dialogu.

Dzisiaj chcecie zrównywać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn. My w trakcie debat nad tymi ustawami mówiliśmy o tym, że to jest dyskryminacja ze względu na wiek. Wiek emerytalny 90 lat temu – w II Rzeczypospolitej, do której się tak często odwołujecie – gdy średnia długość życia była o 20 lat krótsza niż teraz, wynosił 75 lat dla sędziów, a wy wprowadzacie 60 i 65 lat: 60 dla kobiet, 65 dla mężczyzn. Teraz to zrównujecie, ale te kobiety, które odeszły, nie pełnią już funkcji sędziego, nie sprawują tej funkcji, nie wrócą już do zawodu.

Zmieniacie ustawę i opiniowanie w sprawie wyboru prezesów i wiceprezesów sądów, tylko że minister sprawiedliwości dokonał wymiany ok. 140 prezesów i wiceprezesów, czyli to, co chcieliście, już zrealizowaliście. Nie przywróćcie tych, których odwołaliście,

te zmiany w żaden sposób do tego nie prowadzą. Wprowadzacie nowe przesłanki dotyczące nadrzędnego celu społecznego lub celu, jakim jest sprawność, mówiąc ogólnie, funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Te przesłanki były już wprowadzone w 1928 r. w Polsce sanacyjnej, której symbolem jest sąd brzeski i odwoływanie sędziów, którzy nie chcieli się poddać władzy sanacyjnej. We wprowadzonej wówczas ustawie były stosowane takie same przesłanki. One zostały i funkcjonowały również po wojnie, zostały zniesione dopiero w roku 1950. To nie są dobre wzorce, do których należy wracać.

Nie widzę też intencji powiedzenia prawdy, bo w uzasadnieniu tej ustawy na samym wstępie piszecie, że wszystko, co zrobiliście, było bardzo dobre, było świetne i zgodne z prawem europejskim, i nie robicie tego na potrzeby Brukseli. Czyli nie chcecie nawet powiedzieć prawdy, że nieudolnie próbujecie znaleźć sposób zażegnania konfliktu z Unią Europejską. To nie wychodzi, bo to mydlenie oczu, to granie w kulki nie jest po prostu czymś, co naszym zdaniem będzie w jakimkolwiek sposób wiarygodne dla Unii Europejskiej. To jest wasze wielkie zaniedbanie.

My nigdy nie dopuścimy do tego, żeby fundusze dla Polski z Unii Europejskiej zostały obcięte, żeby zostały zamrożone, żeby jakiekolwiek sankcje przez wasze błędne działanie zostały zastosowane wobec Polski. Będziemy o to zabiegać, żeby nigdy się tak nie stało. Ale wy musicie wyciągnąć wnioski, a nie widzimy, żebyście te wnioski wyciągali. Robicie ustawę, która ma być taką pięknie (*Dzwonek*) roztoczoną wizją chęci zmiany, ale tej zmiany nie widzimy.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo panu dziękuję.

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

W imieniu klubu wnosimy o odrzucenie tego w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Otwieram listę... To znaczy zamykam listę osób zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam oczywiście czas pytania na 1 minutę. (*Głos z sali: Oczywiście!*)

Jako pierwsze pytanie zadaje pani poseł Kinga Gajewska, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Może 30 sekund?*)

Nie, mam dobre serce, 1 minuta.

(*Głos z sali: O, ludzki pan.*)

(*Głos z sali: Ile?*)

1 minuta.

Bardzo proszę.

### **Posel Kinga Gajewska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Prawo i Sprawiedliwość – tutaj, widać, szczególnie obecne – uzyskało w wyborach 18%. To nie jest większość konstytucyjna, a na pewno nie jest to większość, która pozwala na wchodzenie z butami do władzy sądowniczej. Nie będziecie sądzili Polaków.

Ziobro z pasją wycinał wszystkich prezesów.

*(Poseł Anna Milczanowska: Minister Ziobro.)*

W ciągu 184 dni od momentu obowiązywania przepisów przejściowych stanowisko straciło, proszę państwa, 130 sędziów.

Tak wyglądała wycinka pana ministra Ziobry. I jak odwoływał sędziów prezes partii Solidarna Polska? W jaki sposób? Faksem, mailem, bez podania żadnej przyczyny, naruszając autorytet sędziego, naruszając dobra osobiste sędziego. I on za to odpowie. Nie tylko odpowie przed sądem, ale odpowie również, kiedy dojdziemy do władzy. Proszę państwa, w Warszawie i w okolicach Warszawy, w Wołominie, w Grodzisku, i innych sądach, odwołano 22 ludzi... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

### **Posel Kinga Gajewska:**

...a córka polityka Prawa i Sprawiedliwości została wiceprezesem sądu. To jest skandal. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł. Wyczerpała pani swój czas. Dziękuję pani. Tu Ziemia.

Bardzo proszę.

### **Posel Krzysztof Truskolaski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS-owskie nowelizacje Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego są zwykłym teatrzykiem odgrywanym przed Komisją Europejską. Zmieniają się tylko aktorzy odgrywający rolę grabarzy polskiego wymiaru sprawiedliwości. Ogłoszone przez PiS ustępstwa są tylko pozorne. Część swoich uprawnień kontrolnych minister sprawiedliwości chce oddać KRS, która de facto jest już upolityczniona. Zgodnie z założeniami ustawy minister sprawiedliwości nie będzie mógł odwoływać prezesów sądów bez zasięgnięcia opinii kolegium danego sądu oraz KRS, ale co z tego, jak już ponad 100 sędziów zostało zwolnio-

nych, a nawet wyrzuconych ze swoich posad faksem. Nie mamy więc w tym projekcie do czynienia z ustępstwami, których oczekują nasi europejscy partnerzy, tylko to jest teatrzyk, teatrzyk, który rujnuje polskie sądownictwo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Zofia Czernow, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Procedura czy proces odwoływania sędziów trwa, tak że to się jeszcze nie skończyło. Zanim ustawa wejdzie w życie, myślę, że jeszcze wielu prezesów czy wiceprezesów minister odwoła. Chciałabym zapytać właśnie o liczbę. Ile tych odwołań było w ostatnim czasie według stanu na dzień dzisiejszy? I chcę powiedzieć, że w wielu sądach w Polsce spotkało się to z wielkim niezadowoleniem, z protestem nie tylko sędziów, ale również pracowników sądów. Mało tego, spotkało się to z negatywną oceną społeczeństwa, a więc suwerena. To też jest, sądzę, bardzo ważne, bo ludzie wiedzą i potrafią ocenić innych ludzi, z którymi współpracują. Chciałabym zapytać, czy ten projekt pozwoli wycofać się z tych błędnych decyzji ministra sprawiedliwości i wycofać się z tych nominacji. I drugie: Dlaczego to są projekty poselskie? To jest absolutny skandal. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani marszałek Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

### **Posel Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowana zmiana dotycząca dalszego sprawowania urzędu po osiągnięciu przez sędziego wieku nie usuwa wątpliwości konstytucyjnych dotyczących wprowadzanego tzw. nowelą lipcową wyposażenia ministra sprawiedliwości w kompetencje do wyrażania zgody na dalsze pełnienie urzędu przez sędziów sądów powszechnych. Co więcej, wyrażenie tej zgody przez prezydenta należy uznać za akt urzędowy wymagający, zgodnie z art. 144 ust. 2 w związku z art. 144 ust. 3 konstytucji, kontrasygnaty prezesa Rady Ministrów. W istocie oznacza to, że prezes Rady Ministrów zyska uprawnienia blokujące w procesie wyrażania zgody, a bez stosownej kontrasygnaty jej wyrażenie lub od-

**Posel Barbara Dolniak**

mowa nie będą możliwe. Wówczas sędzia będzie zmuszony przejść w stan spoczynku. I jeszcze jedno pytanie: Dlaczego dokonano zróżnicowania w tej kwestii sędziów sądów powszechnych i sędziów Sądu Najwyższego? Albowiem droga odwoławcza od postanowienia odmowy zgody na dalsze sprawowanie urzędu przysługuje tylko pierwszym z nich. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałabym nadmienić, że kilkanaście tygodni temu PiS zmienił ustawy dotyczące polskiego sądownictwa. Nowe ustawy dotyczące sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i Krajowej Rady Sądownictwa są w wielu rozwiązaniach sprzeczne z normami obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, łamią zasady trójpodziału władzy, niezależności sądów, niezawisłości i nieusuwalności sędziów. Niestety dzisiejszy projekt wcale tych błędów nie usuwa, zmiany są pozorne. Jako że nowelizowane przepisy określają ważne przesłanki i kompetencje prezydenta, chciałabym zapytać o taką bardzo ważną kwestię. Prezydent będzie mógł wyrazić zgodę, aby sędziowie mimo osiągnięcia wieku powodującego przejście w stan spoczynku dalej zajmowali stanowiska sędziego. Chcę zapytać, czy te zapisy są zgodne z Traktatem o Unii Europejskiej... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...oraz Kartą praw podstawowych Unii Europejskiej. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie, które już tu padło: Kto szantażował posłów Prawa i Sprawiedliwości? No, mamy listę posłów, którzy się podpisali pod tą ustawą, mam nadzieję, że któryś się zdecyduje na to, żeby oddać tę sprawę, zgłosić do prokuratury, bo jeżeli doszło do szantażu ze strony Unii Europejskiej wobec posłów Prawa i Sprawiedliwości, to naprawdę mamy problem. Jeżeli państwo uważacie, że wiedza w Unii Europejskiej jest tak słaba, że

nie zorientowano się, że po prostu mydlicie oczy i że jest kpina to, co wy tu proponujecie w związku ze zmianą tej ustawy, to jesteście w błędzie. Wiedza na temat tego, jak łamiecie konstytucję i prawa demokratyczne w Polsce, jest w Unii Europejskiej większa niż w ławach poselskich Prawa i Sprawiedliwości. To, co proponujecie, jest jednak w ogóle żartem. Jak można w tej chwili proponować odkręcenie sytuacji, że prezesi sądów będą opiniowani przez zgromadzenie sędziów, skoro wymieniliście praktycznie już wszystkich? W związku z tym w tej chwili to jest musztarda po obiedzie, jest to po prostu zwykła kpina. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Katarzyna Osos, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Katarzyna Osos:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo podkreślacie, że te projekty mają wychodzić naprzeciw zaleceniom Komisji Europejskiej, bo faktycznie chcecie dążyć do porozumienia, bo liczy się interes Polaków, tylko musimy mieć na uwadze, co zaleca komisja, a m.in. mówi ona, że należy wyeliminować swobodę decyzyjną ministra sprawiedliwości w odniesieniu do powoływania i odwoływania prezesów sądów, jak również zmienić decyzje już podjęte, jeżeli chodzi o odwołanie prezesów i wiceprezesów sądów. I niestety nic w tym zakresie się nie zmieni, bo jeżeli chodzi o powoływanie, to tutaj dalej będzie całkowita swoboda, a w przypadku odwoływania to faktycznie bez cofnięcia tych decyzji nie można mówić, że coś się naprawia. I stąd moje pytanie: Czy będzie jakaś kolejna nowelizacja w tym zakresie, która faktycznie będzie realizować zalecenia komisji, czy po prostu chcecie narazić Polaków na utratę funduszy unijnych, bo faktycznie Unia daje jasny sygnał, że nieprzestrzeganie praworządności może mieć wpływ na wysokość tych środków? Dziękuję. *(Dzwonek, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

**Posel Elżbieta Stępień:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowane rozwiązania przewidują możliwość skutecznego odwołania prezesa lub wiceprezesa sądu przez ministra sprawiedliwości pomimo uzyskania dwóch negatywnych opinii samorządu sędziowskiego, w sytuacji gdy negatywna opinia KRS zostanie przyjęta zwykłą, a nie kwalifikowaną większością 2/3 głosów. Tym



**Posel Elżbieta Stępień**

samym projekt ustawy wprowadza instrument daleko idącego ingerowania przez organ władzy wykonawczej w funkcjonowanie sądów, co nie pozostaje bez wpływu na sprawowany przez nie wymiar sprawiedliwości. Co więcej, sposób sformułowania przesłanek odwołania prezesa lub wiceprezesa sądu stwarza istotne ryzyko arbitralności, a brak ścieżki odwoławczej od decyzji o ich odwołaniu dodatkowo pogłębia wątpliwości co do zgodności projektowanych rozwiązań z konstytucją, art. 173 w związku z art. 178, art. 10 i art. 2 oraz w konsekwencji z art. 45 Konstytucji RP. Umożliwia ministrowi... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Świąćicki, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Marcin Świąćicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest próbą mydlenia oczu, że się wychodzi naprzeciw oczekiwaniom Komisji Europejskiej. To, że będą nominacje prezesów sądów opiniowane przez Krajową Radę Sądownictwa, która już została podporządkowana ministrowi sprawiedliwości, niczego nie zmienia. To, że o kontynuowaniu pracy przez sędziów po uzyskaniu wieku emerytalnego będzie teraz decydował nie minister sprawiedliwości, ale prezydent, też niczego nie zmienia, bo prezydent będzie patrzył, jakie wyroki wydawali, czy mu się podobają te wyroki, czy nie. Ustawa nie przywraca trzech prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, co było postulowane w jednym z wniosków Komisji Europejskiej i jej rekomendacjach. W sumie ta ustawa w dalszym ciągu zachowuje tę zależność, nie przywraca na stanowiska tych 130 prezesów i wiceprezesów, którzy już zostali odwołani w sposób całkowicie arbitralny przez ministra sprawiedliwości. W sumie ta ustawa jest tylko pozorowaniem ruchów, że się zmniejsza zależność *(Dzwonek)* sądownictwa od aparatu wykonawczego. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.  
Bardzo proszę.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Po lekturze tego projektu ustawy

trudno oprzeć się wrażeniu, że to jest taki kwiatek do kozucha, który jest przyczynkiem do komunikacji, pokazaniem, że coś się zmienia, choć faktycznie, jeżeli spojrzymy na te zapisy, to one nie zmieniają nic, a na pewno nie zmieniają istoty sprawy, którą jest zaburzenie trójpodziału władzy, do czego w przeciągu ostatnich miesięcy doprowadziło PiS. I muszę powiedzieć, że dla każdego, kto włączy się w te przepisy, rozpozna, w jaki sposób one działają, i odniesie to do zmian, które już się dokonały – tutaj niektórzy z państwa posłów mówili o wymianie większości prezesów, wiceprezesów sądów i sędziów KRS-u – de facto ocena jest jednoznaczna. Te przepisy nic nie zmieniają i to rodzi poważne pytania o środki europejskie. Polska jest zagrożona, jeżeli chodzi o uzyskanie ich w dobrej wysokości, właśnie z powodu tych działań. Panie ministrze, kiedy będzie... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Była kiedyś taka piosenka Czesława Niemena „Zabawa w ciuciubabkę” i tym projektem PiS proponuje Komisji Europejskiej zabawę w ciuciubabkę. Hej, baw się razem z nami. Do ciuciubabki zapraszamy. Bo czymże jest ten projekt, który tak naprawdę ma charakter kosmetyczny, iluzoryczny, pozorny? Ten projekt jest to pudrowanie trupa. Przez 184 dni minister Ziobro faksami odwołał 130 sędziów – 130 sędziów – z funkcji prezesów i wiceprezesów sądów. Dzisiaj państwo wchodzić w taki proces kokietowania Komisji Europejskiej. Jednak tak naprawdę Komisja Europejska ma świadomość iluzoryczności tych przepisów, ma świadomość tego, że tych prezesów i wiceprezesów, których chcieliście odwołać, już dawno odwołaliście. *(Dzwonek, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Głos ma podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Łukasz Piebiak.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Łukasz Piebiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Większość z pytań, które dzisiaj padły, nie dotyczy rządu, co pragnę podkreślić. Były też takie pytania, tj. pytania nie do

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Sprawiedliwości Łukasz Piebiak**

przedstawiciela rządu, ponieważ jest to projekt poselski. W związku z tym do tych kilku kwestii, które dotyczą rządu, jak się wydaje, bo czasem o tym niejasno mówiono, postaram się ustosunkować, zastrzegając, że oficjalnego stanowiska rządu nie ma. Ministerstwo Sprawiedliwości co do zasady uważa, że projekt jest projektem, który idzie we właściwym kierunku, ale oczywiście wymaga on pewnych doprecyzowań i poprawek w płaszczyźnie redakcyjno-legislacyjnej.

Kilka razy w debacie pojawiała się stwierdzenie, które padało ze strony szanownych posłów, że odwoływano sędziów. Nigdy żadnego sędziego nie odwołano, zabrania tego konstytucja. Jedyne odwołania, które miały miejsce, nie znam dokładnej liczby, pewnie ok. 120, to były odwołania z funkcji prezesów sądów zgodnie z obowiązującą ustawą i rzeczywiście minister sprawiedliwości z tej kompetencji skorzystał, to jest ok. 15% łącznej liczby prezesów i wiceprezesów sądów. Jest oczywiście kwestia skali, ale to do oceny każdego, kto takiej oceny chce dokonywać. Podkreślam raz jeszcze: żadnego sędziego nie odwołano, bo nie ma do tego podstawy. Zgodnie z konstytucją można odwołać tylko i wyłącznie orzeczeniem sądu dyscyplinarnego...

(*Posel Sławomir Nitras: A prezesów?*)

...sędziego z urzędu sędziowskiego.

(*Posel Sławomir Nitras: A prezesów?*)

O prezesach już mówiłem, panie pośle.

Procedura odwoływania prezesów sądów oczywiście istniała, zanim weszła w życie ta ustawa, która obowiązywała od sierpnia, i do lutego dawała pewną uproszczoną możliwość odwoływania prezesów sądów. Istnieje i będzie istnieć, bo musi istnieć, bo są sytuacje, w których prezesi sądów muszą zostać odwołani, przypomnę choćby przypadek tymczasowo aresztowanego prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Odbyło się to jeszcze nie w tym trybie i została złożona rezygnacja, ale jest oczywiste, że gdyby tej rezygnacji nie było, taki przypadek musi prowadzić do odwołania. Tak więc niezależnie od tego, czy ta ustawa wejdzie w życie, czy nie, w takim czy innym kształcie, muszą istnieć i będą istnieć przepisy, które w szczególnych wypadkach pozwalają odwołać prezesów sądu.

Oczywiście większość wystąpień dotyczyła raczej tego, czego w tej ustawie nie ma, a nie tego, co w tej ustawie jest. Do tak sformułowanych pytań przedstawiciel rządu nie może się ustosunkowywać, zwłaszcza w kontekście tego, o czym już wspominałem, że mówimy o poselskim projekcie i to posłowie wnioskodawcy określają przedmiot swojego projektu, a nie rząd.

Oczywiście jedynie w kategoriach humorystycznych mogę traktować pytanie dotyczące powierzenia kompetencji związanych z przedłużaniem prawa do

orzekania prezydentowi Rzeczypospolitej w kontekście zgodności albo niezgodności z przepisami Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Oczywiście Unia Europejska w tym zakresie żadnych kompetencji nie ma i nic nie wskazuje na to, ażeby tego rodzaju kompetencje nabyła, bo wszystkie państwa członkowskie musiałyby się na to zgodzić, a z całą pewnością zgoda taka byłaby trudna do osiągnięcia. W związku z tym nie badaliśmy bliżej tej kwestii, ponieważ jest to oczywiste. Każdy może zapoznać się z Traktatem o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. On zasadniczo w bardzo niewielkim zakresie dotyczy wymiaru sprawiedliwości, a już zupełnie nie dotyczy tego rodzaju szczegółowych kompetencji, o które tutaj pytano. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Anna Milczanowska.

**Posel Anna Milczanowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po wysłuchaniu wystąpień przedstawicieli klubów opozycyjnych stwierdzam, że najczęściej padającym słowem było słowo populizm. Te wasze wystąpienia od samego początku są bardzo populistyczne, jest w nich ogrom demagogii i tak naprawdę nie ma się do czego odnieść.

Szanowni Państwo! Mówiono z tej mównicy o Komisji Europejskiej. Otóż nikt inny tylko państwo i wasi reprezentanci jeździliście do Komisji Europejskiej, mówiąc tam o wprowadzanych reformach dotyczących praworządności w Polsce w sposób zafałszowany, ogromnie manipulując informacjami.

(*Posel Marcin Świącicki: Przykład.*)

Myślę, że biała księga przygotowana przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej, przez pana premiera Mateusza Morawieckiego zrobiła swoje i Komisja Europejska doszła do wniosku, że z praworządnością w Polsce jest bardzo dobrze.

(*Posel Sławomir Nitras: Stąd ta nowelizacja.*)

Szanowni Państwo! Padały tutaj pytania, co dla obywateli. Otóż zmieniamy ważne instytucje mające wpływ na wymiar sprawiedliwości, instytucje, które będą przy Sądzie Najwyższym: Izba Dyscyplinarna, skarga nadzwyczajna, a także Krajowa Rada Sądownictwa, która będzie powoływała sędziów do Sądu Najwyższego. To, co najczęściej państwu się myliło, to my dzisiaj procedujemy nad drukiem nr 2389 i będziemy dalej nad nim pracować, więc proszę zwrócić uwagę, co mamy zapisane w tym druku. Dziękuję serdecznie.

(*Posel Barbara Dolniak: Pani poseł, nie mam odpowiedzi na swoje pytania.*)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania przystąpimy w bloku głosowań.

Zarządzam 3-minutową przerwę techniczną.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 38  
do godz. 11 min 43)*

## Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Możemy głosować, tak?

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2389, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

*(Głos z sali: Chwila, chwila...)*

Nie działa?

*(Głos z sali: Nie działa.)*

*(Głos z sali: Działa.)*

To działa czy nie działa?

*(Głos z sali: Państwo nie działa.)*

Proszę nie dowcipkować.

*(Głos z sali: Ale to jest prawda.)*

**Głosowało** 375 posłów. Za głosowało 151, przeciw – 211, wstrzymało się 13.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Proponuję, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu zlecił komisji przedstawienie sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

*(Poseł Borys Budka: Sprzeciw.)*

*(Głos z sali: Sprzeciw.)*

Jest sprzeciw. W takim razie przegłosujemy tę propozycję.

*(Poseł Borys Budka: Uzasadnienie.)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku, aby Sejm zlecił komisji przedstawienie sprawozdania na bieżącym posiedzeniu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 393 posłów. Za głosowało 216, przeciw – 162, wstrzymało się 15.

Sejm przyjął ten wniosek.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Informacja ministra infrastruktury w sprawie stanu polskiej kolei oraz planowanych na niej inwestycji.**

Proszę ministra infrastruktury pana Andrzeja Adamczyka o przedstawienie informacji.

## Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Do roku 2023 rząd Prawa i Sprawiedliwości przeznaczy ponad 100 mld zł na rozwój polskiej kolei. W perspektywie najbliższych 5 lat polska kolej stanie się nowoczesna, komfortowa i punktualna.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

Pani marszałek, poproszę o minutkę, dobrze? Bo trudno mówić w takim rozgardiaszu. *(Gwar na sali, dzwonek)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę państwa o ciszę.

Ogłaszam 1-minutową przerwę, żeby te osoby, które chcą opuścić salę, mogły ją opuścić. Za minutę rozpoczniemy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 47  
do godz. 11 min 48)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Wznawiam obrady. *(Gwar na sali)*

Bardzo proszę o ciszę.

Zanim oddam głos panu ministrowi, chciałam jeszcze przywitać laureatów konkursu wiedzy o Sejmie ze Skierniewic, którzy obserwują nasze prace w parlamencie. *(Oklaski)*

A teraz bardzo proszę, panie ministrze, oddaję panu głos. *(Gwar na sali)*



**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

Bardzo proszę posłów niezainteresowanych tym tematem o opuszczenie sali i pozwolenie na spokojne przedstawienie informacji. Dziękuję.

**Minister Infrastruktury  
Andrzej Adamczyk:**

Bardzo dziękuję.

Ponownie: Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Jak już wcześniej wspominałem, do roku 2023 rząd Prawa i Sprawiedliwości przeznaczy ponad 100 mld zł na rozwój polskiej kolei. W perspektywie najbliższych 5 lat polska kolej stanie się nowoczesna, komfortowa i punktualna. By było to możliwe, realizujemy szereg projektów, które z jednej strony poprawiają bezpieczeństwo i wygodę podróżnych, a z drugiej strony dają nowe możliwości polskim przedsiębiorcom i ich pracownikom.

Dlatego realizujemy „Krajowy program kolejowy”, który pozwala nam na zbudowanie dobrze rozwiniętej sieci kolejowej. Prowadzony od 2015 r. program to największy w historii program modernizacji sieci kolejowej o wartości blisko 67 mld zł. W ramach jego zakresu zmodernizujemy ponad 9 tys. km linii kolejowych i rozbudujemy sieć o nowe elementy. Docelowo na większości zmodernizowanych linii pociągi osobowe będą jeździły z prędkością maksymalną 160 km/h, a pociągi towarowe – z prędkością maksymalną 120 km/h, ale jeszcze raz powtarzam: maksymalną, ponieważ chcemy uzyskać średnią europejską dla pociągów towarowych 45 km/h. Dzisiaj to jest ok. 23 km/h, średnia prędkość pociągów towarowych.

Poprawi się także przepustowość linii kolejowych oraz ich bezpieczeństwo. Dziś jesteśmy na półmetku w realizacji tego wyzwania. Z dumą mogę powiedzieć, że w realizacji znajdują się projekty angażujące 64% środków w ramach „Krajowego programu kolejowego”, tj. 42,5 mld zł z 67 mld zł. Proszę zwrócić uwagę na telebimy znajdujące się na sali sejmowej. Na wykresach kołowych porównywane są lata od 2016 r. do marca 2018 r. Już w 2016 r. poziom nakładów poniesionych przez PKP PLK w ramach krajowego programu wyniósł 3,7 mld zł. To stanowi wzrost nakładów o ponad 700% w stosunku do łącznej wartości nakładów poniesionych w latach 2014 i 2015. Powtarzam, 700% przyrostu. Wówczas to wydano przez te 2 lata 0,5 mld zł. To pokazuje ogrom zaniedbań poprzedników, zaniedbań, z którymi musieliśmy się zmierzyć. Gdybyśmy przebudowywali kolej, jak nasi poprzednicy, środki przeznaczone na „Krajowy program kolejowy” wróciłyby z powrotem do Brukseli z powodu ich niewykorzystania.

Pierwsza wersja „Krajowego programu kolejowego” została opracowana jeszcze za czasów ekipy premiera Donalda Tuska i pani premier Ewy Kopacz. Był to dokument nierealny i niemożliwy do zrealizowania,

bowiem stworzono harmonogramy, które spowodowały zamrożenie ok. 17 mld zł w postępowańach przetargowych, natomiast same przetargi ogłaszane na początku obecnej perspektywy finansowej nie miały w pełni przygotowanej dokumentacji pozwalającej na rozstrzygnięcie postępowań. Dodatkowo w krajowym programie nie planowano rozsądnie. Założony poziom wydatkowania w poszczególnych latach znacznie przekraczał możliwości sektora wykonawczego oraz faktyczne możliwości wynikające z poziomu przygotowania projektów.

Stojąc w obliczu takich wyzwań, podjęliśmy szereg stanowczych i odważnych działań, które pozwoliły na znaczną poprawę sytuacji. W pierwszej kolejności podjęliśmy działania mające na celu zwiększenie potencjału wykonawców. Przywróciliśmy dialog z nimi w ramach forum inwestycyjnego oraz powołanej w 2016 r. rady ekspertów. Dzięki otwartej i konstruktywnej rozmowie wypracowaliśmy dobre rozwiązania. To pozwoliło na zapewnienie trwałej poprawy płynności finansowej firm realizujących umowy. Wcześniej nie liczone się z przedsiębiorcami, którzy stawali przed licznymi zagrożeniami. Dzisiaj wykonawca jest naszym partnerem, on nie jest przeciwnikiem. Należy przypomnieć, że upadłości polskich wykonawców i w jeszcze większej mierze podwykonawców były istotną przyczyną opóźnień realizacyjnych w perspektywie finansowej Unii Europejskiej 2007–2013. Wykonawcy są dla nas partnerami, jeszcze raz powtarzam, a nie przeciwnikami.

Dodatkowo podjęliśmy działania wyprzedzające polegające na tym, że wykonawcy kupują materiały budowlane wcześniej, by nie zabrakło ich na etapie realizacji. Finansujemy zakupy ze środków przeznaczonych na inwestycje. Tworzymy magazyny materiałów masowych oraz elementów niezbędnych do przebudowy, rewitalizacji linii kolejowych.

W tym kontekście należy także podkreślić, że udział polskich firm w ramach „Krajowego programu kolejowego” jest coraz wyższy. Proszę zwrócić uwagę na wykresy. Jeszcze w marcu 2017 r. polskie firmy były wykonawcami w przypadku 74% liczby umów na roboty i 50% ich wartości. Już na początku 2018 r. udział ten się zwiększył – polscy wykonawcy umów na roboty realizowali 76% kontraktów w ujęciu liczbowym i 54% pod względem ich wartości.

Realizujemy prace inwestycyjne o bezprecedensowej skali. Musi się to niestety wiązać z utrudnieniami na sieci kolejowej. Konieczne jest nieraz zamykanie wybranych odcinków linii kolejowych. Jednak podejmujemy przy udziale PKP Polskie Linie Kolejowe działania w celu ich eliminacji. Wyznaczyliśmy 22 trasy objazdowe, zabezpieczamy przepustowość dla pociągów towarowych, szczególnie z dostawą węgla oraz kruszyw niezbędnych dla inwestycji drogowych i kolejowych, wdramy pilnie zmiany rozkładu jazdy pociągów na bieżąco. Ustalenie rozkładu jazdy dla zgłoszonego pociągu towarowego trwa 8 godzin w PKP PLK. Co więcej, w ubiegłym roku uruchomi-

**Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk**

liśmy stały, szczegółowy monitoring realizacji „Krajowego programu kolejowego”. Dzięki temu możliwe jest śledzenie postępu prac w ramach krajowego programu.

Na usprawnienie realizacji inwestycji kolejowych wpłynie również przygotowana zmiana ustawy o transporcie kolejowym wprowadzająca nowe, potrzebne regulacje dotyczące kwestii budowy tuneli w ramach inwestycji kolejowych. Projektowana ustawa pozwala na realizację kolejowych inwestycji tunelowych w szybkim tempie. Bardzo dziękuję Wysokiej Izbie za tak pozytywny odbiór tego projektu i przyjęcie go w czasie procedowania na poprzednich posiedzeniach Sejmu.

Należy podkreślić, że polskie koleje są liderem w zakresie pozyskiwania i wydatkowania środków Unii Europejskiej w ramach instrumentu finansowego „Łącząc Europę”. Dotychczas dofinansowanie uzyskało 21 projektów na łączną kwotę 19 mld, przy czym poziom dofinansowania ze środków Unii Europejskiej wynosi ok. 15 mld.

Podniesienie konkurencyjności transportu kolejowego poprzez zapewnienie odpowiedniego poziomu infrastruktury kolejowej wiąże się również z jej utrzymaniem. Dlatego też Rada Ministrów przyjęła 16 stycznia br. uchwałę w sprawie ustanowienia wieloletniego programu utrzymaniowego. To brak takiego programu w latach 90. stał się przyczyną degrengolady i zapaści w polskiej infrastrukturze kolejowej, co teraz niestety musimy nadrabiać. To efekt dwudziestokilkuletniego braku inwestycji w utrzymanie polskiej kolei, w utrzymanie szlaków kolejowych. Ten program to pierwszy program wieloletni odnoszący się do utrzymania infrastruktury kolejowej. Koszt programu wyniesie ponad 23 mld zł, a okres jego realizacji został zaplanowany na lata 2019–2023.

Aby pasażerowie mogli w pełni doświadczyć zmian na polskich torach, otwieramy nowy rozdział również w dziedzinie taboru kolejowego. W grudniu 2017 r. PKP Intercity przyjęło nową strategię taborową na lata 2016–2020 z perspektywą do 2023 r., na której realizację przewoźnik przeznaczy ok. 7 mld zł. W sumie w ramach strategii do 2023 r. PKP Intercity zmodernizuje ponad 700 wagonów, kupi 185 nowych, ponadto pasażerowie skorzystają z 19 nowych i 14 zmodernizowanych elektrycznych zespołów trakcyjnych oraz składów typu pchaj-ciągnij. Zarówno wagony, jak i elektryczne zespoły trakcyjne wyposażone będą, przystosowane będą do potrzeb osób niepełnosprawnych, będą wyposażone w Wi-Fi, wygodne fotele, klimatyzację oraz udogodnienia dla rodzin czy też rowerzystów.

Wysoka Izbo! Aby sprostać rosnącym wymaganiom pasażerów, PKP Intercity rozpoczęło współpracę z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju dotyczącą opracowania innowacyjnych projektów taborowych. Te działania wpisują się w rządowy program

„Luxtorpeda 2.0”. W ramach partnerstwa innowacyjnego wraz z producentami i instytutami badawczymi PKP Intercity planuje zrealizować trzy projekty taborowe. Rezultatem mają być pojazdy najlepiej dostosowane do potrzeb przewoźnika dalekobieżnego. Mają być one przystosowane do prędkości 160–230 km/h, a rozważane są także pojazdy mogące rozwijać prędkość 250 km/h. Przy pracach chcemy korzystać z dorobku polskiej myśli technologicznej i jednocześnie przyczynić się do jej dalszego rozwoju.

Panie i Panowie Posłowie! Ministerstwo podjęło prace legislacyjne w zakresie zmian przepisów techniczno-budowlanych umożliwiających prowadzenie ruchu kolejowego z prędkością do 250 km/h.

Inwestycje kolejowe to także dworce. „Program inwestycji dworcowych na lata 2016–2023” – proszę o prezentację slajdu – skieruje 189 dworców, w tym wiele o znaczeniu lokalnym, do modernizacji, która będzie polegać na przebudowie lub budowie od podstaw dworców w miejscu wyburzanych, bywa, budynków. Zaktualizowany program zakłada realizację w latach 2016–2023 inwestycji w łącznej kwocie nakładów ok. 1,4 mld zł.

Jak już wspomniałem, program ten jest szeroki. Zakłada współpracę przy inwestycjach dworcowych z jednostkami samorządu terytorialnego, której efektem może być rozszerzenie zakresu prac obejmujących budowę zintegrowanych węzłów przesiadkowych lub parkingów oraz adaptacja tkanki miejskiej stanowiącej bezpośrednie otoczenie dworca kolejowego do nowych standardów i potrzeb podróżnych. Innym elementem współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego w ramach tego programu jest przeznaczenie części powierzchni zmodernizowanych budynków dworcowych na potrzeby instytucji samorządowych.

PKP SA w ramach wspierania realizacji programu „Mieszkanie+” współpracuje z BGKN i Krajowym Zasobem Nieruchomości poprzez analizę nieruchomości będących w posiadaniu spółki, których lokalizacja oraz warunki zagospodarowania byłyby możliwe do wykorzystania przy realizacji inwestycji nieruchomościowych w obszarze budownictwa mieszkaniowego. PKP SA w ramach wspierania programu „Mieszkanie+” zaproponowało łącznie ponad 300 lokalizacji, na które składa się ponad 800 nieruchomości gruntowych o łącznej powierzchni ok. 600 ha.

Z kolei odnosząc się do wyników finansowych, miło mi przekazać państwu informację, że według wstępnych danych główne spółki kolejowe osiągnęły bardzo dobre wyniki finansowe za rok 2017. PKP SA za miniony rok wykazało wynik finansowy netto ponad 190 mln zł. Dzięki temu posiada stabilną sytuację finansową. PKP Intercity SA przewiozło w roku 2017 o ponad 10% pasażerów więcej niż w 2016 r. Wynik finansowy netto za 2017 r. był rekordowy i przekroczył 307 mln zł. W tej kwocie jest odszkodowanie w związku z nieterminową dostawą pociągów Pen-

**Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk**

dolino. PKP Cargo SA jako grupa osiągnęło także dobre wyniki przewozowe. O 9% zwiększyła się praca przewozowa. Finanse – 82 mln zysku. Co istotne, spółka nie traci już udziału w rynku przewozów towarowych, który wynosi ok. 51%.

Szanowni Państwo! I to dzieje się w sytuacji, kiedy prowadzimy w tak szerokim zakresie, na tak szerokim froncie prace modernizacyjne. Zamykane są szlaki kolejowe, ale zamykane są w taki sposób, że ruch towarowy, ruch osobowy odbywa się w większej skali aniżeli przed rokiem. *(Oklaski)*

Jeśli chodzi o wyniki całej Grupy PKP w 2017 r., według wstępnych danych skonsolidowany zysk netto będzie się kształtował na poziomie 0,5 mld zł. To wynik wypracowany przez polskich kolejarzy i z tego miejsca za ten wynik bardzo im dziękuję. *(Oklaski)* Są z nami tutaj prezesi spółek.

Należy wspomnieć też o ważnej kwestii dotyczącej wzrostu na rynku przewozów zarówno pasażerskich, jak i towarowych. Od 2010 r., o czym już mówiłem wcześniej, do 2014 r. następował spadek na rynku przewozów pasażerskich realizowanych przez PKP Intercity SA. Dopiero od roku 2015 zaobserwowano systematyczny wzrost liczby pasażerów na kolei. Od roku 2016 spółka notuje dodatni wynik finansowy, co jest odwróceniem trendu generowania corocznej straty finansowej, jak to działo się w poprzednich latach.

Rok 2017 był bardzo korzystny dla kolejowych przewozów towarowych. Wzrosły wszystkie parametry przewozowe, osiągając wartości niespotykane w ostatnich latach. Masa przewiezionych ładunków w transporcie intermodalnym w 2017 r. wyniosła 14,7 mln t. Oznacza to roczny wzrost prawie o 15%. *(Dzwonek)* W roku 2017...

Pani marszałek, bardzo proszę o...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Minuta.  
Bardzo proszę.

**Minister Infrastruktury  
Andrzej Adamczyk:**

2 minuty, pani marszałek.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

1 minuta, dlatego że to regulamin Sejmu teraz nakłada ograniczenia.

*(Poseł Krzysztof Truskolaski: Dokładnie, dokładnie.)*

**Minister Infrastruktury  
Andrzej Adamczyk:**

Rząd, który mam zaszczyt reprezentować, podjął się w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” realizacji zadania ułatwiającego ludziom podróże koleją polegającego na wdrożeniu wspólnego biletu. Pierwszy etap zrealizowaliśmy, drugi etap wspólnego biletu, polegający na jednej taryfie, będzie w roku 2019 i mamy nadzieję, że tutaj słowa dotrzemy.

Polska jest również zaangażowana w rozwój koncepcji nowego jedwabnego szlaku. O tym moglibyśmy mówić szerzej i mam nadzieję, że będziemy mówili na kolejnych posiedzeniach sejmowej Komisji Infrastruktury.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! To działania, którymi możemy się pochwalić i z których możemy być dumni. Przed nami jeszcze wiele wysiłku oraz pracy, by stworzyć kolej nowoczesną i bezpieczną, wygodną infrastrukturę dla podróżnych. Rząd Prawa i Sprawiedliwości wraz z premierem Mateuszem Morawieckim chce, by polska kolej miała dobrą ofertę dla polskich przedsiębiorców i była partnerem, na którym można polegać, dla którego w kolejnych latach 2019–2023 planujemy kolejne inwestycje. Kolejarze w PKP PLK przygotowują projekty na kolejną perspektywę unijną.

Szanowni Państwo! Nie będzie już pojęcia pustych teczek, teczek niewypełnionych projektami. Kolejarze pracują nad kolejnymi projektami.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę zbliżyć się do końca, panie ministrze.

**Minister Infrastruktury  
Andrzej Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiedzialnie kreujemy cele i realizujemy zadania, aby ten wielki wysiłek inwestycyjny, którego się podjęliśmy, i organizacyjny służył Polakom w jak najdłuższej perspektywie i przyczyniał się do zapewnienia im dobrobytu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)* Jesteśmy gotowi, otwarci na odpowiedź na pytania, które panie i panowie posłowie będą zadawali.

Pani Marszałek! Przepraszam za przedłużenie swojego wystąpienia.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.



**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Bogdan Rzońca:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W Polsce dziś o kolejach zaczyna się mówić jako o bardzo ważnym segmencie, który funkcjonując w oparciu o prawo polskie i unijne, realizuje inwestycje i modernizuje infrastrukturę i tabor, a przy tym ten bardzo ważny segment zachowuje polski, narodowy charakter własnościowy, o czym mało się do tej pory mówiło w poprzednich latach. Mówimy ciągle o rozwoju polskiej kolei i warto, żeby wszyscy o tym pamiętali.

Kolej odzyskuje blask i z tego, co widzimy, tak będzie nadal, bo absorpcja środków unijnych nie jest zagrożona i przyspiesza, bo po trudnym starcie przed 2 lata z powodu słabego przygotowania inwestycyjnego za poprzednich rządów, za poprzedniego managementu po prostu przechodzimy czy już przeszliśmy do ofensywy inwestycyjnej. Kolej odzyskuje blask, bo sytuacja spółek kolejowych poprawia się, tak jak wyniki całej Grupy PKP.

Jest dużo lepiej, niż było, bo poszukiwane są nowe szanse dla kolejnictwa. Chodzi tutaj o rozmowy o jedwabnym szlaku, o nowych połączeniach ze wschodem i zachodem Europy czy o wykorzystaniu LHS-u. Kolej odzyskuje blask, bo poprawia się komfort podróżowania koleją i pojawił się już wspólny bilet kolejowy.

Nie ma też obaw, że nie będzie można koleją wywieźć kruszyw czy węgla. Takie obawy bywały poprzednio. Ministerstwo Infrastruktury od 2016 r. koordynuje płynność dostaw materiałów strategicznych. To jest bardzo ważna informacja dla gospodarki.

Kolej odzyskuje blask, ponieważ realizowany jest „Program inwestycji dworcowych”, o którym mówił pan minister. Widać też, że sensownie, bardzo sensownie, rozłożono tzw. górkę inwestycyjną. Mamy mnóstwo pieniędzy przeznaczonych na kolej. Ta górkę inwestycyjną była przekładana, bo to mogło się wydarzyć w 2019 czy 2020 r. i byłoby bardzo niekorzystne dla rozwiązań inwestycyjnych. Umiejętnie rozwiązano ten problem i nie będzie górki inwestycyjnej, czyli będzie drożność przewozów kolejowych w Polsce.

Bardzo ciekawą rzeczą jest to – minister też o tym wspomniął – że zafunkcjonowało forum dialogu inwestycyjnego, czyli rozmowy między inwestorem, wykonawcą i przewoźnikiem. Szuka się porozumie-

nia po to, żeby i PKP dobrze funkcjonowało, i gospodarka dobrze funkcjonowała.

Wszyscy widzą, proszę państwa – wszyscy widzą – że zniknęła nonszalancja, jeśli chodzi o szafowanie majątkiem kolejowym, co miało miejsce przez 8 lat rządów PO i PSL. Widzimy też, że państwo polskie, rząd Prawa i Sprawiedliwości, w tym Straż Ochrony Kolei, dobrze chroni majątek kolejowy. To jest naprawdę bardzo istotne.

Rozwój kolejnictwa widoczny jest wszędzie: na Pomorzu, w Warszawskim Węźle Kolejowym, w kierunku na wschód, chociażby w kierunku Lublina czy Białegostoku, na Podkarpaciu, łącznie z Bieszczadami, czy na Centralnej Magistrali Kolejowej, na odcinkach funkcjonowania kolei pomiędzy Katowicami i Krakowem czy w kierunku Zakopanego. Jest realizowany IV pakiet kolejowy, trwają przygotowania do jego wdrożenia. Poszczególne spółki utrzymują też lub zdobywają dodatkowe – to jest bardzo ważne – rynki przewozowe.

Da się również zauważyć wzrost nakładów na historyczne wydatki związane z funkcjonowaniem kolei. Mówię tu o pewnym dziedzictwie kolejowym polskiego przemysłu, muzeach itd. To jest bardzo ważne.

PKP coraz lepiej służy rozwojowi polskiej gospodarki, a wszyscy wiemy, że nie ma dobrej gospodarki bez dobrej komunikacji kolejowej. Zatem w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie opowiadam się za przyjęciem informacji o stanie polskiej kolei, bo ten stan znacząco się poprawił w stosunku do stanu z poprzednich lat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Stanisław Żmijan, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

**Poseł Stanisław Żmijan:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! O tym, jakim partnerem dla wykonawcy jest rząd i resort, świadczy to – i chciałbym, żeby pan spojrzął w oczy tym przedsiębiorcom, którzy realizują kontrakty utrzymaniowe na drogach – że w trakcie realizacji kontraktów wspólnie z ministrem finansów podwyższyliście stawkę VAT-u do 23%, drenując kieszeń tych przedsiębiorców.

*(Poseł Anna Paluch: Kto to mówi?)*

Ale przechodzę do złożonej informacji. Wysłuchaliśmy informacji o pozytywnych zjawiskach w zakresie przewozów osobowych. Zwiększa się liczba pasażerów, wzrasta atrakcyjność podróży koleją. Warto dodać, że to efekt poprawy jakości taboru w wyniku zakupu składów Pendolino i Dart przez rząd PO i PSL, Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa

## Posel Stanisław Żmijan

twą Ludowego. Program dworcowy jest także kontynuacją programu poprzedników.

Niewiele jednak usłyszeliśmy o gospodarczej części polskiej kolei, czyli o przewozie towarów. Mamy wzrost masy przewozowej, 50 mln t rocznie, panie ministrze, Wysoka Izbo, natomiast w tym czasie zdolność przewozowa polskiej kolei nie wzrasta, a jeżeli wzrasta, to minimalnie – jest to w granicach 200–225 mln t. Cały przyrost masy przewozowej zagospodarował oczywiście transport drogowy. Pytanie, dlaczego tak się dzieje. Otóż dlatego, że zamiast decyzji równoważących udział kosztów dostępu w cenie frachtu PKP PLK podwyższa cenę dostępu do infrastruktury, ostatnio np. na liniach drugorzędnych prawie o 40%. Pytanie o koszty bieżącego utrzymania sieci kolejowej. Tutaj pan minister tak głośno mówił, że rusza z programem utrzymaniowym. Przecież kosztów bieżącego utrzymania nie można, nie należy ujmować w cenie dostępu do infrastruktury.

Optymistyczne zapewnienia, że inwestycje w ramach „Krajowego programu kolejowego” nie są zagrożone, są dalece nieprzekonujące. Otóż kontrakty zawarte na kwotę 23 mld zł na koniec 2017 r. są kontraktami zawartymi w formule: projektuj i buduj. Jest to formuła wygodna dla PKP PLK i oczywiście dla pana ministra, bo obwieszcza on z łatwością duże zaawansowanie w kontraktowaniu, które ma niewiele wspólnego z rzeczywistością realizacją. Zamawiający łatwo uprawia propagandę sukcesu – tak dzisiaj traktuję wypowiedź pana ministra – zrzucając odpowiedzialność na wykonawców. Można by przejść koło tych praktyk obojętnie, gdyby nie ograniczenia czasowe determinujące możliwość wykorzystania środków unijnych i oczywiście potrzeby inwestycyjne i modernizacyjne naszej sieci kolejowej.

Panie Ministrze! Dostał pan w spadku po poprzednikach dobre oprzyrządowanie prawne i techniczne, tabor do szybkiej jazdy inwestycyjnej, a pan na złość zatrzęsnał się w kopnącej ciuchci? Niech pan się przesiądzie, bo w 2023 r. będzie kłapa i wstyd.

(Poseł Anna Paluch: Panie pośle, kto to panu napisał?)

Dotychczasowe zaawansowanie realizacji tego programu wskazuje, że będzie kłapa.

I jeszcze jedno pytanie – o kolejne propozycje, a mianowicie o tworzenie holdingu.

Doskonale pan pewnie to wie, zna pan wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 2013 r., który podważył wysokość stawek opłat za dostęp do infrastruktury. W ten sposób PKP PLK uzyskała 2 mld zł do swojego budżetu.

Zarządca infrastruktury kolejowej jest niezależny w kwestii obsady personalnej i w kwestii wysokości stawek opłat za dostęp do infrastruktury, zatem jest pytanie, czy w tej inicjatywie chodzi o centralizację w zarządzaniu całą siecią kolejową, w szczególności czy chodzi o Przewozy Regionalne, bo jeżeli tak, to

ja wyrażam w imieniu mojego klubu stanowczy sprzeciw. I jest pytanie o status polskich kolei, PKP PLK, Polskich Linii Kolejowych, bo to one zadecydują o tym (*Dzwonek*), czy kolej się będzie rozwijać i czy program, który pan przygotował, będzie zrealizowany. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Mordak, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Robert Mordak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W mojej ocenie przed chwilą usłyszeliśmy pakiet zapowiedzi dotyczących rozwoju polskiego kolejnictwa, który był sygnalizowany już przez poprzedni rząd, rząd Platformy Obywatelskiej. To są piękne plany. Szafruje się tu wielkimi liczbami – do 2023 r. 100 mld zł. A to jest tylko 20 mld rocznie, więc nie są to jakieś powalające sumy.

Jeśli chodzi o te wszystkie zapowiedzi, to ja bym się odniósł do przykładu kolei, która łączy Radom z Warszawą. To jest mój okręg wyborczy. To jest 100 km. Jedzie się tam w tej chwili koleją ok. 2 godzin. Były konferencje prasowe PiS-u, które zapowiadały ten sukces. Pragnę przypomnieć, że przed wojną ten odcinek kolej parowa pokonywała w ciągu godziny. W tej chwili problemem modernizacyjnym polskich kolei jest to, że my nie dążymy do tego, do czego dąży Europa Zachodnia, czyli do przystosowania polskich kolei do wielkich prędkości, bo 160 km/h to są ciągle pobożne życzenia. I dlatego wydaje się, że te wszystkie zapowiedzi nie mają potwierdzenia w rzeczywistości. Ważną rzeczą też co do tej modernizacji radomskiego odcinka jest to, że w czasach Platformy Obywatelskiej pani premier była z Radomia i minister infrastruktury pani Maria Wasiak również była z Radomia. A więc jeżeli wówczas nie było możliwe przeprowadzenie tej modernizacji, to w jaki sposób teraz politycy spowodują to, że ten odcinek zostanie wreszcie zmodernizowany? Tak więc klub Kukiz'15 traktuje to sprawozdanie jako listę pobożnych życzeń, które, mam nadzieję, zostaną zrealizowane. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początek chcę podziękować za to, że ta informacja, że ten punkt pojawiły się w porządku obrad Wysokiej Izby. Zazwyczaj to opozycja wnosi o debatę w istotnych dla Polaków sprawach, a PiS na te debaty się nie godzi. To jest taka miła odmiana. Choć zastanawiam się, czy nie jest to jakieś pożegnanie pana ministra z tematem, ponieważ dochodzą słuchy, że kolejnictwo ma przejść jednak pod nadzór innego ministra. Jeżeli tak, to też dobrze.

Dwa słowa podsumowania. Zacznę od tego, panie ministrze, że to wszystko, co pan powiedział, oczywiście pięknie brzmi. Zaczął pan minister jak w kronikach telewizyjnych, że już za 20 lat wszystko będzie na kolei pięknie, nowoczesnie i komfortowo. Jednak, panie ministrze, jest 2018 r., 2,5 roku jest pan ministrem, a mamy podstawowe problemy – z nabywaniem biletów drogą elektroniczną, związane z zamykaniem dostępu do danych kolejowych, do dobrych rozwiązań rynkowych, mamy nierzetelne informacje na temat opóźnień, tabor kolejowy tam, gdzie nie jeździ pendolino, pozostawia naprawdę wiele do życzenia, pociągi spóźniają się na potęgę, w piątki kupienie biletu z Warszawy na podróż w różnych kierunkach czasem graniczy z cudem. W PKP zdążyliście już mieć aferę, a raport CBA potwierdza, że tworzy się tam fikcyjną potrzebę przeprowadzania szkoleń w celu wyprowadzenia pieniędzy. Kiedy jedzie się zaś trasą Bielsko-Biała – Warszawa, nawet zwykła rozmowa telefoniczna, że już nie wspomnę o Internecie, stanowi poważny problem.

A więc, panie ministrze, to dobrze, że za 20 lat będzie wszystko dobrze, ale przez te 2,5 roku był czas na to, aby te podstawowe problemy na kolei rozwiązać, do patologii nie dopuszczać. I muszę powiedzieć, panie ministrze, biorąc pod uwagę to, co wymieniałem, że to porażka, porażka.

To jest bardzo mało te 5 minut na rozmowę o tak ważnym zadaniu, tym bardziej że informacje o tej debacie otrzymaliśmy dzień przed posiedzeniem. To też jest, powiedziałbym, mało poważne traktowanie tego tematu. Ale, zaczynając od początku, panie ministrze, jeżeli chodzi o linie kolejowe, to ja się cieszę, że jest pewna dynamika, że pojawiły się takie informacje, to oczywiście dzisiaj są zapowiedzi, ale też trzeba powiedzieć otwarcie – wiele ważnych regionalnych linii kolejowych, mających znaczenie dla mieszkańców naszych lokalnych ojczyzn zostało pominiętych, choćby, nie wiem, Bielsko-Biała – Cieszyn, takiej ważnej linii do rewitalizacji, tu nie ma.

Nasuwa się pytanie, co z tymi liniami. Co z liniami, które mają ważne znaczenie z punktu widzenia regionalnego? W programie ich nie uwzględniono.

Tabor. Są dobre, polskie firmy. Mówiąc „polskie”, mam na myśli te, które mają w Polsce siedziby, płacą w Polsce podatki, zatrudniają pracowników. Państwo z tego grona wyrzucacie firmy z kapitałem zagranicznym. Nie wiem dlaczego. Bardzo nie lubicie firm, które mają kapitał zagraniczny, a w Polsce tworzyły

one swego rodzaju podstawy tej działalności biznesowej, są aktywne na tym rynku. Państwo ich nie lubicie. Nie wiem dlaczego. To powoduje, że poza obszar tego ważnego zadania jest wypraszana bardzo istotna część rynku. Należy to zmienić.

Poza tym co do taboru, panie ministrze, trzeba wspomnieć o jednej rzeczy. Mówił pan, że będą nowe pociągi dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, ale jednak trzeba to zgrywać z praktycznym działaniem kolei. A jak jest dzisiaj? Pociągi są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, ale zatrzymują się tam, gdzie osoby niepełnosprawne mają problem z przejściem i z wyjściem do miasta, czyli na środkowym peronie. To po co te pociągi dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, skoro nie można w sposób przyjazny dla niepełnosprawnych do nich wsiąść ani z nich wysiąść? Tak nie można funkcjonować.

Przetargi. Są one ogłaszane, owszem, ale nasuwają się, panie ministrze, setki pytań o przetargi. Coś jest nie tak. Albo dokumentacja jest źle przygotowana, albo są nierzetelni, nieprzygotowani wykonawcy. (Posel Stanisław Żmijan: W ogóle nie ma.)

No jednak stawiałbym na to, że ta dokumentacja pozostawia wiele do życzenia. I tu jest bardzo dużo do poprawienia. Przetargi kończą się w KIO, co oczywiście nie świadczy o tym najlepiej. (Dzwonek)

I na koniec chcę powiedzieć o jednej rzeczy, panie ministrze. To ważne, żebyśmy wydali te środki, które mamy do dyspozycji, bo to dla naszego państwa rzeczywiście będzie taki wehikuł umożliwiający wejście z koleją w XXI w. No, ale też trzeba wydawać te środki racjonalnie, efektywnie, a ja dzisiaj widzę takie postępowanie: trzeba wydać te środki...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

**Posel Mirosław Suchoń:**

...natomiast nie mówimy o efektywności. Bardzo proszę pana ministra o to, żebyśmy przestali mówić o tym, że trzeba je wydać, a zaczęli mówić o tym, że trzeba je wydać efektywnie, żeby one przyniosły korzyść Polsce, polskiej gospodarce i Polakom. Wtedy to będzie dobre i sprawiedliwe. A jak na razie trudno uznać to wszystko za pozytywne. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.



## Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak jak już zauważył jeden z moich przedmówców, to dobrze, że dzisiaj z inicjatywy rządu doszło do przedstawienia w Sejmie informacji na temat funkcjonowania naszych polskich kolei, obszaru bardzo ważnego ze względów gospodarczych, strategicznych. To dziś możemy usłyszeć i pan minister z wielkim zaangażowaniem przedstawił nam swoją wizję. Myślę, panie ministrze, że gdybyśmy tak coraz częściej odpuszczali krytykowanie tego, co było... Bo jak było, tak było, wyborcy to ocenili. Tyle razy słyszeliśmy, że ocenili to, i przejęliście możliwość samodzielnego funkcjonowania, więc teraz już byłby czas, żeby pokazać w drugiej części kadencji to, jak naprawdę chcecie wprowadzić te wszystkie plany i założenia do realizacji.

Wystąpienie, myślę, szeroko obrazuje bardzo wiele wątków i dotyka bardzo wielu wątków, i to – chcę przyznać – bardzo wielu wątków istotnych dla realizacji planu, ale tak troszkę z przekąsem powiem, że przypomina mi w pewnych elementach wystąpienia, które miałem szansę przygotowywać na wiele uroczystości w moim życiu społecznym i zawodowym. Idźmy jednak do meritum sprawy: program zakłada przebudowę polskich kolei, mówi pan o pniądach, i zaznaczmy tylko jedno – no, nie budujecie na pustyni, coś było, więc tak dla przyzwoitości należałoby to wskazać i podkreślić, że pewne założenia i podstawy były.

Kolejny element. Zaznacza pan, że przez 20 lat nie było inwestycji, które podtrzymywały trwałość funkcjonowania kolei. To w latach 2005–2007 też nawet planów nie było? To tak troszkę nie bardzo. Ale idąc dalej, cieszy mnie to, że mówimy, iż będą inwestycje, będzie przebudowa linii kolejowych. Mówi pan tutaj o etapach, o kilometrach, o taborze, o współpracy z inwestorami czy z wykonawcami – to jest bardzo ważne, uważam, bo bez wykonawców nie będzie wykonawstwa i będziemy mieli różne problemy i kłopoty – o przewozach, o dworcach kolejowych, o przebudowie niejednokrotnie od podstaw. Cieszy również to, że koleje osiągają bardzo dobre wyniki, więc możliwość realizacji tych inwestycji będzie bardzo dobra. Zabrakło mi tylko przedstawienia, przynajmniej w formie schematu, kwestii inwestycji dotyczących poszczególnych regionów, bo każdy z posłów jest związany z którymś z regionów w Polsce i będzie po prostu pytał, to jest naturalna kolej rzeczy. Myślę też, panie ministrze, że w tym całym planowaniu szerokim są również uwzględnione szczegóły związane z powstaniem Centralnego Portu Komunikacyjnego – tam są też określone założenia dotyczące liczby kilometrów dróg, linii kolejowych – i skomunikowaniem tego portu z ośrodkami w kraju, a ponieważ cały czas żyję i funkcjonuję w województwie świętokrzyskim, to nie obrazi się pan i nie obrażą się państwo, jeśli zapytam nie tylko o realizację zadań – wiemy,

które są do 2023 r. w pierwszym etapie – ale i o możliwość wyjścia do przodu, o możliwość przyjęcia w drugim etapie i zrealizowania tego. Myślę, że posłowie opcji rządzącej mnie wesprą, choć skrytykowali marszałka województwa za podjęcie inicjatywy, ale to takie rozgrywki, załóżmy, które zdarzają się szczególnie w roku wyborczym. Jaka byłaby szansa dobudowy odcinka Wąsosz – Tumlin, pan minister ma te materiały, który pozwoliłby skomunikować i połączyć Kielce z liniami nr 8 i 25 i lepiej skomunikować region świętokrzyski (*Dzwonek*) z centralnym portem i z wyjściem na wschód i na zachód? Poza tym życzę, żeby się to udało zrobić, bo to nam wszystkim pomoże. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Galla, poseł niezrzeszony.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Ryszard Galla:

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście po informacji pana ministra i na podstawie naszych doświadczeń – bo przecież posłowie to także są ludzie, którzy korzystają z komunikacji publicznej, w tym także i z komunikacji PKP – można powiedzieć, że możemy już mówić nie tyle, że będziemy mieli lepiej, ile że mamy lepiej. Dowodów jest wiele, ja będę przykładem. Pamiętam, jak rozpoczynałem swoją karierę poselską i musiałem jeździć z kolegami przez Katowice. Była to gehenna, 5–6 godzin dojazdu do Warszawy. Dzisiaj po zmodernizowaniu linii kolejowej na odcinku między Opolem a Częstochową mamy niesamowite przyspieszenie i nie tylko dla mojego regionu, ale, myślę, także dla Dolnego Śląska jest to niesamowita ulga, bo można szybko przemieszczać się do Warszawy.

Panie ministrze, robimy wiele, ale w tym pędzie powinniśmy także pamiętać o pewnych kwestiach związanych z bezpieczeństwem. Kiedy oddano linię Opole – Częstochowa, mieliśmy nieprzyjemność być świadkami wielu nieszczęśliwych wypadków. Chciałbym posłużyć się przykładem ostatniego, który dotknął mój region. Na odcinku linii kolejowej Opole – Nysa w lutym samochód z czterema osobami o godz. 19 zderzył się z przejeżdżającym szynobusem. Przejazd, powiedziałbym, oznakowany, ale przejazd tak oznakowany, że rzeczywiście nie za bardzo widoczny dla kierowcy – byli tam Ukraińcy – co spowodowało, że mamy taką oto sytuację.

Wypadków mieliśmy na przestrzeni ostatnich kilku lat bardzo dużo, a ja osobiście od wielu lat zabiegam u pana ministra o to, żeby zwracać uwagę na

**Posel Ryszard Galla**

kategorii przejazdów. Nie ukrywam, udało mi się nawet o kilka zaważyć, także o ten, o którym mówię. Dostałem od państwa odpowiedź, że przy okazji modernizacji ten przejazd kolejowy będzie miał podwyższoną kategorię, będzie tam i oznakowanie świetlne, i sygnalizacja dźwiękowa. Bardzo dobrze.

Chciałbym zaapelować, aby dokonać przeglądu przejazdów i właśnie te na zmodernizowanych liniach, gdzie często wjeżdżają zestawy nowej generacji jadące szybko jak pendolino, cicho jak ten szynobus, powodujące, że często osoby, które na przejazdach mniej znaczących, ale jednak na przejazdach kolejowych przebywają, są narażone na niebezpieczeństwo wypadku... Żeby to przeanalizować i zwrócić uwagę, że należałoby podwyższyć standard i zwiększyć bezpieczeństwo.

Drugim elementem, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest także towarzysząca infrastruktura, tzw. stacje kolejowe, zresztą nie wiem, jak to nazwać, bo dzisiaj są to często stojące ruiny. Chodzi o to, żeby one też były w jakiś sposób przewidziane do modernizacji bądź też żeby był pomysł na ich zagospodarowanie czy to przez państwo, czy to nawet przez lokalne samorządy. Warto by było, by te często popadające w ruinę obiekty, które stanowią nawet taką, powiedziałbym, bardzo ciekawą architekturę budowlaną, nie popadły w ruinę w całości, ale by były w jakiś sposób zagospodarowane i wykorzystane.

Ostatni temat, który chciałbym poruszyć, to problem koordynacji przejazdu pociągów, które są zarządzane przez Przewozy Regionalne i Intercity. Przykład pociągów szybko jeżdżących z mojego regionu do Warszawy wskazuje też na to, że warto by było, aby te przejazdy były tak skoordynowane, żeby ludzie z różnych zakątków, np. Nysy, mogli dojechać na czas na pociąg, który odjeżdża do Warszawy. Myślę, że to byłaby rzecz bardzo istotna, mająca także wpływ na ilość korzystających pasażerów.

Tak że życzę tutaj powodzenia. Będę na pewno wspierał państwa w tych inwestycjach, ale też wskazywał na rzeczy, które my jako posłowie widzimy, będąc w terenie, abyście państwo także mieli na uwadze te nasze uwagi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Bardzo proszę.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Rafał Weber, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie ministrze wraz z przedstawicielami ministerstwa i spółek kolejowych! Wysoka Izbo! Fundamentalnym pytaniem w kontekście inwestycji kolejowych jest pytanie o środki europejskie oraz o ich sprawne i efektywne wykorzystanie. Warto wspomnieć, i o tym pan minister mówił, że kwota na inwestycje kolejowe, która pozostaje do dyspozycji, jest wręcz ogromna i wynosi 67 mld zł – tyle do 2023 r. musimy wydać na modernizację żelaznych szlaków, a także na odbudowę dworców kolejowych, taborów i centrów przesiadkowych.

Panie Ministrze! Czy władze spółek kolejowych, posiadając takie duże środki do wydania, wyciągnęły coś z doświadczeń wynikających z zaniedbań poprzedniej władzy, która nie wykorzystwała wszystkich środków z perspektywy 2007–2013? Jakie działania PKP PLK prowadzi w związku z krótkim czasem realizacji robót dla projektów do 2020 r.? Jak PKP PLK zamierza zrealizować „Krajowy program kolejowy”, który charakteryzuje się największą w historii kumulacją (*Dzwonek*) wydatków? Kolejne istotne pytanie dotyczy ogólnej sytuacji finansowej spółek kolejowych, których dominującym właścicielem jest Skarb Państwa. Jak tutaj wygląda sytuacja? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Głogowski, Platforma Obywatelska.

**Posel Tomasz Głogowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o kwestię planowanej budowy kolei z Katowic do Pyrzowic, która to inwestycja może być dobrą ilustracją problemów z inwestycjami PKP PLK. W latach 2005–2007 ustalono przebieg tej trasy kolejowej: od Bytomia przez Piekary Śląskie i dalej gminę Bobrowniki do portu lotniczego Pyrzowice. Długo trwały zabiegi lokalnej społeczności, samorządowców, aby przekonać, że optymalnym rozwiązaniem byłby przebieg trasy: Katowice – Chorzów – Bytom – Tarnowskie Góry – Pyrzowice – Zawiercie – Katowice, zwłaszcza że inwestycja ta przebiegałaby w większości przez używane obecnie trakcje, czyli polegałaby na odtworzeniu dawniej istniejących torów. Wydatki na taki wariant przebiegu kolei byłoby też o wiele bardziej racjonalne. Co prawda wydłużyłoby to o kilkanaście minut czas przejazdu na trasie Katowice – Pyrzowice, ale ta trasa mogłaby przejąć olbrzymią część codziennego ruchu

**Posel Tomasz Glogowski**

osób przemieszczających się do pracy czy na studia wewnątrz aglomeracji górnośląskiej.

PLK ogłaszało już terminy przeprowadzania tej inwestycji, jednak ostatnio zaczęły pojawiać się problemy. Zaledwie tydzień po podpisaniu umowy o dokumentację projektową okazało się, że PLK nie uzyskało dofinansowania ze środków (*Dzwonek*) europejskich na realizację tej inwestycji. Chciałem zadać pytanie, z czego wynikało nieuzyskanie na czas decyzji środowiskowej, które wpłynęło na nieuzyskanie tego dofinansowania. Czy były to przyczyny obiektywne, czy może jest to dowód nieudolności PLK?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

**Posel Tomasz Glogowski:**

Chciałem prosić pana ministra o osobiste szczególne zainteresowanie się tą inwestycją, dopilnowanie, aby PLK na czas sporządziło wszystkie dokumenty...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Tomasz Glogowski:**

...i aby ta inwestycja była realizowana.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

**Posel Krzysztof Truskolaski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, Rail Baltica to kluczowa inwestycja kolejowa dla Polski wschodniej, dla województwa podlaskiego. Obecnie trwają prace na odcinku Czyżew – Sadowne. Chciałbym zapytać, kiedy zostaną one zakończone. Kiedy zostaną rozpoczęte prace na kolejnych odcinkach, czyli Białystok – Czyżew oraz Białystok – Elk? Kiedy one zostaną rozpo-

częte? Jaki jest termin ich zakończenia i jakie są przewidziane utrudnienia dla podróżnych?

Mam też pytanie o to, jak wyglądają działania w związku z modernizacją połączeń między Białymstokiem, przez Bielsk Podlaski, a Czeremchą i między Hajnówką a Siedlcami.

Chciałbym też tutaj zapytać, czy te pociągi, które będą jeździć za 10–15 lat, będą osiągały tę prędkość 160 km/h (*Dzwonek*), bo w innych państwach... Na Tajwanie pociągi osiągały prędkość 300 km/h, we Francji – 300 km/h, w Turcji – 300 km/h, w Niemczech – 350 km/h. Czy mamy mieć tylko te pociągi, które poruszają się z prędkością 160 km/h?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Krzysztof Truskolaski:**

Proszę o odpowiedzi na piśmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Polaczek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Polaczek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam takie bardzo konkretne pytania. Pierwsze wiąże się z zapowiedzią realizacji przez rząd Prawa i Sprawiedliwości czegoś najbardziej oczywistego, czyli wspólnego biletu. Chciałbym tutaj poprosić o odpowiedź na pytanie, jak jest wdrażany ten projekt, w szczególności w kontekście odpowiedzialności marszałków województw, stanu negocjacji z marszałkami w zakresie przede wszystkim jednolitej taryfy i współpracy różnych przewoźników samorządowych przy realizacji tego oczekiwanego przez pasażerów celu.

Drugie pytanie dotyczy tego, czy Polskie Linie Kolejowe potrafią w ramach realizacji projektów inwestycyjnych przewidzianych na ten rok – ok. 10 mld – zapewnić sprawny przejazd pociągów, zarówno tych z kruszywem (*Dzwonek*) z kopalni kruszyw, jak i tych z węglem do elektrowni i elektrociepłowni.

Ostatnie pytanie dotyczy podejmowania działań przez inwestorów w taki sposób, aby zapewnić również bezpieczeństwo ruchu, unikanie zderzeń z maszynami, w szczególności jeśli chodzi o realizowanie zadań inwestycyjnych...



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Jerzy Polaczek:**

...przez wykonawców. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

**Posel Paweł Bańkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ubiegłym roku PKP ogłosiło przetargi na modernizację 122 dworców kolejowych na terenie całego kraju. Moje pytanie, panie ministrze – proszę o informację – jest takie: Ile dworców kolejowych z województwa śląskiego wymaga takiej modernizacji, a ile znalazło się na tej liście? Jakie działania i w jakim horyzoncie czasowym ministerstwo zamierza podjąć, aby zmodernizować budynki dworcowe z województwa śląskiego nieujęte w ubiegłorocznych przetargach?

Pytanie kolejne: Jakie są efekty działań? W odpowiedzi na moją interpelację otrzymałem taką informację Ministerstwa Infrastruktury i PKP w porozumieniu z władzami lokalnymi miasta Jaworzna... Chodzi o to, aby przywrócić właściwą funkcję budynkowi dworca kolejowego w Jaworznie-Szczakowej. Trzeba tutaj zaznaczyć, że kilka lat temu zostały tam zlikwidowane przez PKP Intercity kasy biletowe, toalety i poczekalnia. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

**Posel Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister podał bardzo wiele informacji, ale nie wytłumaczył się, że tak powiem, z tytułu 2-letnich opóźnień w realizacji tych programów. Świat nie powstał w 2015 r., w listopadzie, tylko wcześniej też był. Pan minister powinien o tym pamiętać, bo część ludzi, którzy byli dyrektorami oddziałów, zaciągnął do centrali.

Prezentując program w ten sposób, pan zakwestionował w ogóle ich pracę w poprzednich firmach, ich poprzednie obowiązki.

Panie Ministrze! Mówił pan, jak rewelacyjnie wzrosły wyniki finansowe. To proszę powiedzieć, ile z tytułu wzrostu opłat za dostęp do torów PKP PLK odniosły korzyści, jak radykalnie te opłaty wzrosły w ostatnich 2 latach. Kolejna kwestia. O ile wzrosły w Przewozach Regionalnych dopłaty samorządów do przewozów kolejowych? Proszę podać dokładne kwoty, bo pan wówczas będzie miał odpowiedź, z czego, z jakiego tytułu są te zyski. Niech pan odpowie *(Dzwonek)*, dlaczego jest paraliż komunikacyjny w Krakowie, dlaczego nie są realizowane inwestycje. Chodzi o 13 inwestycji, które w kontrakcie regionalnym dla województwa małopolskiego zostały zagwarantowane w 2014 r., a większość z nich do dzisiaj nie została uruchomiona. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Kazimierz Gołojuch, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Gołojuch:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Serdecznie dziękuję panu ministrowi za złożoną dzisiaj informację, która pokazuje dynamiczny rozwój polskich kolei. Mam kilka pytań, które chciałbym zadać.

Pierwsze: Czy zagrożona jest realizacja „Krajowego programu kolejowego”? Czy grozi nam przepadek środków unijnych przeznaczonych na kolej?

Drugie pytanie: W jaki sposób poprawiło się w ostatnim czasie skomunikowanie Bieszczad ze stolicą Polski? I tutaj chciałbym powiedzieć, że połączenie kolejowe Przemyśl – Lwów – Kijów cieszy się dużą popularnością. W tym miejscu chciałbym zapytać: Ilu pasażerów przewieziono w pociągach międzynarodowych między Polską a Ukrainą? Czy zanotowano wzrost czy spadek liczby pasażerów?

I kolejne pytanie. Wiadomo, że na kolei – tutaj pan minister o tym mówił – jest bardzo szeroki front inwestycyjny, co nas cieszy. *(Dzwonek)* Czy ten szeroki front inwestycyjny w ramach „Krajowego programu kolejowego” spowoduje paraliż sieci kolejowej z powodu konieczności dokonania zamknięć? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marek Rzęsa, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Marek Rząsa:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dla mieszkańców Bieszczad i mojego miasta, Przemyśla, kolej to ważny czynnik warunków życia oraz podstawa rozwoju gospodarczo-ekonomicznego. Zwracam więc uwagę pana ministra na brak połączeń północnej i zachodniej Polski z Bieszczadami. Podobnie jest, jeśli chodzi o połączenia z Ukrainą. Tak naprawdę cały transport kończy się na Rzeszowie. Jakie działania podejmie więc resort, aby usprawnić kolej w południowej części Podkarpacia, rozwijać bieszczadzką turystykę kolejową oraz reaktywować linię kolejową nr 102?

Jeżeli chodzi o zabytkowy most kolejowy w Przemyśle, to jego stan i wygląd są katastrofalne. Kiedy, panie ministrze, w końcu zapadnie decyzja o jego remoncie? Czy będzie to, zanim się ten most, zresztą skonstruowany w pracowni pana prof. Eiffela, zawali do Sanu?

I trzecia sprawa. Piękny, zabytkowy neobarokowy dworzec kolejowy w Przemyśle, odrestaurowany za ponad 20 mln przez poprzedni rząd. A teraz? Jedna kasa, gigantyczne kolejki, brak jakichkolwiek usług z powodu zaporowych, niebotycznych stawek czynszu żądanych przez spółkę zawiadującą tym dworcem. Czy pan minister ma jakiś pomysł na sprawne i przyjazne funkcjonowanie tego dworca? (*Dzwonek*)

I ostatnie pytanie: Co dalej ze skandaliczną aferą w sprawie Sensus Group? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Pan minister przedstawił nam piękną wizję, jak to PKP będzie nowoczesne, szybkie, terminowe za 20 lat, ale porozmawiajmy o tym, jak to wygląda dziś. A dokładnie chciałabym porozmawiać o pociągach jeżdżących w kierunku Wielkopolski. Mamy tam, owszem, remont trasy i zmianę, ale to jest tak naprawdę dla podróżujących największy problem: stan pociągów jeżdżących nawet w klasie Intercity, a klienci płacą odpowiednio dużo za bilet, żeby mieć dogodne warunki, pozostawia wiele do życzenia, oczywiście w pociągach niższej klasy tym bardziej. W XXI w. zimą potrafi wysiaść ogrzewanie. Pociągi na 3-godzinnej trasie mają godzinne opóźnienia nie ze względu na remont trasy, ale właśnie ze względu na awarie techniczne, wymiany lokomotyw itd., a kupienie biletu z Warszawy do Poznania

w piątek, już w połowie tygodnia (*Dzwonek*) tak naprawdę graniczy z cudem.

Kiedy uwzględnicie, po pierwsze, to, żeby dać nowsze składy na międzynarodowe trasy, bo międzynarodowe pociągi również tam jeżdżą, po drugie, doliczyć tabor w miejscach, gdzie jest taka potrzeba, czy to właśnie w piątek na linii Warszawa – stolica Wielkopolski, czy np. na trasach...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

...które prowadzą do ośrodków wypoczynkowych, nad morze czy w góry w okresie letnim, kiedy zakup biletu na tę najtańszą formę...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

...komunikacji często graniczy z cudem? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bogdan Rzońca, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Bogdan Rzońca:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Miałem zadać inne pytanie, ale padło tutaj z trybuny, że jest jakiś kryzys inwestycyjny w Krakowie. Dlatego chciałbym dotknąć tego problemu, bo każdy z nas trochę swojego życia pewnie w Krakowie spędził, ja nawet dosyć dużo. Wobec tego chciałbym zapytać, panie ministrze: Co jest z linią E30 Kraków – Katowice? Czy da się ukończyć w terminie prowadzenie tej linii, po prostu dokończyć tę inwestycję?

Następnie chciałbym zapytać właśnie o budowaną trasę łagiewnicką, która jest bardzo dużą inwestycją drogową i która obejmuje również linię nr 94. Czy to spowoduje komplikacje, jeśli chodzi o drogę i linię nr 94? Chciałbym też zapytać: Co z przetargiem na bardzo mocno dyskutowaną i popularną kwestię linii Podłęże – Piekietko? Czy ta inwestycja będzie trwała

**Posel Bogdan Rzońca**

za długo, mówiąc delikatnie, czy będzie zrealizowana w czasie? Chciałbym zapytać, czy jest w ogóle jakiś problem z planowanymi inwestycjami w Krakowie, bo moim zdaniem nie ma, a ktoś tu mówił, że jest kłopot. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jastrzębie-Zdrój to prawie 90-tysięczne miasto. Jest obecnie największym miastem w Polsce, jeśli nie w Europie, pozbawionym dostępu do czynnej linii kolejowej w ruchu pasażerskim. Do tej pory z tego Jastrzębia wywozi się miliony ton węgla, natomiast brakuje środków finansowych, brakuje linii kolejowej, ok. 8 km, odtworzenia tej linii kolejowej, bo nasypy są, aby mógł być obsługiwany ruch regionalny, jak również może transgraniczny, bo miasto Jastrzębie-Zdrój graniczy też z Czechami.

Do 2014 r. prezydent w ogóle nie był tym zainteresowany, były prezydent. Jest nowy prezydent, przygotował taką analizę ekonomiczną, zdobył na to środki unijne, przedłożył je w Ministerstwie Infrastruktury, przedłożył je też w PKP. Panie ministrze, kiedy państwo uwzględnicie realizację tej inwestycji? Kiedy mieszkańcy Jastrzębia będą mogli swobodnie dojeżdżać do *(Dzwonek)* Katowic i dalej, chodzi o całą Polskę, a może również zagranicę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, na początku chciałem panu podziękować. Otóż jakiś czas temu zwróciłem się z interpełacją dotyczącą dworca w Czechowicach i rzeczywiście państwo po przeanalizowaniu tej sprawy wpisało remont dworca kolejowego w Czechowicach-Dziedzicach do programu inwestycji kolejowych. Za to, panie ministrze, bardzo dziękuję.

Natomiast chcę zapytać, kiedy konkretnie rozpocznie się ta inwestycja, ponieważ wróble, tak powiem kolokwialnie, ćwierkają, że to może być pod koniec tego programu, który jest do roku 2023. To jest oczywiście mocno niezadowolające, dlatego że ten dworzec po prostu straszy, więc trzeba go wyremontować. To jest jedna z ważnych linii, linia oblegana przez turystów, więc dobrze by było w interesie nas wszystkich, żeby ten dworzec został szybko wyremontowany.

Drugie pytanie, o systemy sterowania. *(Dzwonek)* To jest skomplikowana sprawa, ale interesuje mnie to, w jaki sposób zamierzają państwo rozwiązać taki problem, że jeżeli te systemy sterowania nie będą posiadały odpowiedniej własności, nie będą we władaniu, powiedziałbym szeroko, państwa, to wtedy czekają nas kosmiczne wydatki na dostęp do linii. A więc w perspektywie oznacza to ponoszenie...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

**Posel Mirosław Suchoń:**

...pewnie setek milionów złotych kosztów. I pytanie: Jaki państwo mają pomysł właśnie na rozwiązanie tych problemów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Adam Woźniak:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję panu ministrowi za przedstawienie tych bardzo ważnych informacji w dzisiejszej debacie kolejowej, ponieważ od 2 lat widzimy wzrost inwestycji kolejowych. Moje pytania będą dotyczyły głównie modernizacji linii Warszawa – Piława – Lublin.

Pierwsze pytanie, panie ministrze: Czy obecnie realizowana inwestycja, modernizacja linii nr 7 na odcinku Warszawa – Piława – Lublin, której szacowany koszt jest powyżej 3 mld zł – jest to jedna z większych inwestycji w tej chwili realizowanych przez PKP w Polsce – jest skoordynowana z innymi planowanymi inwestycjami kolejowymi w tym regionie?

Po drugie: Czy termin zakończenia tej inwestycji związanej z modernizacją linii Warszawa – Piława – Lublin zostanie dotrzymany? Jest tam również



**Posel Grzegorz Adam Woźniak**

mowa o budowie drugiego toru na odcinku Pilawa – Otwock. Jest to duże wyzwanie. Przez wiele lat, ponad 30 lat była obiecwana ta inwestycja, więc moje pytanie dotyczy terminowości zakończenia tej inwestycji.

Po trzecie: Czy utrudnienia spowodowane pracami na linii kolejowej nr 7 nie sparaliżują komunikacji w regionie (*Dzwonek*) w przypadku modernizacji linii kolejowej nr 8 w kierunku Krakowa? Dla naszych mieszkańców, naszego regionu jest to bardzo ważne połączenie komunikacyjne. Z Pilawy do Warszawy ponad 1,5 tys. ludzi dojeżdża każdego dnia. To jest bardzo ważne, żeby nie spowodowało to komplikacji z dojazdem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Bardzo chciałabym podzielać ten optymizm pana ministra dotyczący polskiej kolei. To w zasadzie od pana zależy, czy tak się stanie.

Chciałam podnieść sprawę zamkniętej w ubiegłym roku linii kolejowej z Jeleniej Góry do Lwówka Śląskiego, w której składałam wielokrotnie interpelacje. Te odpowiedzi mnie nie zadowolają, gdyż wynikają z nich bardzo wysokie koszty modernizacji. Fachowcy, którzy na miejscu to sprawdzali, absolutnie nie podzielają tych kwot. Jest to argument, żeby się tym nie zajmować. Ja bym prosiła, żeby pan minister osobiście, tak z sercem podszedł do tej linii kolejowej, bo jest to wykluczenie komunikacyjne naprawdę biednej części Dolnego Śląska. I jeżeli są jakieś problemy, marszałek jest otwarty na dyskusję, na przejęcie tej linii. Naprawdę nie możemy godzić się na takie wykluczenie i na brak działań w tym zakresie.

I druga sprawa. Chciałam zapytać o postęp prac (*Dzwonek*) na linii Węgliniec – Zgorzelec, jeżeli chodzi o elektryfikację tej linii, bo jak w terenie widać, nic się jeszcze nie zaczęło. Prosiłabym o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Lidia Burzyńska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozwój modernizacji polskiej kolei jest dla rozwoju gospodarki bardzo ważnym działaniem wzmacniającym transport nie tylko towarowy, ale również pasażerski. Modernizacja ma przynieść poprawę komfortu podróżowania i skrócenie czasu dla wszystkich kategorii pociągów. Wśród wielu inwestycji jest również modernizacja trasy Częstochowa – Zawiercie, czyli na tzw. wiedence. Zwiększy się standard podróży i możliwość przewozu towarów, ale również zwiększy się poziom bezpieczeństwa.

Pytania. Jak zaawansowane są prace nad tym projektem? Jak wygląda kwestia realizacji inwestycji na linii obwodowej w Warszawie? Czy podczas przebudowy stacji Warszawa Zachodnia przewidziano możliwość prowadzenia ruchu pociągów? Jaki jest, panie ministrze, nadrzędny cel przywrócenia ruchu na stacji Warszawa Główna (*Dzwonek*) i jakie funkcje miałyby pełnić nowa stacja? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Będę pytał o warszawską linię średnicową, będę pytał o harmonogram prac w tym zakresie.

Jakie terminy państwo przewidzieliście na modernizację warszawskiej linii średnicowej, linii, która łączy kluczowe węzłowe stacje: Warszawę Wschodnią i Warszawę Zachodnią? Wiemy o opóźnieniach w tym zakresie. Jakie rozwiązania państwo proponujecie w tym temacie, po pierwsze, żeby zdążyć z wydatkowaniem środków, po drugie, żeby umożliwić Warszawie i pasażerom normalne funkcjonowanie?

I druga sprawa, panie pośle. Pan jest rekordzistą. Nie jest pan rekordzistą w wydatkowaniu środków europejskich, ale jest pan rekordzistą w wydatkowaniu pieniędzy na gabinety polityczne. Konkretne pytanie: Czy już pan rozmawiał z panem Łukaszem Smółką o tym, kiedy odda nagrody? A przypomnę naszym słuchaczom: 114 tys. zł nagród (*Dzwonek*) za lata 2016–2017. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Hańba!*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Joanna Borowiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! „Program inwestycji dworcowych” to pierwszy program służący modernizacji dworców. To także ogromne i bardzo ważne przedsięwzięcie inwestycyjne. Lista dworców uzupełniona w 2017 r. obejmuje blisko 200 obiektów. Na tę listę został wpisany także dworzec we Włocławku, za co, panie ministrze, bardzo serdecznie dziękuję. Mieszkańcy ponad 100-tysięcznego miasta, a także podróżni od wielu lat czekają na piękny, funkcjonalny i nowoczesny dworzec.

Mam także pytania. Jakie kryteria przyjęto przy ustalaniu kolejności kierowania dworców do modernizacji? Jak są źródła finansowania „Programu inwestycji dworcowych” i czy to finansowanie jest zapewnione? Mam także pytanie związane ze współpracą z samorządami. Pan minister mówił o współpracy ministerstwa z jednostkami samorządu terytorialnego. *(Dzwonek)* Jak przebiega ta współpraca w zakresie prowadzonych i zaplanowanych działań? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani posel.

Bardzo proszę, pan posel Wojciech Wilk, Platforma Obywatelska.

### **Posel Wojciech Wilk:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiem, że trwają prace dotyczące modernizacji linii kolejowej Lublin – Stalowa Wola Rozwadowska. Co prawda pasażerowie borykają się z licznymi utrudnieniami, ale mam nadzieję, że dzięki prowadzonym pracom, po ich zakończeniu, zarówno poprawi się komfort podróży, jak i skróci się czas przejazdu.

Chciałbym zapytać o remont leżącego przy tej trasie dworca kolejowego w Kraśniku, obiektu, który w chwili obecnej znajduje się w opłakanym stanie. Tak naprawdę budynek pochodzi z 1921 r. i jego remont jest bezwzględnie potrzebny. Ten remont jest konieczny. Stąd też moje pytanie: Kiedy pasażerowie i mieszkańcy Kraśnika mogą liczyć na nowoczesny dworzec kolejowy, który spełniłby oczekiwania i pasażerów, i mieszkańców? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Pan posel Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Aleksander Mrówczyński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ramach zrównoważonego rozwoju PKP PLK podpisały 8 lutego 2018 r. umowę na opracowanie dokumentacji przedprojektowej na modernizację 223 km linii kolejowych na południu województwa pomorskiego, m.in. na linii z Tczewa do Człuchowa czy z Wierzbucina do Chojnic, za co, panie ministrze, bardzo serdecznie dziękuję. Jeśli można, proszę o trochę więcej w stronę Szczecinka.

Zadaję następujące pytania. Pierwsze pytanie, panie ministrze: Czy modernizacja linii nr 201 zbiegnie się z modernizacją stacji Gdynia Port? Czy w ramach linii nr 201 powstanie trzeci tor na odcinku Gdańsk Osowa – Gdynia? Czy w ramach linii nr 202 wszystkie obiekty obsługi pasażerów będą przystosowane do obsługi osób o ograniczonej możliwości poruszania się? I ostatnie pytanie: Czy w ramach przebudowy stacji Gdańsk Główny perony zostaną doposażone w schody ruchome dla pasażerów? *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Pan posel Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

### **Posel Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! O pana skuteczności świadczy fakt, że był pan twórcą sztandarowego programu „Mieszkanie+”. Niestety przez 2 lata pana działalności żadne mieszkanie nie zostało zrealizowane...

*(Głos z sali: O kolei gadamy.)*

...i pan jako minister budownictwa w tej chwili nie realizuje tego programu.

Ale chciałem zapytać o to, kiedy możemy się spodziewać ukończenia remontu linii kolejowej Warszawa – Poznań, bo rzeczywiście w tej chwili jest to bardzo duży problem. Jest też kwestia wreszcie zakończenia koncepcji czy też wreszcie podjęcia decyzji dotyczącej renowacji dworca w Poznaniu, ponieważ ten budynek cały czas nie jest wykorzystany.

I rzecz absolutnie skandaliczna, panie ministrze. Szanowni państwo, dyrektor gabinetu politycznego za ostatnie 2 lata otrzymał 114 tys. zł nagród. Kiedy, panie ministrze *(Dzwonek)*, te pieniądze zostaną zwrócone do budżetu państwa? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Bardzo proszę, pan posel Tomasz Ławniczak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Tomasz Ławniczak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Koleje dużych prędkości mogą odgrywać dużą rolę w strategii transportu osobowego w Polsce. W poprzedniej dekadzie został opracowany projekt kolei dużych prędkości, ale rząd Donalda Tuska w 2011 r. wstrzymał nad nim prace. W poprzednim planie istotną rolę w całym przebiegu kolei dużych prędkości odgrywała lokalizacja stacji Y, czyli tej, z której rozchodzą się linie z Warszawy i Łodzi na Wrocław i Poznań. Ona była umiejscowiona w aglomeracji kalisko-ostrowskiej na terenie gminy Nowe Skalmierzyce. Obecnie powstaje koncepcja opracowania projektowego nowego schematu KDP w Polsce z uwzględnieniem Centralnego Portu Komunikacyjnego na zachód od Warszawy.

Mam pytanie: Jak wyglądają obecnie plany rozwoju kolei dużych prędkości? Czy w planach na etapie koncepcji oraz perspektywy opracowania studium korytarzowego jest brana pod uwagę lokalizacja stacji Y bądź innej stacji kolei dużych prędkości w rejonie (*Dzwonek*) aglomeracji kalisko-ostrowskiej? Oraz ostatnie pytanie: Czy planowane są w najbliższym czasie ograniczenia w ruchu pociągów na Centralnej Magistrali Kolejowej w związku z planowaną w najbliższych latach kontynuacją modernizacji sieci tej linii? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chcę mówić o Mielcu, mieście, z którego wywozi się najwięcej towarów wyprodukowanych w Polsce południowo-wschodniej, o linii L25 Dębica – Mielec – Tarnobrzeg, która jest w skandalicznym stanie od trzydziestu paru lat. Marszałek województwa z PiS-u obiecuje od 6 lat, że będzie realizowana inwestycja. Mamy rok 2018. Chciałabym otrzymać pisemną odpowiedź na pytanie, jak będzie wyglądała realizacja projektu, który ma kosztować ok. 200 mln zł. Brakuje w tym zakresie 40 mln zł. Jestem członkiem Komisji Finansów Publicznych. Wielokrotnie składałam poprawki w zakresie dworca kolejowego. Mam odpowiedź od państwa: 2020 r. Jeżeli państwo mówicie z jednej strony, że w 2018 r. rozpoczynamy inwestycje, to dlaczego dworzec w Mielcu ma czekać do 2020 r.? Nie ma go w wykazie inwestycji dworcowych w miastach od 50 do 100 tys. mieszkańców. (*Dzwonek*) Państwo odrzucacie moje poprawki w 2017 r. – 3 mln zł, na 2018 r. – 10 mln zł. Inwestycja powinna być realizo-

wana – dworzec i szlak kolejowy. A zatem czekam na tę odpowiedź zarówno dzisiaj, jak i na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Bielecki, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Bielecki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Miałem pytać o modernizację dworca kolejowego w Kraśniku, ale tu kolega Wilk już mnie wyręczył, więc zapytam, jakie działania podejmie PKP PLK SA w kierunku dostosowania stacji do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się, jak PKP PLK rozwija system informacji podróżnych i jakie działania ma zamiar podjąć zarządca infrastruktury, aby zmodernizować i zminimalizować ryzyko opóźnień w trakcie realizacji tak wielkich projektów inwestycyjnych. I chciałbym zapytać, czy w ramach programu modernizacji kolei ujęte będą jakieś projekty związane z budową kolei próżniowej. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Cezary Grabarczyk.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Jerzy Kilian, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Jan Kilian:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym uwrażliwić pana ministra na problem braku schodów ruchomych w przejściach na perony na dworcach PKP. To wielka ułomność w przypadku konieczności przemieszczania się pasażerów, szczególnie na dworcach o dużych przepływach pasażerskich, np. w Gdańsku, Katowicach czy Toruniu. Pewną wstydliwą już sprawą jest problem schodów ruchomych w Gdańsku, na tamtejszym dworcu PKP. Zresztą, tak jak w wymienionych już wcześniej miastach, schody te psują się makabrycznie po kilkanaście razy w bardzo krótkich okresach, kosztują bardzo dużo pieniędzy.

Panie Ministrze! Na ile jest to problem kolei, a na ile władz miejskich? Czy ministerstwo może odnieść się do tego bardzo istotnego problemu, tj. po prostu do kwestii braku sprawnych schodów? Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Trasa Poznań – Warszawa, linia E20. Czy modernizacja przebiega zgodnie z planem? Jakie będą zyski wynikające z tej modernizacji? Jaką będziemy mieli szybkość pociągów, jakość pociągów? Czy np. będzie jeździło pendolino na tej trasie?

Dlaczego na linii Konin – Kutno zrezygnowano obecnie z autobusowej komunikacji zastępczej? Praktycznie nie możemy się dostać pociągami lub zastępczą komunikacją w przypadku pociągów Intercity do Konina. Ile przejazdów kolizyjnych na tej trasie będzie zlikwidowanych?

Czy inwestor w pełni finansuje budowę wiaduktów likwidujących przejazdy przez tory, czy też ją współfinansuje? Jak to wygląda w poszczególnych lokalizacjach?

Jak wygląda budowa dworców kolejowych i peronów, szczególnie w Koninie? Czy jakość budowy wszędzie będzie odpowiadała standardom zabezpieczającym komfort ludzi starszych? Chodzi np. o schody ruchome do i z tuneli na perony. *(Dzwonek)* Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Antoni Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Antoni Duda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mówimy dzisiaj o planowanych inwestycjach na polskiej kolei. Plany inwestycyjne są imponujące. 100 mld zł na lata 2019–2023, w tym 2/3 tej kwoty na modernizację linii. To napawa optymizmem, że wreszcie coś się ruszy na polskiej kolei. I tutaj chciałbym podziękować panu ministrowi za inwestycję na Opolszczyźnie. Ostatnio podpisana została umowa na modernizację trasy Opole – Nysa. To jest dla Opolszczyzny bardzo dobre.

I tak trochę retoryczne pytanie: Skąd tyle pieniędzy na ten cel? Ile jest z Unii, tj. ile jest przewidzianych środków unijnych? I drugie: Jak te plany mają się do tego, ile w kolej inwestowali nasi poprzednicy, tj. koalicja PO–PSL, kwotowo i procentowo, z budżetu państwa? Jak było z wykorzystaniem unijnych

środków przez poprzednią ekipę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Stanisław Żmijan: Dobrze było.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

**Poseł Józef Lassota:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dotychczas miałem wrażenie, że pan jest może jednym albo właściwie jedynym ministrem w rządzie PiS-u, który bardzo konkretnie odnosi się do sprawy. Dzisiejsze pana wystąpienie to po prostu taka propaganda sukcesu, która niekoniecznie ma związek z tym, co pan mówi. Być może zmienił pan zdanie i retorykę po ostatnich przyznanych nielegalnie pieniądach. Te 75 tys. to chyba za mało. Gdyby pan jednak realizował to, o czym pan powiedział, to wówczas należałoby dać 750 tys. nagrody. Niestety tak się nie dzieje. Myślę, że powinien pan się nad tym zastanowić.

Mam takie konkretne pytanie: Czy stać pana na to, aby kiedykolwiek pan uznał, że poprzednicy robili wiele i przygotowali również bardzo wiele? Oczywiście ma pan *(Dzwonek)* również swoje sukcesy, ale może stać pana na odwagę, aby kiedyś to przyznać. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! PKP Intercity kupowało pociągi w postaci pendolino, które było warte ok. 2 mld zł i w którym nie zamontowano zwykłego Wi-Fi czy wzmocnienia sygnału telefonicznego. W latach 2016–2017 zostały podpisane umowy na modernizację i zakup nowych wagonów. Chciałbym się dowiedzieć, jaka była wartość tych inwestycji i czy brak tego przysłowiowego Wi-Fi, którym teraz jest obciążany obecny rząd czy władze... Czy to jest właściwe? Kto zawinił?

Drugie pytanie dotyczy „Programu inwestycji dworcowych” na Pomorzu – jakby pan minister mógł przedstawić wartość tych inwestycji, które dworce głównie będą remontowane.

**Posel Kazimierz Smoliński**

Trzecia kwestia to wskazanie działań ministerstwa w zakresie zwiększenia dopuszczalnej prędkości na polskiej (*Dzwonek*) sieci kolejowej. Głównie chodzi mi o linię nr 9 Warszawa – Gdańsk. Kiedy będzie zwiększona prędkość do 200 km i jakie to da, że tak powiem, skrócenie przebiegu pociągów Intercity na tym odcinku? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Stanisław Żmijan, Platforma Obywatelska

**Posel Stanisław Żmijan:**

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Na nic tu się zda zaklinanie rzeczywistości, od początku się nie wiodło panu, jeżeli chodzi o koleje – wymiana ministra do spraw kolei, wymiana całego zarządu, zresztą w jakiej atmosferze, w atmosferze skandalu. Nie wiem, czy dzisiaj pan uzyskał też prawdziwe informacje, bo nie wiem, czy pan wie, że ma pan od 2001 r. największe opóźnienia pociągów w IV kwartale 2017 r. Nie wiem, czy pan wie, że aby wymienić rozjazd na linii jednotorowej, zamyka się linię, którą wywozi się materiał kamienny na roboty drogowe, na 7 dni, a robota jest jednodniowa. A więc chciałbym, żeby pan minister tym się po prostu zainteresował. Uruchomił pan rzeczywiście kontenery w ramach idei jedwabnego szlaku, ale czy podjął pan jakiegokolwiek decyzję, jeżeli chodzi o terminale? Przecież tam w tej chwili (*Dzwonek*) wymagane są modernizacje i budowa nowych terminali.

W imieniu klubu mówię, że będziemy głosować przeciwko przyjęciu tej informacji. Takiego propagandowego wystąpienia naprawdę w tej Izbie dawno nie słyszeliśmy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Latos, Platforma... przepraszam, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Tomasz Latos:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja w przeciwieństwie do mojego przedmówcy gratuluję panu ministrowi wystąpienia. A teraz chciałem przedstawić pytania, które mam do pana ministra.

Panie ministrze, remontowane są odcinki trasy między Bydgoszczą a Warszawą. Chciałbym zapytać, jak długo te remonty jeszcze potrwają i kiedy zostanie przywrócona wcześniejsza prędkość pojazdów na tej trasie. A może nawet – co byłoby pożądane – te czasy się skrócą, bo rozumiem, że te remonty też czemuś służą. Jest to ważne z punktu widzenia mieszkańców Bydgoszczy, zwłaszcza od czasu kiedy nie ma połączeń lotniczych między Bydgoszczą a Warszawą.

Chciałem też zapytać o dawną magistralę węglową w kontekście ewentualnego portu (*Dzwonek*) multimodalnego, który będzie realizowany, o remont tej trasy, być może również – i prosiłbym o odpowiedź – o remont dotyczący połączeń pasażerskich między Bydgoszczą a Gdynią. Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Wojtkiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Nie ma.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Barbara Dziuk:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kolej do lotniska to jest rozwój gospodarczy, o czym wszyscy wiedzą. Mam pytanie dotyczące trasy kolejowej Katowice – lotnisko w Pyrzowicach. Jest to wariant wybrany podczas dwóch rozpraw administracyjnych, kiedy ze stroną społeczną naprawdę dużo oddaliśmy merytoryki. Wiem, że Prawo i Sprawiedliwość podtrzymuje ten wariant i jest finansowanie, aczkolwiek są informacje w przekazie społecznym, że ocena oddziaływania na środowisko naturalne została w jakiś sposób źle przeprowadzona. Czy w tym temacie samorządy ponoszą odpowiedzialność i jak można to zrobić w miarę szybko, żeby było właściwe finansowanie i można było tę linię zbudować?

A drugie pytanie dotyczy połączenia Tarnowskie Góry – Opole. Marszałek województwa śląskiego z ramienia PO uchwalał sejmiku zlikwidował to połączenie. Czy w przyszłości będzie możliwość przeprowadzenia procedowania w sprawie przywrócenia tej linii? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Kwiecień:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, dokładnie rok temu, 11 kwietnia 2017 r., pan minister gościł w Radomiu, była podpisywana wtedy umowa na realizację inwestycji w odniesieniu do trasy nr 8. Czyli minął równo rok, jak ta inwestycja zaczęła się realizować, państwo zaczęliście ją realizować, za co bardzo serdecznie dziękuję. Radomianie na tę inwestycję, szanowni państwo, czekają ponad 20 lat. To jest kluczowa potrzeba, którą sygnalizują mieszkańcy miasta Radomia i regionu radomskiego. I chciałam spytać o tę inwestycję. Czy państwo przewidujecie jakieś zagrożenia? Bo zakończenie tej inwestycji przewidziane jest na rok 2021, ona jest realizowana (*Dzwonek*) w dwóch etapach. I czy po tym roku już widzicie państwo, że ta inwestycja przebiega bez jakichś turbulencji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ewa Tomaszewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam nadzieję, że minął już okres licznych likwidacji połączeń kolejowych z miejscowościami peryferyjnymi. Chciałabym zapytać o plany odnowienia połączeń regionalnych zamkniętych w ubiegłych latach. W ramach rozwoju turystyki kulturalnej przydałoby się szybkie połączenie centrum Warszawy z Żelazową Wolą, może szynobus.

I kolejna kwestia, która jest dla mnie bardzo ważna, to udział PKP w programie likwidacji barier. Otóż zwiększa się liczba osób starszych, a osoby starsze, a także niepełnosprawne, osoby po zabiegach operacyjnych często mają trudności w przemieszczaniu się z peronu do pociągu ze względu na niedostosowanie przejść. (*Dzwonek*) Bardzo bym prosiła o informację, czy działania w tym zakresie będą kontynuowane. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość. (*Posel Marek Polak*: Nie ma.)

Nie ma pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marek Polak:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja chciałbym zapytać o przyszłość linii kolejowych w Małopolsce zachodniej i plany wobec nich. A mam na myśli linię kolejową nr 117 relacji Bielsko Biala – Kalwaria Zebrzydowska i linię nr 103 z Wadowic do Trzebini, a także linię kolejową nr 97 relacji Sucha Beskidzka – Żywiec, linie, które wobec słabej infrastruktury drogowej w tym regionie, a także ze względu na zatłoczone drogi krajowe mogą być alternatywą w działaniach dla poprawy warunków komunikacyjnych, dostępu do stolicy Małopolski i Podbeskidzia, a także do innych śląskich miast. Wiem, panie ministrze, że pytanie jest szczegółowe, dlatego może być odpowiedź pisemna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Dariusz Piontkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja przede wszystkim dziękuję za zmianę podejścia do kolei – nie zamykanie linii kolejowych, tylko ich rozwijanie, odbudowa i rewitalizacja. To jest widoczne m.in. w województwie podlaskim. Było tu pytanie o Rail Baltica. Podtrzymując ten temat, chciałbym zapytać także o remont dworca kolejowego w Łapach. Co prawda kilka lat temu został on przejęty przez samorząd, ale samorząd nie jest w stanie wyremontować tego dworca. A przy okazji remontu tak ważnej linii kolejowej i tak prawdopodobnie ten budynek będzie musiał być wyburzony. Czy nie warto więc, aby kolej przejęła ponownie ten dworzec i go wyremontowała? To będzie związane również z remontem centrum przesiadkowego, bo jest w pobliżu dworzec PKS. Myślę, że to byłoby ważnym uzupełnieniem nie tylko dla samej gminy, ale i dla sporej części tego regionu. Jak będzie wyglądał remont dworca kolejowego w Białymstoku? Czy będziemy mieli podobny standard jak w innych dużych miastach w Polsce? I element związany z Grajewem i Mońkami. Mamy nadzieję, że tam w trakcie remontu Rail Baltica (*Dzwonek*) pojawi się możliwość nieprzetaczania pociągów przez przejazd drogowy, który znajduje się w pobliżu, bo teraz kilkadziesiąt razy w ciągu dnia ten przejazd jest zamykany z powodu przetaczania pociągów towarowych. Czy da się wyeliminować ten element? Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Maria Zuba:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Na początek słowa uznania za to, że właśnie pan minister podjął się nadrobienia zaległości, które wystąpiły w zakresie modernizacji kolei i przystosowania jej do transportu lepszego, w okresie rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u. Chodzi o 11 mld zł, których oni nie wykorzystali. Wprawdzie przesunęli je na inne cele, ale niestety infrastruktura kolejowa na tym nie skorzystała. Dziękujemy za ten ambitny plan. Dziękuję również za to, że podjął się tego pan minister i zdecydował o tym, aby uruchomić ruch pociągów na linii Kielce – Busko, bo Busko na mapie gospodarczej naszego województwa bardzo wiele znaczy. Dziękuję za podpisane umowy na prace na linii kolejowej nr 8 i linii kolejowej nr 25. Tam przewidywane prace (*Dzwonek*) obejmą 45 dworców kolejowych. Jednocześnie chciałabym zapytać, jak jest w tej chwili z realizacją tych umów, jak wygląda realizacja programu przygotowującego modernizację dworca kolejowego w Kielcach i kiedy spotkamy się w Kielcach, żeby z mieszkańcami rozmawiać na temat wybranego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
I pan poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

**Poseł Cezary Grabarczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dwa pytania mam. Pierwsze: Czy prawdą jest, że polski rząd chce wycofać się ze zobowiązań, które wynikają z rozporządzenia Rady i Parlamentu Europejskiego określającego sieć TEN-T, Transeuropejską Sieć Transportową, które zakłada, że projekt Y zostanie zrealizowany do roku 2030? Takie informacje się pojawiły.

Drugie pytanie dotyczy problemów, które mieliśmy z taborą pendolino na początku roku. Wiemy, że zostało wycofanych z eksploatacji kilka składów zespolonych, były skargi pasażerów, że są zastępowane składami wagonowymi. Pytanie. Kto jest odpowiedzialny za te dziury, które były w poszyciu, jaki jest koszt napraw (*Dzwonek*) i kto poniósł konsekwencje? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
To było ostatnie pytanie.

Proszę ministra infrastruktury pana Andrzeja Adamczyka o udzielenie odpowiedzi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Infrastruktury  
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję, że w tak dużej liczbie zadane pytania potwierdziły troskę o polskie koleje. Z większości pytań przebiegała troska o globalne rozwiązania czy też szczegółowe przedsięwzięcia, szczególnie przedsięwzięcia realizowane w regionach. Pominę kilka zupełnie niezwiązanych z tematem wystąpień.

Szanowni Państwo! Ze względu na wielość pytań na część z nich odpowiemy oczywiście na piśmie, natomiast pragnę się odnieść do kwestii zasadniczej. W dwóch pytaniach przedstawiciele opozycji przewija się wątek pewnego populizmu, przewija się wątek niepopartej niczym, żadnymi argumentami, informacji, szerzenia, budowania, kreowania rzeczywistości wirtualnej, perspektywy 20 lat, kiedy zmieni się polska kolej.

Szanowni Państwo! Podawaliśmy terminy, podawałem terminy do 2020 r., 2022 r. i 2023 r. Jeżeli mówimy o poszczególnych sektorach, polityce taborowej, to państwo doskonale wiecie – tutaj bardzo dziękuję za sugestie ekspertów – tak to po prostu jest, że nie wchodzimy do sklepu, do salonu i nie kupujemy wagonu, pociągu czy też lokomotywy, tak jak kupuje się samochód czy inną dobrą.

(*Poseł Stanisław Żmijan: Co to za rozmowa?*)

Jak to, co to za rozmowa? Panie pośle, pan doskonale wie, panie przewodniczący, że gdyby było tak, że poprzednicy we właściwym czasie dokoniliby zamówień i lokowaliby zamówienia, to dzisiaj moglibyśmy mówić, że dysponujemy większym taborą. (*Oklaski*) A jeżeli padają pytania dotyczące tego, kiedy wreszcie będą komfortowe wagony i kiedy będzie stworzona możliwość podróżowania w komfortowych warunkach, w nowych, zmodernizowanych czy zbudowanych wagonach, to wspomniany już i omówiony przeze mnie, z powodu szczupłości czasu tylko w ograniczonym zakresie, program taborowy właśnie doprowadzi do tego celu, i jego realizacja przez PKP Intercity, na którą spółka przewiduje kwotę 7 mld zł, doprowadziła do tej sytuacji. Tak jak w przypadku Poznania ulokowane już jest zamówienie, spółka ulokowała zamówienie, podpisała umowę, tak w przypadku innych przedsięwzięć przewidywane są kolejne umowy, kolejne lokowania zamówień. Co do polityki taborowej – i to są konkrety, to nie są obietnice dotyczące zdarzeń, które będą miały miejsce za 20 lat – to chodzi

**Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk**

o podpisane umowy, czas realizacji, włączenie taboru do sieci i oczywiście olbrzymi wysiłek finansowy.

Teraz przejdę do kwestii związanych z inwestycjami. Chciałbym mieć więcej czasu, miałbym nadzieję na więcej czasu, aby odpowiedzieć. Niestety ze względu na szczupłość i ograniczenie czasu w ostatniej części mojego wystąpienia nie mogłem odnieść się do planów związanych z Centralnym Portem Komunikacyjnym, bo przecież kolej to również Centralny Port Komunikacyjny i myślę, że wiemy o tym praktycznie wszyscy. Nie pomijamy tutaj problemów związanych z projektowaniem, z nawiązaniem do sieci kolejowej, z nawiązaniem nowych połączeń z Centralnym Portem Komunikacyjnym, to jest poza wszelką dyskusją. A kiedy padały takie oto sformułowania, że w sposób wirtualny rysuje się proces inwestycyjny, to jeszcze raz przypomnę: listopad 2015 r. W listopadzie rząd Prawa i Sprawiedliwości zaczął funkcjonować, został zaprzysiężony. Wcześniej w kampanii wyborczej rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u ogłosił 26 przetargów na 17 mld zł. W 22 przypadkach teczki były puste, nie było dokumentacji. To jak, na Boga, panowie posłowie, mówię zwłaszcza do tych nieobecnych, którzy zadawali pytania, można realizować inwestycje? Przecież w większości jesteście inżynierami, zwracam się szczególnie do tych, którzy pracują w sejmowej Komisji Infrastruktury, i prawnikami. Jak można realizować inwestycje kolejowe, nie mając wymaganych dokumentów, wymaganej dokumentacji: zgód, decyzji środowiskowych i wszystkiego tego, co jest potrzebne, żeby zgodnie z prawem realizować inwestycje kolejowe? Powinniście sobie państwo zdawać sprawę z jednego: realizacja inwestycji bez wymaganych dokumentów grozi odpowiedzialnością karną, bo jest złamaniem ustawy, a gdyby ktoś się tego dopuścił, grozi zwrotem środków unijnych, a tych środków unijnych, bo padały tutaj takie pytania, w całym programie jest 60%, proszę policzyć, z 66 mld zł to jest 35 mld.

Czy mielibyśmy dopuścić do tego... Padały takie pytania, jak to jest, że blokują się niektóre miasta, a w tym przypadku Kraków, jak to jest, że blokuje się linia kolejowa E30 między Krakowem a Katowicami, i jak to jest, że teraz kumulują się te prace. Gdyby jeden z pytających, nieobecny tutaj poseł będący kiedyś marszałkiem województwa małopolskiego dołożył należytej staranności, kiedy był marszałkiem, i mobilizował swoich kolegów, szczególnie w latach 2011–2015, to linia E30 byłaby zmodernizowana, bo termin oddania do użytkowania tej linii po modernizacji, po jej całkowitej przebudowie był wyznaczony na 26 kwietnia 2014 r. I to ten zadający pytanie poseł dzisiaj z tego miejsca powinien się wytłumaczyć, dlaczego dopuścił się błędu, grzechu zaniechania (*Okłaski*), dlaczego brakło mu odwagi i dlaczego brakło jej innym politykom opozycji, którzy dzisiaj zadają pytania, dlaczego tak późno to realizujemy. Dlaczego brakło im odwagi, żeby domagać się od swoich kole-

żanek, kolegów, wówczas rządzących ministrów czy prezesów spółek odpowiedzialnych za realizację właśnie tych inwestycji? Dzisiaj przebudowa linii E30 między Krakowem a Katowicami, w przypadku której pociąg jedzie 2 godz. 12 min na odcinku 77 km, byłaby już przebudową historyczną. I jest to taki przykład, jest to typowe dla większości odcinków kolejowych w Polsce, bo przecież miliardy, które nie zostały wykorzystane na te inwestycje, gwałtownie przesunięte na inne zakupy, powinny być właśnie zainwestowane w szlaki kolejowe. Jeżeli chodzi o inwestycję związaną z linią E30, to w tamtym czasie utracono 1,6 mld zł z funduszy.

(*Głos z sali: Hańba!*)

(*Poseł Cezary Grabarczyk: Nie zostały utracone, nieprawda.*)

Dzisiaj pan poseł, były prezydent Krakowa, który zarzuca mi populizm i nietrzymanie się faktów, powinien wiedzieć, że modernizacja szlaków kolejowych biegnących przez Kraków w kierunku Rzeszowa byłaby już zjawiskiem historycznym. Ale oczywiście przyjmuję te pytania, przyjmuję te uwagi, które tutaj dzisiaj padły, i z pełną odpowiedzialnością zapewniam, że te inwestycje będą realizowane.

Jeszcze raz przypomnę. Proszę zwrócić uwagę, chodzi o 2016 r. Tutaj kolorem czerwonym zaznaczono planowane inwestycje, kolorem zielonym – te w realizacji, a tutaj – rozpoczęte procesy przetargowe. Co mogliśmy zrobić więcej, nie mając dokumentacji? Marzec 2018 r.: inwestycje w realizacji – zielone pole, planowane – 11,6 mld zł.

Padają tutaj pytania dotyczące tego, czy jesteśmy w stanie nie doprowadzić do – przepraszam za określenie, za kolokwializm – zadyszki, jeżeli chodzi o możliwości producentów, możliwości wykonawców. Dlaczego odniosłem się w swoim wystąpieniu do tego, że „Krajowy program kolejowy” był nierealnym programem przygotowanym przez poprzedników i musieliśmy go modyfikować? Bo oto w latach 2019–2020 przewidywano inwestycje na poziomie 32 mld zł. Spłaszczylismy ten pik do 22 mld przez te 2 lata. Wprowadziliśmy zasadę obowiązkowego zakupu materiałów niezbędnych do realizacji inwestycji, materiałów masowych, takich jak kruszywa i wszystkie inne niezbędne materiały do budowy. Chodzi przecież o budowę od podstaw, przebudowę szlaków kolejowych, nasypów kolejowych, ale także tych elementów, które służą później do budowy bezpośredniej infrastruktury, po której poruszają się pociągi. I to wykonawcy, dokonując tych zakupów, nie czynią tego z własnej woli, czynią to z obowiązku. Tak ma być.

Producenci w Polsce muszą mieć zapewnioną produkcję, zapewniony portfel zamówień na lata. Trzeba te produkty przewieźć w większości torami. I dlatego przy dużych inwestycjach kolejowych, zwróćcie państwo uwagę, występuje zjawisko, z którym nie mieliśmy wcześniej do czynienia – chodzi o olbrzymie magazyny kruszyw, podkładów kolejowych, torów kolejowych. Dzięki temu przedsiębiorcy mają rozpisany

**Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk**

ten portfel zamówień i wiedzą, co stanie się z ich firmami w następnych latach.

Jeżeli mam potwierdzić tutaj jakieś zaniedbania... Przyznajcie się panowie, przepraszam, państwo z opozycji, że zaniedbaliście tamte poprzednie praktycznie 8 lat, a na pewno ostatnie 4 lata wszystkich rządów w tym zakresie. To jest poza wszelką dyskusją.

(*Posel Stanisław Żmijan*: W 2023 pogadamy, panie ministrze.)

Dobrze, porozmawiamy na pewno.

Mówimy o ożywieniu regionów, ale mówimy także o decyzjach, które czasami można było podjąć, a ich nie podejmowano. Padło pytanie dotyczące linii, których połączenia kolejowego Kijów – Przemysł. W 2016 r. – pamiętam tę kwotę – zrealizowano przewóz pasażerów na tej linii w liczbie 4 tys. Po uzgodnieniu ze stroną ukraińską, że pociąg z Kijowa będzie przyjeżdżał do Przemysła szerokim torem, w 2017 r. osiągnęliśmy wynik 370 tys. pasażerów. Można? Można. Można było uruchomić połączenie z Jasła do Zagórza? Były pytania, kiedy zostaną otwarte Bieszczady, bo przecież zostały zamknięte poprzez likwidację połączeń kolejowych. Niedawno odbyła się inauguracja połączenia kolejowego Jasło – Zagórz...

(*Posel Stanisław Żmijan*: Ale to Rzońca załatwił.)

...zapewne niebawem będzie działało kolejne połączenie z Zagórza do Łupkowa.

(*Posel Bogdan Rzońca*: Tak jest.)

A chcielibyśmy jechać na Słowację. Zwracam się do członków sejmowej Komisji Infrastruktury, do panów przewodniczących. Byliśmy tam z wizytą czy miałem okazję towarzyszyć sejmowej Komisji Infrastruktury z wizytą przed 2 lata i pamiętamy nadzieję Słowaków na to, że skomunikują przygraniczne, teren przygraniczny Słowacji z Bieszczadami, a dalej pojadą w kierunku centralnej Polski. Do tego też doprowadzimy. To nie jest tak bardzo trudne. Proszę ufać, to można zrobić. Trzeba po prostu chcieć, a tej woli, wydawało się, po wielokroć nie było. Była wola likwidacji linii kolejowych.

A skoro pada pytanie, czy będą likwidowane linie kolejowe...

(*Posel Stanisław Żmijan*: Nie, bo nie damy.)

...to muszę tutaj w sposób taki zupełnie nietuzinkowy podzielić się z państwem problemem. Otóż nie chcemy likwidować linii kolejowych, ale co zrobić wówczas, kiedy o linię Wolsztyn – Żagań, o jej likwidację wnioskuje samorządowcy, wszyscy wójtowie, burmistrzowie, dalej starostowie i marszałek województwa z Platformy Obywatelskiej? Wszyscy wspólnie w zespół podpisują wnioski, żeby zlikwidować im odcinek linii kolejowej.

(*Posel Stanisław Żmijan*: Oni lepiej wiedzą, co im potrzebne.)

(*Głos z sali*: Hańba.)

Pytanie, co mamy postanowić. Z jednej strony są pytania od posłów, dlaczego będzie likwidowana ta

linia, a ja odsyłam stale do wniosków samorządowców, w większości przecież związanych z Platformą Obywatelską i z PSL-em. Co mamy robić? Musimy znaleźć rozwiązanie.

Posel Lassota, nieobecny tutaj, pytał...

(*Posel Stanisław Żmijan*: Przekażemy.)

...czy jestem w stanie wskazać (*Dzwonek*) jakiegolwiek dobre strony, jeżeli chodzi o poprzedników. Szanowni państwo, mając nieograniczone kwoty pieniędzy, których nie wykorzystano, trudno nic nie zrobić. My ten proces na pewno usprawniamy i naprawiamy i jestem pewien, że ma on teraz – mówię o procesie inwestycyjnym, zakupowym – normalne, ludzkie oblicze. To jest poza wszelką dyskusją. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie ministrze, bardzo proszę, bo regulamin...

**Minister Infrastruktury****Andrzej Adamczyk:**

Pani marszałek, proszę o jeszcze minutę, bo pałały tutaj bardzo...

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale to nie ja to wprowadzałam, jest regulamin. Jeszcze minuta.

**Minister Infrastruktury****Andrzej Adamczyk:**

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Padało tutaj wiele pytań dotyczących holdingów, dotyczących spadku po poprzednikach. Zapewniam państwa, że te niezbędne procesy naprawcze, chociażby jeśli chodzi o pendolino, ten sztandarowy przykład braku dbałości o zamówienie... Przecież nie rząd Prawa i Sprawiedliwości kupił pendolino. Przecież państwo wiecie, kto – z imienia i nazwiska – stał za tym projektem.

(*Posel Stanisław Żmijan*: I całe szczęście.)

Otóż w tym pendolino Wi-Fi będzie, na pewno będzie, w grudniu, najpóźniej na początku stycznia. Takie mam zapewnienie od prezesów PKP Intercity.

(*Posel Stanisław Żmijan*: Którego roku?)

Tego roku.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: A co z naprawami? Kto odpowiedzialny?)

Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za tę debatę, bardzo dziękuję za tę dyskusję. Jestem przekonany, że powinniśmy prowadzić tę debatę tutaj, w tej Izbie, ale obszarowo: w jednym czasie debata dotycząca



## **Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk**

transportu pasażerskiego i towarowego, w innym czasie inwestycje, jeszcze w innym czasie sprawy związane chociażby ze wspólnym biletem, który – jeszcze raz deklarujemy – będzie w tym roku. Taką deklarację składa pan Mamiński, prezes PKP SA obecny tutaj.

*(Poseł Cezary Grabarczyk: Prezesowi to wierzymy.)*

Pani Marszałek! Bardzo dziękuję za cierpliwość, dziękuję za pozwolenie na przedłużenie mojego wystąpienia. Bardzo proszę tych, którzy recenzują moje wystąpienie: weźcie państwo pod uwagę to, że czas jest niestety ograniczony, a materia jest olbrzymia.

*(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale na piśmie otrzymamy odpowiedzi?)*

Na początku swojego wystąpienia, panie pośle, powiedziałem wyraźnie, że wszystkie odpowiedzi na pytania, które nie...

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie ministrze...

## **Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:**

...zostały tutaj przeze mnie udzielone, zostaną przekazane paniom i panom posłom na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję\*).

Proponuję, aby Sejm przyjął informację ministra infrastruktury w sprawie stanu polskiej kolei oraz planowanych na niej inwestycji do wiadomości.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm...

*(Poseł Stanisław Żmijan: Jest sprzeciw, pani marszałek.)*

Wobec zgłoszonego sprzeciwu do głosowania nad informacją ministra infrastruktury przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 43  
do godz. 13 min 44)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zasadach pozyskiwania informacji o niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie i osób zatrudnionych w podmiotach sektora finansowego** (druki nr 2287 i 2372).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! W imieniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zasadach pozyskiwania informacji o niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie i osób zatrudnionych w podmiotach sektora finansowego, druk nr 2287.

W dniu 21 marca br. odbyło się wspólne posiedzenie obu wymienionych komisji, podczas którego przeprowadzono pierwsze czytanie oraz rozpatrzono przedmiotowy projekt ustawy. Celem projektu ustawy jest prawne zdefiniowanie podstaw umożliwiających ochronę własności podmiotów sektora finansowego oraz ich klientów przez zapobieżenie nadużyciom, a w konsekwencji zwiększenie bezpieczeństwa obrotu. Sektor finansowy ze względu na jego szczególny charakter powinien zatrudniać osoby o nieposzlakowanej opinii. Dotychczasowy brak przepisów regulujących kwestię niekaralności w podmiotach sektora finansowego uniemożliwiał pozyskiwanie i przetwarzanie informacji o karalności zatrudnionych osób.

W trakcie pierwszego czytania omawianego projektu ustawy Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił trzy poprawki. Pierwsza poprawka dotyczyła art. 2 ust. 3 pkt 3, w którym doprecyzowano zasady, na jakich przekazywane jest wykonywanie czynności w zakresie zarządzania portfelami pracowniczego funduszu.

Poprawka druga dotyczyła art. 2 ust. 3 pkt 5 i 6 i zawierała trzy zmiany. W pierwszej zaproponowano, aby uprawnienie do badania niekaralności określone w pkt 5 i 6 przysługiwało zarówno podmiotom świadczącym usługi samodzielnie, jak i podmiotom świadczącym usługi za pośrednictwem podmiotu dominującego. W zmianie drugiej doprecyzowano, że chodzi o podmiot świadczący usługi na rzecz podmiotów z siedzibą na terytorium państwa należącego do Światowej Organizacji Handlu, niebędącego państwem Unii Europejskiej. W zmianie trzeciej w pkt 6 skreślono wyraz „bezpośrednio”.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta**

Poprawka trzecia wprowadza po art. 5 nowy art. 5a, który zmierza do tego, aby na żądanie podmiotu sektora finansowego, na rzecz którego świadczone są usługi, podmiot zewnętrzny składał oświadczenie o niekaralności osób zatrudnionych przez niego, które będą zaangażowane w świadczenie usług na rzecz podmiotu sektora finansowego.

Połączone komisje przyjęły zaproponowane poprawki i cały projekt ustawy. W imieniu obu komisji, Komisji Finansów Publicznych i Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, wnoszę, aby Wysoki Sejm uchwalił raczył projekt ustawy z druku nr 2287 wraz z poprawkami. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Szlachta:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o zasadach pozyskiwania informacji o niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie i osób zatrudnionych w podmiotach sektora finansowego, druk nr 2287.

Jak już wspomniałem, przedstawiając sprawozdanie komisji, celem przedmiotowego projektu ustawy jest stworzenie podstaw prawnych do umożliwienia ochrony własności podmiotów sektora finansowego oraz ich klientów przez zapobieżenie nadużyciom, a w konsekwencji zwiększenie bezpieczeństwa obrotu.

W obecnym stanie prawnym nie ma przepisów regulujących kwestię niekaralności w podmiotach sektora finansowego, a więc nie ma możliwości pozyskiwania i przetwarzania informacji o karalności osób zatrudnionych. Jednak biorąc pod uwagę skalę ryzyk związanych z działalnością podmiotów sektora finansowego dla stabilności systemu finansowego oraz konieczności ochrony uczestników rynku, w tym konsumentów, niezbędne jest, aby pracodawcy sektora finansowego byli uprawnieni do badania niekaralności osób już zatrudnionych i osób ubiegających się o zatrudnienie w tych podmiotach. Również w podmiotach działających na rzecz podmiotów sektora finansowego aktualnie nie ma możliwości weryfikacji osób zatrudnionych i ubiegających się

o zatrudnienie pod względem ich niekaralności. Czyżby to te podmioty mniej konkurencyjne na rynku międzynarodowym i może utrudnić pozyskiwanie nowych klientów.

Choć zaproponowane w projekcie ustawy regulacje mają charakter prewencyjny, to jednak służą interesowi publicznemu i są uzasadnione potrzebą ochrony wolności i praw innych osób oraz potrzebą ochrony porządku publicznego rozumianego jako stabilność sektora finansowego, co służy również ochronie bezpieczeństwa państwa oraz wiąże się z konstytucyjną zasadą zapewnienia bezpieczeństwa obywateli.

W omawianym projekcie ustawy uregulowane zostały zasady pozyskiwania informacji dotyczących niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie i osób zatrudnionych w podmiotach sektora finansowego.

Co do zasady informacje o niekaralności będą udostępniane w formie oświadczenia. Jednocześnie proponuje się wprowadzenie normy, zgodnie z którą będzie można przedłożyć informację z Krajowego Rejestru Karnego. W projekcie przyjęto zamknięty katalog przestępstw związanych z rodzajem pracy w podmiotach sektora finansowego, w zakresie których będzie możliwa weryfikacja kandydatów do pracy i osób już zatrudnionych. Niezłożenie oświadczenia bądź informacji z Krajowego Rejestru Karnego lub udzielenie informacji potwierdzających skazanie prawomocnym wyrokiem za przestępstwo może stanowić przyczynę nienawiązania stosunku pracy lub niezawarcia innej umowy, na podstawie której świadczona ma być dana praca. W przypadku osoby już zatrudnionej nieudzielenie na żądanie pracodawcy takiej informacji lub udzielenie informacji potwierdzającej skazanie może stanowić przyczynę rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłasza jedną poprawkę uwzględniającą wcześniejsze przyjęcie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu oraz doprecyzowującą termin wejścia w życie ustawy.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze w głosowaniu projekt ustawy z druku nr 2287. Bardzo dziękuję i przekazuję pani marszałek treść zgłoszonej poprawki.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Marta Golbik, Platforma Obywatelska.

**Poseł Marta Golbik:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska w kwestii procedowanej ustawy.

**Posel Marta Golbik**

Rozwiązania prawne na gruncie niniejszego projektu są pewną odpowiedzią na postulowane przez pracodawców oczekiwania związane z rozszerzeniem kompetencji do pozyskiwania informacji o niekaralności osób przez nich zatrudnianych lub już zatrudnionych. Idea projektu ustawy niewątpliwie zasługuje na aprobatę, pracodawcy bowiem na podstawie obecnego stanu prawnego mogą weryfikować pracowników pod względem ich karalności wyłącznie w sytuacji, jeżeli taki obowiązek wynika wprost z przepisów. Taki obowiązek nałożony jest zaś aktualnie m.in. na sędziów, żołnierzy, pracowników służby cywilnej, urzędników samorządowych, policjantów i pracowników ochrony mienia.

Niniejszy projekt ustawy stanowiłby rozszerzenie w zakresie podmiotowym takiego obowiązku poprzez objęcie takim obowiązkiem grupy podmiotów enumeratywnie w nim wyliczonych. Nietrudno zgodzić się z tezą, iż zawody wykonywane przez podmioty działające w szeroko rozumianym sektorze finansowym często przybierają cechy zawodów zaufania publicznego, gdyż w wyniku powierzenia im przez klientów środków pieniężnych, nierzadko stanowiących ich całe oszczędności życia, jak również danych, i to w szczególności danych wrażliwych, i wszelkiego rodzaju dokumentów, stają się oni dysponentami cennych informacji czy praw, które mogą zostać przez nich w łatwy sposób wykorzystywane, to natomiast może dawać szerokie pole do licznych nadużyć. Z historii znamy już przypadki, które ewidentnie pokazują podatność rynku finansowego na rozwój działalności przestępczej. Brak jest niestety publicznie dostępnych statystyk, które w sposób klarowny wskazywałyby skalę przestępstw, do jakich dochodzi wśród pracowników w sektorze finansowym. Przy okazji też kieruję pytanie do resortu o to, czy dysponuje w ogóle takimi danymi, w celu jednoznacznej oceny skali przestępczości, z jaką mamy się zmierzyć. Przyjmując jednak, że jest to zjawisko częste i powszechne, musimy przyznać, iż nie ulega wątpliwości, że stworzenie zabezpieczeń w postaci możliwości badania karalności pracowników w sektorze finansowym może przełożyć się realnie na zwiększenie bezpieczeństwa osób korzystających z usług sektora bankowego.

Nie należy jednak zapominać, że równocześnie przy takiej problematyce stąpamy po cienkim lodzie. Na jednej szali mamy bowiem bezpieczeństwo sektora finansowego, pewność rynku finansowego, interesy klientów, w tym konsumentów, z drugiej natomiast strony mamy ingerencję w sferę wolności, ochronę danych osobowych i ograniczenia w gromadzeniu informacji o osobie. Dlatego też w wypadku tego projektu oczekuje się zwiększonych standardów ostrożności i wyważenia kolizyjnych dóbr chronionych konstytucyjnie, tak aby nie dochodziło do nadużyć i wykorzystywania informacji gromadzonych przez pracodawców na niekorzyść pracowników. Po-

nadto takie regulacje wiążą się z pewnym ryzykiem utraty zaufania w stosunkach pracodawca – pracownik i wprowadzeniem elementu podejrzliwości w stosunkach pracy. Przyjmowanie tego rodzaju rozwiązań prawnych może łączyć się z przeświadczeniem potencjalnych pracowników o konieczności ujawnienia jak największej ilości danych o sobie w celu zdobycia pracy. Takie praktyki pozostają też w sprzeczności z aktualną tendencją do zaostrzania przepisów dotyczących ochrony danych osobowych oraz mogą generować niepotrzebne patologie na rynku pracy.

Dyskusji wymaga także kwestia tego, czy aby wprowadzone rozwiązania nie generują zbyt wysokich obciążeń biurokratycznych i czy wystarczającym rozwiązaniem nie byłoby wprowadzenie obowiązku, wymogu składania oświadczeń o niekaralności przez zatrudnianych i zatrudnionych pracowników. Pracodawcy już na wstępie procesu rekrutacyjnego, który z reguły dotyczy znacznie większej liczby osób, mieliby możliwość uzyskania od nich zapewnienia w formie oświadczenia składanego pod rygorem odpowiedzialności karnej, że w przeszłości nie były one karane.

Kierunek zmian zawartych w projekcie zasługuje na pozytywne zaopiniowanie, w szczególności z punktu widzenia jednostki, czyli pracodawcy, oraz klientów, jak i z perspektywy globalnej, czyli pewności obrotu, stabilności gospodarki i bezpieczeństwa finansowego.

Mając powyższe na uwadze, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pragnę wyrazić chęć poparcia i procedowania nad ustawą, z zastrzeżeniem potrzeby przeprowadzenia prac nad szczegółowymi regulacjami i przeanalizowania istniejących wątpliwości i uwag. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Długi, Kukiz'15.

Pana posła nie ma.

Pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

**Posel Pawel Kobyliński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Posłowie i Posłanki! Zawody w sektorze finansowym to są zawody zaufania publicznego i nie może dziwić to, że takie osoby rzeczywiście muszą być niekarane, nie mogą być na bakier z prawem. Takie zawody muszą dawać poczucie bezpieczeństwa osobom, które powierzają jednak swoje oszczędności, ciężko zarobione pieniądze, cały swój dobytek tym instytucjom. W związku z tym nie może dziwić, że taki projekt jest procedowany. I to dobrze.

Jedyne nasze uwagi są takie, że jeśli państwo nakłada obowiązek, czyli są z tym związane jakieś tam



**Posel Paweł Kobyliński**

koszty, to jednak może powinno wziąć te koszty na siebie. Oczywiście to nie jest kwestia dużych pieniędzy, te koszty są ponoszone jednostkowo, tak? To są takie elementy, o których miałem tutaj przyjemność niejednokrotnie rozmawiać z panem ministrem, jak te relacje mają być ułożone. Wydaje się, że oczywiście te instytucje finansowe spokojnie poradzą sobie z tą dodatkową opłatą, natomiast chodzi mi tutaj o sam sens, czy nie powinniśmy jednak próbować zawsze, nakładając jakiś obowiązek, brać to na bakier nas wszystkich, czyli podatników.

(Posel Gabriela Mastowska: Na barki.)

Ważne jest to, żeby osoby niekarane nie zasiadały we władzach spółek, władzach sektora finansowego. Mamy teraz na to najlepszy dowód. W końcu była afera Amber Gold, gdzie pan P. był wcześniej karany, a jednak zasiadał później, był wpisany do KRS-u, czy mamy również nieprawidłowości w części spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Warto, żeby zawsze te osoby były niekarane, warto, żeby te osoby miały obowiązek przedstawienia zaświadczenia, bo w przypadku oświadczenia osoba, która jednak będzie chciała doprowadzić do jakichś nieprawidłowości, może po prostu w tym oświadczeniu poświadczyc nieprawdę. Oczywiście to jest znowu karane, ale nie zmienia to tu postaci rzeczy.

W związku z tym klub Nowoczesna będzie popierał ten projekt, będziemy popierać również zgłoszone przez różnych posłów poprawki. W takim razie dziękuję, dziękuję, panie ministrze. Do widzenia.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania dwóch połączonych komisji w sprawie rządowego projektu ustawy o zasadach pozyskiwania informacji o niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie i osób zatrudnionych w podmiotach sektora finansowego, druki nr 2287 i 2372, ten drugi to sprawozdanie komisji.

Projekt ustawy wprowadza zasady badania niekaralności kandydatów ubiegających się o zatrudnienie oraz osób już zatrudnionych w podmiotach sektora finansowego lub też wykonujących czynności na

rzecz tych podmiotów. W obecnym stanie prawnym pracodawca może żądać informacji o niekaralności od osób ubiegających się o zatrudnienie tylko wówczas, gdy wymóg niekaralności wynika z odrębnych przepisów. A więc bez wyraźnej podstawy prawnej pracodawca nie ma prawa żądać zaświadczenia o niekaralności.

Szczególny charakter sektora finansowego powoduje, że zatrudnione osoby lub osoby, które już pracują, powinny charakteryzować się nieposzlakowaną, nienaganną opinią. Wdrożenie projektu zwiększy bezpieczeństwo obrotu, zapobiegać będzie nadużyciom i zwiększy wiarygodność naszych instytucji finansowych, jeśli chodzi o klientów i podmioty współpracujące również w skali międzynarodowej.

Na podstawie niniejszego debatowanego projektu pracodawca będący podmiotem sektora finansowego będzie miał prawo żądać od osoby ubiegającej się o zatrudnienie oraz od osoby już zatrudnionej na określonych stanowiskach pracy podania informacji w zakresie ewentualnego skazania prawomocnym wyrokiem za określone przestępstwa. Informacje o niekaralności mogą być udostępniane w formie oświadczenia osoby ubiegającej się o pracę lub pracującej, ale również na żądanie pracodawcy w formie zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego.

Projekt ustawy zakłada, że wydanie zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego może nastąpić wyłącznie na wniosek osoby zainteresowanej zatrudnieniem lub pracą, nie częściej niż raz na 12 miesięcy, a także przy zmianie stanowiska. Kosztem za wydanie zaświadczenia mają być natomiast obciążeni pracodawcy żądający tychże zaświadczeń.

Pierwsze czytanie omawianego projektu odbyło się na wspólnym posiedzeniu, tak jak już wspomniałam, Komisji Finansów Publicznych i Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W trakcie tego posiedzenia Związek Banków Polskich zgłaszał potrzebę, wniosek, aby możliwość wystąpienia o zaświadczenie o niekaralności do krajowego rejestru mogły mieć same banki, co zdecydowanie usprawniłoby całą procedurę bez całej tej biurokracji w postaci wnioskowania i wnoszenia opłaty przez kandydata na pracownika lub pracownika, a następnie zwrotu kosztów przez banki. Niestety wniosek nie uzyskał aprobaty przedstawicieli strony rządowej.

Ponadto projekt ustawy zawiera szeroki katalog podmiotów sektora finansowego, a także innych podmiotów, których dotyczą zarówno uprawnienia, jak i obowiązki wynikające z ustawy. Projekt natomiast nie wprowadza katalogu stanowisk pracy wymagających informacji w zakresie karalności, ponieważ pozostawia się tę ocenę samym pracodawcom z zastosowaniem opisowych wskazań stanowisk przewidzianych projektem ustawy.

W toku prac połączonych komisji wprowadzono kilka poprawek o charakterze doprecyzującym, by właściwie interpretować zawarte w projekcie propozycje.

**Posel Genowefa Tokarska**

W imieniu mojego klubu, klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, chcę poinformować, że będziemy za dalszą pracą nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Do pytań zapisało się dwoje posłów.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zabrać głos?

Jeżeli nie, to zapraszam, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

1 minuta.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Dziękuję bardzo.

Chcę wrócić do pytania, do tego wniosku zgłaszanego przez Związek Banków Polskich. Robili to na etapie uzgodnień projektu, a także w trakcie tego posiedzenia. Wydaje mi się, że ten wniosek z ich strony dotyczący pewnego uproszczenia procedury jest zasadny. On byłby pewnym ograniczeniem biurokracji, a chyba na tym powinno nam wszystkim zależeć.

Przypomnę, zasada jest jedna: wnioskuję, tzn. wystawia żądanie pracodawca, może zgłosić wniosek tylko ten zainteresowany, więc pracownik, on wnosi opłatę, później pracodawca mu zwraca. I bank tutaj wyraźnie sugeruje, żeby w zastępstwie za tego pracownika czy kandydata mógł jako instytucja zgłosić takie zapytanie do rejestru, oczywiście za wiedzą tego pracownika, bo przecież chodzi o ochronę danych osobowych, że takie coś będzie. Naprawdę byłoby to, wydaje mi się, proste uproszczenie... *(Oklaski)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Brawo!)*

...tym bardziej że bank sugeruje *(Dzwonek)*, że nawet nie ma takiej podstawy zwrotu tej należności, tej opłaty. A więc prosiłabym o ustosunkowanie się do tego i ewentualnie zmianę decyzji w tym temacie.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Na pytanie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii pan Mariusz Haładyj.

Bardzo proszę.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ja się przyłączam do pytania pani poseł Tokarskiej, panie ministrze.)*

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Przedsiębiorczości i Technologii  
Mariusz Haładyj:**

Wiem.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Tu już, jak rozumiem, odnoszę się tylko do tego pytania, które padło w tej części pytań, czyli już bez kwestii poruszonych w wystąpieniach, ale jest kwestia pytania pani poseł. Jak rozumiem, dwie rzeczy pani poseł tutaj podniosła, czyli biurokrację przede wszystkim, tak? Zresztą nawet w zasadzie to... Znaczy tak, po pierwsze, my rozmawialiśmy w komisji, kiedy zastanawialiśmy się nad tą propozycją. Tam padła też wówczas taka modyfikacja tej propozycji, żeby pracownik był informowany o tym, że bank o to występuje. Jeżeli dodajemy tę czynność, to liczba czynności wykonanych w ramach tej operacji, w cudzysłowie, jest dokładnie taka sama, jak w przypadku, kiedy występuje sam pracownik, a instytucja finansowa zwraca tylko środki. Natomiast nie to jest głównym problemem, bo gdyby tylko to było kwestią, to ja bym z tym nie miał problemu.

Natomiast musimy tutaj zważyć coś innego, bo np. pani poseł Golbik, prezentując stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej, sama zwróciła uwagę, że mamy interes instytucji finansowych, bezpieczeństwa obrotu klientów, kontrahentów, a po drugiej stronie mamy interes tych osób, wobec których to zapytanie jest kierowane, i ochronę prywatności tych osób, tak? A więc moim zdaniem właśnie ten przepis, który jest teraz zaproponowany, w sposób najlepszy chroni czy raczej wyważa, bym powiedział, ten interes, bo z jednej strony mamy uprawnienie do pozyskania tych danych w celu weryfikacji osób, żeby nie przyjmować do pracy w tym sektorze osób uprzednio karanych, a z drugiej strony mamy tu ingerencję w prawo do prywatności i dane jednak wrażliwe. I czy teraz w związku z tym, kiedy bank by się zwracał o dane na przykład...

*(Posel Krystyna Skowrońska: No nie, bank szerzej chroni interesy klientów indywidualnych.)*

Zalóżmy, że Mariusz Haładyj zgłasza się do pracy w banku i bank występuje, tak, czy nawet już pracuje, ale chce zmienić stanowisko. I teraz tak: Czy KRK powinien w takiej sytuacji sprawdzać np., czy bank ma podstawę do tego, żeby wobec mnie jako mnie wystąpić, tak, czy bank będzie musiał wtedy przed-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Przedsiębiorczości i Technologii  
Mariusz Haładyj**

stawić informacje, że ten i ten zgłosił się np. w procesie rekrutacyjnym do mnie, tzn. w sensie: do banku w ramach naboru, i ja go chcę sprawdzić, tak, czy bank będzie musiał? Wtedy akurat argument antybiurokratyczny w ogóle odpada. Czy jeżeli bank będzie wykonywał swoje uprawnienie, np. przy zmianie stanowiska albo, tak jak dopuściliśmy, że co roku może aktualizować dane o tych pracownikach, tak, czy wtedy bank też, czy wtedy KRK będzie, powinien być zmuszony do tego, żeby weryfikować, czy te przesłanki, na podstawie których bank czy generalnie instytucja finansowa może wystąpić, są spełnione? Moim zdaniem, żeby tutaj chronić to prawo do prywatności w sposób właściwy, ponieważ my go i tak ograniczamy tą regulacją, żeby jednak nie przekraczać pewnych granic, które nie są potrzebne, to KRK powinien wtedy móc zweryfikować, czy nie udziela w sposób bezprawny tej informacji pytającemu się. Jeżeli będzie musiał weryfikować, to ja sobie nie wyobrażam tej operacji weryfikacji, bo to jest wtedy jakiś dziesięciokrotnie bardziej zbiurokratyzowany proces, niż kiedy to pracownik się zwraca.

A więc chroniąc interes też tych osób, do których to zapytanie jest kierowane, moim zdaniem najlepsza formuła jest taka, kiedy to sam pracownik, chcąc dostać się do pracy, kiedy ten warunek jest wymagany, o takie zaświadczenie się zwraca, takie zaświadczenie uzyskuje i to zaświadczenie przynosi. To jest to wyważenie między właśnie prawem do informacji banku czy instytucji finansowej o kandydatach do pracy czy zmieniających pracę już w ramach pracy a między ochroną prywatności. Wydaje mi się, że z tego powodu, że albo KRK nie ma dzisiaj narzędzi do weryfikacji, czy instytucja się zwraca na podstawie legalnych przesłanek, albo musielibyśmy stworzyć jakąś nieprawdopodobną procedurę weryfikacyjną... Z tego względu uważam, że to rozwiązanie, które jest w tej chwili zaproponowane, najlepiej spełnia te warunki. Dziękuję.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Niekoniecznie się zgadzamy, panie ministrze.)

Tego jestem pewny.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Bo chcemy chronić ludzi, nie instytucje.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

I teraz bardzo proszę jeszcze przedstawiciela komisji pana posła Szlachtę o zabranie głosu.

Bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Szlachta:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Chciałbym bardzo gorąco podziękować wszystkim klubom za poparcie tego rządowego projektu ustawy. Na dwóch dużych posiedzeniach komisji była szeroka dyskusja. Również pani poseł miała okazję wyrażać swoje opinie. Mamy jeszcze możliwość dyskusji nad tymi sprawami, które tutaj się pojawiły, ale widać, że nawet ten przewencyjny charakter tych zapisów nie rozstrzyga o tym, że musimy dbać o interesy klientów i instytucji finansowych. Chociaż dotykamy zasad wolności zawodu, wolności pracy, ten interes publiczny przeważał. Takie zapisy będą dobrze służyć realizacji bezpieczeństwa klientów i instytucji finansowych. Bardzo dziękuję wszystkim klubom za poparcie.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami (druki nr 2059 i 2285).**

Bardzo proszę pana posła Marka Wójcika o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zanim oddam głos panu posłowi, chciałabym przywitać młodzież ze Szkoły Podstawowej w Mietniowie, gmina Wieliczka. Serdecznie witamy i dziękujemy, że przysłuchujecie się obradom Sejmu. (Oklaski)

Bardzo proszę pana posła Marka Wójcika o zabranie głosu.

**Poseł Sprawozdawca Marek Wójcik:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiciele ministerstwa chyba są jeszcze w kuluarach, więc chciałbym prosić o chwilę czasu, żeby mogli wejść na salę.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Posel Sprawozdawca Marek Wójcik**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami. Wysoka Izbo, Senat podjął się realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 października 2016 r. Trybunał ocenił wtedy zgodność z konstytucją przepisów, które pozwalają na zabieranie, na zatrzymywanie prawa jazdy kierowcom, którzy przekroczą dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o ponad 50 km/h. Trybunał stwierdził, że obowiązujące przepisy są niezgodne z konstytucją w zakresie, w jakim nie przewidują sytuacji przekroczenia prędkości o ponad 50 km/h usprawiedliwionej stanem wyższej konieczności. Senat zaproponował, aby nie zatrzymywać prawa jazdy, jeżeli kierowca, który łamie obowiązujące przepisy, działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego życiu lub zdrowiu ludzkiemu. Realizacja tej ustawy w praktyce sprowadzałaby się do tego, że np. można by było odstąpić od ukarania osoby wiozącej do szpitala kobietę w trakcie akcji porodowej albo odstąpić od ukarania lekarza jadącego do ciężko chorego. Zdaniem komisji zaproponowane przez Senat rozwiązanie jest jednak niewystarczające, bo nie pozwala na odstąpienie od ukarania kierowcy, który w stanie wyższej konieczności złamał przepisy w celu ochrony innych dóbr prawnie chronionych niż życie lub zdrowie ludzkie. Zresztą te nasze wątpliwości potwierdziło również Biuro Analiz Sejmowych, dlatego że w toku prac nad ustawą prosiliśmy również o analizę konstytucyjną, czy projekt senacki w pełni wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Ta analiza potwierdziła nasze wątpliwości. Doszliśmy do wniosku, że zakres tego kontratypu przewidzianego w tej ustawie należy rozszerzyć.

Taka sytuacja praktyczna, w przypadku której te przepisy miałyby zastosowanie, dotyczy np. sprawy strażaka, który przecież wezwany na zbiórkę do OSP w celu wyjazdu na miejsce jakiegoś zdarzenia, kiedy decyduje się poświęcić dobro, którym jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym, w momencie wezwania nie wie, czy poświęca to dobro, bo jedzie na miejsce zdarzenia, gdzie będzie ratował życie lub zdrowie ludzkie, czy też jedzie do pożaru, gdzie będzie ratował tylko czyjeś mienie. Podkomisja, a następnie komisja zdecydowały o wprowadzeniu do ustawy poprawki polegającej na zastąpieniu wymogu ratowania życia lub zdrowia ludzkiego wymogiem bezpośredniego ratowania dobra prawnie chronionego, jeżeli niebezpieczeństwa grożącego temu dobru nie można uniknąć w inny sposób.

Warto wskazać, warto przypomnieć, że odstąpienie od zatrzymania prawa jazdy będzie miało oczywiście charakter wyjątkowy. Zawsze te okoliczności będą badane przez starostę, który podejmuje taką decyzję. Starosta będzie miał możliwość, do tej pory takiej możliwości nie miał, odstąpienia po prostu od

zatrzymania prawa jazdy. Chciałbym również wspomnieć, że w przypadku postępowania mandatowego dochodziło do takich sytuacji, kiedy Policja zdecydowała się na odstąpienie od ukarania kogoś mandatem, natomiast przepisy nie pozwalały na to, żeby w procedurze administracyjnej nie zatrzymywać takiej osobie prawa jazdy. W związku z tym dzięki tej ustawie w gruncie rzeczy dojdzie do pewnego rodzaju uspołnienienia sytuacji, w której osoba działająca rzeczywiście w stanie wyższej konieczności nie będzie musiała oddawać prawa jazdy, gdy okoliczności uzasadniały tego typu naruszenie przepisów.

Chciałbym jeszcze wspomnieć, że jeżeli chodzi o dotychczasową doktrynę i podejście do oceny stanu wyższej konieczności, już od wielu lat jest ugruntowane przekonanie, że stan wyższej konieczności to nie jest tylko i wyłącznie kwestia ratowania życia lub zdrowia, ale ratowanie także innych dóbr prawnie chronionych. Tymi dobrami prawnie chronionymi oprócz życia i zdrowia mogą być oczywiście dobra majątkowe, ale może to być np. zapobieganie katastrofie naturalnej wielkich rozmiarów. Dlatego proszę o przyjęcie tej ustawy. Nadmieniam, że komisja przyjęła projekt jednogłośnie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Ewa Filipiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ewa Filipiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami, druk nr 2059.

Senacki projekt ustawy zmierzał do nowelizacji dwóch ustaw: z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym i z 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami. Projekt ustawy realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2016 r. Zmiany miały na celu zaniechanie karania kierujących pojazdami zatrzymaniem prawa jazdy za jazdę z prędkością przekraczającą dopuszczalną prędkość o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym oraz za przewożenie większej liczby osób niż liczba miejsc określona w dowodzie rejestracyjnym, jeżeli kierujący pojazdem dopuści się naruszenia, działając w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego życiu lub zdrowiu człowieka, jeżeli niebezpie-

**Posel Ewa Filipiak**

czeństwa tego nie można było uniknąć inaczej, a poświęcone dobro w postaci bezpieczeństwa na drodze przedstawiało wartość niższą od dobra ratowanego.

Sejm 10 stycznia w czasie 55. posiedzenia skierował powyższy projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Komisja powołała podkomisję i tak jak przed chwilą mówił pan poseł sprawozdawca komisji, nasze wątpliwości wzbudziło to, co to jest dobro konieczne: że nie jest to tylko zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego, ale są to wszelkie dobra chronione prawem. Dlatego w artykule, który Senat dodał do tych dwóch wymienionych, zmienionych ustaw, w art. 1 ust. 1aa, wprowadziliśmy taką zmianę. Wydłużyliśmy także czas, jaki starosta ma na to, aby wydać stosowną decyzję o zatrzymaniu lub nie prawa jazdy. Ten czas wydłużyliśmy z 14 do 21 dni.

Reasumując, klub Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy przyjęty w sprawozdaniu komisji w druku nr 2285. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

**Posel Józef Lassota:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł sprawozdawca Marek Wójcik bardzo konkretnie i szczegółowo przedstawił całą procedurę. Wprawdzie ten projekt zmieniający ustawę nie jest długi, ale jest niezwykle ważny. Niezwykle ważny, bo dotyczy sytuacji, w których przecież trzeba zareagować, czasem również niezgodnie z przepisami, dlatego też przepis, który pozwala na takie zachowanie, jest istotny.

Senat, który podjął się tego zadania, słusznie założył, że w przypadku kiedy jest to niebezpieczeństwo... Tylko że Senat ograniczył to do zdrowia i życia, natomiast nie uwzględnił również innych sytuacji, jak chociażby tego, o czym pan poseł już mówił, sprawy ochotniczej straży pożarnej. Podczas pierwszego czytania zwracałem na to uwagę, prosiłem również pana ministra o przyjrzenie się tej sprawie. Pan minister jakoś nie dostrzegł tej sytuacji. Na szczęście pan poseł Marek Wójcik konsekwentnie podjął się tego zadania i przekonał wszystkich, że trzeba przewidzieć takie rozwiązanie, które mówi również o niebezpieczeństwie grożącym dobru chronionemu prawem. Zostało to przyjęte, jak było powiedziane, jednogłośnie. W tej sytuacji również klub Platformy Obywatelskiej akceptuje to i będzie popierał, będzie głosował za tym projektem nowelizacji ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Szramka, Kukiz'15.

**Posel Pawel Szramka:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście klub Kukiz'15 również popiera przedłożony projekt. Myślę, że 5-minutowe oświadczenia są zupełnie niepotrzebne, bo sprawa jest tak oczywista, wszystkie kluby to popierają, że możemy spokojnie nadrobić trochę czasu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Kazimierz Kotowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów jest za kontynuowaniem prac legislacyjnych. Poprzemy ten projekt. Moi przedmówcy, w tym poseł sprawozdawca, konkretnie, rzeczowo, wnikliwie przedstawili jego treść, więc pozostaje mi zakończyć swoje wystąpienie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście sprawność procedowania pod kierownictwem pani marszałek jest dzisiaj niezwykle błyskawiczna *(Oklaski)*, więc należą się oczywiście brawa.

Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami po przedstawieniu sprawozdania komisji. To są druki nr 2059 i 2285.

## **Posel Mirosław Suchoń**

Otóż, szanowni państwo, zasadniczo przedmiotem tej ustawy jest propozycja ujęcia w uregulowaniach prawnych sytuacji, w której dochodzi do usprawiedliwionego, ze względu na stan wyższej konieczności, kierowania pojazdem z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h na obszarze zabudowanym.

Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w wyroku, w którym stwierdził, iż regulacja Prawa o ruchu drogowym w zakresie, w jakim nie przewiduje sytuacji usprawiedliwiających przekroczenie dopuszczalnej prędkości, jest niezgodna z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu wyroku Trybunał Konstytucyjny podniósł, iż brakuje w ustawie wyraźnego wskazania, że osoba prowadząca pojazd na obszarze zabudowanym z prędkością przekraczającą prędkość dopuszczalną o więcej niż 50 km/h nie popełnia czynu zagrożonego sankcją administracyjną w postaci zatrzymania prawa jazdy, jeżeli prowadzi pojazd z taką prędkością w celu zapobieżenia czy ograniczenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem, a nie można było inaczej uniknąć takiej sytuacji.

I właśnie na skutek nieuwzględnienia tej oczywistej kolizji w dotychczasowych przepisach osoby np. ratujące życie bądź zdrowie, przekraczając dopuszczalną prędkość na obszarze zabudowanym, ponosiły na podstawie art. 102 ust. 1 pkt 4 ustawy o kierujących pojazdami poważne konsekwencje w postaci utraty prawa jazdy.

Projekt przedstawiony Wysokiej Izbie przez Senat, będący przedmiotem dzisiejszych obrad, pozwoli uwzględnić wspomniany przeze mnie przypadek kolizji dóbr, usprawiedliwiający niezastosowanie się przez kierującego do przepisów ruchu drogowego. Konsekwencją tej zmiany będzie możliwość uniknięcia wspomnianej sankcji w postaci utraty prawa jazdy w sytuacjach, w których dochodzi do przekroczenia dopuszczalnej prędkości na obszarze zabudowanym o więcej niż 50 km/h ze względu na tę wyższą konieczność.

W trakcie prac komisji postanowiono, iż zaproponowane przez Senat w art. 1 i kolejnych szczegółowe dookreślenie dobra chronionego prawem poprzez użycie sformułowania „życie i zdrowie człowieka” zostanie zastąpione sformułowaniem wprost zaczerpniętym z wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tj. „dobro chronione prawem”, jako że takie sformułowanie lepiej odzwierciedla istotę sprawy.

Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę przedstawione przeze mnie stanowisko, należy uznać, iż senacki projekt ustawy pozytywnie wpłynie na sytuację obywateli. W związku z tym w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna deklaruje poparcie dla tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

1 minuta.

Bardzo proszę.

## **Posel Krzysztof Sitarski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obowiązek administracyjnego zatrzymania prawa jazdy funkcjonuje od maja 2015 r. Stosuje się go w wiadomej sytuacji – gdy kierowca m.in. przekroczy na obszarze zabudowanym prędkość o ponad 50 km/h, wówczas starosta wydaje decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy. Taką decyzję można wydać jedynie wtedy, gdy dokument został odebrany w trakcie drogowej kontroli przez policję.

I tutaj nasuwa się pytanie przede wszystkim kto i jak ma weryfikować, czy kierowca działał w stanie wyższej konieczności. I w tym momencie, jeżeli zostanie uchwalona nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami, zostanie przyjęta możliwość, że przekraczający prędkość działał w stanie wyższej konieczności. Kto będzie mógł odstąpić od wykonania tego obowiązku: policjant ruchu drogowego, organy administracji, sąd?

Chodzi generalnie o to, żeby przepis nie był martwym przepisem, bo policjanci będą się bali go stosować, wskazywać, że był stan wyższej konieczności *(Dzwonek)*, żeby nie byli później oskarżani, że w zły sposób zareagowali w przypadku kierowcy łamiącego przepisy. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

## **Posel Józef Lassota:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie do pana posła sprawozdawcy. Oczywiście to jest ważne, żebyśmy wiedzieli, w jakim zakresie i kto będzie mógł korzystać z tego, bo przed chwilą pan poseł właśnie pytał, kto to będzie oceniał. Ale czy



**Posel Józef Lassota**

pan poseł mógłby podać kilka takich przykładów, powiedzmy, różnych organów czy instytucji, czy to np. będzie pogotowie drogowe, które często jeździ na sygnale? Jakiego rodzaju służby mogłyby liczyć na tak... Oczywiście to zależy od sytuacji, ale w sytuacjach, które się mogą zdarzyć, jakiego rodzaju służby, pana zdaniem, będą mogły z tego korzystać? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Marka Chodkiewicza.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Marek Chodkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskutowaliśmy na temat, kto powinien odpowiadać za proces zatrzymania prawa jazdy w przypadku stanu wyższej konieczności i rząd stał na stanowisku, że powinien to być bezpośrednio policjant. Ale w trakcie dyskusji w Senacie, głównie w Senacie, w komisjach senackich przyznaliśmy rację senatorom i ustaliliśmy, że to jednak starosta będzie tym, który jest odpowiedzialny za przeprowadzenie całego procesu.

Jeżeli chodzi o przykłady, to mogę je podać. Tu chodzi głównie właśnie o zwykłych obywateli, np. będzie to obywatel wiozący chorą matkę do szpitala czy chorą żonę, rodzącą żonę do szpitala. To o takich przypadkach myślimy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę komisji pana posła Marka Wójcika.

**Posel Marek Wójcik:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Może odpowiem na pytanie pana posła Lassoty. Dotychczasowe orzecznictwo rozróżniało sytuację, w której ktoś działa w stanie wyższej konieczności, wtedy kiedy jest osobą prywatną, od sytuacji, w której takie działanie miałoby być konsekwencją wykonywania obowiązków służbowych. To ma o tyle praktyczne znaczenie, że np. te przepisy nie będą w mojej ocenie

dotyczyły np. funkcjonariuszy Policji jadących nieoznakowanym samochodem policyjnym. Tutaj zresztą toczyliśmy pewnego rodzaju dyskusje podczas prac komisji. Ewentualne wprowadzenie jakiegoś kontraktu dla tych osób wymagałoby jakichś dalszych zmian w ustawie.

Natomiast już dziś, jeżeli służby, np. pogotowie, jadą na sygnale, to wtedy nie muszą stosować się do tych przepisów ruchu drogowego. To jest oczywiste. Większy problem dotyczył osób, które nie korzystają ze statusu pojazdu uprzywilejowanego, a rzeczywiście są w stanie wyższej konieczności. Dla takich osób jest przewidziana ta ustawa. Dlatego rzeczywiście dochodziło do sytuacji, w których policjanci czasem odstępowali od ukarania kierowcy mandatem, widząc, że okoliczności rzeczywiście uzasadniały poświęcenie dobra, czyli złamanie przepisów prawa ruchu drogowego. Z kolei starosta nie miał możliwości odstąpienia od decyzji administracyjnej w postaci zabrania prawa jazdy. Dziś starosta będzie miał taką możliwość.

Odpowiadając jeszcze na pytanie pana posła, oczywiście tego nie będzie oceniał policjant, tylko będzie to decyzja starosty. Dzięki temu taka decyzja będzie miała też walor szczegółowej analizy, dlatego że taka osoba zawsze będzie miała możliwość podjęcia próby wykazania staroście, że w jej przypadku rzeczywiście zaistniał stan wyższej konieczności, a starosta będzie miał odpowiednią ilość czasu na to, żeby ocenić, czy rzeczywiście w tej sytuacji uzasadnione jest odstąpienie od zabrania prawa jazdy właśnie z powodu działania w stanie wyższej konieczności. To tyle. Dziękuję bardzo.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Za szybko pan mówił, bo myśmy nie zdążyły zadać pytań.)*

Pani poseł, chętnie odpowiem, jeśli pan marszałek dopuści panią poseł do głosu. Jestem do dyspozycji pana marszałka.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dopuszczam państwa do głosu w kuluarach.

*(Posel Krystyna Skowrońska: To nie to samo, panie marszałku.)*

Natomiast na razie dziękuję.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (druki nr 2090 i 2325).**

Proszę pana posła Jerzego Paula o przedstawienie sprawozdania komisji.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## **Poseł Sprawozdawca Jerzy Paul:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami, druki nr 2090 i 2325.

29 marca 2017 r. do Komisji do Spraw Petycji od osoby prywatnej wpłynął projekt zmiany ustawy o kierujących pojazdami dotyczący osób niesłyszących i posiadających poważny ubytek słuchu. Propozycje zmian miały na celu jednoznaczne stwierdzenie, że całkowity albo częściowy ubytek słuchu nie jest przeciwwskazaniem zdrowotnym do uzyskania uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii C i C1 ani przesłanką do jego cofnięcia. Komisja po rozpatrzeniu petycji przesłała ją do Komisji Infrastruktury, która merytorycznie zajmuje się kierującymi pojazdami. Podczas obrad Komisji Infrastruktury została powołana podkomisja nadzwyczajna, której miałem zaszczyt przewodniczyć.

Wysoka Izbo! Podkomisja spotykała się na zebraniach protokolowanych oraz kilku zebraniach nieformalnych. W obradach oprócz parlamentarzystów uczestniczyli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, uczestniczyli w nich również główny lekarz medycyny pracy, a także przedstawiciele grup i stowarzyszeń osób niedosłyszących i niesłyszących.

Wszystkim pracującym w podkomisji za trud, zaangażowanie, pracę na rzecz osób z problemami słuchu pragnę bardzo serdecznie podziękować.

W rezultacie obrad w dniach 9 i 25 stycznia oraz 28 lutego 2018 r. podkomisja przedstawiła jednolity tekst projektu ustawy.

Komisja Infrastruktury po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 9 stycznia i 6 marca 2018 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił proponowany projekt ustawy. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Jerzy Paul, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Jerzy Paul:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko

dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami, druki nr 2090 i 2325.

W polskim prawodawstwie osoby niedosłyszące i niesłyszące nie mają możliwości ubiegania się o prawo jazdy kategorii C i C1 z powodu swojej niepełnosprawności. Propozycje zmian ustawy wskazują, że ograniczenia słuchu nie są przeciwwskazaniem zdrowotnym w możliwości zdobycia prawa jazdy kategorii C i C1, tj. na samochody ciężarowe, z wyłączeniem kategorii D i D1, które dotyczą autobusów. Myśląc o podniesieniu bezpieczeństwa, proponuje się również, aby osoby z wyżej wymienioną niepełnosprawnością mogły ubiegać się o prawo jazdy kategorii C i C1 dopiero po 2-letnim posiadaniu prawa jazdy kategorii B, czyli na samochód osobowy.

Zmiana ustawy daje również możliwość, aby osoby zdające egzamin, a będące uprawnionymi w rozumieniu przepisów z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym mogły nieodpłatnie korzystać z tłumacza języka migowego zaproponowanego przez wojewódzki ośrodek ruchu drogowego lub systemu językowo-migowego podczas egzaminu państwowego na prawo jazdy kategorii C i C1.

Wysoka Izbo! Proponowana zmiana ustawy daje szerszą możliwość zatrudniania osób niedosłyszących, które przez swoje ograniczenia słuchowe były wyeliminowane z rynku pracy na stanowiskach kierowców samochodów ciężarowych.

Projekt w znikomy sposób wpłynie na wydatki WORD-ów, ponieważ według szacunków w skali roku ilość zdających i korzystających z usług tłumacza migowego nie przekroczy 300 osób, co pozwala oszacować dodatkowe koszty związane z zapewnieniem tłumacza języka migowego na maksymalną kwotę 20 tys. zł w skali całego kraju.

Wysoki Sejmie! Należy dodać, że w wielu krajach Unii Europejskiej osoby z niepełnosprawnością w zakresie całkowitego lub częściowego ubytku słuchu mogą ubiegać się o prawo jazdy kategorii C i C1. Co więcej, oni już jeżdżą po polskich drogach i, jak wynika z badań, nie stwarzają żadnego zagrożenia w ruchu drogowym.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za uchwaleniem proponowanego komisijnego projektu ustawy o kierujących pojazdami. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

## **Poseł Cezary Grabarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej także popiera projekt ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami zawarty pierwot-

**Posel Cezary Grabarczyk**

nie w druku nr 2090, a ostatecznie w sprawozdaniu w druku nr 2325.

Warto podkreślić, że mamy do czynienia z inicjatywą legislacyjną komisji, ściślej rzecz biorąc, Komisji do Spraw Petycji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, i jest to właściwa reakcja na wystąpienie obywatela Mariusza Nowaka.

Projekt ustawy przewiduje wprowadzenie zasady, iż niepełnosprawność w zakresie całkowitego lub częściowego ubytku słuchu nie będzie przeciwwskazaniem zdrowotnym do uzyskania uprawnienia do kierowania pojazdami ani przesłanką jego cofnięcia. W założeniu nowa regulacja w prosty sposób zwiększy osobom niepełnosprawnym w zakresie słuchu możliwości zatrudnienia oraz ułatwi utrzymywanie szeroko rozumianych kontaktów społecznych, pozwoli im także na zdobycie nowych kompetencji zawodowych.

Zarówno obecny stan techniki, jak i doświadczenia krajów Unii Europejskiej pozwalają wprowadzić ww. zasadę bez obaw o bezpieczeństwo innych uczestników ruchu. Mimo to w myśl nowych przepisów zasada ta nie będzie jednak absolutna, nie będzie bowiem dotyczyła prawa jazdy kategorii D i D1 – kierowanie autobusem wymaga często interakcji z pasażerami. Natomiast w zakresie prawa jazdy kategorii C i C1 ta zasada będzie dotyczyła osób posiadających prawo jazdy kategorii B przez okres dłuższy niż 2 lata. Nowe rozwiązanie prawne będzie również zawieszane w zakresie prawa jazdy kategorii C i C1 na okres roku od znacznej utraty słuchu w wyniku nagłego zdarzenia.

Projekt ustawy wprowadza swoiste novum w zakresie samego państwowego egzaminu na prawo jazdy, stworzy bowiem osobom, dla których podstawowym sposobem komunikowania się jest język migowy, możliwość nieodpłatnego jego zdawania z pomocą tłumacza tego języka. Z tych właśnie powodów powyższy projekt zasługuje na poparcie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Paweł Szramka, Klub Poselski Kukiz'15.

**Posel Paweł Szramka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się, że to już druga w krótkim czasie ustawa, co do której jesteśmy zgodni, w przypadku której potrafimy odczepić się od tych wszystkich sporów politycznych i mówić w jednym tonie po to, żeby służyć Polakom.

Nie powtarzając argumentów, które padły, oczywiście zapewniam, że będę rekomendował klubowi Kukiz'15 głosowanie również za tą ustawą.

A korzystając z tego, że tak krótko mówiłem, chciałbym jeszcze złożyć panu marszałkowi życzenia z okazji urodzin. Wszystkiego najlepszego, 100 lat, a nawet 150, nie będę ograniczał. Wszystkiego dobrego. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos ma pan poseł Mirosław Suchoń, Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami po przedstawieniu sprawozdania komisji – to są druki nr 2090 i 2325.

Szanowni Państwo! Celem projektu, który powstał w odpowiedzi na petycję obywatelską skierowaną do Wysokiej Izby... Pragnę tutaj wtrącić dygresję. Jest to bardzo mało znany środek, który pozwala tworzyć dobre prawo. Być może jako parlament powinniśmy szerzej informować obywateli o tym, że istnieje możliwość złożenia petycji, propozycji zmian prawnych wychodzących naprzeciw oczekiwaniom obywateli. Jak pokazuje praktyka i ten przykład, czasem taka petycja, jeżeli jest zasadna, może właśnie spowodować przygotowanie i przyjęcie przez Sejm dobrego prawa wychodzącego naprzeciw oczekiwaniom obywateli.

Ustawa, nad którą procedujemy, ta propozycja jest odpowiedzią na petycję skierowaną do Wysokiej Izby. Jej celem jest poprawa sytuacji osób niesłyszących i niedosłyszących w taki sposób, że wada słuchu będzie przeciwwskazaniem do uzyskania prawa jazdy jedynie kategorii D1 i D oraz, w innych przypadkach, kategorii C1 i C, a mianowicie jeżeli osoba nie posiadała wcześniej prawa jazdy kategorii B lub posiadała kategorię B przez okres krótszy niż 2 lata bądź też czasowo w przypadku znaczącej utraty słuchu.

Czyli generalnie ten projekt będzie umożliwiał osobom niesłyszącym i niedosłyszącym uzyskanie prawa jazdy kategorii C1 oraz C.

Projekt wprowadza również podstawy prawne do zapewnienia kandydatom na kierowców przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego tłumacza języka migowego lub dostępu do systemu językowo-migowego. Oznacza to, iż osoba z ubytkiem słuchu nie będzie mogła zostać pozbawiona możliwości uzyskania prawa jazdy kategorii C1 oraz C tylko i wyłącznie ze względu na ubytek słuchu oraz nie będzie ponosić kosztów tłumacza podczas egzaminu.



### **Posel Mirosław Suchoń**

Rozwiązanie to będzie miało bardzo pozytywne skutki zarówno społeczne, jak i gospodarcze. Osoby z ubytkiem słuchu, do tej pory, trzeba to powiedzieć otwarcie, dyskryminowane, będą mogły ubiegać się o atrakcyjną pracę kierowcy zawodowego, co pozwoli również na przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Ponadto Polska boryka się z deficytem kierowców, w związku z tym właśnie to rozwiązanie powinno pozytywnie wpłynąć również na gospodarkę.

Muszę powiedzieć – i zgodzić się z panem posłem, który reprezentuje komisję i jest sprawozdawcą – że podczas posiedzenia zarówno komisji, jak i podkomisji pracowaliśmy bardzo intensywnie nad tym projektem. Przeanalizowaliśmy różne rozwiązania istniejące w różnych państwach, wysłuchaliśmy głosu wielu ekspertów i wszystko przemawia za przyjęciem proponowanego rozwiązania.

Takie jest również zdanie Klubu Poselskiego Nowoczesna. Dlatego wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społeczności osób niesłyszących i niedosłyszących, z przyjemnością udzielimy poparcia tej inicjatywie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pani poseł Wróblewskiej nie ma.

Pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

### **Posel Kazimierz Kotowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów jest również za kontynuowaniem prac dotyczących sfinalizowania założeń komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami. Uważamy, że jest to projekt wychodzący naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom ludzi, którzy znaleźli się, niejednokrotnie nie ze swej winy, w trudnej sytuacji częściowej niepełnosprawności. Dobrze, że projekt przeszedł, w tak zgodnym trybie i przy intensywnych pracach, przez komisję, podkomisję i wrócił pod obrady. Myślę, że będzie on dobrze służył zarówno ludziom, społeczności, jak i gospodarce.

Będziemy głosować za przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać do głosu, zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu tego projektu czytamy, że koszty związane z zapewnieniem tłumacza języka migowego na egzaminach na prawo jazdy dla osób głuchych i niedosłyszących oszacowano na poziomie ok. 20 tys. zł w skali całego kraju.

Chciałam, po pierwsze, zapytać: Skąd wzięła się ta kwota? Na jakiej podstawie została wyliczona? Czy autorzy projektu posiadają dane dotyczące liczby takich osób zdających egzamin na prawo jazdy?

I kolejna kwestia. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego z 2006 r. w sprawie praw jazdy wymaga, aby zdolność osoby z wadą słuchu do kierowania pojazdem podlegała ocenie lekarskiej. Zatem czy wprowadzane zmiany są zgodne z tą dyrektywą? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krzysztof Sitarski, Kukiz'15.

### **Posel Krzysztof Sitarski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie można dyskryminować obywateli niepełnosprawnych, jeśli chodzi o prawo uzyskania uprawnień do kierowania pojazdami. Istotną kwestią jest to, czy niepełnosprawność w zakresie całkowitego lub częściowego ubytku słuchu może być uznana za przeciwwskazanie zdrowotne do ubiegania się o prawo jazdy kategorii D1 albo D – wiadomo, autobusy – C1 lub C – pojazdy o masie całkowitej przekraczającej 3,5 t, z wyjątkiem autobusów.

I tutaj pytanie: Dlaczego projektodawcy nowelizacji ustawy chcą wprowadzić jednak podział w dostępie do uprawnień w ww. kategoriach praw jazdy? Niepełnosprawność polegająca na całkowitym lub częściowym ubytku słuchu będzie dalej przeciwwskazaniem do uzyskania uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii D1 albo D lub przesłanką jego cofnięcia. I teraz co w przypadku gdy osoba posiadająca aparat słuchowy – cały czas ta technologia idzie do przodu – w pewnym momencie zniweluje ubytek słuchu, co w przypadku gdy ta osoba będzie starała się jednak o uprawnienia kategorii D1 albo D? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Paweł Szramka, Kukiz'15.

**Poseł Paweł Szramka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście co do tej ustawy nie ma wątpliwości, należy pochyłać się nad problemami osób niepełnosprawnych. I teraz wnioskuję tak delikatnie do PiS. My będziemy popierać waszą ustawę. Może byście również z sejmowej tzw. zamrażarki wyciągnęli projekt ustawy Kukiz'15 dotyczący trajek. Przypomnę, że trajki to są trójkołowce, można powiedzieć, że to pół motocykl, pół samochód. Trajkami bardzo często jeżdżą bądź chcą jeździć osoby niepełnosprawne. Problem w tym, że aby trajką jeździć, trzeba mieć prawo jazdy kategorii A. Wiemy, że osoba z niepełnosprawnością nóg prawa jazdy kategorii A nigdy nie robi. Mało tego, trajką też nie robi się prawa jazdy kategorii A, ponieważ nie jesteśmy w stanie przeprowadzić egzaminu praktycznego na placu. My proponujemy, żeby trajką można było jeździć przy kategorii B, ponieważ de facto prawie tak samo ten pojazd się zachowuje. On się nie chwieje jak motocykl na zakrętach, zachowuje się tak jak auto osobowe, więc myślę, że jest to sensowna zmiana, która funkcjonuje w innych krajach. Warto się nad tym pochylić i o to proszę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska. *(Oklaski)*

**Poseł Józef Lassota:**

Dziękuję bardzo.

To już nie muszę mówić, tak? Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo dobry, jak się wydaje, ruch, żeby umożliwić tym osobom, które mają ubytek słuchu, korzystanie z techniki. Mam jednak pytanie. Nie wiem, czy było analizowane to, czy ze względu na bezpieczeństwo pozostałych uczestników ruchu, a właściwie też tej osoby, która prowadzi pojazd, nie byłoby wskazane, aby pojazd, który prowadzi taka osoba, był jakoś oznakowany, tak aby inni uczestnicy ruchu widzieli go i zachowali pewną ostrożność. Bo jednak jak ma się ubytek słuchu, szczególnie całkowity, to ma się pewne ograniczenia. Ja wiem, że mogą od razu pojawić się takie uwagi, że to jest przylepianie etykiety, niemniej jednak sprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym jest ważnym zagadnieniem, jest to sprawa zasadnicza.

Mam pytanie: Czy ta sprawa była analizowana, czy są z tego wyciągnięte jakieś wnioski i czy faktycznie nie należałoby jednak wprowadzić takiego oznakowania? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska, Platforma Obywatelska.

**Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym tylko wyrazić uznanie za kolejną dobrą inicjatywę Komisji do Spraw Petycji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. W lutym procedowaliśmy nad przepisami, które ułatwiają osobom niepełnosprawnym, osobom z niepełnosprawnościami uzyskanie kwalifikacji i uprawnień – myślę tutaj o prawie jazdy – które ułatwiają im życie i pomagają funkcjonować na rynku pracy. Ten kolejny projekt wpisuje się w realizację zapisów, które nie tylko mówią o dostępie do dóbr i usług umożliwiających osobom z niepełnosprawnościami pełne uczestnictwo na otwartym rynku pracy zgodnie z kwalifikacjami, ale też dają kolejnej grupie osób możliwość korzystania z obecnego stanu techniki, uwzględniając doświadczenie innych państw, w których właśnie osoby niepełnosprawne mogą być np. kierowcami ciężarówek. Polscy kierowcy z taką niepełnosprawnością do tej pory, do tego czasu byli dyskryminowani. Bardzo dziękuję za tę inicjatywę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Kornelia Wróblewska, Nowoczesna.

**Poseł Kornelia Wróblewska:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Według obecnych przepisów osoba niesłysząca może uzyskać prawo jazdy, lecz nie może wykonywać zawodu kierowcy. Sejmowa Komisja do Spraw Petycji, której mam przyjemność być członkiem, poparła projekt nowelizacji ustawy zakładający bardzo istotne zmiany w tym zakresie. Chciałabym zauważyć, że głusi Polacy to nadal Polacy, obywatele tego kraju. Owszem, niewątpliwie stanowią mniejszość językową, ale przecież nie może być to przesłanką dyskryminacji, ograniczania praw obywatelskich, zwłaszcza w tak tolerancyjnym kraju. Głusi jako polscy obywatele powinni być traktowani na równi z innymi, zaś

## Posel Kornelia Wróblewska

parlament powinien być wzorem, szczególnie dla różnego rodzaju instytucji, i powinien zadbać o równość praw.

W Polsce jest prawie 1 mln osób, które mają problemy ze słuchem. Liczba ta będzie rosła, chociażby ze względu na starzejące się społeczeństwo. Niektórzy uznają utratę słuchu za chorobę cywilizacyjną. Wszelkie dźwięki, hałas wpływają negatywnie na higienę słuchu. Oczywiście głuchota i powolna utrata słuchu nie są tożsame, ale prawo bardzo często dyskryminuje wszystkich hurtowo, a przecież po odpowiednim przeszkoleniu ludzie niesłyszący mogą prowadzić samochód tak jak kierowcy pełnosprawni, na podobnym poziomie, a czasem nawet lepiej od nich. Wynika to chociażby z tego, że niedoskonałość jednego ze zmysłów powoduje wyostrenie pozostałych. Dzięki temu głusi często lepiej czytają ruch pojazdu i to, co dzieje się w jego otoczeniu. Czy mamy prawo dyskryminować innych? (*Dzwonek*) Nie.

Mam nadzieję, że wszyscy poprzemy ten projekt. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Marka Chodkiewicza.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Chodkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dostaliśmy właśnie z wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego dane dotyczące 20 tys. zł oraz liczby osób, które byłyby objęte takimi egzaminami. Te badania przeprowadziliśmy właśnie na potrzeby tej regulacji. Jeżeli chodzi o dyrektywę, to oczywiście jest to postępowanie zgodne z dyrektywą, stosowane w innych krajach, nie ma tutaj problemu.

Jeżeli chodzi o możliwość uzyskania przez osobę niepełnosprawną prawa jazdy kategorii C1 i C w momencie, kiedy uzyska ona pełną sprawność i mogłaby starać się o prawo jazdy kategorii D1 lub D, to naszym zdaniem jest to rola lekarza orzecznika, to on będzie decydował o takiej możliwości.

Jeżeli chodzi o oznakowanie pojazdów, to rozważaliśmy tę historię, natomiast wydaje nam się, że dzisiejsza technologia umożliwia kierującym z tymi ułomnościami osiągnięcie praktycznie pełnej funkcjonalności, więc właściwie dlaczego mielibyśmy wyróżniać ich w ruchu, skoro oni są doskonale przygotowani i praktycznie funkcjonują tak jak każdy inny kierowca? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Jerzego Paula, jeśli życzy sobie zabrać głos.

(*Posel Jerzy Paul*: Nie, nie.)

Nie chce pan, dziękuję bardzo.

W takim razie zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej i ustawy Kodeks karny wykonawczy (druki nr 2290 i 2346).**

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przedstawiam w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej i ustawy Kodeks karny wykonawczy, druki nr 2290 i 2346.

Sejm na 60. posiedzeniu w dniu 20 marca 2018 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia. Posiedzenie komisji odbyło się tego samego dnia, tj. 20 marca 2018 r. W posiedzeniu wzięli udział m.in. sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki wraz ze współpracownikami, zastępca dyrektora generalnego Służby Więziennej Marcin Strzelec wraz ze współpracownikami, a także gen. Paweł Nasiłowski – pełnomocnik ministra sprawiedliwości ds. wdrażania systemu dozoru elektronicznego.

Założenia projektu przedstawił sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości minister Patryk Jaki. Projekt ma pozwolić na skuteczniejszy dozór nad skazanymi wykonującymi karę. Nastąpi to z jednej strony przez przejęcie przez państwo od firmy prywatnej nadzoru nad systemem dozoru elektronicznego, a z drugiej strony – przez rozszerzenie technicznych możliwości stosowania systemu dozoru elektronicznego. Dzięki przenośnym rejestratorom w ramach dozoru elektronicznego będzie m.in. możliwe bezpośrednie nawiązanie kontaktu ze skazanym oraz dokładniejsze zdiagnozowanie jego miejsca pobytu, co w dzisiejszym stanie prawnym nie jest możliwe.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Poseł Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski**

W czasie posiedzenia komisji wszystkie regulacje projektu zostały w sposób systematyczny omówione. Przyjęto poprawki redakcyjne zaproponowane przez Biuro Legislacyjne. Projekt został przyjęty przez komisję bez głosu sprzeciwu, trzech posłów wstrzymało się od głosu. W związku z tym Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu projektu ustawy wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył projekt ustawy w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu komisji w druku nr 2346.

Chciałbym podziękować za konstruktywną współpracę paniom i panom posłom, a także wszystkim uczestnikom prac komisji. W razie szczegółowych pytań pozostaję do dyspozycji Wysokiej Izby. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma ponownie pan poseł Bartłomiej Wróblewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Bartłomiej Wróblewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej i ustawy Kodeks karny wykonawczy.

Jak wspominałem w czasie pierwszego czytania, zgadzamy się z celami, które przyświecały Radzie Ministrów przy przygotowywaniu tego projektu. Są nimi zwiększenie kompetencji Służby Więziennej w ramach systemu dozoru elektronicznego, a także poszerzenie w tym systemie technicznych możliwości wykorzystania rejestratorów przenośnych. Pozytywnie oceniamy prace w komisji, przyjęte poprawki. W naszej ocenie nowelizacja daje szansę na nieprzerwane i sprawne wykonywanie kar w systemie dozoru elektronicznego. W efekcie nawet w przypadku wystąpienia poważnych zdarzeń krytycznych, kiedy zawiedzie upoważniony podmiot prywatny dozoru, wykonywanie kar w systemie dozoru elektronicznego, nowa regulacja umożliwi sprawne przejęcie realizacji tego przez Służbę Więzienną. Z kolei zaopatrzenie skazanego w rejestrator przenośny nie tylko umożliwi kontakt telefoniczny z organem dozoru, ale też zapewni kontrolę miejsca jego pobytu w czasie rzeczywistym, nawet w przypadku wyczerpania się źródła zasilania w podstawowym urządzeniu technicznym, jakim jest nadajnik GPS.

W naszej ocenie propozycja poprawia funkcjonowanie systemu dozoru elektronicznego, dlatego występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, oświadczam, że klub popiera uchwalenie ustawy przez Sejm. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję panu bardzo.

Chciałbym poinformować państwa, że naszym obradom przysłuchuje się młodzież ze Szkoły Podstawowej w Mietniowie z gminy Wieliczka.

Serdecznie witamy. *(Oklaski)*

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

**Poseł Michał Szczerba:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej w tej sprawie jest następujące. Przyjmujemy do wiadomości to, że Ministerstwo Sprawiedliwości chce umożliwić Służbie Więziennej wykonywanie pewnych działań w ramach systemu dozoru elektronicznego. Według danych, które posiadamy, na dzień 31 stycznia 2018 r. w systemie dozoru elektronicznego wykonywanych było łącznie niecałe 5 tys. kar, środków karnych oraz zabezpieczających. Chciałbym powiedzieć, że system dozoru elektronicznego pozwala na stałe, ale dyskretne kontrolowanie zachowania osoby skazanej. Chciałbym powiedzieć, że również jesteśmy zwolennikami rozszerzania tej formy wykonywania kary pozbawienia wolności. Chcielibyśmy – i mam nadzieję, że minister sprawiedliwości będzie to monitorował – aby sądy penitencjarne z większą chęcią orzekały tę formę wykonywania kary.

Ciekawia nas dane – i to będzie pytanie do ministra sprawiedliwości – dotyczące orzekania tej formy wykonywania kary pozbawienia wolności w przypadku przestępstw alimentacyjnych. Na tę kwestię, o czym już wcześniej mówiłem, zwracali uwagę rzecznik praw obywatelskich, jak również rzecznik praw dziecka.

Chciałbym zwrócić uwagę, że generalnie wprowadzenie do polskiego systemu kar alternatywnych w stosunku do kary pozbawienia wolności odbywanej w zakładzie karnym jest obecnie szczególnie ważne, i to rozszerzenie katalogu kar i środków o charakterze nieizolacyjnym było zgodne i jest zgodne z rekomendacjami międzynarodowymi, takimi jak np. zalecenia Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz komitetu do spraw zapobiegania torturom.

A więc przyjmujemy do wiadomości tę decyzję ministra sprawiedliwości. W głosowaniu nad tą nowelizacją ustawy o Służbie Więziennej wstrzymamy się od głosu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Mirosław Suchoń, Nowoczesna.

## **Poseł Mirosław Suchoń:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej i ustawy Kodeks karny wykonawczy po przedstawieniu sprawozdania komisji, druki nr 2290 i 2346.

Wysoka Izbo! Projekt wprowadza rozwiązania, na podstawie których minister sprawiedliwości będzie mógł powierzyć wykonywanie prac związanych z systemem dozoru elektronicznego Służbie Więziennej. Do tej pory – tak jak już tu mówiono – Służba Więzienna obsługiwała i obsługuje jedynie centrale monitorowania, pozostałe czynności wykonują firmy wyłonione w przetargach. Te nowe przepisy proponowane przez ministerstwo umożliwią poszerzenie kompetencji Służby Więziennej o prawo do realizacji innych zadań immanentnie związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności i kary ograniczenia wolności w systemie dozoru elektronicznego, ale tylko i wyłącznie na podstawie samodzielnej decyzji ministra. Oznacza to, iż w przypadku podjęcia decyzji o przekazaniu kompetencji w zakresie tego systemu do Służby Więziennej automatycznie z rynku wyrugowane zostaną firmy prywatne.

Jak pan minister wspomniał w trakcie prezentacji zarówno podczas pierwszego czytania, jak i później w czasie debaty, jest to oczywiście inna pochodna czy jest to pochodna innej wizji organizacji tego systemu. Jak należy rozumieć – myślę – ten projekt i słowa pana ministra, rząd zmierza jednak do powierzenia wszystkich zadań Służbie Więziennej, no i sama propozycja, szanowni państwo, ujęcia w ustawie takiej możliwości fakultatywnego wykonywania zadań przez Służbę Więzienną nie jest złą. Myślę, że możemy sobie tutaj wyobrazić nawet taką sytuację i zapytać, dlaczego nie było tego w pierwszej wersji ustawy.

Jeżeli natomiast propozycję, którą składa dzisiaj rząd PiS-u, zestawimy z naturalnym dążeniem obozu rządzącego do centralizacji, skupiania władzy w jednych rękach, połączymy to też z brakiem zaufania nawet do polskich firm, które startują w przetargach, które wykonują zlecenia na rzecz państwa, i wspomnianą już przeze mnie całkowitą dowolnością ministra w zakresie kształtowania tej decyzji, i odniesiemy te przedstawione przez ministerstwo propozycje do podobnych działań realizowanych w przeszłości przez PiS, to poparcie takiej ustawy jest wysoce ryzykowne.

Po pierwsze, dlatego że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że ta decyzja nie będzie oparta na racjonalnych finansowych przesłankach, na takich

przesłankach, które jasno wskazywałyby, że z uwagi na efektywność wydatkowania środków publicznych i dobro tej sfery publicznej zmiana jest konieczna. Wielokrotnie Polska przekonała się, iż PiS nie liczy się z publicznym groszem, że publiczne środki wydawane są bez opamiętania. I tak może być w tej sytuacji, że ta decyzja będzie miała podstawy inne niż racjonalne, ideologiczne, ale na pewno nie ekonomiczne.

Po drugie, ta decyzja może spowodować chaos. Wielokrotnie zmiany wprowadzane w ten sposób przez rząd w trakcie ostatniego 2,5 roku wprowadzały chaos. Polacy to znają i myślę, że pod takim pozorem reform były wprowadzane zmiany, które wprowadzały chaos. I teraz jeżeli państwo proponują kolejną rewolucję w kolejnym systemie, to trzeba mieć na uwadze, że ta rewolucja również może spowodować chaos.

Dla Nowoczesnej nie bez znaczenia jest także fakt, iż decyzja o odsunięciu firm prywatnych i powierzeniu zadań Służbie Więziennej spowoduje kolejny rozrost administracji państwa. I tutaj wysoce zatrważający jest, panie ministrze, fakt, iż tym razem odbędzie się to znowu kosztem firm prywatnych i pracowników, którzy w tych firmach pracują. Przy całym zrozumieniu dla idei tych zmian są jednak takie elementy, które trzeba brać w sposób bardzo poważny pod uwagę. Uderzenie w polskie firmy, w polskich pracowników nie powinno być skutkiem działania parlamentu.

A zatem, szanowni państwo, wysłuchamy oczywiście tej debaty do końca, jak zwykle z uwagą również słów pana ministra, i w głosowaniu podejmiemy decyzję w sprawie proponowanych zmian. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Naszej debacie przysłuchuje się również młodzież ze Staszowa i równie serdecznie ją witamy jak młodzież z Mietniowa. *(Oklaski)*

I pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Nie ma pana posła.

Wobec tego pani poseł Barbara Chrobak, Klub Poselski Kukiz'15.

## **Poseł Barbara Chrobak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ubiegłym roku polska Służba Więzienna otrzymała w końcu wraz z innymi służbami, m.in. z Policją, ustawę modernizacyjną. Do tej pory poprzednie rządy zajmowały się głównie administrowaniem służbami, utrzymywaniem status quo. Tymczasem służby, a zwłaszcza Służba Więzienna, wymagały działań zdecydowanych, prawie reanimacyjnych. Mało kto

**Posel Barbara Chrobak**

zdaje sobie z tego sprawę, ale Służba Więzienna jest trzecią co do liczebności służbą mundurową w Polsce. Dobrze zatem, że powstał tu, w parlamencie, plan modernizacji Służby Więziennej. Szczególnie cieszy przeznaczenie kolejnych środków na zwiększenie konkurencyjności wynagrodzeń funkcjonariuszy. To jest w naszej ocenie rzecz niezwykle ważna.

Muszę powiedzieć, szanowni państwo, na marginesie, że wciąż czekamy na modernizację prokuratury, która w ubiegłym roku została zahamowana pomimo projektu przedstawionego przez ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego. Nie może być tak, że nadzór nad zmodernizowanymi służbami, m.in. Policją, sprawuje niezmodyfikowana prokuratura, której stan infrastrukturalny jest opłakany i która swoim pracownikom administracyjnym płaci nawet nie wynagrodzenia, ale zasiłki, na poziomie środków z opieki społecznej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wracając do Służby Więziennej, zwracam uwagę, że inwestycje w tę służbę powinny być inwestycjami w ludzi, w kadry Służby Więziennej. Mówimy głównie o inwestycjach w wynagrodzenia. I to jest rzeczywiście rzecz najważniejsza, żeby służba państwu nie była opłacana gorzej niż służba u niemieckich czy portugalskich właścicieli sklepów wielopowierzchniowych. Ale mówimy również – i tego dotyczy projekt – o inwestycjach w profesjonalizację kadr, czyli w profesjonalne szkolenia. Dlatego słusznie w ustawie ma znaleźć się nowy rozdział: „Kształcenie funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej”. Cieszy zwłaszcza to, że autorzy dostrzegli, że Służba Więzienna to nie tylko funkcjonariusze, ale także...

(Posel Mirosław Suchoń: To nie ta ustawa.)

...pracownicy cywilni.

W naszej ocenie ustawa zwiększy przejrzystość procesu naboru do Służby Więziennej, ujednolici i podniesie poziom...

(Posel Mirosław Suchoń: To nie ta ustawa.)

...edukacji i kwalifikacji pracowników. Będzie ona zatem istotnym elementem procesu modernizacji i profesjonalizacji Służby Więziennej. Według nas rzeczą pożądaną i wpisującą się w politykę modernizacji służb jest utworzenie uczelni Służby Więziennej. Jesteśmy przekonani, że jest to droga do specjalizacji kształcenia, a w konsekwencji zapewnienia jego wyższego poziomu całej formacji i w rezultacie poprawy bezpieczeństwa Polaków.

Klub Kukiz'15 będzie głosował za przyjęciem projektu. Służy on bowiem temu, co dla nas jest szczególnie ważne, czyli wzmocnieniu państwa, wzmocnieniu bezpieczeństwa Polek i Polaków. To bezpieczeństwo leży w rękach formacji mundurowych. Jedną z najważniejszych jest Służba Więzienna. Muszą ją pełnić dobrze wykształceni, świetnie wyposażeni, a przede wszystkim, co chcę podkreślić, dobrze uposażeni funkcjonariusze. My jako opozycja popie-

ramy słuszne inicjatywy, ale będziemy się przyglądać, czy procesy modernizacyjne postępują w dobrym kierunku i we właściwym tempie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tyska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Wójcika.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Michał Wójcik:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Co prawda serii pytań nie było, ale pytania były zawarte w wystąpieniach przedstawicieli poszczególnych klubów, w związku z tym pozwolę sobie na szybciotką odpowiedź.

Pan poseł wyrażał pewnego rodzaju wątpliwość co do tego kierunku, który w tej chwili zamierzamy przyjąć, czyli co do tego, że będzie to zadanie ewentualnie realizowane – ewentualnie, podkreślam – przez Służbę Więzienną. Pamiętam naszą dyskusję podczas pierwszego czytania, kiedy mówiłem, że są oczywiście różne systemy, w ramach których to zadanie może być realizowane: albo tylko podmiot prywatny, albo mieszany system – to jest właśnie mieszany – albo tylko podmiot o charakterze publicznoprawnym. Powiem tak: pojawia się niebezpieczeństwo w momencie, kiedy podmiot prywatny realizuje tego typu zadanie. Oczywiście chodzi o kwestię dozoru. Wiadomo, że centralę monitorowania prowadzi i tak już dzisiaj Służba Więzienna. Natomiast jeżeli chodzi o ten drugi element, to jest to niebezpieczne, kiedy robi to podmiot prywatny. Można mieć wątpliwości co do tego. Dlaczego? Dlatego że podmiot prywatny może upaść, tak jak każda firma może on upaść. To jest umowa pewnego rodzaju, a skoro umowa nie jest wykonywana przez drugą stronę, to wówczas zawsze są wątpliwości, bo przecież taką umowę można rozwiązać, a jeżeli chodzi o osoby skazane, które odbywają karę w systemie dozoru elektronicznego, to ktoś musi się tym systemem zajmować. I dlatego zawsze jest bezpieczniej w moim przekonaniu, jeżeli mamy tu kontrolę państwa. Dlaczego? Dlatego że państwo nie upadnie. Oczywiście nie przesądzam sprawy, bo ten przepis jest tak skonstruowany, że minister sprawiedliwości zdecyduje, czy będzie to robiła Służba Więzienna, czy będzie to robił podmiot prywatny. Nie jest tak do końca, że podmioty prywatne zostały zmarginalizowane i przez to nie będą mogły otrzymywać jakichś środków z tego tytułu, że system funkcjonuje. Przykładem chociażby jest infrastruktura, urządzenia, które są dostarczane do systemu, cała technologia, która jest do niego dostarczana. Są przecież przetargi, one będą z całą pewnością.



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik**

I w tym będą uczestniczyły firmy prywatne. Natomiast jest tutaj wątpliwość daleko idąca, czy możliwość sprawowania samego dozoru jako takiego pozostawić wyłącznie firmom prywatnym, dlatego dajemy sobie prawo do tego, tak żeby Służba Więzienna była tym podmiotem, który w imieniu ministra sprawiedliwości, w imieniu państwa praktycznie, zajmuje się tym dozorem.

Jeżeli chodzi o kwestię samego systemu działającego w przypadku przestępstw niealimentacyjnych, to z danych sprzed kilku dni dosłownie, które pan generał przekazał mi tuż przed wystąpieniem, wynika, że obecnie łączna liczba osób objętych systemem dozoru elektronicznego wynosi 5017, z czego 4956 to osoby, które były skazane na karę pozbawienia wolności, 57 to osoby skazane na karę ograniczenia wolności i 4 to osoby chronione poprzez SDE.

Natomiast jeśli chodzi o przestępstwa niealimentacji, są to 542 osoby. Oznacza to, że ok. 10% osób odbywa te kary, na które zostały skazane za przestępstwo niealimentacji.

Oczywiście my też chcemy, żeby ten system był jak najbardziej rozbudowywany, tylko proszę pamiętać o tym, jaka jest sama idea jego funkcjonowania, jakie są przepisy, które dotyczą możliwości zastosowania systemu dozoru elektronicznego. Otóż są różne podmioty, które mogą wnioskować o to, żeby sąd rzeczywiście zdecydował się wydać takie orzeczenie – sąd penitencjarny – ale zgodzić się na to musi ta osoba, skazany. A więc oczywiście, że kara, która odbywana jest w systemie dozoru elektronicznego, jest dziesięciokrotnie niższa niż w przypadku odbywania przez osobę kary pozbawienia wolności w więzieniu – kosztuje to podatnika 10 razy mniej – ale system jest taki, że ta osoba musi wyrazić zgodę, takie są przepisy.

Natomiast co do drugiej rzeczy, kwestii stosowania rejestratorów, to chodzi po prostu o zwiększenie kontroli nad wykonywaniem systemu dozoru elektronicznego. Będzie możliwość kontaktowania się z osobą i wydawania jej poleceń poprzez rejestrator przenośny – mówię to tak technicznie, a tak naprawdę jest to telefon. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 24  
do godz. 15 min 32)*

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 2216 i 2321).

Proszę pana posła Waldemara Budę o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Waldemar Buda:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach rozpatrzyła projekt na posiedzeniach w dniach 6 i 21 marca 2018 r. Podczas prac komisji zaproponowano, złożono dwie poprawki. Pierwsza poprawka dotyczy uszczegółowienia i dodania jednego z wymogów do pozwu, ażeby w każdym przypadku sąd miał możliwość oceny, czy doszło czy nie do przedawnienia dochodzonego roszczenia objętego pozwem. Zatem jest propozycja zmiany art. 118 Kodeksu postępowania cywilnego, ażeby ten element był obligatoryjnym elementem pozwu. Druga poprawka, poprawka mająca charakter przejściowy, dotyczy informacji w rejestrze informacji gospodarczej.

Konkludując, oczywiście komisja wnosi o przyjęcie projektu, łącznie z dwoma poprawkami przyjętymi w komisji, i dalsze prace nad nim. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Ponownie zapraszam pana posła Waldemara Budę, tym razem w imieniu Prawa i Sprawiedliwości.

## **Poseł Waldemar Buda:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym przedstawić stanowisko w całej rozciągłości popierające przedstawiony projekt.

Jest to projekt przez wiele środowisk wyczekiwany. Jest to projekt, który tak naprawdę wynikał z propozycji społecznych, propozycji środowisk, które wskazywały na duży problem, problem polegający na nie-

**Posel Waldemar Buda**

uwzględnianiu przedawnienia z urzędu, nieuwzględnianiu przedawnienia w postępowaniu sądowym. Rodziło to wiele problemów polegających na tym, że brak aktywności po stronie dłużnika wielokrotnie doprowadzał do zasądzania należności przedawnionych.

Spółeczeństwo ma wiele wiedzy dotyczącej samych terminów przedawnienia, sposobu jego liczenia, natomiast bardzo mało pojawia się informacji, w jaki sposób bronić się przed przedawnionymi wierzytelnościami. Stąd było wiele dramatów i nieporozumień wynikających z tego, że bierność dłużnika mimo wszystko powodowała zasądzanie należności.

Zatem kierunek ustawy jest jak najbardziej prawidłowy. To doprecyzowanie, które zostało zawarte w sprawozdaniu komisji, jest jak najbardziej słuszne, ponieważ dzisiaj już jest pełna jasność, że wierzyciel będzie musiał zawrzeć tę informację w pozwie. Sąd nie będzie miał żadnych wątpliwości, czy roszczenie jest przedawnione czy też nie, w związku z tym nie będzie musiał chociażby uzupełniać materiału dowodowego, a z urzędu byłby rzeczywicie z tym problem. Po drugie, nie uniemożliwi to wydawania nakazów zapłaty, a w tym zakresie były wątpliwości.

Podsumowując, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście popiera projekt i wnosi o uchwalenie ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Zdzisława Gawlika z Platformy Obywatelskiej.

**Posel Zdzisław Gawlik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu poselskiego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z druku opatrzonego numerem 2216.

Projektowany akt prawny ingeruje, zmienia cztery ustawy, zmienia Kodeks cywilny, Kodeks postępowania cywilnego, ustawę o postępowaniu egzekucyjnym w administracji i ustawę o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych.

Generalnie, proszę państwa, trzeba powiedzieć, że ustawa ta podejmuje zagadnienie skutków upływu czasu. Wielokrotnie odwoływałem się do tego, jak istotne znaczenie ma czas dla życia każdego z nas, jaką rolę odgrywa czas w życiu codziennym, ale również niebagatelne znaczenie ma czas z punktu widzenia prawa cywilnego. Ustawodawca to dostrzega. Wszystkie te instytucje są określane mianem tzw. dawności i poczynając od 1990 r. kilka inicjatyw legislacyjnych w tym zakresie było podejmowanych. Do

tej pory inicjatywy podejmowane w zakresie prawa cywilnego zmierzały w kierunku wydłużania czasu, w którym ta ochrona albo realizacja prawa była możliwa.

Zmiana zaproponowana we wspomnianym akcie prawnym zmierza w kierunku skrócenia tego zasadniczego terminu przedawnienia roszczeń z terminu 10-letniego na termin 6-letni. Nie chcę zastanawiać się, kwestionować, że liczba 6 jest lepsza czy gorsza od liczby 10, pozostawiam tę kwestię na boku, ale istotna sprawa, która mnie nurtuje, to, po pierwsze, dostrzeżenie faktu, że ta zmiana będzie miała wpływ na szereg instytucji prawa cywilnego, nie tylko na instytucję dawności i przedawnienia roszczeń, było to w wypowiedzi poprzednika. Wiążemy tę zmianę z przedawnieniem wierzytelności, ale przecież już znajdujemy szereg instytucji w prawie prywatnym, które odwołują się do przedawnienia roszczeń, i one w tych wielu przypadkach również będą miały zastosowanie. O tym należy pamiętać, dokonując tej zmiany.

Druga kwestia, proszę państwa, to również podnosiliśmy, to kwestia zaskoczenia tych wierzycieli, którzy żyją do tej pory w przekonaniu, że ochronę, ich prawa podmiotowe będą mogli realizować przez 10 lat, ale po wejściu w życie tej ustawy ich prawo dochodzenia roszczeń skróci się o 4 lata, ponieważ mówimy tutaj o miesięcznym *vacatio legis*. Równocześnie z zaprojektowanej ustawy wynika, że przepisy tej ustawy miałyby zastosowanie w przypadku wszystkich roszczeń, które istniały w dniu wejścia w życie tej ustawy. Z tego powodu klub obywatelski Platformy Obywatelskiej proponuje zmianę art. 5 ust. 1. Klub proponuje brzmienie: do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu dotychczasowym. Niewątpliwie ta zmiana, po pierwsze, zapewni pełną ochronę tych, którzy tej ochrony mogą się spodziewać, a po drugie, eliminuje wszelkie ryzyka, jakie mogłyby się pojawić. Tutaj pan minister przekonywał, że się nie pojawiają, dlatego że wszyscy Polacy, którzy są zainteresowani, wiedzą, że akurat rząd przygotował taką poprawkę. Taka poprawka jest procedowana. Jak będzie zapewne potrzeba, to uczynią wszystko, żeby uchronić się przed negatywnymi skutkami tej zmiany. Nie wiem. Ponadto po prostu jest drugi problem, że te odpowiednie przepisy mają zastosowanie, jak wspomniałem, do szeregu innych instytucji, i nie dotyczy to tylko wierzytelności. W konsekwencji proponujemy również skreślenie w art. 5 ust. 2.

Mam przekonanie, że ta poprawka nie uchybi niczemu w zakresie projektowanych zmian, że zapewni osiągnięcie tego celu, jakim jest skrócenie tego podstawowego terminu przedawnienia, a równocześnie zapewni ochronę konsumentom. Nie wiem, potrzebna, niepotrzebna, nie chce dyskutować, jeżeli chodzi o kwestię tej zmiany. Być może potrzebna, a równocześnie po prostu sprawi, że nikt w wyniku wejścia w życie tej ustawy nie będzie w jakikolwiek sposób poszkodowany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Grabowski przekaże stanowisko na piśmie.

Pani marszałek Dolniak nie widzę.

Pan poseł Paszyk Krzysztof, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Zapraszam.

## **Poseł Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawić nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, druki sejmowe odpowiednio nr 2216 i 2321.

Projekt przewiduje zmiany, które dotyczą przede wszystkim skrócenia podstawowego terminu przedawnienia z 10 do 6 lat w przypadku roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz dotyczących świadczeń okresowych. Zmianie ma też ulec inny ważny termin, gdy zostanie stwierdzone istnienie roszczenia w wyroku lub ugodzie. Z chwilą uprawomocnienia się tej decyzji termin przedawnienia zaczyna biec ponownie. Dziś wynosi on aż 10 lat.

Projekt przewiduje ponadto zmiany, które dotyczą egzekucji sądowej i administracyjnej z rachunku bankowego. Od 8 września 2016 r. obowiązuje bowiem przepis, na mocy którego organ egzekucyjny może zająć rachunek bankowy dłużnika drogą elektroniczną. Obecnie banki są obowiązane do bezwłocznego przekazania zajętej kwoty, co uniemożliwia podjęcie przez dłużnika obrony, nawet jeśli zajęcie jest bezzasadne. To jest problem, który jest bardzo często sygnalizowany, zgłaszany również do biur poselskich, czego osobiście też niejednokrotnie doświadczyłem. Taki tryb nie będzie jednak możliwy, gdy komornik zajmie rachunek, by ściągnąć należne alimenty lub zasądzoną od dłużnika rentę, np. na rzecz osoby przez niego poszkodowanej.

Autorzy projektu przewidzieli także odmienny niż dotychczas sposób liczenia upływu terminu przedawnienia. Bieg terminu przedawnienia kończy się z upływem ostatniego dnia roku kalendarzowego, przy czym reguła ta nie będzie dotyczyć terminów przedawnienia krótszych niż 2 lata.

Wysoka Izbo! Znany jest w Polsce proceder skupowania przez firmy windykacyjne przedawnionych roszczeń, które to roszczenia są potem wykorzystywane przeciw nieświadomym swoich praw obywatelom. Z uwagi na to pozytywnie oceniamy wprowadzenie zobowiązania sądów do zbadania, czy roszczenie jest przedawnione. Jeśli po analizie materiału dowo-

dowego sąd stwierdzi, że upłynął termin przedawnienia, powództwo zostanie oddalone i żadna czynność dłużnika nie będzie już do tego potrzebna. Przepis ten powinien ukrócić nieuczciwe działania części firm windykacyjnych, a jeśli nie ukrócić, to przynajmniej ograniczyć ten niewątpliwie szkodliwy społecznie proceder, który ma miejsce.

Obecnie długie okresy przedawnienia powodują koszty, wymuszając również na dłużnikach wieloletnią archiwizację dokumentacji, aby po latach mogli oni udowodnić spłatę długu. Długie okresy przedawnienia prowadzą też do zapychania sądów drobnymi sprawami. W kontekście debaty o zmianach, pożądanym zmianom w sądownictwie, wymiarze sprawiedliwości każdy element, który będzie ograniczał to zapychanie, w cudzysłowie, sądów drobnymi sprawami jest jak najbardziej pożądanym i społecznie oczekiwany.

Konkludując, Wysoka Izbo, chciałbym powiedzieć, że założenia projektu są przez nasz klub poselski jak najbardziej pozytywnie oceniane. Dlatego nie widzimy przeszkód, by ten projekt zyskał poparcie klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, Nowoczesna.

## **Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić opinię klubu Nowoczesna wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2216 i 2321.

To, że skraca się okres przedawnienia z 10 do 6 lat, wydaje się w zasadzie dobrym rozwiązaniem, tym bardziej że w wielu krajach ten okres przedawnienia w takich sytuacjach jest podobny. W art. 125 pierwszego Kodeksu cywilnego skraca się ten termin przedawnienia. Uważamy, że to jest słuszne.

Natomiast nie będę ukrywał, że pewne kontrowersje i pewne nasze zastrzeżenia budzą zapisy art. 117 § 2 Kodeksu cywilnego, bo w naszej ocenie nie do przyjęcia jest wprowadzenie właśnie w art. 117 § 2 Kodeksu cywilnego zapisu nakładającego na sąd obowiązek badania z urzędu przedawnienia oraz ograniczenie planowanej regulacji wyłącznie do roszczeń przeciwko konsumentom.

W uzasadnieniu projektu zapisano, że stosowanie przez sąd omawianej normy prawa materialnego zawartej w projektowanym art. 117 § 2 Kodeksu cywilnego nie może być utożsamiane z prowadzeniem przez sąd z urzędu postępowania dowodowego w procesie cywilnym mającym co do zasady charakter kontra-



**Posel Jerzy Meysztowicz**

dyktoryjny i opartym na równości stron. Nie jest jednak prawdą, że sąd nie będzie brał pod uwagę z urzędu okoliczności, czy doszło do przedawnienia roszczeń przeciwko konsumentowi czy też nie, albowiem tego typu kateryczne uregulowania sąd zawsze będzie brał pod uwagę z urzędu.

Taka regulacja eliminuje podstawową zasadę procesu cywilnego, którą jest zasada kontradyktoryjności postępowania. W sytuacji kiedy sąd będzie mógł z urzędu stwierdzić zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego względem konsumenta, rola tak konsumenta, jak i ewentualnego pełnomocnika procesowego w procesie cywilnym zostanie stosunkowo mocno ograniczona. Ciężar dowodzenia w tej kwestii przeniesiony zostanie natomiast na przedsiębiorcę, który zobowiązany będzie wykazać, iż do przedawnienia jednak nie doszło. Dochodzi tu do naruszenia art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratyczny państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Nie można będzie mówić o sprawiedliwości społecznej, jeżeli jedna ze stron stosunku zobowiązaniowego będzie nadal uprzywilejowana w stosunku do drugiej z nich. Co więcej, aktualnie w polskim porządku prawnym istnieje wiele przepisów chroniących konsumentów, jak np. ustawa o kredycie konsumenckim, która w swej regulacji zawiera wiele norm chroniących nie tylko prawa, ale też interesy majątkowo-ekonomiczne konsumentów.

W związku z powyższym i z zastrzeżeniami co do konstytucyjności tej ustawy Nowoczesna nie będzie mogła poprzeć tej ustawy w takiej formie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym i, jak na razie, jedynym pytaniu.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pierwotnej wersji zmian przewidziany był zaledwie 30-dniowy czas na wejście w życie tej ustawy. Chciałam zwrócić uwagę na fakt, iż spore trudności z jej wdrażaniem mogą mieć instytucje finansowe. Muszą one bowiem przystosować swoje systemy do nowych norm prawnych. Proces zajęć komorniczych w bankach jest cał-

kowicie zautomatyzowany. Ich przedstawiciele zwracali uwagę na ten fakt w trakcie prac komisji. Była propozycja, aby *vacatio legis* wydłużyć do 6 miesięcy. Stało na tym, że ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, z tym że regulacje dotyczące roszczeń zamieszczone w art. 2–4 wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Chciałam zapytać, czy nie ma tutaj zagrożenia, czy ten czas nie jest jednak za krótki, by banki zdążyły dostosować swoje systemy teleinformatyczne do wprowadzanych zmian. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyska:**

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Łukasza Piebiaka.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Łukasz Piebiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pani poseł Pępek zadane przed chwilą, chcę powiedzieć, iż rzeczywiście w pierwotnym przedłożeniu przewidziano 30-dniowy termin *vacatio legis*, mając na względzie przede wszystkim to, że ten projekt nie jest nowy, jest on rządowy i procedowany już dość długo, od dobrych kilku miesięcy. I to jest ten czas, który należało wykorzystać na przygotowanie się do skutków wejścia ustawy w życie.

W związku z tym to nie jest tak, że ustawodawca daje 30 dni na przystosowanie się, co może być oczywiście ze względów technologicznych utrudnieniem dla niektórych podmiotów, na które są nakładane obowiązki wynikające z tej ustawy, tylko te 30 dni tak naprawdę należałoby przemnożyć przez liczbę miesięcy, przez które ten projekt jest procedowany. Jest on oczywiście znany opinii publicznej, ponieważ został zamieszczony na stronach Rządowego Centrum Legislacji i przesłany do konsultacji, także podmiotom reprezentującym branżę bankową, branżę windykacyjną itd. W związku z tym Ministerstwo Sprawiedliwości i rząd wyrażają przekonanie, że przyjęcie terminu 30-dniowego nie spowoduje niemożności wykonania obowiązków wynikających z ustawy, również tych związanych z przystosowaniem systemów informatycznych.

Co więcej, rzeczywiście z uwagi na głosy, które pojawiły się na posiedzeniu komisji sejmowej, do których też pani poseł się odwołała, przyjęto, tam gdzie rzeczywiście pod względem technicznym wymaga się większych modyfikacji systemów, termin 3-miesięczny zamiast 30-dniowego. Jest to pewien ukłon ze strony posła sprawozdawcy i komisji, a także, jak

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Sprawiedliwości Łukasz Piebiak**

sądzę, może być to ukłon Wysokiej Izby w stosunku do tych podmiotów, tak aby już rzeczywiście można było wyeliminować ewentualne niedotrzymanie tego terminu.

Wydaje się, że termin 3-miesięczny na wypełnienie obowiązków wynikających z art. 2–4 ustawy jest w zupełności wystarczający, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę okoliczności, o których już wspominałem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ponownie do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (druki nr 2184 i 2341).**

Proszę panią poseł Mirosławę Stachowiak-Różecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Mirosława Stachowiak-Różecka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ochrona dziedzictwa narodowego to oczywiście jedno z podstawowych zadań państwa. Dotyczy to spuścizny znajdującej się zarówno w naszej ojczyźnie, jak i za granicą, zgromadzonej często w instytucjach przez lata tworzonych przez polską emigrację i przez te właśnie instytucje otoczonej opieką. Na mocy obowiązującego prawa oczywiście instytucje te mogą ubiegać się o środki finansowe czy to w programach, czy to w konkursach, jednak jest jasne, że niestety nie są one wystarczające, a przede wszystkim nie dają pewnej stabilizacji, jakże ważnej dla tego typu działalności. Celem tej ustawy jest zapewnienie stałej pomocy finansowej dla polskich instytucji kultury znajdujących się za granicą, stworzenie po prostu ram instytucjonalnych umożliwiających zapewnienie stałych źródeł finansowania.

Komisja Kultury i Środków Przekazu na posiedzeniu w dniu 20 marca wyraziła poparcie dla projektu ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Szymon Giżyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Powodem zmiany ustawy z 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej jest konieczność usunięcia przeszkód prawnych dla zapewnienia stałej pomocy finansowej dla polskich instytucji kultury, które znajdują się za granicą, a których ranga i charakter nie pozostawiają wątpliwości co do konieczności zaangażowania państwa polskiego w zagwarantowanie ich trwałości, sprawowania nad nimi opieki i udostępniania ich zasobów zarówno społeczeństwu polskiemu, jak i społeczności zagranicznej.

Taka jest istota konieczności zmian w rzeczonyj ustawie wskazana w uzasadnieniu projektu Senatu. Istotnie owe pamiątki i ślady po wyzutych z ojczyzny Polakach, bohaterskich powstańcach i wszelakich pracownikach narodowej sprawy skazanych przez najeźdźców, okupantów i zaborców na wygnanie i emigrację stanowią bezcenne narodowe dobro i bardzo często świadczą o wielkim polskim wkładzie w cywilizacyjny dorobek państw i społeczeństw na całym świecie. Dlatego polska racja stanu i polski interes narodowy wymagają, by trwać wiernie przy owych pamiątkach i śladach polskości, kultywować je i trwale, czyli instytucjonalnie, zabezpieczyć ich recepcję. To oczywisty wymóg patriotyzmu czynnego, którego konstytutywnym czynnikiem zawsze pozostaje narodowa duma. Jednocześnie wszystkie te historyczne ślady polskości rozsiane po całym świecie całkowicie kompromitują i dezawuuują wszelkie próby etykietowania patriotyzmu tą szarańczą przymiotników – antyeuropejski, proeuropejski, nowoczesny, otwarty, zamknięty, prywatny, zaściankowy itd. – bo wszyscy ci wielcy polscy wygnańcy, choć czasami tak bardzo się między sobą różnili, pojmowali gorąco i nieomylnie tylko jeden patriotyzm: polski.

Z tych właśnie ideowych powodów procedowana zmiana ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej wprowadza możliwość finansowania działalności w zakresie kultury i ochrony dziedzictwa narodowego poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej w ramach sektora finansów publicznych, czyli z budżetu państwa, włącznie z możliwością udzielania doraźnej pomocy finansowej.

Wysoki Sejmie! To moje uzasadnienie przedstawione Wysokiemu Sejmowi oznacza jednoznaczne poparcie klubu Prawa i Sprawiedliwości w głosowaniu nad przyjęciem proponowanych zmian. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska, Platforma Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt rekomendować państwu przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Rzeczywiście na terenie Europy, całego świata istnieją fundacje, organizacje, instytucje prowadzone przez osoby prywatne, zabezpieczające archiwa, biblioteki i dzieła sztuki i kultywujące polską tradycję narodową, które rzeczywiście mają utrudniony sposób działania. Państwo polskie zapewniło im możliwość finansowania przez inne instytucje działające na terenie naszego kraju, ale to było finansowanie przeznaczone na konkretne zadania, konkretne wystawy, konkretne cele. Te instytucje mają poważny problem z takim bieżącym funkcjonowaniem i wprowadzenie tej ustawy umożliwi zabezpieczenie im normalnego funkcjonowania. Mam nadzieję, że ta ustawa, działanie tej ustawy pozwoli na takie już zupełnie normalne, bez dbania, bez takiego walczenia o dzień następny, funkcjonowanie tych instytucji, które są dla nas ważne. Ważne są instytucje w Londynie, w Paryżu. Każdy Polak wie o istnieniu polskiej biblioteki, ale też wiemy, z jakimi trudnościami mimo dużego wsparcia ze strony państwa polskiego te instytucje się borykają. Ta ustawa pozwoli im działać w taki sam sposób jak instytucje działające w Polsce, będzie to bardzo duże wzmocnienie. Mam nadzieję, że to wsparcie będzie udzielane w sposób bardzo czytelny, będziemy o tym wiedzieli, i że to przyczyni się do rozwoju polskiej kultury na świecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Elżbieta Zielińska przedstawiła stanowisko klubu Kukiz'15 na piśmie\*).

Pani poseł Joanny Scheuring-Wielgus nie widzę.

Zapraszam panią poseł Urszulę Pasławską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Poseł Urszula Pasławska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Oczywiście zgadzamy się z intencją projektodawców i popieramy założenia procedowanej ustawy. W jubileuszowym roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości należy kłaść szczególny nacisk na propagowanie polskiej kultury zarówno w kraju, jak i za granicą. Nie mamy wątpliwości, że przyjęcie tej ustawy będzie miało bardzo pozytywny wymiar, nie tylko symboliczny.

Istnieją jednak pewne zastrzeżenia dotyczące ewentualnych skutków praktycznych. O co dokładnie chodzi? O zbyt dużą autonomię Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w przyznawaniu pieniędzy, brak jasnych kryteriów precyzujących, jaki podmiot będzie mógł otrzymać dofinansowanie i w jakiej maksymalnej wysokości. Praktyka pokazuje bowiem, że samodzielnie decyzje ministra kultury bywają, nazwijmy to delikatnie, kontrowersyjne. Chodzi tu przede wszystkim o precedens związany z zapłaceniem fundacji Czartoryskich 0,5 mld zł z publicznych pieniędzy za kolekcję, która i tak mogła być chroniona ustawą przeprowadzoną w poprzedniej kadencji. Wystarczyło wpisać kolekcję Czartoryskich na Listę Skarbów Dziedzictwa.

Wniosek jest taki, że dysponowanie publicznymi pieniędzmi na dofinansowanie polskich instytucji kultury za granicą powinno być obwarowane większymi zabezpieczeniami, przykładowo może przyznawanie dotacji przez rząd powinny opiniować inne niezależne polskie fundacje, ale tak jak powiedziałam, co do zasady idea jest słuszna i na pewno nie będziemy głosować przeciwko procedowanej ustawie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję, pani poseł.

I proszę, pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Nowoczesna.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że pomoc organizacjom i osobom poza granicami Polski w propagowaniu polskiej kultury jest jak najbardziej szczytnym celem. Taki pomysł, taka idea są, uważam, jak najbardziej dobre.

Mam od razu pytanie do pana ministra, bo może nie doczytałam: Czy to finansowanie będzie 100-procentowe, czy dana organizacja, dany podmiot będą musiały mieć wkład własny? I czy to będzie rozliczane np. rocznie, czy w zależności od projektu? Dziękuję serdecznie.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



### **Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś chce się jeszcze zapisać, zapraszam.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Platforma Obywatelska.

### **Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt to oczywiście słuszną inicjatywą, która będzie dotyczyła instytucji kultury tworzonych i prowadzonych poza granicami naszego kraju, które chronią nasze dziedzictwo czy też prowadzą badania lub wydają publikacje. Chcę zapytać o to, czy mamy wykaz instytucji kultury poza granicami naszego kraju, które ewentualnie będą mogły liczyć na takie wsparcie.

I pytanie o to, czy myśląc o instytucjach kultury poza granicami naszego państwa, możemy być spokojni o nasze polskie instytucje. Czy są one w dostateczny sposób zabezpieczone? Myślę o ich finansowaniu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pana Jarosława Sellina.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt jest se-nacki, ale poproszony przez pana marszałka o zabranie głosu chętnie zabiorę głos, przede wszystkim wyrażając wdzięczność senatorom, że z takim projektem wystąpili, bo to jest coś, co, jak sądzę, było rozpatrywane już od wielu lat. Z tego, co się zorientowałem, nie znajdowano właściwych instrumentów prawnych, żeby ten problem rozwiązać. A problem do rozwiązania jest poważny, ponieważ jak w dyskusji klubowej zauważono, polskie instytucje kultury wskutek naszych narodowych nieszczęść powstawały poza granicami kraju, a były depozytariuszami ważnej części dziedzictwa narodowego. Takie instytucje musiały powstawać poza granicami kraju i z powodu 123 lat rozbiorów, i z powodu 50 lat PRL-u, i wobec braku możliwości wolnego słowa w kraju. Te instytucje miały i mają bardzo duże zasługi dla podtrzymania kultury narodowej, polskiego dziedzictwa.

Bardzo często pomagały w rozwoju artystycznym i naukowym Polakom z kraju dzięki różnego rodzaju dotacjom i stypendiom, które fundowały. Czas najwyższy w sytuacji, kiedy Polska jest krajem jednak coraz zamożniejszym, na coraz więcej Polskę – już niepodległą – stać, odwdziżyć się tym instytucjom, które dzisiaj bardzo często mają krytyczną sytuację finansową.

Siła tej polskiej emigracji, tej, która się troszczy o tego typu instytucje, w porównaniu z tym, co było w XIX w. czy jeszcze nawet w czasach PRL-u, jednak nieco słabnie i bardzo często się okazuje, że w wielu przypadkach te instytucje mają po prostu problemy z bieżącym finansowaniem podmiotowym. Tak że to jest bardzo dobra inicjatywa, która umożliwi Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego w imieniu rządu polskiego, czyli państwa polskiego, podejmowanie decyzji o tym, które z tych instytucji są najbardziej zasłużone i mają największe kłopoty, i którym takie wsparcie się po prostu należy. To nie będzie woluntarystyczna decyzja ministra, tylko to będzie reakcja na wnioski, które będą do ministra spływać. Wnioski mogą być różnego rodzaju. Mogą być wnioski wyłącznie o współprowadzenie tej instytucji albo mogą być wnioski o współprowadzenie i 100-procentowe finansowanie albo o współprowadzenie i częściowe finansowanie. Mogą być one bardzo różne i każdy taki wniosek będzie podlegał oczywiście właściwej analizie. Ale w gruncie rzeczy sprowadza się to do tego – bo dotąd państwo polskie miało możliwość wspierania tych instytucji tylko i wyłącznie czymś, co w skrócie nazywamy grantami – że one mogły występować tak jak wiele innych instytucji, również krajowych, o dotację celową na jakieś konkretne działanie i musiały się z tymi instytucjami ścierać. Instytucja, która istnieje za granicą 150–180 lat, bardzo zasłużona, bardzo znana musiała się ścierać o granty z jakąś instytucją, która powstała rok temu, jeszcze nikomu nie jest znana, ale też ma fajny pomysł itd., itd. A więc to często powodowało również jakąś konfuzję wśród szefów tych instytucji. A dzisiaj będziemy mogli dzięki tej ustawie doprowadzić do sytuacji takiej, że będzie jednak zabezpieczenie wręcz podmiotowe, dotacja podmiotowa na konkretne utrzymanie substancji materialnej, nawet etatów pracowników w tych instytucjach.

Odpowiem na konkretne pytania, które padły. Pani poseł Paślawska pytała o to, czy tutaj nie będzie za dużo woluntaryzmu ze strony ministerstwa kultury. Myślę, że nie, dlatego że w rozporządzeniu jednak, które do tej ustawy wydamy, określimy całą procedurę podejmowania decyzji i kryteria, które będą musiały być spełnione, żeby te decyzje były pozytywne w reakcji na konkretne wnioski. Na pewno będzie też powołany zespół ekspertów, który te wnioski będzie oceniał. Ten zespół ekspertów będzie nie tylko oceniał te wnioski, ale też będzie rozliczał instytucje, będzie oceniał rozliczanie instytucji ze środków finansowych.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin**

Przy okazji pani poseł Pasławska... Nie widzę. A, jest pani na sali. Przy okazji pani poseł Pasławska, tak jak jej środowisko polityczne, znowu dokonała pewnej zaczepki związanej ze sporem na temat zakupu zbiorów z fundacji Czartoryskich. To, pani poseł, był jeden z największych sukcesów polskiej kultury i polskiego państwa w ostatnich dziesiątkach lat. Zrealizowaliśmy postulat polskich muzealników, konserwatorów, historyków sztuki, miłośników sztuki, od wielu lat sygnalizowany, żeby wreszcie ta najcenniejsza kolekcja tworzona przez 200 lat, a z niepewną jednak przyszłością ze względu na jej strukturę właścicielską, była na wieki wieków w rękach państwa polskiego i narodu polskiego. I ten cel zrealizowaliśmy, cel, którego nie udało się zrealizować ministrom z Platformy Obywatelskiej i z PSL-u w poprzedniej kadencji, bo się starali, ale się nie odważyli i pieniędzy nie znaleźli. Tymczasem nasza roztropna polityka finansowa i budżetowa spowodowała, że odwagi nam nie zabrakło, a pieniądze się znalazły, i to pieniądze symboliczne, bo kupiliśmy kolekcję, która jest właściwie nieznannej wartości, bo można tylko o niej myśleć w górnych kategoriach i ciągle to rozszerzać, jeśli chodzi o jej rzeczywistą wartość, bo nikt nie jest w stanie dzisiaj wycenić jakoś i udowodnić, że tyle jest wart choćby ten najcenniejszy obraz z tej kolekcji, czyli właściwie najpiękniejszy obraz Leonarda da Vinci, który istnieje w świecie, plus 86 tys. innych obiektów, plus ćwierć miliona wspaniałych druków, książek, plus nieruchomości, plus roszczenia, plus dzieła utracone, które kiedyś odnajdziemy, co do tego jesteśmy pewni. Wszystko to zostało zakupione za symboliczną cenę i to jest jeden z największych sukcesów polskiej kultury w ostatnich dziesięcioleciach. Tak to jest też oceniane przez fachowców.

Pani poseł Scheuring-Wielgus pytała, jakim osobom, organizacjom... Wobec żadnych osób czy organizacji nie będziemy podejmować decyzji o tej dotacji podmiotowej, tylko wobec instytucji sprawdzonych, instytucji, które działają dziesiątki, jeśli nie nawet ponad 100 lat, które są sprawdzone i o których wiemy, że po prostu są już na trwałe zapisane w polskiej kulturze narodowej. Pani wymieniała niektóre miasta, czy Paryż, czy Londyn, ale też być może inne miejsca. To będą decyzje podejmowane w stosunku do sprawdzonych instytucji, nie w stosunku do instytucji, które będą np. ad hoc powstawać, tylko w stosunku do absolutnie sprawdzonych, co do których nie mamy żadnych wątpliwości, że one mocno przysłużyły się kulturze narodowej. Czy będzie to finansowanie w 100%, czy częściowe, czy bardzo częściowe, to będzie zależało od konkretnych wniosków. Instytucja składa wniosek i mówi, że jest w takiej sytuacji, że potrzebuje całkowitego finansowania albo częściowego, bo jakieś źródła dochodów jednak ma. Będziemy to oczywiście weryfikować. Nikogo nie będziemy

na pewno uszczęśliwiać na siłę, tylko będziemy reagowali na konkretny postulat, konkretny wniosek, który do nas przyjdzie.

Tak że, szanowni państwo, jestem bardzo wdzięczny. Jeszcze raz wyrażam tę wdzięczność za inicjatywę senacką. Z krótkiej dyskusji, która tutaj się odbyła, wnioskuję, że również ta ustawa i ten cel, który ta ustawa ma zrealizować, cieszą się właściwie ponadpolitycznym poparciem. I za to też dziękuję, bo myślę, że możemy tutaj wspólnie się umówić co do tego, że realizujemy po prostu rzecz, którą być może należało zrealizować już dawno, i najwyższy czas po prostu to zrobić. To będzie służyło polskiej kulturze niezależnie od tego, kto tą kulturą na bieżąco rządzi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję panu ministrowi.  
Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m (druki nr 2261 i 2344).**

Proszę panią poseł Dorotę Arciszewską-Mielewczyk o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m zawarte w druku nr 2344.

Pierwsze czytanie projektu miało miejsce na 59. posiedzeniu Sejmu w dniu 6 marca br. Następnie projekt został skierowany właśnie do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w celu jego rozpatrzenia. Komisja na posiedzeniu w dniu 21 marca br. rozpatrzyła projekt ustawy z druku nr 2261 i przyjęła sprawozdanie.

Projekt ma na celu m.in. stworzenie jednolitego rejestru jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m obejmującego jednostki śródlądowe i morskie, żaglowe i motorowe, w tym przeznaczone do połowu ryb, z pozostawieniem możliwości rejestracji w izbach morskich, co z kolei umożliwi ustanowienie hipoteki morskiej, stworzenie prostego i przyjaznego dla odbiorcy systemu rejestracji, stworzenie elektronicznej bazy danych dla potrzeb rejestracji

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Sprawozdawca**  
**Dorota Arciszewska-Mielewczyk**

jachtu w celu zapewnienia stałego dostępu do danych dla służb ratowniczych i administracji państwowej oraz wprowadzenie jednego wzoru dokumentu rejestracyjnego i jednego wniosku o rejestrację.

W czasie prac nad projektem zostały zgłoszone poprawki doprecyzowujące zapisy projektu ustawy o charakterze legislacyjnym i redakcyjnym. Zostały też zgłoszone poprawki o charakterze merytorycznym. Dotyczą one m.in. zmiany okresu rezerwacji dla numeru rejestracyjnego lub nazwy jednostki pływającej w budowie z 6 na 7 miesięcy, licząc od dnia złożenia kompletnego wniosku – jest to art. 8 zdanie drugie projektu ustawy – dotyczą także wskazania, że decyzję o odmowie wpisania jednostki pływającej do rejestru wydaje organ rejestrujący, również w przypadku gdy do jednostki pływającej nie stosuje się przepisów ustawy – art. 9 ust. 4 pkt 1 projektu ustawy – po trzecie, dotyczą doprecyzowania, że sprzęt pływający służący do połowu ryb podlega obowiązkowi oznakowania i rejestracji zgodnie z zasadami określonymi w ustawie z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej – to jest art. 20 pkt 2 lit. a projektu ustawy.

Komisja przyjęła wszystkie zgłoszone poprawki. W związku z tym zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie sprawozdania komisji zawartego w druku nr 2344.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Jerzy Wilk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Wilk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Prawa i Sprawiedliwości z zadowoleniem przyjął inicjatywę rządu polegającą na opracowaniu koncepcji nowego systemu rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m. Obowiązujące do tej pory przepisy w tym zakresie uważaliśmy za niespójne, skomplikowane i nieprzejrzyste.

Projekt ustawy o rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m zakłada, że od 1 stycznia 2020 r. powstanie jeden rejestr jachtów i innych jednostek pływających o długości właśnie do 24 m w miejsce obecnych sześciu rejestrów, a sam proces rejestracji zostanie w znacznym stopniu uproszczony.

Rejestr będzie prowadzony w postaci systemu teleinformatycznego. Dostęp do rejestru będą mieć organy administracji rządowej i samorządowej oraz inne podmioty w zakresie niezbędnym do realizacji ich zadań określonych w przepisach, np. Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa.

Powstanie aplikacja umożliwiająca weryfikację podstawowych danych o jednostce pod warunkiem wskazania numeru rejestracyjnego, numeru identyfikującego oraz daty ostatniej rejestracji. W praktyce dostęp poprzez aplikację będzie możliwy tylko dla właściciela i osób, którym on sam udostępni odpowiednie dane, i nie będzie obejmował danych osobowych.

Każda jednostka będzie posiadać niepowtarzalny numer, który będzie ją identyfikować poprzez cały cykl życia niezależnie od faktu zmiany numeru rejestracyjnego i wszystkich innych danych. Jachty podlegające przepisom dyrektywy z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie rekreacyjnych jednostek pływających i skuterów wodnych będą oznakowane numerem identyfikującym przez producenta, natomiast w przypadku jednostek istniejących, które nie miały nadanego numeru identyfikującego przez producenta, organ rejestrujący będzie nadawał indywidualny numer identyfikujący oraz oznakowanie kontrolne, za pomocą którego armator oznakuje jednostkę. Ma to na celu przede wszystkim stworzenie mechanizmów utrudniających powtórna legalizację skradzionego sprzętu oraz ułatwiających wykrywanie sprawców kradzieży.

Liczymy na to, że projekt ustawy spotka się z pozytywnym przyjęciem środowiska żeglarskiego. Mam nadzieję, że przyjęte rozwiązania zmniejszą poczucie uciążliwości związanej z rejestracją jednostek. Wymiana dokumentów na nowe nastąpi etapami. Stosowane będą zniżki w opłatach i ułatwienia proceduralne. Właściciele będą mieć możliwość zachowania numerów POL swoich jachtów. Wnioski będzie można składać również drogą elektroniczną.

W wyniku wprowadzonych zmian powstanie jeden funkcjonalny i nowoczesny rejestr, który będzie służył kolejnym pokoleniom żeglarzy, a także państwowej administracji i służbom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo na wodzie w realizacji ich ustawowych zadań.

Dlatego klub Prawo i Sprawiedliwość będzie wnioskował o przejście do trzeciego czytania tego projektu ustawy, a ostatecznie będzie głosował za tym projektem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Norbert Obrycki, Platforma Obywatelska.



**Posel Norbert Obrycki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Intencją projektodawców ma być uproszczenie procedur w zakresie rejestracji jachtów i, pośrednio, zwiększenie liczby jachtów pływających pod polską banderą. W toku prac parlamentarnych w komisji wsłuchiwałem się w głos strony społecznej, związku armatorów, i nie wydaje się to takie oczywiste.

Omawiana zmiana przepisów zarówno na poziomie projektu ustawy, jak i na poziomie ujawnionych projektów rozporządzeń do niej sprowadza się do wprowadzenia szeregu nowych, uciążliwych, czasochłonnych i często kosztownych wymogów oraz narzuca dziesiątkom tysięcy obywateli, właścicieli jednostek rekreacyjnych konieczność przejścia przez procedury przypominające rozwiązania dawno już zarzucone. Należy stwierdzić, że proponowane zmiany wprowadzają szereg zapisów, które z rejestracji jednostek turystycznych w Polsce mogą uczynić czynność skrajnie biurokratyzowaną, niezrozumiale uciążliwą oraz kosztowną.

Nie rozumiemy, dlaczego zamiast wprowadzić zapowiadane od dłuższego czasu ułatwienia i uproszczenia rejestracji jachtów, ministerstwo planuje mnożenie wymogów formalnych i proponuje rozbudowę procedur, które będą odstraszać armatorów polskich jednostek turystycznych i zniechęcać ich do rejestracji tych jednostek w Polsce z tego względu, że w wielu punktach tej ustawy te wymogi są dużo bardziej restrykcyjne niż np. w Szwecji czy w Niemczech, a nie o to przecież chodzi.

Dlatego jako klub Platformy Obywatelskiej proponujemy cztery poprawki, które rzeczywiście wychodzą naprzeciw uproszczeniu tych procedur. Mamy nadzieję na ich uwzględnienie i poparcie. Jeśli chodzi o art. 3 ust. 1 pkt 1, chcielibyśmy zmiany z 7,5 m na 12 m. Ta granica 12 m obowiązuje od kilkunastu lat. Od kiedy zrezygnowano z obowiązku rejestracji jachtów o długości co najmniej 5 m, nie spowodowało to żadnych negatywnych skutków. Obniżenie tej granicy oznacza wyłącznie zbędne formalności oraz koszty dla armatorów i wzrost obciążenia organu rejestrowego.

W art. 6 ust. 1 pkt 2 proponujemy skreślenie lit. o oraz p. Według nas są to zbędne zapisy, jeśli chodzi o rejestrację, jest to praktyka nieznana w innych krajach Europy. Świadczenie CE oznacza tylko informację o parametrach, nie ma znaczenia dla rejestracji. Wymóg ten oznacza tym samym zwiększenie ilości dokumentów, które należy przedłożyć.

Proponujemy również skreślenie w art. 7 ust. 1 frazy „i pozwalać na jednoznaczną identyfikację” ze względu na to, że jednoznaczną identyfikację zapewniają numer rejestracyjny oraz numer WIN. Ponadto jachty morskie wyposażone w urządzenia radiowe posiadają numer MMSI, międzynarodowy i uniwersalny, który pozwala identyfikować jednostkę, a tak-

że pozwala na zdobycie o niej wszystkich informacji niezbędnych do celów ratowniczych.

Konsekwentnie i analogicznie do poprawek dotyczących art. 3 w art. 21 w pkt 13 oraz 14 proponujemy zmianę z 7,5 m na 12 m.

Proponowane poprawki przedkładam panu marszałkowi na piśmie i proszę Wysoką Izbę o poparcie ich w trakcie dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Kobylarz przedstawił stanowisko klubu Kukiz'15 na piśmie.

Czy jest pan poseł Misiło z Nowoczesnej?

Nie widzę.

Zapraszam pana posła Kazimierza Kotowskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Kazimierz Kotowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowany w dniu dzisiejszym rządowy projekt ustawy o rejestracji jachtów i innych jednostek pływających, stosownie do druku sejmowego nr 2261 i sprawozdania komisji, o którym mówiła pani przewodnicząca, zawartego w druku nr 2344, zakłada działania mające na celu uproszczenie i uporządkowanie przepisów w zakresie rejestracji jachtów i innych jednostek pływających, stworzenie jednego rejestru tych jednostek, uproszczenie procesu rejestracji, umożliwienie rejestracji oraz aktualizacji danych po złożeniu wniosku w formie elektronicznej.

Kolejnym celem jest poprawienie nadzoru nad rejestracją jednostek. Stwarza się również inne rozwiązania legislacyjne, harmonizuje się wymogi dla jednostek morskich i śródlądowych. Stwarza się według ustawodawcy jeden wzór dowodu rejestracyjnego, który zarazem będzie spełniał wymogi dotyczące dowodu własności jednostki, co będzie pomocne, gdyż ułatwi wykrywanie i ściganie – chodzi o przypadki niepożądaną czy dokonaną bez zgody właściciela zmiany własności.

Przedstawiany projekt uwzględnia również wiele wniosków Państwowej Komisji Badania Wypadków Morskich w zakresie potrzeby wpisania do dokumentu rejestracyjnego liczby osób na tej jednostce oraz jej bazy.

W trakcie prac komisji i podkomisji przyjęto wiele rozwiązań i uwzględniono wiele uwag. Tak jak przedstawiałem to w czasie pierwszego czytania, nasz klub jest za dalszym procedowaniem nad tym projektem i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję.

## Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Pytań nie ma.

Zatem zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Nie ma posła sprawozdawcy.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 29  
do godz. 16 min 37)*

## Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece** (druki nr 2064 i 2371).

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przedstawiam w imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach sprawozdanie o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece, druki nr 2064 oraz 2371.

Nowelizacja zmierza do dostosowania tych ustaw do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 października 2016 r., stwierdzającego niezgodność art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. z konstytucją.

Marszałek Sejmu na 55. posiedzeniu w dniu 10 stycznia 2018 r. na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował projekt tej ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia. Posiedzenia komisji odbyły się w dniach 25 stycznia i 22 marca 2018 r. Dnia 25 stycznia projekt skierowano do podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa cywilnego. Podkomisja rozpatrzyła go na posiedzeniu w dniu 21 marca, a następnie przedłożyła komisji. Wszystkie

regulacje projektu zostały dwukrotnie, tj. zarówno w podkomisji, jak i w komisji, w sposób systematyczny omówione. Przyjęto poprawki redakcyjne proponowane przez Biuro Legislacyjne. Projekt został przyjęty przez komisję jednogłośnie.

W związku z tym Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu komisji w druku nr 2371.

Chciałbym podziękować za konstruktywną pracę paniom i panom posłom, a także wszystkim uczestnikom prac komisji. W razie szczegółowych pytań pozostają do dyspozycji Wysokiej Izby. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece, zawartym w drukach nr 2064 i 2371.

Jak pan poseł sprawozdawca mówił, projekt ma na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a proponowane zmiany polegają na nadaniu nowego brzmienia art. 754<sup>1</sup> § 1 Kodeksu postępowania cywilnego – najogólniej rzecz ujmując, mają na celu wzmocnienie pozycji wierzyciela, którego wierzytelności zostały zabezpieczone np. w postaci hipoteki przymusowej.

Jak też poseł sprawozdawca mówił, w komisji praktycznie projekt został przyjęty bez zmian merytorycznych. To świadczy o tym, że został dobrze przez Senat przygotowany. Jednak w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość będę chciał złożyć do tego projektu drobną poprawkę polegającą na tym, że w art. 3 w dodawanym art. 111<sup>2</sup> w ust. 1 i 4 wyrazy „zmiany treści hipoteki” proponuję zastąpić wyrazami „zmiany treści hipoteki lub podstawy wpisu”. Wynika to stąd, że przewidywane w art. 3 projektu rozwiązanie umożliwia zmianę treści hipoteki, a w konsekwencji zmianę podstawy wpisu hipoteki przymusowej z postanowienia sądu o udzie-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Marek Ast**

leniu zabezpieczenia na określony w przepisach w postępowaniu egzekucyjnym tytuł wykonawczy stwierdzający zabezpieczoną wierzytelność z jednoczesnym zachowaniem pierwotnego terminu wpisu hipoteki przymusowej. Na gruncie projektowanego przepisu mogą pojawić się jednak wątpliwości co do zakresu zmiany dokonywanej w treści księgi wieczystej, w przypadku gdy w okolicznościach opisanych w projektowanym art. 111<sup>2</sup> nie zachodzi potrzeba zmiany treści hipoteki, a jedynie podstawy wpisu. Czyli zgłoszona poprawka zmierza do doprecyzowania zakresu żądania wierzyciela w celu wyeliminowania ewentualnych wątpliwości.

W pozostałym zakresie popieramy rozwiązanie, które zostały zaproponowane w senackim przedłożeniu, i oczywiście będziemy głosować za przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Katarzyna Osos, Platforma Obywatelska.

**Posel Katarzyna Osos:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Jak już zostało tu wcześniej powiedziane, przedmiotowy projekt ma na celu dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym trybunał stwierdził, że art. 754<sup>1</sup> § 1 Kodeksu postępowania cywilnego jest niezgodny z konstytucją, gdyż de facto prowadzi do pozornej ochrony prawa majątkowego wierzyciela przez zabezpieczenie hipoteką przymusową.

Wynikało to z faktu, że zabezpieczenie to upada po upływie 2 miesięcy bez względu na to, czy wierzyciel podjął czynności egzekucyjne, czy nie. Zatem mamy do czynienia z sytuacją, w której podjęcie przez wierzyciela tych czynności nie przerywa biegu terminu. Stąd projektodawca zaproponował zmianę, w której uwzględni to, że zabezpieczenie udzielone według przepisów tytułu II nie upadnie po upływie określonego czasu, jeżeli tylko uprawniony wniesie o dokonanie czynności egzekucyjnych.

Podczas pracy komisji zostały zgłoszone poprawki redakcyjne – oczywiście jako Platforma byliśmy za tymi poprawkami – pojawiały się również pewne uwagi co do użytej terminologii. Jednakże wszelkie te wątpliwości zostały wyjaśnione przez przedstawicie-

li Ministerstwa Finansów. Dlatego jako Platforma jesteśmy za tym projektem. Zgłoszona przez Prawo i Sprawiedliwość poprawka będzie rozpatrywana zapewne na posiedzeniu komisji i wówczas będziemy się do niej ustosunkowywać. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

**Posel Paweł Grabowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec druku nr 2371, czyli sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To projekt niekontrowersyjny, zmierzający do lepszego zabezpieczenia wierzyciela. Popieraliśmy w pierwszym czytaniu ten projekt. Nic się nie zmieniło, Klub Poselski Kukiz'15 nadal popiera ten projekt i przedstawione w nim rozwiązania. One w istocie ułatwiają życie wierzycielom, ułatwiają dochodzenie roszczeń. W przypadku wszczęcia egzekucji wydane wcześniej postanowienie o zabezpieczeniu nie upada w przewidzianym w obecnym stanie prawnym terminie dwumiesięcznym, w którym to zabezpieczenie bezwzględnie upadało.

Co więcej, co do przed chwilą zapowiedzianej przez pana posła Asta z Prawa i Sprawiedliwości poprawki doprecyzowującej jeszcze w drobnym zakresie ten projekt ustawy to myślę, że również ona znajdzie nasze uznanie.

Tak że powtarzam: mając na uwadze niekontrowersyjny charakter tego projektu ustawy oraz to, że zmierza on faktycznie w dobrym kierunku, do poprawy sytuacji wierzyciela, Klub Poselski Kukiz'15 będzie rekomendował swoim posłom jego poparcie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Mirosław Pampuch, Nowoczesna. Miałby, ale przekazał wystąpienie na piśmie, tak?\*)

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



## Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałbym w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawić nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece, zawartym w drukach nr 2064 oraz 2371.

Jak to już dzisiaj zdążyło wybrzmieć, omawiany projekt ma na celu przede wszystkim dostosowanie przepisów do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 października 2016 r. stwierdzającego niezgodność art. 754<sup>1</sup> § 1 ustawy z 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego z konstytucją.

Przypomnę, że trybunał orzekł, iż przepis przewidyjący automatyczne wygaśnięcie hipoteki przymusowej po upływie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, które podlegało zabezpieczeniu, jest zakresowo niekonstytucyjny. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przepis ten nadmiernie ogranicza prawa majątkowe wierzyciela. Jednocześnie trybunał orzekł, że straci on ważność dopiero po upływie 18 miesięcy od publikacji wyroku w Dzienniku Ustaw, czyli 30 czerwca 2018 r.

Modyfikacja ustawowego terminu pozostawiania zabezpieczenia w mocy po prawomocnym zakończeniu postępowania sądowego nie przyniosła oczekiwanych efektów. Upadek zabezpieczenia chronił dłużnika, a nie wierzyciela. Wydłużenie terminu nie zapewniło skutecznego wykonania wyroków dotyczących roszczeń zabezpieczonych poprzez ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości dłużnika, ciągle bowiem upadek zabezpieczenia po upływie ustawowego terminu był uzależniony od faktu podjęcia czynności egzekucyjnych przez wierzyciela. W praktyce przeprowadzenie egzekucji z nieruchomości trwa znacznie dłużej niż przewidziane ustawą 2 miesiące. W efekcie skuteczne przeprowadzenie egzekucji z nieruchomości dłużnika było częstokroć niewykonalne. Nawet jeśli wierzyciel bezzwłocznie złożył wniosek o wszczęcie egzekucji, zabezpieczenie upadało po upływie 2 miesięcy od prawomocnego zakończenia postępowania. W przypadku roszczeń zabezpieczonych hipoteką przymusową na nieruchomości dłużnika przeprowadzenie egzekucji w terminie 2 miesięcy jest w praktyce niewykonalne.

Problem ten stał się przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego. Dnia 25 października trybunał przesądził o niekonstytucyjności tego przepisu w zakresie, w jakim odnosi się do zabezpieczenia roszczeń przez ustanowienie hipoteki przymusowej. W uzasadnieniu wskazano na bezzasadność uniezależnienia biegu terminu, po upływie którego następuje upadek zabezpieczenia, od czynności egzekucyjnych podejmowanych przez wierzyciela. Znosi ono bowiem sens zabezpieczenia roszczeń hipoteką przymusową i podważa efektywność postępowania egze-

kucyjnego. Dodatkowo trybunał ocenił, że prawodawca powinien wprowadzić odpowiednie uregulowania uwzględniające specyfikę zabezpieczenia roszczeń w postaci hipoteki przymusowej.

Proponowana przez Senat nowelizacja przewiduje, że w razie złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji z przedmiotu zabezpieczenia w ustawowym terminie zabezpieczenie nie upadnie. Zostanie utrzymane w mocy do czasu zakończenia postępowania egzekucyjnego z jego przedmiotu.

Wysoka Izbo! Proponowany kierunek zmian należy uznać za słuszny. Przyjęcie projektowanej ustawy powinno przyczynić się do poprawy sytuacji wierzycieli poprzez zwiększenie skuteczności egzekucji roszczeń zabezpieczanych hipoteką przymusową.

Wobec powyższego Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów będzie konsekwentnie popierał to rozwiązanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań, a właściwie do pytania. Jeżeli ktoś chce jeszcze się zapisać, to zapraszam. Pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

## Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam tylko jedno pytanie i chciałbym, żeby pan minister spróbował na nie odpowiedzieć. Jak nowela, nad którą pracujemy, będzie się miała do tzw. kredytów frankowych? Jak wiemy, jest to dzisiaj największa grupa potencjalnych zainteresowanych. Środowiska frankowiczów dotyczą często problemy postępowań sądowych, problemy egzekucyjne i problemy związane z BTE, które ciągle jest gdzieś egzekwowane mimo orzeczenia trybunału, tak że chciałbym, aby pan minister na ten temat powiedział coś więcej. Na ile to będzie miało wpływ na tzw. kredyty frankowe? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Łukasza Piebiaka o zabranie głosu.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o pytanie pana posła Maciejewskiego, muszę stwierdzić, że mam pewną trudność z odpowiedzią na to pytanie,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak**

ponieważ przedmiot przedłożenia, które jest prezentowane Wysokiej Izbie, jak się wydaje, specjalnie nie odnosi się do tej szczególnej kategorii spraw budzących duże zainteresowanie społeczne, jaką stanowią sprawy dotyczące tzw. frankowiczów. Przedmiotem tego przedłożenia jest postępowanie zabezpieczające, nie egzekucyjne. Jeżeli mielibyśmy wiązać tę główną część projektu, który dzisiaj jest omawiany, dotyczącą upadku zabezpieczenia udzielonego na podstawie art. 747 pkt 2 i 5 k.p.c., z działalnością banków polegającą na udzielaniu kredytów, w tym kredytów denominowanych, które są odnoszone do kursu waluty obcej – franka szwajcarskiego – to można byłoby ewentualnie zastanawiać się, czy w jakiś sposób ten projekt nie poprawia sytuacji banków, bo jest on generalnie projektem zawierającym rozwiązania pro-wierzycielskie, a dotyczy zabezpieczenia roszczeń.

Zasadniczo banki są na tyle silnymi kapitałowo podmiotami, że jeżeli tzw. frankowicz ma roszczenie wobec banku, to nie ma problemów – nie słyszałem dotychczas o takich problemach – z wyegzekwowaniem takiego roszczenia, bo banki raczej dysponują kapitałem. W ciągu ostatnich 30 lat było kilka upadłości banków i nie były one absolutnie związane z tzw. kredytami frankowymi. A więc jeżeli to przedłożenie miałoby dotyczyć w jakikolwiek sposób kredytów frankowych, to w sytuacji, w której bank jako wierzyciel miałby zabezpieczone swoje roszczenie wynikające właśnie z zawarcia umowy o kredyt frankowy, ale to, jak sądzę, nie jest przedmiotem szczególnego zainteresowania pana posła, zwłaszcza że banki mają dużo bardziej efektywne sposoby dochodzenia roszczeń niż typowe postępowanie egzekucyjne toczone się na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku sądowego. A więc też raczej nie dotarł do Ministerstwa Sprawiedliwości jakikolwiek sygnał wskazujący na to, że z drugiej strony po stronie banków jest jakikolwiek problem związany z zabezpieczeniem ich roszczeń w stosunku do tych szczególnych kredytobiorców związanych z udzielaniem kredytów w walutach obcych.

Bardzo przepraszam, że nie jestem w stanie udzielić bardziej precyzyjnej odpowiedzi, ale trudno mi odnaleźć związek pomiędzy przedmiotem tego przedłożenia a pytaniem o kredyty frankowe. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej (druk nr 2392).**

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Marka Zagórskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Marek Zagórski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej.

Projekt ten jest efektem powstania Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju oraz przeniesienia do tego resortu działu budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa. Stworzyło to tym samym nową płaszczyznę funkcjonowania infrastruktury i informacji przestrzennej w Polsce, która m.in. dostarcza niezbędnych geoinformacji wykorzystywanych przez publiczne i niepubliczne podmioty planujące i realizujące inwestycje o charakterze lokalnym, regionalnym i krajowym, jest elementem niezbędnym do wspierania rozwoju lokalnego i regionalnego, pozwala na integrację, harmonizację i udostępnianie geoinformacji z różnych źródeł, a ponadto dostarcza informacji zarządczych dotyczących zjawisk, które występują w przestrzeni społeczno-gospodarczej Polski.

Z tego zakresu wynika, że infrastruktura informacji przestrzennej powinna, i to zdaniem rządu jest najważniejsze miejsce, być nadzorowana i koordynowana przez ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa jako jeden z ważnych elementów mechanizmu rozwoju kraju.

Projekt ustawy zakłada zmianę ustawy o działach poprzez dodanie do działu: budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo spraw związanych z infrastrukturą informacji przestrzennej, a tym samym wykreślenie tego obszaru z działu: informatyzacja. Zmiana ta pozwoli na skupienie w jednym resorcie wszystkich instrumentów, tj. m.in. geodezji i kartografii, planowania i zagospodarowania przestrzennego, infrastruktury informacji przestrzennej, niezbędnych do utworzenia centrum usług geoinformacyjnych rządu. Integracja tych instrumentów oznacza stworzenie podstaw do rozwoju w Polsce nowoczesnej gałęzi gospodarki, jaką jest sektor geoinformacyjny.

Projekt wprowadza również zmiany w ustawie z dnia 4 marca 2010 r. o infrastrukturze informacji przestrzennej, zgodnie z którymi za tworzenie i utrzymanie geoportalu infrastruktury informacji prze-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji  
Marek Zagórski**

strzennej jako centralnego punktu dostępu do usług przestrzennych odpowiadać będzie główny geodeta kraju, co pozwoli na zachowanie spójności funkcjonalnej rozwiązań informatycznych dotyczących geoportalu infrastruktury informacji przestrzennej.

Ponadto projekt zakłada, że podmiotem odpowiedzialnym za dokonywanie z organami wiodącymi niezbędnymi uzgodnień mających na celu zapewnienie kompletności infrastruktury pod względem tematycznym, obszarowym i zmienności w czasie, jak też zapobieganie zbędnemu pozyskiwaniu tych samych danych przez więcej niż jeden organ administracji będzie, podobnie jak w przypadku innych zadań merytorycznych, minister właściwy do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa. Działania te wykonywał będzie przy pomocy głównego geodety kraju, który posiada niezbędne zasoby organizacyjne do wykonywania tych czynności.

Podsumowując, projektowane zmiany w ustawie o działach administracji rządowej oraz ustawie o infrastrukturze informacji przestrzennej sprawią, iż minister właściwy do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa będzie organem, który odpowiadać będzie także za sprawy związane z infrastrukturą informacji przestrzennej, ponieważ są one związane z procesem inwestycyjnym oraz mają interdyscyplinarny i ponadsektorowy charakter. Minister ten będzie koordynował działania organów wiodących, organów administracji oraz osób trzecich w obszarze infrastruktury informacji przestrzennej oraz będzie nadzorował prace Rady Infrastruktury Informacji Przestrzennej. Za utworzenie i utrzymanie geoportalu jako centralnego punktu dostępu do usług przestrzennych odpowiadać będzie główny geodeta kraju.

Informując o powyższym, uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedłożonego projektu. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Bogdan Rzońca:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie popiera rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej.

Obecnie minister inwestycji i rozwoju kieruje działem: budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo na podstawie rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania ministra inwestycji i rozwoju.

Zmiana ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, z późniejszymi zmianami, zwanej dalej ustawą o działach administracji rządowej, zaproponowana w przedmiotowym projekcie ustawy zakłada przeniesienie spraw infrastruktury informacji przestrzennej z działu: informatyzacja do działu: budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo. Dzięki zmianie minister właściwy do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa zostanie wyposażony w narzędzia, które umożliwią pozyskanie niezbędnych informacji na potrzeby inwestycyjne, chodzi tu o optymalizację planowania i realizacji inwestycji, pozwoli to też na realne monitorowanie wyników podejmowanych decyzji i wprowadzonych zmian w przestrzeni gospodarczej kraju.

Wiadomo, że infrastruktura informacji przestrzennej, po pierwsze, dostarcza niezbędnych geoinformacji wykorzystywanych przez publiczne i niepubliczne podmioty planujące i realizujące inwestycje o charakterze lokalnym, regionalnym, krajowym oraz rozwój lokalny i regionalny. Dalej, ta właśnie infrastruktura informacji przestrzennej pozwala też na integrację, harmonizację i udostępnienie geoinformacji z różnych źródeł. Trzeba, by infrastruktura informacji przestrzennej była nadzorowana i koordynowana przez ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa jako jeden z elementów mechanizmu rozwoju kraju skupiający w jednym resorcie wszystkie instrumenty niezbędne do utworzenia centrum usług geoinformacyjnych rządu. Integracja tych instrumentów oznacza stworzenie podstaw do rozwoju w Polsce nowoczesnej gałęzi gospodarki, jaką jest sektor geoinformacyjny.

Zmiany zaproponowane w ustawie zostały już przez pana ministra omówione, zatem nie pozostaje mi nic innego, jak zaproponować silne wsparcie dla projektu, co niniejszym w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość czynię. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Agnieszkę Kołacz-Leszczynską z klubu Platforma Obywatelska.



**Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej, zawartego w druku nr 2392.

Wysoka Izbo! Oto kolejny projekt, który wynika z braku całościowej koncepcji kierowania naszym państwem, nawet po kolejnej zmianie rządu i podobno nowej koncepcji jego prowadzenia czy stworzenia nowego centrum dowodzenia. I tak dowiadujemy się, że po styczniowym wrzuceniu do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju także budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa pojawiła się, jak napisano, nowa płaszczyzna do funkcjonowania infrastruktury informacji przestrzennej w Polsce. Tak naprawdę jest to kolejny projekt, oczywiście z całego cyklu projektów, który krok po kroku, ale systematycznie wyłącza kolejne uprawnienia i zadania prowadzone do tej pory przez Ministerstwo Cyfryzacji.

2,5 roku kierowania państwem, a dopiero teraz, jak piszecie państwo w uzasadnieniu, uznaliście, że zmiany w tym projekcie będą służyły realnemu monitorowaniu wyników podejmowanych decyzji i wprowadzanych zmian w przestrzeni gospodarczej kraju. To tak, jakby do tej pory tego monitorowania nie było. Dlatego pytam się, jak do tej pory wyglądała sytuacja, skoro dopiero te zmiany pozwolą na to, że teraz będziecie mogli to monitorować, podejmować decyzje i kierunkować nowe działania.

Mówicie także państwo o tym projekcie, że zmiany te stworzą podstawy do rozwoju w naszym kraju nowoczesnej gałęzi gospodarki, i myślicie tutaj państwo o sektorze geoinformacyjnym, a jednocześnie wrzucacie ten zakres głównemu geodecie kraju, który wśród swych obowiązków ma totalnie inne zadania i cele do realizacji. Przecież podwaliny wyzwania dotyczącego geoinformacji powinny zostać umieszczone w Ministerstwie Cyfryzacji, które powinno realizować procesy informacyjne, projektować wdrażanie i eksploatację systemów czy zasobów właśnie geoinformacyjnych. Czyż ten projekt nie jest z cyklu projektów, które służą po prostu ręcznemu sterowaniu wyciszania, a w konsekwencji likwidacji Ministerstwa Cyfryzacji, dla którego przez kolejne miesiące szukaliście państwo szefa po odwołaniu największego fachowca w waszym rządzie, jak to została obwołana pani minister Streżyńska, która niestety musiała odejść, bo odważnie potrafiła skrytykować niektóre rozwiązania wprowadzone przez Prawo i Sprawiedliwość?

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Nowe technologie, rewolucja cyfrowa, innowacje, innowacje cyfrowe – bez świadomości tych kierunków zmiany świata daleko nie zajdziemy i tę świadomość musimy mieć. Czy państwo tej świadomości nie macie i nie

wiecie, że cyfryzacja kompletnie zmienia świat, rewolucjonizując różne dziedziny naszego życia? To z ust waszego wiceministra cyfryzacji padły słowa, że cyfryzacja jest transformacją państwa, że jest przemodelowaniem całej filozofii funkcjonowania państwa. Mówił on też o transformacji cyfrowej jako o zmianie nie technologicznej, ale wręcz cywilizacyjnej. Oczywiście cały świat dokonuje przyspieszenia, a wy kolejnym projektem robicie krok w tył i na to naszej zgody być nie może. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Maciejewskiego z klubu Kukiz'15.

**Posel Andrzej Maciejewski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 chciałbym przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej, druk nr 2392.

Proszę państwa, jakoś tak dziwnie wychodzi, że informatyzacja to nie jest nasza najmocniejsza strona. CEPiK 2 – problemy, system ZUS-owski – problemy. Dzisiaj mamy pytanie, bo rozumiem, że jesteśmy po zmianach w rządzie, szukamy dziś pomysłu na Ministerstwo Cyfryzacji. W ramach tychże działań, jeśli chodzi o druk, będzie tak, że Ministerstwo Cyfryzacji już nie będzie organem odpowiedzialnym za infrastrukturę informacji przestrzennej. No dobrze, już nie będzie za to odpowiadało. Wydawałoby się logiczne, że w tym momencie faktycznie odpowiedzialny za to będzie główny geodeta kraju, tak? W końcu mamy zmiany technologiczne, w końcu dzisiaj zwykła kartka nie wystarcza i cała informacja o infrastrukturze poszła w sieć, dzisiaj jest ta przyszłość geoportalu, informacji przestrzennej. I wszystko wydawałoby się tutaj jasne. Ja bym to rozumiał jako bardzo logiczne, że główny geodeta kraju jest tym, który – tak jak państwo piszecie – będzie odpowiedzialny za tworzenie i utrzymanie geoportalu infrastruktury informacji przestrzennej jako centralnego punktu dostępu do usług przestrzennych oraz za prowadzenie publicznie dostępnej ewidencji usług danych przestrzennych objętych infrastrukturą. W tym momencie jednak za bardzo nie rozumiem jednego: Po co minister inwestycji i rozwoju? Po to, żeby był organem odpowiedzialnym za infrastrukturę informacji przestrzennej. Mam wrażenie, że gdzieś tutaj raczej dublujemy zadania głównego geodety kraju. Co więcej, to też mówi do końca, że temat jest otwarty i gdzieś w skali naszego rządu szukamy pomysłu na cyfryzację.

Temat jest otwarty i nasz klub jest otwarty na dyskusję i szukanie dobrego pomysłu dla Polski, bo

**Posel Andrzej Maciejewski**

praca w zakresie informacji przestrzennej jest potrzebna i ma być skuteczna dla Polski, po to żeby Polska się rozwijała. Sądzę, że spotkamy się przy pracach komisyjnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia z klubu Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchon:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej, zawartego w druku nr 2392.

Szanowni Państwo! Przedmiotowy projekt wprowadza zmiany w dwóch ustawach, czyli – jak wspominałem na wstępie – w ustawie o działach administracji rządowej oraz w ustawie o infrastrukturze informacji przestrzennej.

Zawarta w przedmiotowym projekcie propozycja zmiany ustawy o działach administracji rządowej zakłada przeniesienie spraw infrastruktury informacji przestrzennej z działu: informatyzacja do działu: budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo. Wskutek tej zmiany to minister inwestycji i rozwoju zamiast ministra cyfryzacji będzie organem odpowiedzialnym za infrastrukturę informacji przestrzennej w Polsce, co jest konsekwencją przejścia przez ministra inwestycji i rozwoju kierowania działem: budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo na podstawie rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 2018 r.

Zdaniem projektodawcy ma to na celu wyposażenie tego ministra w narzędzie, które umożliwi pozyskanie niezbędnych informacji dla potrzeb inwestycyjnych oraz pozwoli na realne monitorowanie wyników podejmowanych decyzji i wprowadzanych zmian w przestrzeni gospodarczej kraju. Z kolei zmiany zaproponowane w ustawie o infrastrukturze informacji przestrzennej zakładają, iż za tworzenie i utrzymanie geoportalu infrastruktury informacji przestrzennej jako centralnego punktu dostępu do usług przestrzennych oraz za prowadzenie publicznie dostępnej ewidencji zbiorów oraz usług danych przestrzennych objętych infrastrukturą i nadawanie im jednolitych identyfikatorów odpowiedzialny będzie główny geodeta kraju. Ma zatem nastąpić przeniesienie odpowiedzialności w tym zakresie z ministra cyfryzacji na ministra inwestycji i rozwoju, który jednak będzie

wykonywał jedynie zadania strategiczne związane z koordynacją infrastruktury informacji przestrzennej, a wykonywanie działań operacyjnych zostanie powierzone głównemu geodecie kraju.

Szanowni Państwo! Pozwolę sobie przypomnieć, że niewiele ponad rok temu Sejm przyjął ustawę z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, na mocy której nowelizowano m.in. ustawę o działach administracji rządowej oraz ustawę o infrastrukturze informacji przestrzennej w ten sposób, że organem odpowiedzialnym za sprawy infrastruktury informacji przestrzennej uczyniono ministra cyfryzacji i to jemu powierzono tworzenie i utrzymanie geoportalu infrastruktury informacji przestrzennej w pełnym zakresie tematycznym i terytorialnym infrastruktury. Powinniście się zatem państwo zdecydować, który minister ma być za co odpowiedzialny. Przenoszenie tej odpowiedzialności z jednego ministra na drugiego co kilkanaście miesięcy z pewnością nie służy nikomu i świadczy jedynie o tym, że pomimo ponad 2-letnich rządów nadal nie mają państwo pomysłu, w jaki sposób rządzić krajem.

Pragnę jednak zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie. Otóż procedowana ustawa sprawia wrażenie takiej regulacji służącej wyłącznie usankcjonowaniu tej decyzji pana premiera Morawieckiego. Tymczasem takie rzeczy powinno robić się z uprzedzeniem.

PiS nie byłby jednak sobą, gdyby przy okazji procedowania nad tą z pozoru wyłącznie porządkującą regulacją nie podjął próby przemycenia rozwiązań służących tylko temu, w czym tak naprawdę osiągnęli państwo mistrzostwo, czyli usuwaniu ze stanowisk osób, które stały się czy były niewygodne albo muszą ustąpić miejsca nowym, partyjnym nominatom. Otóż w tym kontekście jeden z przepisów nowelizacji powoduje, że z tej instytucji, z Rady Infrastruktury Informacji Przestrzennej zostaną zwolnione osoby, które zostały niedawno mianowane. To jest przykład tego, że przy teoretycznie technicznej ustawie wprowadzają państwo znowu elementy kadrowe, które – jak wiemy – nie najlepiej służą jakości naszej administracji.

W związku z tym, szanowni państwo, że jest szeregiem wątpliwości dotyczących ustawy i proponowanych tu przepisów, w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna wnoszę o skierowanie przedmiotowego projektu do prac w komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Posłowie Kazimierz Kotowski i Małgorzata Zwiercan złożyli swoje wystąpienia na piśmie\*).

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Beata Mazurek**

Przechodzimy zatem do zadawania pytań.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Małgorzata Pępek.

Po pierwszym pytaniu zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiana art. 13 ust. 1 ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej zakłada, że za tworzenie i utrzymywanie geoportalu jako centralnego punktu dostępu do usług przestrzennych odpowiedzialny będzie główny geodeta kraju. Z kolei ust. 2 i 5 tego artykułu zakładają podział zadań między głównego geodetę kraju i ministra właściwego do spraw informatyzacji. Jak się wydaje, tworzona jest więc sytuacja, w której podmiot odpowiedzialny za tworzenie i utrzymywanie geoportalu nie jest jednoznacznie odpowiedzialny za ewidencję jego zasobów.

Chciałabym zapytać, czy zarządzanie infrastrukturą geoportalu w wyniku zakładanych zmian będzie do końca i przejrzyste zintegrowane z ewidencją jego składników. Bardzo proszę o odpowiedź pisemną. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Zofię Czernow, Platforma Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zapytać o kilka spraw, których dotyczy ten projekt ustawy. Po pierwsze, czy przepisy zawarte w tym projekcie, a dotyczące włączenia dotychczasowych zadań ministra cyfryzacji do zadań ministra do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa oznaczają likwidację czy też początkową likwidację Ministerstwa Cyfryzacji? Bo to ministerstwo, jak widzimy, jest sukcesywnie ograniczane, jeżeli chodzi o różne ważne zadania, i trzeba zastanowić się, jaki jest sens jego dalszego funkcjonowania.

I po drugie, czym kierował się projektodawca, powierając tak szeroki zakres nowych zadań głównemu geodecie kraju? I ostatnia sprawa: Czy w dobie szerokiej informatyzacji czynności administracyjnych na świecie słuszne jest ograniczanie kompetencji Ministerstwa Cyfryzacji? Czy to jest dobry trend? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Platforma Obywatelska.

**Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam zapytać o załącznik do ustawy, tj. rozdział 1 pkt 7, w którym wpisuje się nowe rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 grudnia 2013 r. w sprawie unijnych wytycznych dotyczących rozwoju transeuropejskiej sieci transportowej i uchylającego decyzję 661/2010/UE. Czy mogę uzyskać merytoryczne uzasadnienie tej zmiany? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana ministra Marka Zagórskiego i udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Cyfryzacji  
Marek Zagórski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacznę od pytania pani poseł Kołacz-Leszczyńskiej. Ta zmiana wynika z odwołania się do aktualnie obowiązującego aktu prawnego, powołania się na transeuropejską sieć transportową w rozumieniu decyzji nr 1692/96 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 lipca 1996 r. w sprawie wspólnotowych wytycznych dotyczących rozwoju transeuropejskiej sieci transportowej. Wynika z tego, że zmieniono ten przepis na rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie unijnych wytycznych dotyczących rozwoju transeuropejskiej sieci transportowej, czyli to jest po prostu wyczyszczenie legislacyjne.

Natomiast jeśli chodzi o większość pytań, to one się koncentrowały, po pierwsze... W zasadzie można podzielić je na dwie grupy. Pierwsza dotyczy stwierdzenia mówiącego o tym, że robimy krok do tyłu i zamierzamy ograniczać kompetencje Ministerstwa Cyfryzacji, a w ogóle w związku z tym cofamy się głęboko gdzieś w erę przedcyfrową. A więc chcę państwa zapewnić, że tak nie jest. To po pierwsze. Po drugie, nie likwidujemy Ministerstwa Cyfryzacji. O tym też chciałbym państwa zapewnić. Natomiast porządkujemy m.in. tą ustawą pewne sfery. Nie ograniczamy w ten sposób żadnych kompetencji Minister-



## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Marek Zagórski

stwa Cyfryzacji, a poza tym takie myślenie mówiące w związku z tym, że jeżeli gdzieś coś jest cyfrowe, to musi koniecznie trafić do Ministerstwa Cyfryzacji, oznaczałoby, że np. całe systemy informatyczne Ministerstwa Sprawiedliwości powinniśmy przenieść do Ministerstwa Cyfryzacji. Nie taka jest rola ministra cyfryzacji, nie taka jest rola Ministerstwa Cyfryzacji. Powinien koordynować zadania, koordynować zadania w obszarze całej administracji i posiadać do tego odpowiednie narzędzia. To po pierwsze.

Jeśli chodzi o infrastrukturę informacji przestrzennej, uznaliśmy, że to jest dobra okazja, moment, w którym tworzymy Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju poprzez przeniesienie do niego działu budownictwa, którego główną domeną jest tak naprawdę planowanie, zagospodarowanie przestrzenne. Zgromadzenie tych wszystkich narzędzi w jednym ręku usprawni proces budowania infrastruktury informacji przestrzennej, proces, który był rozparcelowany przez długi czas. A więc te nasze doświadczenia także po roku funkcjonowania tego w obszarze ministerstwa, nadzorowania tego przez ministra cyfryzacji, wskazują, że będzie zdecydowanie lepiej, jeżeli wszystkie narzędzia skupimy w tym zakresie w jednym roku w jednym ręku i ta odpowiedzialność nie będzie rozmyta.

To w naszym przekonaniu przyspieszy proces, przyspieszy proces porządkowania także tej sfery i gromadzenia informacji niezbędnych do tego, żeby ta informacja o infrastrukturze przestrzennej była na coraz lepszym poziomie i żebyśmy te opóźnienia... Bo też warto o tym pamiętać, że my w tę infrastrukturę informacji przestrzennej, w ten cały obszar gospodarki zasobami czy geodezyjny zainwestowaliśmy już bardzo dużo pieniędzy, także ze środków unijnych. Teraz najwyższy czas, żeby to uporządkować i żebyśmy doszli do takiego poziomu, w którym te zasoby, które zgromadziliśmy, były łatwo dostępne dla biznesu, dla obywateli i dla administracji. Taki jest cel tej zmiany.

A więc jeszcze raz podkreślam: nie cofamy się w rozwoju, nie likwidujemy ministerstwa. Nie słyszałem o żadnej innej kompetencji, którą byśmy ministrowi cyfryzacji chcieli zabrać. Mogę powiedzieć, że dyskutujemy o tym, jakie to kompetencje minister cyfryzacji ma wkrótce dostać. W związku z tym proszę państwa, żebyście po tej debacie wyszli uspokojeni, jeśli tym przede wszystkim się troskacie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy

projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej, zawarty w druku nr 2392, do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 2408 i 2407.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym** (druki nr 2390 i 2393).

Proszę pana posła Daniela Milewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Daniel Milewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym zgłoszony przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgodnie z uzasadnieniem dotyczy wprowadzenia zmian o charakterze doprecyzującym i zapewniającym sprawną realizację przewidzianych w nim procedur.

Wpłynął on do Sejmu 30 marca br. W dniu 5 kwietnia marszałek Sejmu podjął decyzję, iż pierwsze czytanie odbędzie się na posiedzeniu komisji, i skierował projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Komisja rozpatrzyła ten projekt w dniu wczorajszym, tj. 10 kwietnia, i w druku nr 2393 przedłożyła Wysokiej Izbie sprawozdanie w tym zakresie.

Proponowane regulacje mają na celu m.in. zapewnienie realizacji ustanowionej w ustawie o Sądzie Najwyższym zasady autonomii budżetowej Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Data wejścia w życie projektowanej ustawy została określona na dzień następujący po dniu ogłoszenia w celu zapewnienia jak najszybszego obowiązywania

**Posel Sprawozdawca Daniel Milewski**

skorygowanego brzmienia przepisów nowelizowanej ustawy o Sądzie Najwyższym.

Wejście w życie projektowanej ustawy nie wiąże się ze skutkami finansowymi dla budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego, a przedmiot projektowanych regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu wczorajszym, 10 kwietnia br., wnosi, by Wysoki Sejm raczył omawiany projekt ustawy uchwalić. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Asta z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marek Ast:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym, druki nr 2390 i 2393.

Tak jak pan poseł sprawozdawca raczył już powiedzieć, projektowana ustawa ma na celu przede wszystkim wprowadzenie zmian o charakterze doprecyzowującym, dopełniającym uchwaloną w dniu 8 grudnia 2017 r. ustawę o Sądzie Najwyższym. Proponowane zmiany idą w następujących kierunkach: przepisy mają zapewnić autonomię Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, przede wszystkim autonomię budżetową. To jest jeden kierunek zmian. Drugi kierunek zmian wiąże się z procedurą przedstawiania kandydatów na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego prezydentowi Rzeczypospolitej. Kolejne proponowane zmiany dotyczą trybu wyboru ławników. Zmiany dotyczą również procedury wyboru prezesów Sądu Najwyższego w poszczególnych izbach.

Oczywiście w komisji odbyła się bardzo szczegółowa dyskusja w trakcie pierwszego czytania na temat przedłożenia poselskiego i poszczególnych rozwiązań, które zostały zaproponowane w projekcie. Uważamy, że te zmiany są oczywiście konieczne i niezbędne i w dalszym etapie prac legislacyjnych będziemy je popierać.

Tak że w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę do Wysokiej Izby oczywiście o uchwalenie zaproponowanej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Głos zabierze poseł Arkadiusz Myrcha z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Arkadiusz Myrcha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wbrew deklaracjom projektodawców celem opiniowanego projektu nie jest wyłącznie wprowadzenie zmian o charakterze doprecyzowującym – takim zdaniem wstępnym rozpoczyna się opinia prawna sporządzona przez panią prof. Gersdorf, pierwszą prezes Sądu Najwyższego, o projekcie ustawy nowelizującym ustawę o Sądzie Najwyższym. I choć wydawało się, że ustawa przygotowana przez pana prezydenta, następnie zmieniana jeszcze w Sejmie przez posłów Prawa i Sprawiedliwości nie może być gorsza, jeszcze bardziej destrukcyjna, to ten projekt ustawy właśnie udowadnia, że może być. I choć to jest krótki tekst, to i tak zawiera szereg wad konstytucyjnych, proceduralnych, odnoszących się do samej materii funkcjonowania Sądu Najwyższego.

Zaczynając od kwestii proceduralnych, art. 37 regulaminu Sejmu określa katalog projektów ustaw, których pierwsze czytanie z uwagi na ich rangę i znaczenie musi odbyć się na posiedzeniu Sejmu, a nie, jak w przypadku pozostałych ustaw, wyłącznie na posiedzeniu właściwej komisji sejmowej. Nie ma tu jakiegokolwiek fakultatywności czy pola uznania dla Prezydium lub marszałka Sejmu. Sprawa jest naprawdę zero-jedynkowa. W tym katalogu literalnie wymienia się projekty regulujące ustroj i właściwość władz publicznych, a do tych bezsprzecznie zalicza się Sąd Najwyższy, który przecież znajduje zakotwiczenie wprost w przepisach konstytucji. Zresztą ta zasada nigdy nie budziła wątpliwości i wszystkie ustawy o Sądzie Najwyższym miały swoje pierwsze czytanie na sali plenarnej.

Natomiast ten projekt ustawy mocno ingeruje w funkcjonowanie Sądu Najwyższego. Do tych naruszeń prawa niestety już trochę się przyzwyczailiśmy. Ale wracając do pierwszego czytania, na wczorajszym posiedzeniu komisji zapytaliśmy pana przewodniczącego o podstawę prawną takiego procedowania. Dośćliśmy pełną i wyczerpującą wszelkie argumenty odpowiedź: bo pan marszałek tak zdecydował. Czyli mamy w Sejmie tak naprawdę regulamin Sejmu i mamy lex Kuchciński, który bazuje wyłącznie na jednej zasadzie: działanie bez żadnego trybu.

I tak właśnie w XXI w. w kraju będącym członkiem Unii Europejskiej bez właściwego trybu nowe-

## Posel Arkadiusz Myrcha

lizuje się ustawę o Sądzie Najwyższym. Ale skoro w Polsce z Trybunału Konstytucyjnego rządzący zrobili atrapę, to kontrola musi odbywać się w debacie publicznej. Dlatego tak ważne jest, abyśmy każdego dnia mówili o wszystkich działaniach partii rządzącej naruszających wprost konstytucję.

Tak też jest w przypadku tej ustawy, bo po pierwsze, posłowie Prawa i Sprawiedliwości proponują wprowadzenie nowej, nieznanej konstytucji ani żadnym innym aktom polskiego porządku prawnego instytucji, a mianowicie sędziego pełniącego obowiązki pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Jak wszyscy doskonale wiedzą, ustawa o Sądzie Najwyższym przygotowana przez pana prezydenta Andrzeja Dudę zakłada wygaszenie kadencji pani prof. Gersdorf, będącej pierwszą prezes Sądu Najwyższego, jeszcze przed upływem jej gwarantowanej konstytucją 6-letniej kadencji. Widząc zatem, że pojawi się wakat na tak ważnym stanowisku, bezprawnie, ale się pojawi, szuka się możliwości zapewnienia sobie wpływu, obsadzenia tego niezwykle ważnego urzędu.

Prezydent, będący przecież przedstawicielem władzy wykonawczej, według tego projektu będzie jednoosobowo, bez konieczności konsultacji, wskazywał osobę, która będzie pełniła funkcję pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, i to nie tylko na okres tygodnia bądź dwóch, ale też na okres nawet do 12 miesięcy. A dlaczego? Proszę zwrócić uwagę, otóż wyboru nowego pierwszego prezesa Sądu Najwyższego będzie można dokonać, jeżeli zostanie obsadzone 100% miejsc sędziowskich, czyli w Sądzie Najwyższym będzie orzekać 110 sędziów. Jeżeli będzie ich 108 bądź 109, to Sąd Najwyższy nie będzie mógł mieć legalnie wybranego pierwszego prezesa, a o wyborach na wolne miejsca sędziowskie będzie decydować nie kto inny, jak prezydent Andrzej Duda. Czyli dopóki pan prezydent nie zadba o pełną obsadę sędziowską w Sądzie Najwyższym, będzie mógł jednoosobowo decydować, kto będzie kierował najważniejszym sądem w Polsce.

Za niezgodną z konstytucją należy także uznać propozycję zapewnienia całkowitej autonomii finansowej prezesowi nowej Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, która będzie zbrojnym ramieniem Zbigniewa Ziobry do karania nieposłusznych sędziów lub prawników. Skoro bowiem jest to izba do zadań specjalnych, to tą ustawą będzie otrzymywała także uprawnienia o charakterze specjalnym.

Zarzutów co do tej ustawy jest niestety dużo więcej, ale czas wystąpienia jest ograniczony. W związku z tym, pani marszałek, Wysoka Izbo, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska składam wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w całości w drugim czytaniu, a jeżeli ten wniosek nie zostanie uwzględniony, składamy poprawki (*Dzwonek*), które mają na celu poprawienie tego drakońskiego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Rzymkowskiego, Kukiz'15.

(*Posel Jerzy Jachnik*: Zmiana, pani marszałek, ja będę referował zamiast posła Rzymkowskiego.)

Dobrze, bardzo proszę, w imieniu klubu Kukiz'15 pan posel Jerzy Jachnik.

## Posel Jerzy Jachnik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Kukiz'15 chciałem przedstawić nasze stanowisko odnośnie do tego projektu. Otóż powiem tak: należy pod jednym względem zgodzić się z przedmówcami – tego typu projekt ustawy powinien przechodzić pierwsze czytanie na sali głównej. Każda droga na skróty powoduje, że potem żadna z tych ustaw nie jest dobra. Stąd też nasze stanowisko w komisji w tej sprawie było takie, że uważaliśmy, że ponieważ nad projektem nie proceduje się w pierwszym czytaniu zgodnie z regulaminem Sejmu... Generalnie byliśmy przeciwko wszystkim zmianom.

Ale mam takie pytanie. W tym projekcie jest napisane tak... Na przykład bardzo dużą wagę przywiązujemy do ławników w Izbie Dyscyplinarnej, jak również do pozostałych przy rozpoznawaniu skarg nadzwyczajnych. Dlaczego to mają być ławnicy z sądu w Warszawie, pytam, a nie np. z Nysy, Pcmia czy jeszcze skądś?

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Z Torunia.)

Powiem więcej, do ławników w Warszawie jest najwięcej zastrzeżeń, więcej niż do tych, którzy są z innych miejscowości. To jest taka dowolność. Ja wiem, że chcecie państwo zamknąć teraz to, co nie zostało zamknięte w poprzedniej ustawie, wtedy kiedy się nad nią pracowało, ale ten projekt ustawy to kolejny dowód na to, że ustawy produkuje się w Sejmie w sposób zły, za szybko, po łebkach. Finał jest potem taki, że jeszcze nie skończyliśmy jednej ustawy, a już ją poprawiamy i jeszcze będziemy poprawiać pewnie z 10 razy. Jedyne, co w jakiś sposób... Na przykład Izba Dyscyplinarna. Przyznam się uczciwie, że byłem zwolennikiem Izby Dyscyplinarnej, nadal jestem, ale powiem tak: ja nie wiem, na czyj wniosek ta Izba Dyscyplinarna będzie rozpoznawała skargi. Sędziowie będą na sędziów składać, prokuratorzy będą na sędziów występować? Może też w końcu należałoby stworzyć, i mówię to do znudzenia, system skargowy w Polsce wyjęty spod ministrów, z udziałem czynnika społecznego, bo tylko w ten sposób można dokonać oceny. Natomiast rozstrzygnięcie – oczywiście, niech to będzie Izba Dyscyplinarna.

Sama sprawa budżetu Izby Dyscyplinarnej, który ma być wyodrębniony i tak pilnowany, dla mnie osobiście i dla klubu jest bardzo dwuznaczna. A zatem, proszę Wysokiej Izby, nie wiem, przypuszczam, że w tej sprawie będą różne zdania. Ja osobiście będę wnioskował, żebyśmy głosowali przeciwko tej zmianie. Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Głos teraz zabierze pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie Prawa i Sprawiedliwości! Ja proponuję tym czterem osobom z PiS-u, które są na sali, takie ćwiczenie, zanim zagłosujecie w sprawie tej ustawy.

*(Głos z sali: Pięciu.)*

A, przepraszam, pięciu.

*(Głos z sali: Pięciu, sześciu.)*

Wyobraźmy sobie następującą sytuację. Gdyby ktoś inny niż wy miał większość parlamentarną...

*(Głos z sali: Sorry, sorry.)*

...i najpierw przeforsował ustawę o wyznaczeniu wieku emerytalnego 45 lat dla obecnego prezydenta, a potem dołożył do tego ustawę, zgodnie z którą po usunięciu na jej podstawie głowy państwa np. szef największej partii powołuje osobę pełniącą obowiązki prezydenta, co byście wtedy zrobili? No, ja rozumiem, że wtedy z ław PiS-owskich by się podniósł krzyk, że to jest jakieś bezgraniczne bezprawie. I tak, szanowni państwo, to by było właśnie bezprawie. Ale dokładnie tak wygląda ten bezprawny scenariusz czystki w Sądzie Najwyższym, którą proponujecie i która będzie przeprowadzona właśnie rękoma polityków PiS-u, waszymi rękoma. Najpierw zwykłą ustawą, wbrew konstytucji, obniżacie wiek przejścia w stan spoczynku pierwszej prezes Sądu Najwyższego, a teraz zaproponowaliście jeszcze, żeby zamiast wybrać kolejnego prezesa, jego obowiązki powierzyć nieznanemu konstytucji politycznemu namiestnikowi, i to w każdym przypadku, nawet jeżeli pani pierwsza prezes zrezygnuje ze swojego stanowiska chociażby ze względu na stan zdrowia. Ustawą o upolitycznieniu Sądu Najwyższego wbijacie ostatni gwoździć do trumny niezależnego sądownictwa. Tą ustawą niszczyście wartości, na których opiera się funkcjonowanie wszystkich normalnych, demokratycznych krajów oraz Unii Europejskiej.

Rok temu to takie ręczne sterowanie Sądem Najwyższym było tylko i wyłącznie życzeniem układu rządzącego. Niestety dzisiaj – to trzeba powiedzieć wprost – staje się naszą ponurą rzeczywistością. Do tej pory, gdy funkcja pierwszego prezesa Sądu Najwyższego była nieobsadzona, to na podstawie konstytucji przeprowadzano wybór kolejnego pierwszego prezesa. A więc wyjaśnijmy krótko, jaki cel PiS ma w tych zmianach. Tak naprawdę nie ma żadnego racjonalnego powodu, dla którego taki specjalny mechanizm, całkowicie odmienny od mechanizmu zwyczajowego wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i prezesów Sądu Najwyższego, ma zostać zastosowany. Powody tej zmiany są po prostu wyłącznie

polityczne. PiS najwyraźniej boi się tego, że po ewentualnej wcześniejszej rezygnacji obecnej pierwszej prezes Sądu Najwyższego tę funkcję sędziowie mogliby powierzyć osobie, która byłaby całkowicie niezależna od polityków. Stąd właśnie propozycja wprost sprzecznego z konstytucją powoływania przez prezydenta takiego politycznego namiestnika w Sądzie Najwyższym, i to bez wskazania jakichkolwiek kryteriów ustawowych, którymi ma się kierować prezydent. Takie działanie ma na celu zapewnienie sobie, aby na stanowisku pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i prezesów poszczególnych izb znalazły się osoby powołane, które będą bliskie obecnemu rządowi. I to jest właśnie to ręczne sterowanie wymiarem sprawiedliwości, które chcecie wprowadzić w życie. Najpierw celowo i z naruszeniem konstytucji obniżacie wiek przejścia w stan spoczynku, co ma skutkować przedwczesnym zakończeniem kadencji obecnego pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, następnie wprowadzacie politycznego namiestnika, który ma mieć wszystkie uprawnienia pierwszego prezesa, ma kierować tym sądem przez czas właściwie nieograniczony, aż wskazani przez upolitycznioną Krajową Radę Sądownictwa nowi sędziowie wejdą do Sądu Najwyższego, obejmą swe funkcje i dopilnują tego, aby na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego został wybrany ktoś bliski Nowogrodzkiej. Co ciekawe, ten akt powołania politycznego namiestnika w Sądzie Najwyższym będzie musiał kontrasygnować premier, również z PiS. Tak więc osoba pełniąca obowiązki pierwszego prezesa na pewno będzie musiała się cieszyć mocnym poparciem kolegów z PiS, ale raczej trudno się spodziewać, że tego politycznego nominata będzie darzył szacunkiem którykolwiek z sędziów.

Stoimy dzisiaj w obliczu sytuacji, w której w poniedziałek rząd negocjuje z Unią Europejską, a we wtorek rządzący siłą przepychają przez komisję ustawę o prezydenckiej kontroli nad Sądem Najwyższym, ustawę, która ostatecznie demoliuje Sąd Najwyższy.

Dlatego w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna zgłaszam w czasie drugiego czytania wnioszek o odrzucenie poselskiego projektu ustawy o przejęciu kontroli przez prezydenta nad Sądem Najwyższym oraz składam szereg poprawek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Poseł Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie, Panowie Posłowie! Panowie Ministrowie! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich

## Posel Krzysztof Paszyk

Demokratów chciałbym przedstawić nasze stanowisko w sprawie projektu ustawy zmieniającej ustawę o Sądzie Najwyższym, zawartego w drukach sejmowych nr 2390 i 2393.

Powyższa ustawa ma z założenia wzmocnić kompetencje prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej. Sama Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego staje się sądem w sądzie. Narusza to z pewnością integralność Sądu Najwyższego jako organu władzy sądowniczej. Skoro rządzący chcą dać wyraz swoim fobiom na punkcie dyscyplinarek dla wszystkich zawodów prawniczych i innych, to trzeba było, szanowni państwo, stworzyć odrębną instytucję, np. o nazwie „naczelný sąd dyscyplinarný”, a nie rozsądzać od środka najwyższy organ władzy sądowniczej o ugruntowanej w systemie pozycji.

W świetle projektowanej regulacji prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej ma podejmować merytoryczne decyzje o wydatkowaniu środków publicznych w określonej wysokości i na określony cel. Zadania te wykonywać ma przy pomocy pracowników Kancelarii Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej. Autonomia budżetowa Izby Dyscyplinarnej w takim ujęciu nie jest jednak pełna, szanowni państwo, albowiem w regulaminie Sądu Najwyższego nie utworzono w Kancelarii Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej ekstrastanowiska głównego księgowego. A więc zadania związane z funkcjonowaniem Izby Dyscyplinarnej ma wykonywać główny księgowy Sądu Najwyższego będący równocześnie dyrektorem Biura Finansowego Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Propozycja dotycząca art. 73 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym zakłada zniesienie uprawnienia pierwszego prezesa Sądu Najwyższego do wyznaczania ławników Sądu Najwyższego do orzekania w sprawach dyscyplinarnych. W konsekwencji w świetle art. 80 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym uprawnienie to w ramach wyznaczania składu orzekającego będzie wykonywał prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej. Jest to kolejny dowód na wzmocnianie roli prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej kosztem uprawnień pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

Kolejnym kuriozum w ustawie o Sądzie Najwyższym jest instytucja powierzenia wskazanemu sędziemu Sądu Najwyższego kierowania tą instytucją, i to w dodatku w nieoznaczonym czasie. Nie sposób nie zauważyć przy tym, iż powierzenie kierowania Sądem Najwyższym lub izbą wskazanemu sędziemu Sądu Najwyższego jako akt urzędowy prezydenta Rzeczypospolitej wymagać będzie dla swojej ważności podpisu prezesa Rady Ministrów. Wynika to wprost z art. 144 ust. 2 konstytucji. O tym, kto będzie kierował Sądem Najwyższym przez nawet bardzo długi okres, nie będzie więc decydował samodzielnie

prezydent, ale każdorazowo decydujący głos będzie miał prezes Rady Ministrów.

Prerogatywy prezydenta Rzeczypospolitej zostały w tym sensie wyraźnie wskazane w konstytucji i nie można ich domniemywać. Tak więc prezydent zapyta o zgodę premiera, a premier, który nie jest szefem partii rządzącej, zapyta o zgodę prezesa. I za chwilę trójpodział w Polsce będzie wyglądał tak: prezydent, premier, prezes.

Na samym końcu chciałbym zwrócić uwagę na nowelizowany art. 112 ustawy o Sądzie Najwyższym. Prezydent Rzeczypospolitej będzie mógł w sposób nieskrępowany wydawać i do woli zmieniać regulamin Sądu Najwyższego bez opinii Kolegium Sądu Najwyższego.

Okres przejściowy ma trwać 12 miesięcy. Nawet kiedy zmieniano skład Sądu Najwyższego w 1990 r., dokonując faktycznej jego dekomunizacji, nie było takiego okresu przejściowego. Ponadto od kilkunastu lat regulamin Sądu Najwyższego tworzą jego organy, jego sędziowie. Był taki okres w historii Polski, kiedy to minister sprawiedliwości jednoosobowo tworzył odgórnie regulamin Sądu Najwyższego. Okres ten trwał, uwaga, od 1 września 1932 r. do 21 lutego 1962 r. W tym czasie wydano dwa takie regulaminy – jeden w 1932 r., drugi w 1947 r. Jak widać, większość parlamentarna utknęła między sanacją a stalinizmem. Tylko, szanowni państwo, czekać, aż zaproponujecie rozwiązanie z czasów wojny i okupacji, który to okres tworzy kłamrę między II Rzeczpospolitą a PRL-em.

Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów nie widzi możliwości poparcia tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Teraz przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze zapisać się na liście osób zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam...

*(Poseł Marek Ast: Może ja.)*

Pan poseł Marek Ast, bardzo proszę.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Truskolaski.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

## Posel Krzysztof Truskolaski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Demokratyczne państwo prawa to takie, które posiada stabilne prawo, co w Polsce pod rządami PiS-u jest zjawiskiem niestety niespotykanym. Nawet procedowanie nad tym projektem budzi wątpliwości, bo pierwsze czytanie tak ważnego projektu ustawy o zmianie ustawy

**Posel Krzysztof Truskolaski**

o Sądzie Najwyższym powinno się odbyć na sali plenarnej.

W grudniu uchwaliliście buble prawne podporządkowujące wymiar sprawiedliwości ministrowi sprawiedliwości. Teraz część jego kompetencji chcecie przekazać prezydentowi. Wasze propozycje są swoistą grą prowadzoną z władzą sądowniczą, mającą na celu ośmieszenie jej przed obywatelami. Swoimi propozycjami wprowadzacie niekonstytucyjne organy, takie jak pełniący obowiązki pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Jak wiadomo, zgodnie z konstytucją pracami Sądu Najwyższego kieruje tylko i wyłącznie pierwszy prezes Sądu Najwyższego, a nie pełniący obowiązki. Dajecie prezydentowi straszaka, dzięki któremu odwołany i niepokorny (*Dzwonek*) wobec PiS-u prezes Sądu Najwyższego będzie zastąpiony partyjnym dublerem nazwanym...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania pana posła Michała Szczerbę, Platforma Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Wysoka Izbo! Tańcowała igła z nitką, igła – pięknie, nitka – brzydko. I tak właśnie brzydko zachowuje się PiS. Bo co robicie? Po pierwsze, składacie trzy poselskie projekty, które mają na celu puścić oko, zamydląć w głowach czy zabełtać w Komisji Europejskiej. Z drugiej strony składacie poselski projekt dotyczący Sądu Najwyższego, który ma zwiększyć wpływ władzy wykonawczej na Sąd Najwyższy, który w tej formule, którą państwo przegłosowaliście, ani nie będzie chronił niezależności, ani nie będzie zapewniał ciągłości instytucjonalnej Sądu Najwyższego. Dajecie uprawnienia prezydentowi w zakresie wskazywania sędziego Sądu Najwyższego, który będzie kierował Sądem Najwyższym. Bo co zakładacie? Zakładacie skrócenie 6-letniej kadencji pierwszej prezes Sądu Najwyższego. Dlaczego idziecie w kierunku przeciwnym do deklaracji, które rząd (*Dzwonek*) premiera Morawieckiego głosi w...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania panią marszałek Barbarę Dolniak, klub Nowoczesna.

**Posel Barbara Dolniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie o motywacje, jakie legły u podstaw sformułowania w projekcie art. 112 dotyczącego roku czasu, kiedy prezydent będzie mógł wydawać rozporządzenia dotyczące regulaminu bez pytania kolegium. Będzie ustalał rozporządzenie bez zapytania tych, których to rozporządzenie i sposób funkcjonowania w tym, a więc regulamin, będą dotyczyły. Mało tego, przez 12 miesięcy będzie mógł dokonywać obwieszczeń o stanowiskach, o etatach w Sądzie Najwyższym bez pytania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Jakie motywacje legły u podstaw takiego rozwiązania, skoro to właśnie kierujący Sądem Najwyższym, w tym przypadku pierwszy prezes Sądu Najwyższego, ma najlepsze rozeznanie w tym, gdzie i jaki sędzia jest potrzebny? Przesunęliście państwo na rok czasu decydowanie o obsadzaniu stanowisk sędziowskich na stronę władzy wykonawczej. To tak jakby sędziowie decydowali o tym, jak obsadzić stanowiska ministerialne. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania pana posła Jerzego Meysztowicza, klub Nowoczesna.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To, że demolujecie cały wymiar sprawiedliwości, wszyscy wiemy. To jest przykre, ale zaczynamy się do tego już powoli przyzwyczajać. Tworzycie prawo, które – wydaje wam się – zapewni wam dożywnie rządzenie tym krajem. A ja wam powiem „nie”. Jeżeli wam się wydaje, że przygotowujecie ustawę, na mocy której pan prezydent będzie decydował, kto może być, a kto nie może być sędzią Sądu Najwyższego, że przygotowujecie prawo, ustawę, która będzie dopuszczała sytuację, że pan prezydent może doprowadzić do tego, że substytut prezesa Sądu Najwyższego będzie szefował tej izbie, to jesteście w błędzie. Bo wszystko wskazuje na to, że wasz czas już powoli się kończy. I nie zapominajcie o jednym: ta ustawa będzie obowiązywać, kiedy już będziecie w opozycji. Wtedy zastanowicie się, co zrobiliście. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zabranie głosu panią poseł Zofię Czernow, klub Platforma Obywatelska.



### **Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałabym, muszę w zasadzie wrócić do spraw budżetowych, o których mówiłam na posiedzeniach komisji i które nie zostały w żaden sposób uwzględnione. Nie zauważyłam jakiegoś głębszego zastanowienia się nad tym.

Po pierwsze, Sąd Najwyższy jest wyodrębnioną częścią budżetu państwa określoną ustawą. Wprowadzanie autonomii budżetowej dla Izby Dyscyplinarnej jest naruszeniem zasady jedności budżetowej, a więc ustawy o finansach publicznych. To po pierwsze.

Po drugie, przepisy art. 4 idą jeszcze dalej, mianowicie wprowadzają upoważnienie dla prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Dyscyplinarną, jeżeli chodzi o zmiany w budżecie Sądu Najwyższego, generalnie jako części budżetowej, co uważam za rażące naruszenie ustawy o finansach publicznych.

Pytam się: Po co to robicie? Przecież nie ma żadnego zagrożenia (*Dzwonek*), że zabraknie środków na funkcjonowanie Izby Dyscyplinarnej.

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marcina Świąteczkiego, Platforma Obywatelska.

### **Posel Marcin Świąteczki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS znalazł się w takiej fazie obłaskawiania Komisji Europejskiej. Mamy w tej sprawie kilka projektów ustaw, które na gwałt rozpatrujemy w Sejmie, a tymczasem w tej ustawie idziecie państwo dalej pod prąd, jeżeli chodzi o rekomendacje Komisji Europejskiej. Chcecie za wszelką cenę obalić pierwszą prezes Sądu Najwyższego, wykorzystując do tego wiek emerytalny i wprowadzając niekonstytucyjne stanowisko pełniącego obowiązki pierwszego prezesa. Nie ruszacie w ogóle sprawy skargi nadzwyczajnej, którą Komisja bardzo mocno kwestionowała. W dalszym ciągu nie ruszacie sprawy KRS-u, o którym Komisja mówi, że został wybrany w sposób bardzo upolityczniony. Zostawiacie możliwość usuwania sędziów, co prawda w innej ustawie, tylko że nie przez prezydenta i ministra sprawiedliwości, ale przez ten upolityczniony KRS, o którym Komisja pisze w swoich rekomendacjach, że jest upolityczniony. (*Dzwonek*) Tą drogą porozumienia z Komisją...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Asta, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Marek Ast:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytanie do pana posła przedstawiciela wnioskodawców. Czy istotnie te wszystkie złe intencje, które tutaj posłowie opozycji kierują pod adresem tego projektu, są uzasadnione? Chciałbym, żeby pan poseł rzeczywiście przedstawił, jakie przesłanki decydowały o tym, że to przedłożenie zostało skierowane do łaski marszałkowskiej. Rzeczywiście chodzi głównie o doprecyzowanie przepisów, które znajdują się w ustawie o Sądzie Najwyższym, i usprawnienie funkcjonowania Sądu Najwyższego, tak jak w uzasadnieniu projektu napisano.

Jednocześnie chciałbym, pani marszałek, złożyć poprawkę, o której już mówiłem w trakcie wystąpienia klubowego. (*Dzwonek*)

*(Głos z sali: Ale nie można już teraz.)*

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę teraz o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Wójcika.

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Poprawki? W czasie pytania poprawki? Pani marszałek, tak nie można. Wniosek formalny.)*

Na piśmie, pani poseł, zgodnie z regulaminem.

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale dotyczy tej sprawy i to jest sytuacja ad hoc. Nie ma możliwości składania poprawek.)*

*(Głos z sali: W każdym czasie można.)*

*(Głos z sali: W czasie drugiego czytania.)*

*(Głos z sali: Drugie czytanie trwa.)*

Rozumiem, pani poseł, że pani marszałek Dolniak pani wyjaśniła, że jest taka możliwość.

Bardzo proszę, pan minister Wójcik.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dziękuję za te wszystkie pytania. Mocne słowa padły z tej mównicy. Sądzę, że zupełnie niepotrzebnie. Zaczę od składania poprawek. O ile pamiętam, jest taki

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik**

przepis, że do końca drugiego czytania można składać poprawki. To tak przy okazji. Jest taki przepis.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Ale odpowiada to standardom poprawnej legislacji?)

Nie chcę polemizować, czy odpowiada standardom, czy nie, ale z formalnoprawnego punktu widzenia...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Panie ministrze, bardzo przepraszam, ale proszę odpowiadać na pytania.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:**

Z formalnoprawnego punktu widzenia jest taki przepis. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Każdy poseł powinien to wiedzieć.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Panie ministrze, a komisja za 5 minut, tak?)

Nie chcę odpowiadać, szanowni państwo, używając też nazwisk konkretnych posłów, którzy tutaj stawali na mównicy, z tego powodu, że formalnie żadne pytanie nie było skierowane do nas jako Ministerstwa Sprawiedliwości. Proszę pamiętać, że to nie jest projekt rządowy. Jest to projekt poselski.

(*Głos z sali*: Jak zawsze.)

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Pan dobre kawały opowiada.)

Były pewne wątpliwości, dlatego pozwolę sobie odpowiedzieć. Kwestia dotycząca czytania, gdzie się to czytanie odbyło. Oczywiście, że jest możliwość, żeby pierwsze czytanie odbyło się na posiedzeniu komisji. O ile pamiętam, było nawet orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie wydane przed kilkoma laty. Dotyczyło ustawy o ustroju sądów powszechnych. Pan marszałek w tego typu przypadkach ma prawo podjąć tego rodzaju decyzję. To nie łamie procedury, o której państwo tutaj mówiliście. Nie potrafię wskazać w tej chwili, o które orzeczenie chodzi, ale postaram się państwa wątpliwości rozwiązać. To było orzeczenie sprzed kilku lat.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Ale art. 37 jest jednoznaczny.)

Z formalnoprawnego punktu widzenia pan marszałek miał prawo taką decyzję podjąć.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: A widział pan art. 37?)

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą Izby Dyscyplinarnej i jej autonomii budżetowej...

Proszę państwa, jeżeli chodzi o Izbę Dyscyplinarną, to mówiliśmy od samego początku, że dla nas jest

to jedna z fundamentalnych spraw, jeśli chodzi o całą reformę wymiaru sprawiedliwości. Izba Dyscyplinarna to jest to miejsce, w którym rzeczywiście powinna być taka organizacja pracy, tak powinna być ta praca zorganizowana, żeby obywatele mieli poczucie, że wreszcie postępowania dyscyplinarne funkcjonują tak, jak funkcjonować powinny. Bo najwięcej uwag dotyczyło postępowań dyscyplinarnych, właśnie one budziły największe, można powiedzieć, emocje społeczne z tej racji, że często kończyły się rozstrzygnięciami, które w opinii społecznej były przyjmowane jako niesprawiedliwe. Nie chcę tu się podpierać konkretnymi przypadkami, ale w ostatnich tygodniach takich przypadków było wystarczająco dużo – każdy miał okazję zobaczyć, jak funkcjonuje sądownictwo dyscyplinarne w Polsce.

Kwestia dotycząca ławników – pan poseł tutaj sygnalizował, jeden z posłów pytał, dlaczego ci ławnicy mają być z sądów warszawskich. Po prostu jest to kwestia techniczna – bo mają najbliżej, prawda, do Sądu Najwyższego. Na coś trzeba było się zdecydować i dlatego zapewne ustawodawca, tak sądzę, projektodawcy, posłowie zdecydowali, że wskażą właśnie ławników z tych sądów jako tych, którzy będą tam zasiadali, że tak powiem, w tym okresie przejściowym.

Kwestia dotycząca tańców igły z nitką. Nie potrafię odnieść się do twórczości pana Brzechwy, tutaj większym specjalistą jest, jak rozumiem, pan poseł, który zaprezentował nam fragment tego wiersza.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące braku opinii kolegium, to pani poseł mówiła o tym, że nie będzie można zasięgnąć opinii kolegium w pewnych przypadkach, np. w przypadku dotyczącym obsady składów. No nie do końca tak jest.

(*Posel Barbara Dolniak*: Nie kolegium, tylko pierwszego prezesa.)

Tak, ale według mojej wiedzy prezydent może zasięgnąć, ale nie musi. To jest kwestia... Tak mi się wydaje, tak ja odczytuję ten przepis. Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Ale pan wie, o czym pan mówi?)

Może źle zrozumiałem...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Nie zasięga opinii.)

Przepraszam, ja nie pani odpowiadałem, więc...

Pani marszałek, naprawdę staram się spokojnie odpowiadać, ale pani poseł jest niezwykle zaczepna.

(*Posel Barbara Dolniak*: Panie ministrze, w przepisie jest wyraźnie napisane, że...)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Panie ministrze, proszę się skupić na odpowiedzi, a jeśli pan skończył, to przechodzimy do kolejnego mówcy, przedstawiciela komisji.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:**

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą zmian w budżecie, to jest przygotowywane rozporządzenie – tutaj zwracam się do pani minister – oczywiście niezależnie od tego, że te przewidziane przez nas rozwiązania dotyczące finansowania Izby Dyscyplinarnej są spójne systemowo, bo nie jest tak, że ustawa o finansach publicznych jest ważniejsza od innych ustaw. Więc oczywiście systemowo jest to spójne, natomiast przygotowywane jest w tym zakresie rozporządzenie ministra finansów, gdzie będzie osobny rozdział poświęcony Izbie Dyscyplinarnej. To powinno zaspokoić oczekiwania pani poseł. Natomiast Izba Dyscyplinarna musi mieć daleko idącą autonomię. Można sobie wyobrazić sytuację, szanowni państwo, w której pierwszy prezes Sądu Najwyższego przenosi po prostu środki finansowe – bo taką możliwość będzie miał – z tej puli, która jest dla Izby Dyscyplinarnej, na jakąś inną działalność, praktycznie paraliżując funkcjonowanie Izby Dyscyplinarnej. Możemy sobie hipotetycznie wyobrazić taką sytuację.

Szanowni Państwo! Musimy pamiętać o tym, co się działo m.in. w ostatnich tygodniach. Teoretycznie wydawać by się mogło, że pierwsza prezes Sądu Najwyższego powinna – z formalnoprawnego punktu widzenia – zwołać posiedzenie Krajowej Rady Sądownictwa i powinno to nastąpić niezwłocznie, natomiast my ciągle czekamy. Można więc powiedzieć, że została zachwiana ciągłość funkcjonowania jednego z najważniejszych organów konstytucyjnych, który stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej. Tego posiedzenia ciągle nie ma, więc – jak mówili tutaj m.in. pan poseł Ast czy pan poseł sprawozdawca i pan poseł reprezentujący grupę wnioskodawców – musimy pracować na takim materiale, jaki mamy. Mamy też w kontekście tego pewien stan faktyczny, hipotetycznie możemy wyobrazić sobie np. sparaliżowanie funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej czy kolegium. Sytuacja jest dynamiczna, a to jest ustawa niezwykle ważna. W związku z tym dla zapewnienia funkcjonowania i ciągłości tego taka rola została powierzona panu prezydentowi – otrzymuje on pewne uprawnienia, które przewidzieliśmy w tej nowelizacji. Są one przewidziane właśnie w tej nowelizacji, żeby nie sparaliżować funkcjonowania całego wymiaru sprawiedliwości, także tego sądu.

Chyba to już wszystkie pytania, które były skierowane. Nie wiem, tak mi się wydaje, że to chyba wszystko. Tak że bardzo dziękuję, pani marszałek.

A pani marszałek spróbuję odpowiedzieć, bo być może źle zrozumiałem pytanie. Dziękuję bardzo.

(Poseł Barbara Dolniak: Dziękuję bardzo.)

## **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik: Na piśmie, na piśmie.)

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Andrzeja Matusiewicza.

## **Poseł Andrzej Matusiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako przedstawiciel wnioskodawców chciałem się pokrótce ustosunkować do wystąpień klubowych, przede wszystkim opozycyjnych.

Pierwsza kwestia to jest kwestia dotycząca trybu procedowania nad tym projektem. Co do tego, że jest to ustawa ustrojowa – ustawa o Sądzie Najwyższym – to oczywiście należy się zgodzić, tylko trzeba wziąć pod uwagę też to, że w tym przypadku jest to nowelizacja dotycząca instytucji ustrojowych, które już były zawarte w ustawie uchwalonej 8 grudnia 2017 r., w ustawie ustrojowej.

O jakie instytucje chodzi? Autonomia budżetowa jest przedstawiona w art. 7 tej ustawy jako autonomia budżetowa Izby Dyscyplinarnej. To już jest zapisane. Na czym polega to uzupełnienie w tym projekcie? Chodzi o dodanie § 5 i 6 w art. 7, który mówi o przeniesieniu limitu wydatków, żeby te wydatki na Izbę Dyscyplinarną, której obecnie nie ma... Nie ma też Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Po dacie wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym są w zasadzie tylko trzy izby, czyli Izba Karna, Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i Izba Cywilna, a pozostałe dwie izby będą tworzone dopiero po zrealizowaniu zapisu z tej ustawy, który mówi o tym, że 110 stanowisk sędziowskich jest do obsadzenia. I to właśnie ta druga materia prawnoustrojowa: ławnicy w Sądzie Najwyższym, w Izbie Dyscyplinarnej, ale nie tylko w Izbie Dyscyplinarnej, która orzeka w I i II instancji, w składach ławniczych. Takie są zapisy. Kolejna kwestia dotycząca ławników to jest ich udział w rozpoznawaniu skargi nadzwyczajnej, kiedy w składach orzekających również musi być jeden ławnik. Ta kwestia ustrojowa dotycząca ławników również jest zapisana w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r.

Te zmiany, które dotyczą przepisów przejściowych, są spowodowane tym, że jest swego rodzaju obstrukcja ze strony pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, który nie zwołuje posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa, przy czym nowy skład, wybrany na posiedzeniu Sejmu w dniu 6 marca, 7 marca, już mógł zacząć pracę. Dzisiaj mamy 11 kwietnia i do tej pory nie zostało zwołane pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Sądownictwa.

Dlaczego nie zostało ono zwołane? Przede wszystkim chcę przypomnieć fakty. Najpierw poprzedni przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa złożył rezygnację. Pani pierwsza prezes została wybrana na



**Posel Andrzej Matusiewicz**

przewodniczącą Krajowej Rady Sądownictwa i złożyła rezygnację z tej funkcji 6 marca tego roku. Uważam, że to nie jest przypadkowe, że to było akurat 6 marca, bo gdyby dalej była przewodniczącą Krajowej Rady Sądownictwa, to wówczas zgodnie z regulaminem Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 17 września 2017 r... Powołuję się na § 3 tego regulaminu, który mówi o tym, że przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa zwołuje posiedzenie w miarę potrzeb, przynajmniej raz na 2 miesiące, a jak się przeanalizuje posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa z ostatnich lat, to widać, że w ciągu roku jest tych posiedzeń z 16–17, sierpień jest z tego wyłączony, czyli praktycznie te posiedzenia są prawie co miesiąc, a w niektórych miesiącach są nawet dwukrotnie. W tym § 3 jest również taki zapis, że na wniosek 1/3 członków Krajowej Rady Sądownictwa i ministra sprawiedliwości przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa ma obowiązek w ciągu 1 miesiąca zwołać posiedzenie Krajowej Rady Sądownictwa. A skoro pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego zrezygnowała z tej funkcji, to oczywiście tego przewodniczącego nie ma. Uważam, że to było celowe. Chodziło o to, żeby po prostu dokonać obstrukcji, żeby sędziowie Sądu Najwyższego nie mogli być powoływani przez pana prezydenta.

Ta nowelizacja zmierza tylko do tego, że przez ten okres przejściowy, niezależnie od tego, jaka będzie decyzja pierwszej prezes Sądu Najwyższego, czy będzie ona występować do pana prezydenta z wnioskiem o przedłużenie jej służby sędziowskiej na okres 3 lat, czy nie... Takie działanie powoduje opóźnienie wprowadzenia tych przepisów dotyczących ustawy o Sądzie Najwyższym, a przede wszystkim – uzupełnienia składu Sądu Najwyższego. Chodzi o to, żeby można było przedstawić panu prezydentowi pięciu kandydatów na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego – ale spośród nie jakichś części Sądu Najwyższego, tylko już pełnego składu, 110 sędziów – i trzech kandydatów na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego.

Te zmiany są jak najbardziej uzasadnione. Jako przedstawiciel wnioskodawców wnoszę, aby Wysoka Izba przyjęła ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Daniela Milewskiego.

**Posel Daniel Milewski:**

Szanowni Państwo! Jeden z panów posłów przy pytaniach – choć jego wypowiedź trudno uznać za pytanie – mówił o igle i nitce. Szkoda, że wyszedł, nie

czekając na odpowiedź, bo ona znajduje się w tym samym wierszu, na jego końcu: „Tak ze sobą tańczyły, aż uszyły fartuch cały”.

I my reformy wymiaru sprawiedliwości będziemy prowadzili dopóty, dopóki nie osiągnie on stanu takiego, na jaki czekają Polacy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 2388 i 2426).**

Proszę pana posła Stanisława Piotrowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Stanisław Piotrowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wnoszę, aby parlament przystąpił do dalszego procedowania nad przedstawionym projektem.

Posiedzenie komisji odbyło się w dniu 11 kwietnia. Podczas posiedzenia komisji po dłuższej dyskusji ostatecznie przyjęto projekt ustawy i komisja wnosi o dalsze procedowanie nad nim przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Waldemar Buda, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, panie posle.

## Posel Waldemar Buda:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w zakresie projektu ustawy z druku nr 2388.

Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość niezmienne popiera wskazany projekt. Jest to projekt, który z punktu widzenia prawnego nie ma dużego waloru, ponieważ nie zmienia, nie wnosi nic do porządku prawnego, natomiast ma pewien element czyszczący, normalizujący sytuację, ale też ma doprowadzić do sytuacji, w której w jakimś stopniu będzie to też argument w rozmowach z Komisją Europejską. Trzy wyroki – one dotyczyły ustaw, które już dzisiaj nie obowiązują, w sposób oczywisty były wydane z naruszeniem ustaw, które wówczas obowiązywały, z czerwca 2015 r. i z lipca 2016 r. Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera ustawę. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze poseł Wojciech Wilk, Platforma Obywatelska.

## Posel Wojciech Wilk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym przedstawić stanowisko dotyczące sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Na wstępie chciałbym powiedzieć, że jestem przeciwni uchwaleniu tego projektu. Daliśmy temu wyraz podczas prac w komisji, gdzie poseł Borys Budka złożył wniosek o jego odrzucenie w pierwszym czytaniu. Niestety wniosek ten nie znalazł uznania w oczach posłów PiS-u, a szkoda.

Przed wszystkim zawarty w sprawozdaniu projekt, jego zapisy są sprzeczne z art. 190 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przypomnę: orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne oraz podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie urzędowym. Tak stanowi konstytucja. Należy zgodzić się z opinią Sądu Najwyższego, że przymiotu powszechności obowiązowania i ostateczności orzeczeń nie może pozbawić adnotacja, jaka miałyby zostać umieszczona przy nich w wyniku publikacji, że zostały one wydane z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Ich

moc obowiązowania wynika wprost z przepisów konstytucji.

Wnioskodawcy posługują się terminem: rozstrzygnięcia trybunału. To termin nieznany konstytucji. Można przewrotnie zapytać: Po co chcecie państwo publikować rozstrzygnięcia? Gdzie tu logika? W związku z tym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 marca, 11 sierpnia i 7 listopada 2016 r. powinny być niezwłocznie ogłoszone w „Monitorze Polskim”. Fakt ich niepublikowania stanowi naruszenie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z tego punktu widzenia projektowana ustawa jest zbędna, kompletnie niepotrzebna. Pan premier Mateusz Morawiecki po prostu powinien zarządzić publikację wyroków, o których mówiłem wcześniej, z marca, sierpnia i listopada 2016 r.

Art. 2 projektu nakłada na prezesa Trybunału Konstytucyjnego obowiązek zarządzenia ogłoszenia w odpowiednim dzienniku urzędowym wyroków i rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, tak jak to stwierdza art. 2, wydanych z naruszeniem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Ale trzeba wskazać, że prezes Trybunału Konstytucyjnego w dniu 9 marca 2016 r. zarządził opublikowanie w Dzienniku Ustaw wyroku K 47/15, w dniu 11 sierpnia 2016 r. wyroku K 39/16, zaś 7 listopada wyroku wydanego w sprawie K 44/16. A więc wydanie zarządzenia, o którym mowa w art. 2, jest bezprzedmiotowe. Co więcej, przecież prezes Trybunału Konstytucyjnego nie posiada uprawnień do oceny, czy dany wyrok zapadł z naruszeniem przepisów prawa.

W uzasadnieniu piszecie państwo, że zaproponowane rozwiązanie powinno przyczynić się do zakończenia sporu o Trybunał Konstytucyjny, wzmocnienia jego pozycji ustrojowej, a także poprawić sytuację Polski w sporze z Komisją Europejską. Nic bardziej błędnego. Takie uregulowanie nie przyczyni się do zakończenia sporu z Komisją Europejską. To rozwiązanie pozorne. Komisja Europejska mówi o publikacji i pełnym wykonaniu wyroków. A co z tzw. sędziami dublerami, którzy zostali wybrani na miejsca już obsadzone? Należy przyjąć, że pełnią oni urząd bezprawnie.

I tutaj cytat z opinii Sądu Najwyższego: Prezydent nie może nie przyjąć ślubowania od trzech sędziów prawidłowo wybranych przez Sejm VII kadencji, powołując się na okoliczność, że w chwili obecnej znajdują się w Trybunale Konstytucyjnym osoby wybrane na miejsce obsadzone przez Sejm VIII kadencji, od których ślubowania nie przyjął.

Wreszcie mówimy o projekcie, który legislacyjnie nie został dobrze przygotowany. Składa się on z trzech artykułów. Na posiedzeniu komisji do tych trzech artykułów wniesiono pięć czy sześć poprawek.

Dlatego, szanowni państwo, pani marszałek, Wysoka Izbo, z tych powodów, o których mówiłem wcześniej, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym złożyć wniosek o odrzucenie w drugim czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o orga-

**Posel Wojciech Wilk**

nizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Tomasa Rzymkowskiego, klub Kukiz'15.

Nie widzę pana posła.

W takim razie pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cały ten projekt nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jest po prostu niczym więcej niż prawną wydmuszką. Jest zupełnie obojętny w świetle obowiązującego przepisu art. 190 konstytucji. Jeżeli rzekomym celem tego projektu jest umożliwienie publikacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego, to przypomnijmy: absolutnie wystarczającą podstawą do publikacji wyroków jest art. 190 konstytucji. Publikacja orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego to obowiązek, a nie łaska, która jest wyświadczana przez rządzących. Do tego nie potrzeba żadnych dodatkowych ustaw. Co więcej, zgłoszenie tego projektu ustawy nie jest niczym innym niż przyznaniem się do winy przez polityków PiS-u. Potwierdza to tylko to, że ta pierwotna odmowa publikacji przez panią premier Beatę Szydło pozostaje przykładem złamania konstytucji, poza tym pozostaje przykładem złamania przepisów o odpowiedzialności karnej za niedopełnienie obowiązków. To wiąże się z odpowiedzialnością i przed Trybunałem Stanu, i przed sądami – prędzej czy później.

Wysoka Izbo! Zwróćmy też uwagę, że ten projekt tworzy także nowe pola do konfliktu, niczego nie rozwiązuje, nie jest wyjściem w stronę porozumienia z Komisją Europejską. Ustanawia bardzo niebezpieczny precedens, który może kiedyś się powtórzyć, tworzy nieznaną konstytucji i absurdalną kategorię jakichś rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, które politycy PiS z politycznych pobudek określają po prostu jako wyroki wydane z naruszeniem prawa. Takie sformułowanie nosi po prostu znamiona stawiania się przez polityków PiS ponad Trybunałem Konstytucyjnym, ponad obowiązującym prawem. To narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego wyrażoną w art. 2, zasadę niezależności, podziału władz wyrażoną w art. 10 konstytucji.

Projekt wprowadza także regulację, która zmierza do tego, aby stworzyć jakiś mechanizm ustawowej weryfikacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego. W świetle tego projektu takiej weryfikacji będą mogli dokonywać i Rada Ministrów, i ustawodawca, ale tak-

że prezes Trybunału Konstytucyjnego, bo zostaje upoważniony do tego, aby zarządzać publikacją orzeczeń, ale z adnotacją, że są wydane z naruszeniem prawa. Lista punktów, w których ten sam projekt nowelizacji jest sprzeczny z konstytucją, jest naprawdę wystarczająco długa, by stwierdzić, że należy go po prostu wyrzucić do kosza, co powinniście zrobić.

Wysoka Izbo! Podsumowując, nie sposób naprawę oprzeć się wrażeniu, że to, co państwo dzisiaj przedłożyliście, to jest po prostu perełka w tej waszej kolekcji bublej prawnych, które tworzycie od 2,5 roku. Ten Sejm naprawdę takiego buble prawnego, takiego partactwa prawnego jeszcze nie widział. Cel sejmowych prac nad tym buble prawnym jest w praktyce tylko jeden. Politykom PiS chodzi po prostu o mydlenie oczu naszym partnerom z Unii Europejskiej. Szanowni państwo, nikt się na to nie nabierze. Ten projekt nie tylko nie przysłuży się poprawieniu relacji z Brukselą, ale także może nas narazić na jeszcze większe, dodatkowe kłopoty. To jest po prostu nieodpowiedzialna ciuciubabka, w którą się bawicie z Komisją Europejską. Trzeba to powiedzieć wprost, że z różnych... Niby chcecie zakończyć tę dyplomatyczną zimną wojnę, którą prowadzicie z Brukselą. Może wam się uda dzięki Węgrom zastopować sankcje, które mogą być na gruncie art. 7, ale niestety musimy sobie zdawać sprawę, że to właśnie z winy polityków PiS-u grozi Polsce utrata środków pomocowych w kolejnym budżecie unijnym i że to jest strata bardzo realna.

Dzisiaj na posiedzeniu komisji sprawiedliwości jeden z posłów PiS-u, pan Witold Czarnecki, obnażył po raz kolejny tę niespotykaną wręcz arogancję obecnej ekipy rządzącej. Gdy zwróciłam uwagę właśnie na tę realną groźbę wynikającą z działania posłów PiS, że Polakom grozi utrata miliardów euro płynących z budżetu unijnego, to on odpowiedział lekceważąco: przeżyjemy, przeżyjemy. Tak, wy jako posłowie PiS-u sobie poradzicie – z tymi waszymi nagrodami, dostępem do pieniędzy płynących ze spółek Skarbu Państwa – ale jak sobie poradzą Polacy? Wam na Polakach nie zależy, wam nie zależy na Polsce, bo wy – ze swoimi nagrodami – sobie poradzicie, bo to nie politycy PiS-u tracą na obcięciu dotacji płynących z Unii Europejskiej, tylko tracą tysiące Polaków, a polityków PiS to po prostu nie obchodzi.

Dlatego w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna składam wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy, a jeżeli ewentualnie nie zostanie on przyjęty – to o przyjęcie poprawek, które przedkładam. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.



**Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów chciałbym przedstawić nasze stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 190 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawach wymienionych w art. 188 podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie urzędowym, w którym akt normatywny był ogłoszony.

Trudno nie odnieść wrażenia, że według państwa, według większości sejmowej, według PiS słowo „niezwłocznie” uzyskało nowe ramy, niezwłocznie to okres 2 lat. Państwo się dzisiaj dziwicie, że pierwsze posiedzenie niekonstytucyjnej Krajowej Rady Sądowictwa nie miało miejsca. Bo nie upłynęły jeszcze 2 lata, zgodnie z interpretacją tego słowa dokonaną przez Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma poza tym czegoś takiego jak wyroki z wadami prawnymi, ale obowiązujące. Ustawodawca nie jest od recenzowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Wśród opublikowanych na czas orzeczeń są te z 3 i 9 grudnia 2015 r. Gdyby były respektowane, to nie mielibyśmy w Trybunale Konstytucyjnym trzech sędziów dublerów. W tym czasie dwóch sędziów dublerów zmarło. Nie wykorzystano tej sytuacji, aby uzupełnić skład Trybunału Konstytucyjnego o sędziów poprawnie wybranych w 2015 r. Jaką więc mamy pewność, że te wyroki będą funkcjonowały w polskim porządku prawnym?

2 lata temu prezes Jarosław Kaczyński nie widział możliwości publikacji trzech wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Owcześnie premier Beata Szydło mogłaby ponoć w przyszłości odpowiadać karne, gdyby odważyła się to zrobić. To kiedy prezes PiS był szczery: wtedy czy obecnie, rodzi się pytanie. Trybunał Konstytucyjny miał działać szybko i sprawnie, tak państwo zapewnialiście od początku forsowanych walcem zmian. A jak działa obecnie? Porównajmy, bo to dobra okazja. 2015 r. i 2017 r., to porównanie wygląda, szanowni państwo, tragicznie. Orzeczeń, w tym wyroków, wydano dwa razy mniej, spraw rozpatrzonych w ramach kontroli wstępnej było dwa i pół razy mniej, a spraw rozpatrzonych w ramach kontroli merytorycznej było w 2017 r. trzy razy mniej niż w roku 2015.

Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe i Unia Europejskich Demokratów nie widzą możliwości poparcia tej ustawy. Naprawdę nie licicie państwo, że przyłożymy rękę do uchwalenia tego bubla prawnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy posłów zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Nie widzę.

W takim razie bardzo proszę panią poseł Zofię Czernow, Platforma Obywatelska.

*(Poseł Zofia Czernow: Nie zrozumiałam.)*

Tak, proszę bardzo.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zapytać, co to znaczy, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego został wydany z naruszeniem prawa, i jak należy to rozumieć. Ten projekt stwarza nowy precedens, gdyż wprowadza mechanizm weryfikacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Konieczne jest udzielenie na tej sali odpowiedzi, kto ma takie kompetencje, aby uznać wyrok Trybunału Konstytucyjnego za wydany z naruszeniem prawa, i na jakiej podstawie prawnej te kompetencje są oparte.

Konstytucja nie przewiduje innych kompetencji niż te w niej określone. Dlatego też w moim przekonaniu jest to rażące naruszenie konstytucji. Dlaczego grupa posłów forsuje tak niekorzystne rozwiązania, łamiąc przy okazji konstytucję? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania panią marszałek Barbarę Dolniak, klub Nowoczesna.

**Posel Barbara Dolniak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym prosić wnioskodawców o wskazanie w obowiązującym w Polsce systemie prawnym przepisu, który pozwala uznać, że dane orzeczenie jest niezgodne z prawem.

Panie ministrze, doskonale o tym wiemy, że można to zrobić w trybie orzeczenia. Tylko wtedy mamy podstawę, by uznać, że dane orzeczenie jest ważne. Dopóki takiego orzeczenia nie ma, wydany wyrok w świetle prawa jest obowiązujący. To samo dotyczy orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Ba, więcej, tu wprost jest zapis w konstytucji, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i powszechnie obowiązujące. A państwo zwykłą ustawą, ustawą, nie wyrokiem, i nie w konstytucji, zmieniać podstawową

**Posel Barbara Dolniak**

(*Dzwonek*) regulę państwa prawa. Jaki to przepis? Proszę mi powiedzieć, skorzystam z niego w innych sytuacjach. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Meysztowicza, klub Nowoczesna

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zastanawiam się, czego dotyczy ta ustawa, bo w tytule jest co prawda mowa o Trybunale Konstytucyjnym, ale Trybunału Konstytucyjnego nie ma. Mamy co prawda panią mgr Przyłębską podającą się za prezesa Trybunału Konstytucyjnego, mamy jakichś dublerów, mamy wyroki podobno Trybunału Konstytucyjnego wydawane przez osoby do tego nieuprawnione. Czego dotyczy ta ustawa?

Twierdzą państwo wnioskodawcy, że jesteście prawnikami, a byliście w stanie przygotować takiego knota, taki bubel. Powiem jedno: wszystkie osoby, które was uczyły prawa, powinny za waszą edukację zwrócić pieniądze. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Teraz pytanie zadaje pan poseł Marcin Świąćicki, Platforma Obywatelska.

**Posel Marcin Świąćicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa właściwie jest pustą ustawą. Ona ma na celu tylko zmylenie czy zamydlenie oczu Komisji Europejskiej po to mianowicie, żeby można było tam już teraz mówić, że wyroki są opublikowane. Będą publikowane wyroki w sprawie ustaw, które już nie istnieją, nie mają więc istotnego znaczenia, natomiast zasadnicze sprawy, które podnosi Komisja Europejska w swoich rekomendacjach, nie są zupełnie rozwiązane, również te, które wynikły z zakwestionowanych ustaw o Trybunale Konstytucyjnym. Wprowadza się tutaj, o czym już była mowa, kontrolę nad Trybunałem Konstytucyjnym i jego orzeczeniami. Nie wiem, Rada Ministrów czy sam prezes Trybunału Konstytucyjnego będą orzekać, które to wyroki, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są wydane zgodnie z prawem, a które są wydane z naruszeniem prawa, a w związku z tym które będą publikowane, a które nie będą (*Dzwonek*) publikowane. No takich uprawnień oczywiście w konstytucji nie ma. Ta ustawa jest zupełnie...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Teraz proszę o zadanie pytania pana posła Józefa Lassotę z Platformy Obywatelskiej.

**Posel Józef Lassota:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy o zmianie ustawy moim zdaniem ma dwa cele. Pierwsze to takie mydlenie oczu Komisji Europejskiej, panu Timmermansowi. Oczywiście jest to nieudolne, ale, jak powiedziała jedna pani poseł na posiedzeniu komisji, jest jakiś szantaż, prawda, ze strony Unii Europejskiej, więc poddajecie się temu szantażowi. Ale drugi cel w moim przekonaniu, co nie zostało wyartykułowane, to jest próba ochrony niejakiemu pani Beaty Szydło, która była premierem, która rościła sobie prawo do tego, żeby uznawać, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego są niezgodne z prawem, przed Trybunałem Stanu. Otóż nie uchronicie. Pytania nie zadaję, bo do kogo kierować pytanie? Jest poseł sprawozdawca, który jak katarynka powtarza ciągle to samo, jest takim narzędziem, które jest wymowne, ale bez sensu. A więc pytania nie zadaję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zgodnie z treścią art. 190 konstytucji orzeczenia trybunału mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne oraz w sprawach wymienionych w art. 188 podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie urzędowym. Czytam dalej konstytucję i, szczerze mówiąc, doszukuję się tego, ale nigdzie nie jest tam napisane, że PiS uprawniony jest do weryfikowania tych orzeczeń. Tymczasem państwo to robicie. Przeszliście państwo po przepisach konstytucji, całkowicie ignorując obowiązującą jej moc. I teraz tym projektem – jak by to zobrazować – chwytając prawą ręką za lewe ucho, kunktatorsko próbujecie uczynić zadość oczekiwaniu naszych partnerów z Unii Europejskiej, że PiS będzie przestrzegał praw międzynarodowych. No i w związku z tym chcę zapytać przedstawicieli wnioskodawców: Czy naprawdę uważacie państwo, że ktoś, kto wierzy w prawdę, wierzy w wartości, wierzy w to, co nas łączy, uwierzy w tę bajkę, którą tą ustawą opowiadacie? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Michała Wójcika.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Michał Wójcik:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ja odpowiem bardzo krótko. Uzasadnieniem tego rozwiązania jest dążenie do ustabilizowania całego systemu prawnego i zakończenie konfliktu wokół Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: A pytania? A odpowiedź?)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Stanisława Piotrowicza.

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Nie, on nie zna odpowiedzi. Za trudne.)*

**Poseł Stanisław Piotrowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskusja podczas posiedzenia komisji trwała dosyć długo nad stosunkowo skromnym aktem prawnym, bo zawierającym w zasadzie dwa przepisy, jako że trzeci to regulujący tylko kwestię wejścia w życie tych dwóch pierwszych. *(Gwar na sali)*

Będę niezmiernie wdzięczny, gdy pani poseł Gasiuk-Pihowicz nie będzie mi przeszkadzała i umożliwi mi wypowiedź.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pani poseł, to nie jest śmieszne. Jeżeli chce pani porozmawiać, to w kuluary zapraszam.

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ja państwu zawsze przeszkadzam. Ja to wiem.)*

Nie, nie zawsze, ale od czasu do czasu.

**Poseł Stanisław Piotrowicz:**

Padają w toku dyskusji w zasadzie wszystkie te argumenty, które pojawiły się dzisiaj tutaj w pytaniach. Mianowicie były stwierdzenia, że ustawa jest niepotrzebna, bo przecież kwestię publikacji reguluje konstytucja. W toku dyskusji była mowa o tym, że

konstytucja reguluje kwestię orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, natomiast nowelizacja, nad którą w tej chwili procedujemy, dotyczy rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego. W szczególności trzeba powiedzieć, że organy władzy publicznej zgodnie z konstytucją działają na podstawie prawa i w granicach prawa, a zatem każdy dokument, który zatytułowany jest jako wyrok, zaczyna się w swej treści od tego, na jakiej podstawie, na podstawie jakich przepisów organ działa. Nowelizacja dotyczy takich rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, których nie można określić mianem wyroku. Pytali państwo, kto i w jaki sposób jest władny ocenić, że to stanowisko Trybunału Konstytucyjnego jest wyrokiem, a inne nie jest wyrokiem, tylko rozstrzygnięciem. Zasadnicza kwestia, jak pamiętacie państwo jeszcze i z tamtej dyskusji, sprowadzała się do tego, że Trybunał Konstytucyjny rozstrzygał sprawę w składzie nieznanym ustawie.

Dla przykładu ustawa stanowiła, że sprawę należy rozpoznać w pełnym składzie, a pełny skład to 15 sędziów. Trybunał Konstytucyjny zignorował przepisy i orzekał w składzie 5-osobowym. Nie trzeba być biegłym prawnikiem, żeby umieć liczyć do 15 i stwierdzić, że rzeczywiście wyrok dotknięty jest poważną wadą. Ponieważ państwo zabiegaliście o to, ażeby jednak tego rodzaju orzeczenia, tego rodzaju rozstrzygnięcia ujrzały światło dzienne, ażeby były publikowane, przeto nowelizacja wychodzi temu na przeciw i dotyczy ona nie wyroków, nie orzeczeń, a rozstrzygnięć wydanych z naruszeniem prawa. Te rozstrzygnięcia wedle tej nowelizacji będą publikowane z adnotacją, że zostały podjęte z naruszeniem prawa. O tym wszystkim była mowa podczas posiedzenia komisji i dlatego w oparciu o te wystąpienia, które w ogóle ignorują kilkugodzinną dyskusję w komisji, uznałem za stosowne, żeby to przypomnieć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 11 kwietnia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.



**Wicemarszałek Beata Mazurek**

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Wasilewską, klub Platforma Obywatelska.

Jednocześnie informuje, że pani poseł Bernadeta Krynicka swoje oświadczenie złożyła na piśmie<sup>\*)</sup>.

**Poseł Anna Wasilewska:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Kwiecień to Światowy Miesiąc Wiedzy na Temat Autyzmu, dlatego też chcę przekazać kilka informacji o innowacyjnych działaniach Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wobec studiujących osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu.

W ostatnich latach coraz więcej osób z diagnozą zaburzeń ze spektrum autyzmu podejmuje naukę na uczelniach wyższych. Choć historia autyzmu sięga pierwszej połowy lat 40. ubiegłego wieku, to pojawienie się możliwości uzyskania diagnozy przypada na rok 1980, jeśli chodzi o autyzm dziecięcy, zaś jeśli chodzi o zespół Aspergera – na rok 1994.

Zaburzenia ze spektrum autyzmu w świetle współczesnej wiedzy zawierają szeroki zakres przypadków o zróżnicowanym natężeniu poszczególnych objawów. Do tych ostatnich zalicza się deficyty społeczno-komunikacyjne. Z danych Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego wynika, że z roku na rok studentów z tym typem zaburzeń przybywa. W roku akademickim 2012/2013 w biurze oficjalnie zarejestrowanych było trzech studentów, a w roku obecnym, 2017/2018, jest ich 20. Liczba ta będzie dalej wzrastać, gdyż diagnozowanie jest obecnie powszechne. Jednak nie wszyscy studenci z autyzmem zgłaszają się do biura i rejestrują.

Osoby ze spektrum autyzmu w systemie szkolnictwa niższego objęte są różnymi formami wsparcia i na edukację otrzymują największą subwencję oświatową. Studiującym osobom ze spektrum autyzmu o wysoko rozwiniętych zdolnościach poznawczych przeszkadzają trudności w relacjach społecznych, w komunikacji. Nie mogą one korzystać ze swego potencjału edukacyjnego, bez adekwatnego wsparcia wypadają z kolejnych etapów edukacyjnych. Oryginalność myślenia i podejścia do różnych zagadnień i wyjątkowe zdolności, pasja, szczegółowa wiedza, łatwość podejmowania długotrwałego wysiłku powodują, że osoby autystyczne przy odpowiednim wsparciu mogą rozwijać swój potencjał naukowy i akademicki. Ich uzdolnienia mogą stać się zapleczem rozwoju w wielu dyscyplinach naukowych. Potrzebne jest im tylko środowisko, które potrafi rozwijać ich talenty i tolerować ich odmienność.

Od 2011 r. ustawa o szkolnictwie wyższym nakłada konieczność wspierania studiujących na polskich uczelniach osób niepełnosprawnych poprzez stwarzanie warunków do pełnego udziału w procesie kształcenia i badań naukowych. Uczelnia otrzymuje na ten cel dotacje. Każda niepełnosprawność ma swoją specyfikę, dla której potrzebne są odpowiednie rozwiązania, i takie musi zapewnić uczelnia.

Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego pomaga studentom z diagnozą autyzmu. Podejmuje szereg inicjatyw związanych z upowszechnianiem wiedzy na temat autyzmu wśród studentów i pracowników, dostrzegając potencjał uczelni w tworzeniu środowiska akademickiego przyjaznego osobom z autyzmem. Prowadzone są szkolenia dla pracowników, warsztaty, akcje, kampanie światopoglądowe, pokazy filmowe, spotkania i wykłady dla studentów przybliżające specyfikę funkcjonowania sensorycznego osób z autyzmem.

Wychodząc naprzeciw potrzebom społeczności akademickiej, a także doceniając potencjał studentów z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych od 1 października 2017 r. uruchomiło stanowisko koordynatora wsparcia edukacyjnego studentów z autyzmem. Do obowiązków tej osoby należy m.in. pomoc w odpowiedniej organizacji toku nauki i zaliczeń, organizowanie spotkań, mediacje, współpraca z asystentami osób z autyzmem. Usługa ta prowadzona jest jako innowacyjne i pionierskie rozwiązanie na skalę ogólnopolską. Po kilkumiesięcznej działalności można stwierdzić, że usługa ta jest potrzebna i są studenci, którzy stale korzystają z tego wsparcia.

W marcu zawiązała się grupa studentów ze spektrum autyzmu, która zaczęła się regularnie spotykać. Jest to kolejne novum, bowiem z reguły takie osoby funkcjonują przy ośrodkach terapeutycznych. Ta grupa studencka wybiera się w czerwcu 2018 r. do Krakowa na konferencję dedykowaną funkcjonowaniu osób ze spektrum autyzmu. W kwietniu mamy obowiązek mówić o autyzmie, o tolerancji i wszyscy powinniśmy być świadomi, jak dużo osób innych (*Dzwonek*) jest wokół nas, ale wszyscy są bardzo ważni i wyjątkowi. Autyzm nie jest chorobą, to inny odbiór rzeczywistości. My to musimy wiedzieć i pomagać osobom autystycznym, aby w codziennym życiu, nauce i pracy zawodowej funkcjonowały tak jak wszyscy inni. Badania mówią, że gdyby nie osoby z autyzmem...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pani poseł, proszę kończyć.

**Poseł Anna Wasilewska**

...nie byłoby Doliny Krzemowej w USA. Bardzo dziękuję, pani marszałek.

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Pude, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Grzegorz Puda:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 50. rocznicę śmierci Zofii Kossak-Szczuckiej warto przybliżyć postać tej wielkiej Polki.

Zofia Kossak primo voto Szczucka to wybitna polska pisarka i działaczka społeczna. Urodziła się 10 sierpnia 1889 r. w Kośminie nad Wieprzem. Zmarła 9 kwietnia 1968 r. w Bielsku-Białej. Wywodziła się ze słynnego arystokratycznego rodu Kossaków. Zgodnie z rodzinną tradycją studiowała malarstwo w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie oraz rysunek w Genewie. Nie kontynuowała jednak twórczości plastycznej, ale wraz z mężem powróciła na Wołyn i zajęła się prowadzeniem gospodarstwa. W 1917 r. na ogarniętym rewolucją Wołyniu była świadkiem krwawych wystąpień chłopskich, mordów na ziemiach i grabieży dworów. Wspomnienia z tych wydarzeń pt. „Pożoga” zostały wydane w 1922 r. i stały się jej debiutem literackim. Najważniejszym elementem jej twórczości pisarskiej była proza historyczna, zapoczątkowana powieścią „Błogosławiona wina”.

Znaczną część twórczości poświęciła dziełom i specyfice Śląska, szczególnie jej bliskiego ze względu na ukochaną posiadłość w Górkach Wielkich w Beskidach. Jednak najbardziej znanym dziełem pisarki

pozostaje tłumaczony na wiele języków cykl powieściowy „Krzyżowcy”.

Podczas II wojny światowej prowadziła ożywioną działalność konspiracyjną i charytatywną. Była m.in. przywódczynią Frontu Odrodzenia Polski i autorką pisma „Polska Żyje”. W 1942 r. była autorką głośnego protestu będącego reakcją na likwidację getta warszawskiego. Współtwórczyni Rady Pomocy Żydom „Żegota”. W 1943 r. aresztowana i osadzona w obozie Auschwitz-Birkenau. Zostaje jednak przeniesiona do Warszawy na Pawiak i skazana na karę śmierci. Uwolniona dzięki staraniom państwa podziemnego.

Brała udział w powstaniu warszawskim, a w latach 1945–1957 pozostała na emigracji w Anglii. Po powrocie do Polski kontynuowała pracę pisarską. W 1964 r. była sygnatariuszką Listu 34 w obronie swobody wypowiedzi. Za swoją działalność w czasie wojny uhonorowana medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata oraz tablicą pamiątkową w Jerozolimie.

W uznaniu ogromnych zasług Zofii Kossak-Szczuckiej w 50. rocznicę śmierci oddajemy jej cześć. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 12 kwietnia 2018 r., do godz. 9.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 18 min 54)





## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Informacja ministra infrastruktury w sprawie stanu polskiej kolei oraz planowanych na niej inwestycji**

– punkt 2. porządku dziennego

#### **Posel Marcin Świącicki**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Pytania do ministra infrastruktury pana Andrzeja Adamczyka. Co ministerstwo robi, aby zwiększyć konkurencję na kolei, tak aby pasażerowie mieli większy wybór przewoźników, tańsze i wyższej jakości usługi? Jak długo będzie się utrudniać i przedłużać wydawanie koncesji nowym przewoźnikom? Czy celem regulacji jest zapewnienie konkurencji, czy ochrona nierentownych firm świadczących niskiej jakości usługi?

### **Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zasadach pozyskiwania informacji o niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie i osób zatrudnionych w podmiotach sektora finansowego**

– punkt 3. porządku dziennego

#### **Posel Joanna Fabisiak**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Czy w ustawie jest doprecyzowane, na podstawie jakiego paragrafu została skazana osoba?

Czy przestępstwa drogowe, zagrożenia bezpieczeństwa będą tak samo traktowane jak przestępstwa gospodarcze?

### **Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami**

– punkt 4. porządku dziennego

#### **Posel Sylwester Chruszcz**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiam stanowisko Koła Poselskiego Wolni i Solidarni wo-

bec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami.

Projektowana ustawa ma związek z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2016 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność z konstytucją art. 102 ust. 1 pkt 4 i ust. 1c ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami w związku z art. 135 ust. 1 pkt 1a lit. a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Według trybunału zapisy ustawy związane z kierowaniem pojazdem z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym są niezgodne z konstytucją. Poszczególne regulacje łamią zasadę, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej oraz prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami starosta obowiązany jest wydać decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy w przypadku, gdy kierujący pojazdem przekroczył dopuszczalną prędkość o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym. Jak przewiduje art. 102 ust. 1c, starosta wydaje decyzję na okres 3 miesięcy, nadając jej rygor natychmiastowej wykonalności oraz zobowiązując kierującego do zwrotu prawa jazdy, o ile dokument nie został zatrzymany przez policjanta. Jednakże Kodeks wykroczeń nie przewiduje zastosowania takiej kary jak zakaz kierowania pojazdami. Sankcja administracyjna nie przewiduje tego, żeby policjant lub starosta mogli uwzględnić przekroczenie przepisów jako stan wyższej konieczności. W związku z powyższym trybunał uznał, że w ustawie powinny znaleźć się takie zapisy.

Aby dochować standardów konstytucyjnych, należy dokonać zmiany. Koło Wolni i Solidarni popiera zapis, który da możliwość odstąpienia od zatrzymania prawa jazdy w razie stwierdzenia, że kierowca dopuścił się czynu polegającego na przekroczeniu prędkości dopuszczalnej o więcej niż 50 km/h w terenie zabudowanym, ale działał przy tym w stanie wyższej konieczności, kierując się chęcią uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego życiu lub zdrowiu człowieka. Dziękuję.

## **Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisijnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami**

– punkt 5. porządku dziennego

### **Posel Sylwester Chruszcz**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiam stanowisko Koła Poselskiego Wolni i Solidarni w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

W obecnym stanie prawnym mamy w Polsce do czynienia z utrudnieniami w zakresie możliwości ubiegania się o prawo jazdy kategorii D1 lub D, czyli na autobusy, oraz C1 lub C, czyli na pojazdy o masie całkowitej przekraczającej 3,5 t, przez osoby niepełnosprawne z całkowitym lub częściowym ubytkiem słuchu.

W uzasadnieniu projektowanej ustawy słusznie zauważa się, iż: „Przy obecnym stanie techniki, także uwzględniając doświadczenia wielu państw w których osoby niesłyszące mogą być kierowcami ciężarówek i doświadczenia z polskich dróg, po których osoby jeżdżą prowadząc ciężarówki na zagranicznych tablicach rejestracyjnych – brak jest uzasadnienia do utrzymywania w Polsce obecnego zakazu, dyskryminującego pewną grupę osób niepełnosprawnych”.

O ile wada słuchu lub jego pełny ubytek mogą być przeciwwskazaniem do uzyskania prawa jazdy na autobusy, gdzie wymagany jest kontakt z pasażerami, o tyle ograniczenia w prowadzeniu ciężarówek przy dzisiejszym stanie techniki i medycyny są już nieaktualne.

Szacuje się, że w Polsce brakuje ok. 100 tys. zawodowych kierowców. Włączenie osób niesłyszących do grona tych, którzy mogą zostać zawodowymi kierowcami, może być jednym ze sposobów na uzupełnienie braków kadrowych w branży transportowej. Warto dodać, iż projektowana ustawa jest reakcją Sejmu RP na petycje skierowane przez pana Mariusza Nowaka, mieszkańca Zawiercia, który zwracał uwagę na to, że obowiązujące przepisy zawierają niepotrzebne ograniczenia dla osób z dysfunkcją słuchu. To świadczy o tym, iż jest zapotrzebowanie społeczne na zmiany.

Ponadto projektowana ustawa wprowadza zmiany związane ze sposobem zdawania egzaminu na prawo jazdy przez osoby z ubytkiem słuchu. Dzięki temu takie osoby będą miały możliwość skorzystania z pomocy tłumacza języka migowego podczas egzaminu – bez konieczności ponoszenia z tego tytułu dodatkowych opłat. W ten sposób zostaną wyrównane szanse wszystkich zdających egzamin na prawo jazdy. Dokładne brzmienie w art. 56 ust. 4: „Na wniosek osoby składającej egzamin, będącej osobą uprawnioną w rozumieniu przepisów o języku migowym, wojewódzki ośrodek ruchu drogowego zapewnia nieodpłatną pomoc tłumacza języka migowego podczas egzaminu państwowego na prawo jazdy”.

Projektowane przepisy podniosą konkurencyjność na rynku pracy osób z ograniczeniami słuchu. Dzięki temu będą oni mogli skutecznie integrować się ze społeczeństwem. Na zmianach zyska także polska gospodarka, ponieważ przybędzie osób, które będą mogły wykonywać zawód kierowcy. Dziękuję.

## **Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej i ustawy Kodeks karny wykonawczy**

– punkt 6. porządku dziennego

### **Posel Krzysztof Paszyk**

(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawić nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej i ustawy Kodeks karny wykonawczy, druki nr 2290 i 2346.

Omawiany projekt ma na celu umożliwienie ministrowi sprawiedliwości przekazywanie Służbie Więziennej zadań należących do podmiotu dozoru, SDE. Nowelizacja będzie też miała znaczenie w wypadku ewentualnych dalszych modyfikacji przepisów odnoszących się do SDE, czyli np. objęcia tym systemem osób tymczasowo aresztowanych w ramach tzw. aresztu domowego. Jak dowodzą autorzy projektu, wprowadzenie takich modyfikacji podczas obowiązywania umowy z wyłonioną w przetargu prywatną firmą wymagałoby aneksowania tej umowy i uzgadniania nowych zapisów, co nie będzie konieczne, gdy zadania te wykonywać będzie SW.

Obecnie Służba Więzienna zajmuje się prowadzeniem Centrali Monitorowania SDE. W ramach tej działalności np. rejestruje każde przerwanie lub nawiązanie łączności z nadajnikiem posiadanym przez skazanego i zawiadamia kuratora sądowego oraz sąd o nieprzestrzeganiu obowiązków dozoru. Z kolei prywatna firma – wyłoniona w ramach przetargu – wykonuje zadania podmiotu dozoru, czyli np. zakłada i zdejmuje skazanemu nadajnik, instaluje rejestrator stacjonarny w domu skazanego oraz kontroluje prawidłowość działania tych urządzeń i niezwłocznie usuwa usterki. Zadania te wiążą się m.in. z koniecznością wysyłania tzw. patroli terenowych do miejsc zamieszkania skazanych.

Projekt ma na celu wycofanie podmiotów prywatnych z udziału w systemie SDE i przejęcie bezpośredniej kontroli nad całością systemu przez podległą ministrowi sprawiedliwości Służbę Więzienną. W ocenie wnioskodawców przedstawione propozycje poprawiają funkcjonowanie systemu dozoru elektronicznego w Polsce. Niezależnie od tego, czy poprawią, projekt ten jest kolejnym elementem szerszego obrazu. Mowa

o tendencji obecnej władzy do centralizacji i upaństwowienia kolejnych obszarów dotąd obsługiwanych przez podmioty prywatne, samorządowe czy pozarządowe. Nie jesteśmy entuzjastami tej wizji państwa i społeczeństwa, zwłaszcza że niejednokrotnie powierzenie realizacji zadań publicznych firmom prywatnym czy samorządom przyczyniało się do tego, że te zadania były realizowane w sposób efektywniejszy.

Ważniejsze od przeniesienia kolejnych prerogatyw pod skrzydła ministra sprawiedliwości wydaje się, by rejestratory przenośne w ramach dozoru elektronicznego były w Polsce częściej stosowane. W tej chwili ich wykorzystywanie jest niewielkie. Dozór elektroniczny jest systemem bardzo korzystnym zarówno dla systemu penitencjarnego, jak i dla samych skazanych. System ten umożliwia skazanym kontakt z rodziną i zmniejsza załudnienie jednostek penitencjarnych. Jest też tańszy w utrzymaniu. Na tym powinniśmy się, Wysoka Izbo, skupić, na możliwie szerokim zastosowaniu tej formy sankcji, zamiast dogęszczać i tak już mocno obsadzone czy wręcz przeludnione więzienia i przenosić kolejne uprawnienia na rzecz Służby Więziennej i ministra sprawiedliwości.

Należy pochwalić samą chęć zmian w systemie dozoru elektronicznego, bo wymaga on naprawy. Liczymy jednak, że zobaczymy kolejne kroki rządu zmierzające do upowszechnienia stosowania systemu, a nie tylko do przenoszenia kompetencji w tym zakresie z jednej instytucji do innej.

### **Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej**

– punkt 8. porządku dziennego

**Posel Elżbieta Zielińska**

(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Kukiz'15 przedstawić stanowisko klubu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Przez lata, albo kiedy Polski nie było na mapie Europy, albo gdy byliśmy krajem satelickim Związku Radzieckiego, to właśnie instytucje kultury zakładane za granicą starały się zachowywać ciągłość państwa polskiego w wymiarze kulturowym czy historycznym. Wokół tych instytucji gromadziło się życie imigrantów, którzy działali na rzecz odzyskania pełnej niepodległości i suwerenności państwa.

Dzisiaj jesteśmy zobowiązani do dbałości o te instytucje, które wielokrotnie borykają się z problemami finansowymi. Bardzo często dotyczy to bibliotek, muzeów, archiwów, które mają szczególne znaczenie dla ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego na emigracji.

Instytucje te często borykają się z trudnościami finansowymi i istnieje obawa, że z tego powodu będą

zmuszone do zaprzestania prowadzonej działalności. Wsparcie, jakie instytucje otrzymują w różnego rodzaju grantach, często jest kroplą w morzu potrzeb i nie może pokrywać kosztów utrzymania budynków czy pracowników, gdyż są to dotacje celowe. Proponowane zmiany będą zapewniały w budżecie państwa środki finansowe poprzez traktowanie instytucji jako jednego z elementów sektora finansowego.

Ranga i olbrzymie znaczenie dla państwa polskiego instytucji kulturalnych działających za granicą wymagają szczególnego zaangażowania ze strony władzy, zwłaszcza przy tak dużej emigracji jak polska.

Klub Kukiz'15 popiera zmiany w prawie, które umożliwią stworzenie stałych źródeł finansowania tym instytucjom, licząc, że rozszerzony mecenat państwa pomoże w zapewnieniu stabilności tym instytucjom. Liczymy również na szybką i sprawną inicjatywę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w tworzeniu aktów wykonawczych do ustawy.

**Posel Małgorzata Zwiercan**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Procedowana nowelizacja projektu ustawy ma na celu rozszerzenie mecenatu państwa polskiego nad działalnością kulturalną o ochronę dziedzictwa narodowego poza granicami państwa polskiego. Ochrona dziedzictwa narodowego jest jednym z priorytetowych zadań państwa. Burzliwa historia naszego kraju przyczyniła się do tego, że znaczna część dziedzictwa kulturowego powstała lub też znalazła się poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Instytucje, które sprawują opiekę nad naszą spuścizną kulturową i historyczną, bardzo często borykają się z trudnościami finansowymi. Można sądzić, że istnieje duże ryzyko, że z tego powodu zakończą swoją działalność polegającą na gromadzeniu dziedzictwa narodowego naszego państwa.

W chwili obecnej instytucje prowadzące działalność na rzecz ochrony dziedzictwa narodowego zrzeszone w ramach Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie mogą otrzymać pomoc finansową na realizację konkretnego programu. Wsparcie to jest jednak niewystarczające. Dlatego też przedkładany projekt ustawy zakłada stworzenie takich ram instytucjonalnych, które pozwolą zapewnić stałe finansowanie instytucjom powstałym na gruncie prawa obcego, a prowadzącym działalność w zakresie ochrony lub upowszechniania polskiego dziedzictwa narodowego.

Omawiane przepisy nadają ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego upoważnienie do wydania rozporządzenia, w którym określi on m.in. zakres zadań objętych mecenatem



tem państwa, niezbędne dokumenty do zawarcia i rozliczenia umowy o udzielenie dotacji oraz dofinansowania, a także określi elementy, jakie powinna zawierać umowa o udzielenie dotacji oraz dofinansowania. Rozporządzenie to będzie zawierać priorytetowe cele i zadania, na które przeznaczane są środki finansowe z budżetu państwa. Powstałe w ten sposób instytucje kultury będą stanowiły jeden z elementów sektora finansów publicznych, dzięki czemu będą miały zapewnione źródła finansowania z budżetu państwa.

W procedowanej nowelizacji ustawy zostały dodatkowo doprecyzowane przepisy dotyczące pracowników instytucji kultury, którzy mogą być zatrudniani na podstawie przepisów państwa, w którym wykonują swoją pracę.

Wprowadzane przepisy przewidują, że stroną umowy, oprócz podmiotu utworzonego na podstawie prawa obcego, który prowadzi działalność w zakresie ochrony lub upowszechniania polskiego dziedzictwa narodowego, będą mogły być osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej.

To bardzo dobra zmiana, dająca możliwość uzyskania wsparcia finansowego przez instytucje, których działalność związana jest z opieką nad zabytkami powstałymi podczas polskiej emigracji w wiekach XIX i XX oraz z ochroną dziedzictwa narodowego znajdującego się poza granicami państwa polskiego.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za przyjęciem projektu ustawy.

### **Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m**

– punkt 9. porządku dziennego

#### **Poseł Sylwester Chruszcz**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiam stanowisko Koła Poselskiego Wolni i Solidarni wobec projektu ustawy o rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m.

Dzisiejszy stan prawny dotyczący jednostek pływających prowadzi do tego, że nie istnieje centralny rejestr jednostek. Zbiory danych są rozproszone i są prowadzone przez kilka różnych podmiotów, m.in. Polski Związek Żeglarski, Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego, starostwa powiatowe, izby morskie i urzędy morskie. Te i inne ograniczenia prowadzą do tego, że służby zajmujące się identyfikacją poszczególnych jednostek mają z tym duży problem.

Służby, które są odpowiedzialne m.in. za prowadzenie akcji ratunkowej, oraz organy ścigania nie mają aktualnych i pełnych danych. Nie istnieje jeden dokument rejestracyjny – tak jak w przypadku np. samochodu – wydawany przez starostwa powiatowe.

Wydaje się jedynie zaświadczenia o rejestracji, które nie są potwierdzeniem własności.

Przedmiotowa ustawa rozwiąże ten problem, ponieważ zostanie stworzony jeden rejestr dla wszystkich jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m. Rejestr ten obejmie jednostki śródlądowe i morskie, żaglowe i motorowe, w tym przeznaczone do połowu ryb wszystkie jachty i inne jednostki pływające o długości co najmniej 7,5 m lub o mocy silnika co najmniej 15 kW.

Rejestr będzie systemem teleinformatycznym i będzie dostępny dla służb przez całą dobę. Będą mogły z niego korzystać m.in. służby ratownicze. Administratorem będzie dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie. Administrowanie systemem ze Szczecina to dobre rozwiązanie. Duża część polskich jednostek pływających funkcjonuje na Pomorzu Zachodnim.

Tworząc nowe przepisy, słusznie przyjęto założenie, że procedury powinny być możliwie najprostsze oraz że przede wszystkim nie powinny być różnicowane w zależności od rejonu Polski. Nie powinno być także różnicowania w wymogach dla małych jednostek morskich i śródlądowych. Dotychczas wymagania te znacznie się różniły.

Art. 4 ustawy stanowi, że właściciel będzie mógł dokonać rejestracji jednostki w dowolnym organie: starostwie, Polskim Związku Żeglarskim lub Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego. Będzie mógł tego dokonać w siedzibie organu lub drogą elektroniczną. To znacząco ułatwi obywatelom realizowanie procedur formalnych.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera przyjęcie ustawy o rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m.

### **Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece**

– punkt 10. porządku dziennego

#### **Poseł Mirosław Pampuch**

(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt przedstawić stanowisko w kwestii senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece, druki nr 2064 i 2371.

Celem przedłożonego projektu jest dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 października 2016 r. stwierdzającego niezgodność art. 754<sup>1</sup> § 1 Kodeksu postępowania cywilnego z konstytucją.

Dotychczas mieliśmy do czynienia jedynie z pozorną ochroną prawa majątkowego wierzyciela przez

zabezpieczenie hipoteką przymusową. Ta pozorność wynikała z faktu, że bez względu na to, czy wierzyciel podjął czynności egzekucyjne, wspomniane zabezpieczenie upadało już po upływie 2 miesięcy. W konsekwencji tego często wyegzekwowanie należności z nieruchomości było w praktyce niemożliwe.

Omawiany projekt ma wprowadzić do polskiego systemu prawnego odpowiednią ochronę praw wierzycieli, którzy uzyskali zabezpieczenie swoich roszczeń pieniężnych w postaci ustanowienia na majątku dłużnika: hipoteki przymusowej, zakazu zbywania lub obciążania nieruchomości, która nie ma księgi wieczystej, hipoteki morskiej oraz zakazu zbywania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

W ramach przedłożonego projektu proponowane są trzy zmiany. Po pierwsze, utrzymanie zabezpieczenia roszczeń pieniężnych w określonym zakresie zostanie uzależnione od wniesienia przez uprawnionego o dokonanie czynności egzekucyjnych. Po drugie, wierzycielowi zostanie przyznana możliwość zgłoszenia żądania przekształcenia hipoteki przymusowej ustanowionej w ramach zabezpieczenia w hipotekę, która zabezpiecza wierzytelność stwierdzoną już tytułem wykonawczym. Po trzecie, projektowane rozwiązania zostaną zastosowane do zabezpieczeń, które zostały ustanowione przed dniem wejścia w życie ustawy, ale do tego czasu nie upadły.

Posłanki i posłowie Nowoczesnej popierają przedłożony projekt i będą głosować za jego przyjęciem.

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej**

– punkt 11. porządku dziennego

#### **Posel Kazimierz Kotowski**

(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawię stanowisko klubu dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej.

Zgodnie z założeniami projektu główny geodeta kraju będzie odpowiedzialny za utrzymanie geoportalu infrastruktury informacji przestrzennej, jako centralnego punktu dostępu do usług przestrzennych. Przejęcie tej funkcji od ministra cyfryzacji w założeniu ma pozwolić na zachowanie spójności rozwiązań informatycznych dotyczących geoportalu infrastruktury informacji przestrzennej.

Geoportal pozwala obywatelom, przedsiębiorcom oraz administracji publicznej przeglądać i wyszukiwać geoinformacje oraz korzystać z różnych e-usług. Ponadto projekt zakłada, że podmiotem odpowiedzialnym za dokonywanie z organami wiodącymi

niezbędnych uzgodnień, mających na celu zapewnienie kompletności infrastruktury pod względem tematycznym, obszarowym i zmienności w czasie, jak też zapobieganie zbędnemu pozyskiwaniu tych samych danych przez więcej niż jeden organ administracji, odpowiedzialny będzie – podobnie jak w przypadku innych zadań merytorycznych – minister właściwy do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa.

Klub Poselski PSL–UED opowiada się za dalszym procedowaniem nad ustawą o działach administracji rządowej.

#### **Posel Małgorzata Zwiercan**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej.

Omawiany dziś projekt skupia się przede wszystkim na przeniesieniu spraw z obszaru infrastruktury informacji przestrzennej do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju oraz reguluje odpowiedzialność i niektóre z zadań głównego geodety kraju.

Aby państwo mogło się z powodzeniem rozwijać, powinno dostosowywać swoje struktury organizacyjne do aktualnych uwarunkowań. Zmiany takie jak: restrukturyzacje, przekształcanie ministerstw i przenoszenie kompetencji z jednego ministra na drugiego, jeżeli tylko przeprowadzane są adekwatnie do bieżących potrzeb, są moim zdaniem jak najbardziej pożądane.

Zmiany zaproponowane w tym projekcie mają w większości charakter porządkujący. Według wnioskodawców przyczynią się one do zachowania spójności w funkcjonowaniu rozwiązań informatycznych dotyczących geoportalu infrastruktury informacji przestrzennej. Są także nieodzowne przy tworzeniu centrum usług geoinformacyjnych rządu jako podstawy nowoczesnej gałęzi gospodarki. Przychylam się do tej opinii.

Również przebieg i wynik przeprowadzonych konsultacji utwierdzają mnie w przekonaniu o słuszności proponowanych zmian.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem nad tym projektem.

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Posel Waldemar Andzel**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 1021. rocznicy śmierci patrona Polski św. Wojciecha

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Św. Wojciech (wł. Wojciech Sławnikowic) urodził się w 956 r. na zamku

w Libicach (wschodnie Czechy). W latach 972–981 przygotowywał się do stanu duchownego, pobierając nauki w szkole katedralnej w Magdeburgu. W wieku 25 lat ukończył edukację i powrócił do swojej ojczyzny, gdzie rozpoczął współpracę z biskupem praskim Dietmarem. Po jego śmierci w 983 r. św. Wojciech został konsekrowany na nowego biskupa. Rezygnuje z funkcji w roku 988, wyjeżdża do Rzymu i wstępuje do benedyktyńskiego klasztoru św. Bonifacego na Awentynie. W 996 r. przebywa krótko w Krakowie oraz innych polskich miejscowościach leżących po drodze do Gniezna. Pod koniec 996 r. św. Wojciech dociera na gnieźnieński dwór księcia Bolesława Chrobrego, który powierza zakonnikowi oraz jego bratu Radzimowi wyruszenie na misję do pogan zamieszkujących teren Prus.

25 kwietnia 997 r. w pobliżu miejscowości Cholin (po jej pruskiej stronie) po odprawieniu nabożeństwa misjonarze zostali napadnięci przez uzbrojony oddział pogan. Męczeńską śmierć poniósł tylko św. Wojciech – w jego ciało wbito sześć włóczni, głowę odcięto i wbito na pal. Ciało zabitego zostało przewiezione do Gniezna i złożone w Bazylice Wniebowzięcia NMP wybudowanej przez Mieszka I. Był to pierwszy akt kultu religijnego, jaki Bolesław Chrobry, a wraz z nim cała Polska chrześcijańska, okazał swemu pierwszemu świętemu patronowi i męczennikowi.

W 998 r. rozpoczęto proces kanonizacyjny św. Wojciecha. Synod rzymski papieża Sylwestra II z 999 r. przyniósł uroczyste ogłoszenie Wojciecha świętym i w związku z tym kanoniczną elekcję metropolii polskiej u jego grobu w Gnieźnie oraz wyświęcenie brata Radzima na pierwszego jej arcybiskupa. Od tego czasu rozwinął się w Polsce kult św. Wojciecha. Oprócz Gniezna i innych klasztorów benedyktyńskich powstawały nowe ośrodki kultu tego świętego rozsiane po całym kraju. Do najstarszych należą kościoły w Poznaniu, Kaliszu, Wrocławiu czy Płocku.

Od czterech lat również Białystok posiada sanktuarium św. Wojciecha. Jest nim kościół parafialny pw. św. Wojciecha.

25 stycznia 1997 r., w roku jubileuszu męczeńskiej śmierci pierwszego patrona Polski, 55-osobowa grupa pielgrzymów parafian pod duchową opieką ks. kanonika Stanisława Szczepury, proboszcza parafii, i ks. Andrzeja Chutkowskiego sprowadziła z Bazyliki Prymasowskiej w Gnieźnie relikwie św. Wojciecha. Intronizacji relikwii dokonał w dniu 5 kwietnia 1997 r. ks. prymas Józef Glemp. Było to wydarzenie niezwykle uroczyste, podniosłe i ważne w życiu Kościoła, parafii i miasta. Od tego bowiem dnia kościół parafialny pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika dekretem ks. abp. Stanisława Szymeckiego został podniesiony do rangi sanktuarium. Znajdujące się w nim relikwie w postaci fizycznej części ręki nie tylko ubogaciły wewnętrznie białostocki kościół, ale również wpływają na umocnienie kultu św. Wojciecha w tym regionie kraju.

Najgłębszą część i kultową pamięć dla pierwszego patrona Polski zanosimy w rocznicę jego męczeńskiej śmierci – 25 kwietnia. Uroczystości odpustowe obchodzone w tym dniu w sanktuarium św. Wojciecha w Białymstoku mają szczególny charakter. Towarzystwą im relikwie świętego.

Św. Wojciech spędził w Polsce najkrótszy okres swojego życia. Mimo to jego znaczenie dla naszych spraw i dziejów jest tak ważne, że uznano go za pierwszego patrona Polski i jej obrońcę. Dziękuję.

### **Posel Małgorzata Chmiel**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowni Państwo! Jakość powietrza w Polsce należy do najgorszych w całej Europie i jest najgorsza w Unii Europejskiej. Rząd Prawa i Sprawiedliwości od samego początku kadencji obiecuje wprowadzenie przepisów antysmogowych. Niestety do dzisiaj nie wywiązał się z tej obietnicy.

Plan ministrów odpowiedzialnych w rządzie Mateusza Morawieckiego za walkę ze smogiem wydawał się prosty: Sejm przyjmuje ustawę o jakości paliw stałych, w tym zawarte normy węgla, a następnie resort energii wprowadza rozporządzenie eliminujące z rynku najgorszej jakości węgiel i dopuszczające do użytku tylko opał o wyśrubowanych parametrach siarki i popiołu, o określonej wilgotności i kaloryczności. Celem miało być zlikwidowanie smogu, za który w 60% odpowiedzialne są przydomowe piece, w których Polacy spalają najgorszej jakości muł węglowy.

Niestety wszystko na to wskazuje, że planu nie uda się zrealizować, a trujący najgorszy węgiel jak jest, tak nadal będzie sprzedawany. Na początku marca rząd przyjął nowelizację ustawy o monitorowaniu i kontrolowaniu jakości paliw. Niestety resort energii próbuje utrzymać w sprzedaży muły i floty, czyli najgorszy odpad węglowy. Po wejściu w życie przepisów antysmogowych może się okazać, że 90% kupionego węgla będzie stanowić odpad węglowy. Resort energii chce też dopuścić do sprzedaży węgiel o wysokiej zawartości popiołu, siarki, wilgoci i niskiej wartości opałowej.

Według ekspertów z Polskiej Izby Ekologii zawartość siarki nie powinna przekraczać 0,8%, popiołu – 5%, wilgoci – 15%, a wartość opałowa nie powinna być niższa niż 27 MJ/kg. Resort energii proponuje natomiast zawartość siarki na poziomie 1,8%, popiołu – do 12%, a wartość opałową – od 25 MJ/kg. Ministerstwo domaga się wprowadzenia takich norm, ponieważ chce wyeliminować z rynku węgiel z Rosji. Parametry promują węgiel z polskich kopalń – są tak przygotowywane, aby polskie kopalnie mogły im sprostać. Niestety doprowadzi to do tego, że zimą w powietrzu nadal będzie dominować smog.

Nie możemy zapominać o tym, że smog to nie tylko nieprzyjemny zapach. To truciciel, przez którego co roku umierają tysiące Polaków.



### **Posel Jarosław Gonciarz**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie wejścia w życie konstytucji biznesu

30 kwietnia zacznie obowiązywać konstytucja biznesu, która jest długo oczekiwanym, zawartym w pakiecie pięciu ustaw zbiorem przepisów mających za zadanie ułatwić prowadzenie własnego biznesu, ze szczególnym uwzględnieniem małych i średnich przedsiębiorstw. W związku z wejściem w życie konstytucji nastąpią istotne zmiany dla przedsiębiorców w zakresie oskładkowania ZUS, działalności nieewidencjonowanej, wprowadzenia małego ZUS-u czy uelastycznienia instytucji zawieszenia działalności gospodarczej.

W skład konstytucji biznesu wchodzi ustawy z 6 marca 2018 r.: Prawo przedsiębiorców – zastąpi ustawę o swobodzie działalności gospodarczej – Przepisy wprowadzające ustawę Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej, o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców, o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy, o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Sądzę, że z okazji wejścia w życie konstytucji biznesu warto zachęcić wszystkich przyszłych przedsiębiorców oraz poinformować raz jeszcze o korzyściach wynikających z tego przedsięwzięcia. Ponadto czynnikiem niezwykle korzystnym dla rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej jest fakt, że osoby, które założą działalność gospodarczą 30 kwietnia lub później, zyskają zwolnienie ze składek na ubezpieczenie społeczne maksymalnie przez pierwsze 6 miesięcy. W związku z tym przedsiębiorca nie będzie musiał od razu zgłaszać się do obowiązkowych obecnie ubezpieczeń społecznych. Proces ten nastąpi dopiero po upływie 6 miesięcy od rozpoczęcia działalności, natomiast przez ten czas będzie on płacił tylko składki na ubezpieczenie zdrowotne.

### **Posel Bernadeta Krynicka**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

#### **Bojanusy 2018**

15 marca br. w Zespole Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży odbyła się uroczysta II Gala Uczniów Mistrza Bojanusa, podczas której po raz drugi doceniono i nagrodzono uczniów wykazujących się szczególnym zaangażowaniem w życie szkoły, szczególnymi umiejętnościami i postawą godną naśladowania.

Pragnę w tym miejscu nadmienić, że Ludwik Henryk Bojanus jest patronem łomżyńskiej „Wety”. To on zapoczątkował rozwój nowoczesnej weterynarii w Polsce i założył pierwszą polską szkołę weterynarii, tzw. Instytut Praktycznej Weterynarii przy Uni-

wersytecie Wileńskim. Za swoje zasługi w tej dziedzinie został doceniony przez Cesarską Akademię Leopolda Carola w Bonn.

Podczas otwarcia gali pani dyrektor Bogumiła Olbryś podkreśliła, że warto mieć marzenia i być dobrym człowiekiem, warto się rozwijać i odnosić sukcesy, bo zostanie to zauważone i nagrodzone.

Tegoroczna uroczystość miała szczególnie wydzźwięk, gdyż miasto Łomża obchodzi w tym roku 600-lecie nadania praw miejskich. Dlatego też uczniowie wspomnieli w części artystycznej wybitne osobistości, które związane były z nadnarwiańskim grodem. Należą do nich m.in.: Hanka Bielicka, kard. Stefan Wyszyński, Jakub Waga, Adam Chętnik, Witold Lutosławski czy Donata Godlewska.

Głównym punktem uroczystości było przyznanie statuetek najlepszym uczniom w 11 kategoriach. Miano najlepszych „Uczniów Mistrza Bojanusa” otrzymali: Paweł Wyszyński z kl. IV e – „Mistrz weterynarii”, Natalia Bastek z kl. III b – „Mistrz żywienia i żywności”, Kamil Pruszkowski z kl. IV h – „Mistrz agrobiznesu”, Damian Sobolewski z kl. I i – „Mistrz architektury krajobrazu”, Karolina Kozłowska z kl. II e – „Mistrz języka polskiego”, Lucyna Bunkowska z kl. II f – „Mistrz języków obcych”, Anastasiia Sidak z kl. II e – „Mistrz matematyki”, Albert Wilkowski z kl. IV e – „Mistrz działalności artystycznej”, Anna Koleszuk z kl. IV f – „Mistrz działalności społecznej”, Kamila Dąbrowska z kl. II d – „Mistrz sportu”, Adam Chrzanowski z kl. III c – „Mistrz koleżeństwa”.

Serdecznie gratuluję wszystkim wyróżnionym uczniom i życzę kolejnych sukcesów oraz realizacji swoich marzeń.

Dyrekcji i całej radzie pedagogicznej dziękuję za wszechstronne działania na rzecz rozwoju młodego pokolenia i życzę, aby Zespół Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży był szkołą dynamicznie rozwijającą się i w pełni wykorzystującą swoje walory.

### **Posel Jerzy Wilk**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 19 kwietnia 2018 r. w Elblągu obchodzona będzie 99. rocznica utworzenia Związku Inwalidów Wojennych, najstarszej organizacji kombatanckiej w Rzeczypospolitej, powstałej w 1919 r. z potrzeby niesienia pomocy weteranom, którzy wracali z frontów I wojny światowej. Po zakończeniu działań wojennych powrót do społeczeństwa wszystkich okaleczonych przez wojnę ludzi był trudny, ale to właśnie dzięki Związkowi Inwalidów Wojennych nie byli oni pozostawieni sami sobie. Związek od początku istnienia zabezpieczał podstawowe interesy swoich członków i ich rodzin, reprezentował ich przed władzami, a także budował szacunek do inwalidów wojennych w polskim społeczeństwie. Obecny Związek Inwalidów Wojennych RP jest

kontynuatorem przedwojennej tradycji i – choć na mniejszą skalę – jego zadania są aktualne również dziś. Niesie pomoc ludziom okaleczonym w wyniku działań wojennych, dba o godne warunki życia inwalidów oraz o ułatwiony dostęp do świadczeń społecznych i zdrowotnych.

W Elblągu szczytną kartę działalności związku symbolizuje obelisk, który został odsłonięty kilka lat temu. Stojąc przed nim, pamiętamy, że również w naszym mieście swój dom mają inwalidzi wojenni, oddajemy hołd twórcom związku i dziękujemy wszystkim jego działaczom, którzy wciąż ofiarnie

niosą pomoc ludziom doświadczonym przez tragedię wojny. W uroczystości uczestniczyć będzie elbląska młodzież. Trzeba zwracać uwagę na to, że to właśnie młodzi w dzisiejszych czasach, wciąż pełnych konfliktów, powinni opowiadać się za cywilizacją pokoju. Stanisław Skrzypski, prezes gdańskiego oddziału ZIW, zwraca corocznie uwagę, że to właśnie w Elblągu organizowane są największe obchody rocznicowe związku w regionie, a ziemia elbląska naznaczona została również tragedią wojny – na niej także swoje powojenne życie budowali inwalidzi wojenni.